

Protokół nr XXIV

Sesji Rady Miejskiej Wrocławia

20 października 2025 roku

Sala im. Ignacego Jana Paderewskiego

Sukiennice 9 we Wrocławiu

Sesja trwała w godzinach od 11.00 do 22.37.

W sesji wzięło udział 36 Radnych. Nieobecny był Radny Łukasz Olbert.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowi załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Niniejszym otwieram XXIV sesję Rady Miejskiej Wrocławia. Witam wszystkich Państwa. Witam Państwa Prezydentów, witam Panie Radne i Panów Radnych, Dyrektorów Departamentów i Wydziałów Urzędu Miejskiego. Witam oczywiście przede wszystkim Mieszkańców Wrocławia. Proszę Państwa Radnych o zaznaczenie swojej obecności poprzez włożenie kart do czytnika i przypominam o ich wyjęciu w momencie opuszczania budynku.

Szanowni Państwo, stwierdzam kworum niezbędne do prowadzenia obrad, zatem przechodzimy do realizacji porządku obrad dzisiejszej sesji, który to porządek jest zgodny z wersją przekazaną Państwu w dniu 13 października br. wraz z projektami uchwał.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącej Rady i Prezydenta Wrocławia.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, jak co roku organizujemy akcję pod nazwą *Wrocławski Znicz Pamięci*. Akcja ta ma na celu upamiętnienie zmarłych radnych, osób zasłużonych dla Wrocławia oraz zbiorowych miejsc pamięci. Zachęcam i bardzo proszę Państwa Radnych o aktywny udział w akcji. Na adres e-mailowy rozesłany zostanie link do listy z wyszczególnieniem grobów i miejsc pamięci, przy których w imieniu Rady Miejskiej Wrocławia zapalimy znicze i złożymy kwiaty. Zachęcam do zapisywania się do tej akcji. W razie pytań szczegółowych informacji udzieli Państwu Zastępca Dyrektora Biura Rady Miejskiej Wrocławia Pan Marcin Frąckiewicz. W ramach tej akcji 31 października o godzinie 11.00 wraz z Prezydentem Wrocławia złożę kwiaty w Kaplicy Rajców Miejskich, a następnie – ponieważ jak Państwo pamiętacie, rok 2025 ustanowiony został przez Radę Miejską *Rokiem Pojednania* – przejdziemy do katedry, gdzie uczcimy pamięć o kardynale Kominku [red. – Bolesław Kominek, Arcybiskup Metropolita Wrocławski w latach 1972–1974, od 1973 r. kardynał]. Następnie udamy się na cmentarz przy ul. Bujwida, gdzie upamiętnimy prof. Stanisława Miękiszę, który – jak Państwo wiedzą – był pierwszym Przewodniczącym Rady Miejskiej Wrocławia. Serdecznie zapraszam do udziału w tych uroczystościach.

W dniu 1 października na Państwa skrzynki e-mailowe został wysłany harmonogram sesji na I półrocze 2026 r. Nie otrzymałam żadnych uwag, wobec tego uznaję, że harmonogram jest obowiązujący.

Informacja dla Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania: otóż w pierwszej statutowej przerwie zapraszam Państwa do Klubu Radnego na posiedzenie tejże Komisji.

Przypominam jednocześnie o konieczności opróżniania skrzyneczek

do korespondencji, które znajdują się na parterze budynku, bo są niektóre tak przepełnione, że nie da się do nich dokładać świeżej korespondencji.

Jednocześnie zwrócić jeszcze chciałam Państwa uwagę na jedną rzecz: otóż jeszcze tylko dziś, do końca dnia można oddawać swój głos na projekty zgłoszone w WBO [red. – Wrocławski Budżet Obywatelski].

Kto jeszcze z Państwa nie opowiedział się, nie zagłosował, to serdecznie zachęcam, zróbmy to.

I teraz już przechodzimy do komunikatów Prezydenta Wrocławia. Bardzo proszę o zabranie głosu Dyrektorkę Katarzyną Szymczak–Pomianowską, Departament Strategii i Zrównoważonego Rozwoju.

Dyrektorka Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju

Katarzyna Szymczak–Pomianowska: Szanowni Państwo, wchodząc do Sali Sesyjnej, zastaliście na swoich fotelach kolorowe torby, torby w ramach kampanii *Pokochaj wrocławskie targowiska*, zatem zachęcam do wykorzystywania na codzienne zakupy, m.in. na wrocławskich miejskich bazarkach. Natomiast w torbach warzywa z Farmy Miejskiej Wrocław. Jesteśmy po drugim sezonie realizacji tego projektu, więc to jest chyba doskonała okazja, abyście Państwo usłyszeli, na czym ten projekt polega, jak go realizujemy. O tym opowie Państwu Pani Katarzyna Sokołowska, koordynatorka projektu z Wydziału Klimatu i Energii. Natomiast podczas dzisiejszej sesji w ramach prezentacji punktu wrocławskiej *Strategii 2050* [red. – *Strategia Rozwoju Wrocławia „Wrocław 2050”*] również tę tematykę przybliżamy i poruszamy. W projekcie *Strategii Wrocław 2050* bowiem uwzględniliśmy zapisy dotyczące bezpieczeństwa żywnościowego Wrocławia. W kontekście wyzwań geopolitycznych, kryzysów wojennych, uchodźczych, kryzysu klimatycznego musimy pamiętać o tym, że w przypadku przerwania łańcuchów dostaw ważne jest, aby bezpieczeństwo żywnościowe miasta zostało utrzymane i zapewnione, dlatego tą tematyką się zajmujemy. W torbach macie Państwo również krótką publikację autorstwa Wydziału

Klimatu i Energii, zatem zachęcam do zapoznania się i oddaję głos Pani Katarzynie. Jeszcze może tylko powiem, że jeżeli byście byli Państwo zainteresowani, to wiosną możemy zorganizować taką wizytę studyjną na Farmę Miejską Wrocław, wrócimy do Państwa z zaproszeniem.

Koordynatorka projektu z Wydziału Klimatu i Energii Katarzyna

Sokołowska: Mam przyjemność zaprezentować dzisiaj projekt, który na co dzień koordynuję, jest to Miejska Farma Wrocław. Na czym ten projekt polega? To wielkopowierzchniowa profesjonalna, ale przede wszystkim zrównoważona uprawa warzyw w granicach miasta, której wyróżnikiem są dwa elementy. Po pierwsze – realizowany przez nas i przez Wrocławskie Centrum Integracji program aktywizacji społeczno-zawodowej, bardzo ważny element tego projektu. Do niezbędnych prac polowych angażujemy osoby długotrwale bezrobotne z bardzo różnych przyczyn, zagrożone wykluczeniem społecznym, które w ten sposób zdobywają nowe umiejętności w zawodzie ogrodnika, i mają szansę na nowy start na rynku pracy. Drugim wyróżnikiem tego projektu jest fakt, że nasze plony trafiają na co dzień do miejskich jednostek opiekuńczych i opiekuńczo-wychowawczych, czyli do przedszkoli, żłobków i domów pomocy społecznej.

Farma powstała z inicjatywy Departamentu Strategii i Zrównoważonego Rozwoju Urzędu Miejskiego Wrocławia przy ścisłej współpracy z Departamentem Spraw Społecznych. Dwie jednostki połączyły siły po to, żeby działać we wspólnym celu. I robimy to także we współpracy z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu, który na celu tego projektu przeznaczył tereny swojej stacji badawczo-dydaktycznej na wrocławskich Swojczycach.

Chciałabym przedstawić Miejską Farmę w kilku interesujących liczbach. Zaczniemy może od niezbyt imponującej jedynki, ale warto to podkreślić, bo jesteśmy pierwszym miastem w Polsce, które taki projekt realizuje. Dzięki temu możemy wyróżniać nasze miasto, być inspiratorem dla pozostałych miast, ale to też ważne, ponieważ nie mamy przetartych

szlaków i wzorców postępowania. Druga liczba to fakt, że – jak to powiedziała Pani Dyrektor Szymczak-Pomianowska – kończymy drugi sezon funkcjonowania tego projektu, a to oznacza, że coś nam dobrze wyszło i rzeczywiście realizujemy zamierzone efekty, ponieważ nie skończyliśmy po pilotażu, i jesteśmy w tej chwili właśnie na końcu drugiego sezonu z perspektywą na trzeci. Natomiast to co istotne, to na jakim areale uprawiamy. Zaczęliśmy od 2,5 ha, tak jak wspominałam Państwu na terenie stacji badawczo-dydaktycznej Uniwersytetu, natomiast na tym nie skończyliśmy. W tej chwili mamy 3,5 ha, z tego areалу byliśmy w stanie, jak dotąd, dostarczać cztery rodzaje warzyw do naszych odbiorców, czyli buraki, ziemniaki, dynię i cukinię. W tej chwili mówimy już o jedenastu różnorodnych warzywach, które trafiają do miejskich żłobków, przedszkoli i DPS-ów. Zaczęliśmy od szesnastu placówek Wrocławskiego Zespołu Żłobków(tj. liczba odbiorców z naszego pierwszego sezonu), natomiast w tej chwili mówimy już o dwudziestu sześciu placówkach, do których transportujemy te warzywa. To też jeszcze nie koniec, ponieważ Miejskie Centrum Usług Socjalnych samodzielnie odbiera dodatkowe plony, więc możemy powiedzieć, że plony z Miejskiej Farmy trafiają już w tej chwili do trzydziestu siedmiu różnych miejskich jednostek. To naprawdę z tak małego areálu, myślę, już całkiem imponująca liczba. Dodatkowo warto podkreślić, że w pierwszym sezonie z 2,5 ha uzyskaliśmy już 52 t wysokojakościowych, wytwarzanych lokalnie, przy wsparciu osób zagrożonych wykluczeniem społecznym warzyw. To jest ta ilość, która naprawdę jest imponująca. Tak jak wspominałam jesteśmy pierwszym miastem w Polsce, które taką działalnością się już zajmuje . Wiecie już Państwo, do ilu placówek trafiają nasze warzywa. Pora więc zadać sobie pytanie, ilu to mieszkańców Wrocławia może z tego korzystać – aktualnie jest to 4200 osób, ponad 2500 dzieci ze żłobków, prawie 890 dzieci z przedszkoli oraz 800 osób z DPS-ów. Czasami zdarza się, że plonów mamy więcej niż potrzebują odbiorcy, a żeby dbać o zrównoważony rozwój naszego miasta, jak i tego projektu,

przeciwdziałamy marnowaniu żywności. Wtedy nadwyżki możemy przekazywać do seniorów, samotnych seniorów, którzy nie są w stanie samodzielnie już wyjść na zakupy, a co dopiero przygotować sobie posiłku, i z takich właśnie nadwyżek przygotowaliśmy już 11 055 porcji posiłków zdrowych, wysokojakościowych dla mieszkańców naszego miasta. Myślę, że te liczby już robią nieco większe wrażenie. Natomiast chciałabym przejść do konkretnych efektów, jakie dzięki realizacji takich projektów jako miasto osiągamy. Zacznę od omówienia efektów społecznych. Dotychczas w programie aktywizacji społeczno-zawodowym realizowanym na Miejskiej Farmie przez Wrocławskie Centrum Integracji wzięło udział 80 osób, 12 z nich znalazło stałe zatrudnienie. Jak wspomniałam część tego projektu jest bardzo istotna, ta część społeczna, dlatego że realizujemy w nowym zawodzie ogrodnika taką formę aktywizacji i ona przynosi naprawdę dużo więcej korzyści niż do tej pory realizowane programy. Przynosi korzyści z uwagi na to, że uczestnicy widzą swoją sprawczość, że samo przebywanie w otoczeniu przyrody, tzw. elementy holiterapii wdrożone w tym projekcie też pozwalają osiągać nam zakładane rezultaty i powodują np. mniejszą absencję uczestników przy realizacji takiego projektu niż w porównaniu do innych programów aktywizacji społeczno-zawodowej. Za każdym razem, jak rozmawiam z Panią Wicedyrektor Ewą Żmudą, która jest odpowiedzialna za koordynację tej części, wspomina o tym, że naprawdę czasami uzyskujemy w tym projekcie zaskakujące efekty. Przytoczę tylko historię jednego z naszych uczestników, który miał w swojej historii wyroki za niepłacenie alimentów. W momencie, kiedy wprowadzamy ludzi w ten projekt, mówimy po co to robimy, dlaczego to takie istotne, żeby dostarczać wysokojakościowe plony dla naszych najmłodszych, to ci ludzie też zaczynają się zastanawiać nad swoim codziennym życiem. I właśnie jeden z naszych uczestników dzięki uczestnictwu w Miejskiej Farmie Wrocław wrócił nawet do płacenia alimentów. To był jeden z najbardziej zaskakujących efektów, jakie w tym projekcie udało się uzyskać. Natomiast korzyści społeczne nie wynikają tylko z realizacji programu

aktywizacji społeczno-zawodowej, to także efekt naszych działań edukacyjnych skierowanych do dwóch najważniejszych grup pod względem tej istoty dostarczania wysokojakościowych warzyw i posiłków, mówimy o najmłodszych mieszkańcach naszego miasta i najstarszych mieszkańcach, do których właśnie możemy takie plony dostarczać, a jednocześnie mówić im, dlaczego to jest tak istotne, żeby żywili się w ten a nie inny sposób. To także cała masa korzyści środowiskowych, które w tej chwili jeszcze trudno zmierzyć, biorąc pod uwagę fakt, że jesteśmy dopiero w drugim sezonie, ale to, co już byliśmy w stanie obliczyć, to fakt, że dzięki wykorzystaniu samochodu elektrycznego, jakim dowozimy plony do odbiorców, udało nam się już ograniczyć szkodliwą emisję CO₂ z transportu o 570 kg, to są dane z pierwszego sezonu, kiedy dostarczaliśmy do 16 placówek WZZ, w tej chwili mamy tych odbiorców dużo więcej, tak jak wspominałam na początku prezentacji, tak więc i ten wynik będzie znacznie bardziej imponujący. Korzyści środowiskowe wynikają również z akcji edukacyjnych, które na co dzień prowadzimy na wydarzeniach plenerowych, to także spotkania z rodzicami dzieci uczęszczających do WZZ. Zrealizowaliśmy także serię szkoleń dla pracowników, kucharek i intendentów WZZ po to właśnie, by tę świadomość prośrodowiskową wśród tych naszych mieszkańców podnosić. Ale to także cała masa wizyt studyjnych, które zorganizowaliśmy przez te dwa sezony dla innych miast nie tylko z Polski, ale również z Europy, które są szczerze zainteresowane tym, co we Wrocławiu robimy, że przecieramy szlaki w tak innowacyjnym projekcie, który może gdy mówimy, że uprawiamy warzywa w mieście, nie brzmi imponująco, ale gdy pomyślimy sobie, ile dzięki temu korzyści środowiskowych i społecznych możemy uzyskiwać, to to już jest znacznie bardziej imponujący efekt. Gościliśmy u siebie na farmie przedstawicieli Warszawy, Krakowa, Gdańska, mieliśmy gości z Irlandii, Finlandii, tak że naprawdę ten projekt budzi spore zainteresowanie. To także ważny element budowania przyszłego bezpieczeństwa żywnościowego miasta i, tak jak wspominałam, przy stosunkowo

niewielkim areale, na razie do 3,5 ha, byliśmy w stanie odpowiedzieć na potrzeby ponad 4000 naszych mieszkańców i 11 000 tych dodatkowych posiłków dla seniorów. Natomiast potencjał tego projektu w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego wynika również z tego, że w czasie dobrobytu i pokoju jesteśmy w stanie opracować model szybki do późniejszego wdrożenia w przypadku ewentualnej sytuacji kryzysowej. Myślę, że to jest najcenniejsze doświadczenie, jakie w tej chwili zdobywamy, i później kolejne miejskie farmy nie muszą być już koordynowane przez miasto, mogą być także zarządzane przez fundacji i inne inicjatywy oddolne. To jest ta praca, którą teraz wykonujemy, kiedy możemy sobie na to pozwolić w czasach dobrobytu i pokoju, ale w razie czego, tak jak wspominałam, taki rodzaj rolnictwa konwencjonalnego, nawet w mieście, będzie po prostu najszybszy do uruchomienia. Miejska Farma Wrocław to zbiór absolutnie wyjątkowych doświadczeń, i chciałabym się podzielić takimi najciekawszymi, które jako koordynatorka miałam okazję osobiście przeżyć. Po pierwsze, Szanowni Państwo, mieszkańcy Wrocławia bardzo pozytywnie reagują na ten projekt. Przykładem może być fakt, że podczas ostatniego eventu plenerowego, na *Sobocie z Zielonym Wrocławiem* spora kolejka mieszkańców czekała na to, żebyśmy opowiedzieli, jak w mieście można uprawiać ziemniaki i jak później można mieć zbiory nawet na swoich balkonach. Bardziej wzruszające historie to część społeczna naszego projektu, za które jest odpowiedzialne Wrocławskie Centrum Integracji, które jest niebywałym partnerem tego projektu. W tych historiach mamy np. nauczyciela kaligrafii z Afganistanu, który niestety już nim nie jest, dlatego że uczył dziewczynki [red. – Wprowadzenie w Afganistanie w 2021 r. zakazu edukacji dziewcząt po 6. klasie], i w tej chwili zdobywa kompetencje w zawodzie ogrodnika na naszej Farmie i dzięki temu ma szansę się usamodzielnąć, na czym nam najbardziej zależy. Ostatni, może taki najciekawszy element, to jest właśnie to zainteresowanie, jakie budzi realizacja tego projektu wśród innych miast z Polski i z Europy. Gościliśmy na Miejskiej Farmie wizytę studyjną 12 farmerów z Finlandii, którzy

dowiedzieli się o tym, co we Wrocławiu robimy, i z wielkim zainteresowaniem przyjechali zobaczyć w rzeczywistości, jak nam się to udaje.

Ostatni element, to jest taka refleksja, że – wiem, Szanowni Państwo, że może właśnie mówienie o ziemniakach w tak niebywałych okolicznościach przyrody, jakim jest posiedzenie sesji Rady Miejskiej Wrocławia, jest czymś dziwnym, wyjątkowym, ale chciałabym podkreślić, że naprawdę warto takie projekty w mieście realizować, ponieważ dzięki temu wiemy, ile naprawdę waży 1 kg ziemniaków z Miejskiej Farmy. To waży samodzielność ludzi, którzy dzięki temu mogą zdobyć nową pracę i nie muszą iść po zasiłek, tylko są w stanie się utrzymać. To także bezpieczeństwo docelowe naszych mieszkańców. To także dostarczanie im wysokojakościowych plonów od najmłodszych lat i budowanie ich dobrego zdrowia i jakości życia w naszym mieście. Na końcu chciałabym pokazać Państwu, że to ma sens również przez takie rzeczy jak zachęcanie ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym do pracy na rzecz miasta. Na zdjęciu kamień, drobiazg znaleziony przez jednego z uczestników znaleziony na Miejskiej Farmie i własnoręcznie pomalowany przez tego uczestnika. Dostałam go w prezencie jako koordynator tego projektu i myślę, że on symbolizuje to, co w tym projekcie robimy. Na tym kamieniu widać namalowaną taką panoramę Wrocławia i ona jest pewnego rodzaju symbolem tego, jaką zmianę społeczną osiągamy w ludziach pracujących na farmie, lubią to miejsce, identyfikują się z tym miejsce, ale przede wszystkim identyfikują się z pracą na rzecz naszego miasta. A druga sprawa — myślę, że to jest taki pierwszy absolutnie wyjątkowy kamyczek do budowanie właśnie bezpieczeństwa, odporności i inkluzywności naszego miasta. Tak że serdecznie zachęcam do spróbowania warzyw, które otrzymaliście Państwo dzisiaj, i – mam nadzieję – do zobaczenia na Miejskiej Farmie. Dziękuję pięknie.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękujemy za garść informacji o tej niezwykle ciekawej, ważnej i potrzebnej inicjatywie, a o zabranie głosu poproszę teraz Wiceprezydenta Wrocławia Michała Młyńczaka.

Wiceprezydent Wrocławia Michał Młyńczak [red. – Wiceprezydent pośliskował się prezentacją multimedialną]: Szanowni Państwo, wobec pojawiających się w przestrzeni publicznej często ćwierćprawd albo nawet poniżej tego ułamka nt. działań związanych z kształtowaniem miejskiej przestrzeni pod względem planistycznym i przestrzennym chcemy Państwu pokazać, w jaki sposób regulujemy, rozwijamy i zabezpieczamy planistycznie przestrzeń Wrocławia. To będzie krótka prezentacja z kilkoma informacjami dotyczącymi tego, jakie miasto podejmowało, podejmuje i zamierza podejmować w tym zakresie działania. Gospodarka przestrzenna Wrocławia jest pod pełną kontrolą, a te narzędzia, które pozwalają nam na kontrolę nad gospodarką przestrzenną, są następujące: to są przede wszystkim interwencyjne przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego [red. – mpzp]. Wynikają one zazwyczaj ze złożonych wniosków o wydanie warunków zabudowy w przestrzeniach, które w naszej ocenie, spełniając kryteria i warunki takich wniosków, byłyby funkcjonalnie i przestrzennie naruszone. Przystąpienie do sporządzenia mpzp powoduje możliwość zawieszenie prac nad decyzjami o warunkach zabudowy, a późniejsze przyjęcie tego planu przez radnych powoduje możliwość wygaszenia, umorzenia takiego postępowania.

Po drugie, a w zasadzie od tego powinienem zacząć, bo to jest kluczowe dla całości kontroli gospodarki przestrzennej, to są mpzp i fakt, że Wrocław jest obecnie pokryty planami w ponad 64%. To jest kilkaset mpzp, które funkcjonalnie, przestrzennie, urbanistycznie i wskaźnikowo określają rodzaj i funkcje zabudowy na określonych przestrzeniach.

Trzecim elementem, który został też przyjęty przez Wysoką Radę, są to przystąpienia w ramach 5 dzielnic miasta: A, B, C, D, E, co były to

przystąpienia wynikające z podjęcia prac nad *Planem Ogólnym* i na tym, aby właśnie z poziomu kontroli i gospodarką przestrzenną można było poszczególne wniosku, w szczególności o warunki zabudowy zawieszać do czasu uchwalenia *Planu Ogólnego*, który na nowo determinować będzie, tak jak i *Studium*, powierzchnie ich przeznaczenia. To jest właśnie ten kolejny punkt, czyli prace nad *Planem Ogólnym*. Pierwotny termin, w którym miał on obowiązywać, a Wysoka Rada miała go przyjąć, to 31.12, wiemy już, po zmianach ustawowych, że ten termin to 30.06.2026 r., i w tym terminie będziemy gotowi. *Plan Ogólny* – później będę jeszcze o nim mówił, będzie aktem prawa miejscowego zastępującym *Studium*. Kolejnym elementem wpływającym na gospodarkę przestrzenną jest kształtowanie lokalnych standardów urbanistycznych, mam tu na myśli przede wszystkim na dziś lokalne standardy urbanistyczne, towarzyszące specustawie mieszkaniowej.

Następnym jest przyjętą tzw. dobrowolna procedura prewnioskowa dotycząca tak naprawdę weryfikacji przez inwestorów tego, czy ich zamierzenia w przestrzeniach, które nie były dedykowane do zabudowy mieszkaniowej znajdują aprobatę lokalnych społeczności i znajdują aprobatę struktur urzędowych, znajdują oparcie w przepisach, a także czy utrzymują, czy zdołają przekonać w tym zakresie lokalne społeczności. I to jest, wydaje się, niezwykle cenna instytucja, która pokazuje, że rzeczywiście, że dobrze skrojony wniosek może być podstawą do rozwoju nowych przestrzeni i nowych funkcji w mieście, a „przegrzane” i źle skrojone wnioski mogą na wiele lat określone obszary pozostawić takimi, jakie są, bądź w niektórych przypadkach nawet na zawsze utrzymać dotychczasową formułę zagospodarowania przestrzennego. Mamy również dalsze działania, m.in. uczestnictwo w procedurach związanych z ważnymi dla miasta dokumentami, i tutaj chcę przywołać *Audyt Krajobrazowy*, który również Wysoka Rada w tej kadencji przyjęła i który również w tym zakresie determinuje właśnie element gospodarki przestrzennej w mieście. Przykładowo, bo jak Państwo wiecie i o czym już wspomniałem, 64% miasta jest pokryte mpzp, tj. kilkaset planów, które

określają rodzaj i funkcję, natomiast w dalszej części prezentacji chcę Państwo pokazać wybór z tego w różnych kierunkach.

I tym pierwszym kierunkiem, o którym chcę opowiedzieć, to są tzw. plany rozwojowe. Dla zobrazowania, co to jest 64% powierzchni miasta, załączyliśmy mapę, która w tej części czerwonej pokazuje, że obszary, które już są pod planem, a warto dodać, że w pozostałej części, czyli te białe plamy to są obszary, które są objęte przystąpieniami typu A, B, C, D i E, które w razie czego dają możliwość regulacji niepożądanych działań inwestorsko-planistycznych w określonych obszarach. W ramach kontroli gospodarki przestrzennej, kontroli funkcji przestrzennych jednym z takich obszarów jest transformacja zdegradowanych obszarów w centrum, dla przykładu możemy podać mpzp z 2024 r. w rejonie ul. Górłaskiej, która w swej istocie zakłada – po lewej stronie mamy plan, po prawej zdjęcie lotnicze, za chwilę pokażę, jak to wygląda na zdjęciu z ortofotomapy – ale wracając do istoty, transformacja w tym konkretnym zakresie i wytwarzanie nowej tkanki miejskiej polega przede wszystkim na rozpoczęciu transformacji terenów pokolejowych z wytworzeniem nowych osiedli mieszkaniowych i nowej tkanki miejskiej. Powstaną po prostu nowe przestrzenie na terenach zdegradowanych, które już w swej pierwotnej funkcji nie miały tutaj racjonalności funkcjonowania. Tak to wygląda dzisiaj na zdjęciu z Google Street View czy Google'a w ogóle. Tutaj możecie Państwo dostrzec, w jaki sposób dzisiaj ten teren jest zagospodarowany, a tutaj cofając, spoglądając na część dotyczącą planu, możemy zobaczyć, w jaki sposób teren będzie zagospodarowany, gdzie znajdą swoje miejsce funkcje mieszkaniowe, funkcje usługowe. Jest również rezerwa edukacyjna na teren nowej szkoły, a także rezerwy komunikacyjne, które określają nowe układy komunikacyjne w tym zakresie. Jest to przykład prawidłowego – w naszej ocenie – wytworzenia nowej tkanki miejskiej w tym obszarze.

Tworzenie nowej tkanki miejskiej to także uzupełnianie i wymiana zabudowy. Jesteśmy w tej chwili na ul. Strzegomskiej i Robotniczej, gdzie to jest obszar sąsiadujący czy też obejmujący spółkę Centrozłom, gdzie

ten plan był przyjęty w ramach tzw. planów interwencyjnych, chęci zamiany tkanki usługowej na tkankę mieszkaniową, w tym zakresie pozostawiliśmy multifunkcje transformacyjne, ale – co warto dodać – z poszanowaniem odległości od terenów kolejowych i w wariancie, w którym wydaje się, że będzie zasadnie uzupełniał tkankę miejską, która już tam występuje i funkcjonuje. To jest ten obszar dla lepszego zobrazowania, gdzie to się znajduje, również poprzez zdjęcia przeglądarki Google.

Nowa tkanka to też integracja miasta i transportu zbiorowego. Można powiedzieć, że jesteśmy po sąsiedzku od poprzednich slajdów, tj. plan dla ul. Legnickiej i Stacyjnej. Dworzec Mikołajów, dopóki nie zostanie wytworzone nowe połączenie czy też nie zostanie otwarty Dworzec Świebodzki, jest drugim kluczowym węzłem przesiadkowym po Dworcu Głównym, dlatego tak ważna jest integracja punktów transportu zbiorowego z tkanką miejską. Tutaj w dolnej części, w prawej części mojej, gdzie jest czerwony prostokąt o nieregularnych kształtach, jest teren po byłym Schronisku Brata Alberta, aktualnie jest to oferta gminna, ale też wskazujemy, że tutaj jest to teren gminny, dla którego zaprezentowaliśmy multifunkcje, przede wszystkim funkcje usługowe, w tym zakresie też dostrzegając, że uzupełnienie funkcji usługowej do funkcji transportowej, do funkcji integracji miasta jest konieczne i będzie właściwie wspomagające. Można powiedzieć, że to taka rewitalizacja jeśli chodzi o przestrzeń, o integrację, o transport – wszystko razem, łącznie, dla lepszej formy połączeń komunikacyjno-usługowo-przestrzennych. Tak to wygląda na zdjęciu z portalu.

Drugą częścią, o której wspomniałem na samym początku, są plany celowe, czyli określające z góry założone funkcje i plany interwencyjne, które są elementem powstrzymania realizacji inwestycji, które miałyby być zrealizowane w oparciu o decyzję o warunkach zabudowy, a których w wartościach, które są w warunkach zabudowy podawane przez wnioskodawców wydają się zazwyczaj przeskalowane bądź nieodpowiednie i niedostosowane do okolicznych funkcji. W ramach tego typu działań

celowych i planów interwencyjnych dokonujemy m.in. ochrony zieleni w układach blokowych, ale dokonujemy też samej ochrony układów urbanistycznych. Tutaj akurat na ekranie jest zobrazowany obszar Gądowa i wskazanie, dla tego obszaru również przyczyną podjęcia takiego planu chroniącego była decyzja o warunkach zabudowy. W tego typu przypadkach, jak wysokie osiedla blokowe wskazujemy na konieczność przede wszystkim ochrony przed dogęszczaniem tych przestrzeni między blokami, a także na zachowanie relacji zabudowy terenów zielonych i funkcji społecznych. I tutaj w tym zakresie jednym z ostatnich też przykładów jest prezentowany Państwu obszar Gądowa. Tak to w nawiązaniu to jest, żeby zobrazować na planie i zobrazować na ortofotomapie. A to jest ten obszar, dla złapania perspektywy. Drugim elementem jest, tego właśnie planowania celowanego czy też w tym zakresie, jest m.in. tempo i zakres transformacji określonych terenów. I tutaj m.in. kluczowe dla tego są bezpieczeństwo energetyczne miasta Wrocławia i jego mieszkańców z jednej strony, z drugiej strony mówimy, że również powinniśmy i chcemy chronić wartości dziedzictwa kulturowego. Z pierwszym z tych przykładów może jest plan obowiązujący też uchwalony w bieżącej kadencji, dotyczący Portu Kleczków, celem umożliwienia transformacji energetycznej, czyli postępowania krok po kroku, aby następnie podjąć ewentualnie dalsze rozmowy na temat tej przestrzeni. Natomiast na dzisiaj jasno wyznaczamy kierunek działań: najpierw bezpieczeństwo energetyczne, a później rozmowa w przyszłości o ewentualnie dalszych rodzajach i funkcji transformacji. Z drugiej strony pokazujemy Państwu Bernardyńską i obszar naszego Muzeum Architektury, jedyne w Polsce, warto podkreślić, które ma być rozbudowywane, był rozpisany konkurs, był rozstrzygnięty, w tej chwili będziemy, ten plan, te działania planistyczne zmierzają do tego, aby rozbudowa tego Muzeum Architektury była możliwa. To jest jeden z elementów właśnie działania, ochrony dziedzictwa kulturowego. Tak to wygląda w przybliżeniu, dla zobrazowania bliżej, gdzie jesteśmy i w jakich punktach. Dalszymi działaniami, które są prowadzone właśnie

w związku z ochroną czy z działaniami wynikającymi z troski o przestrzeń i jej wartość, są m.in. działania dotyczące rezygnacji z dopuszczenia nowej zabudowy w trosce o wartości i przyrodnicze, i społeczne. I tutaj zarówno jeden, jak i drugi plan, który Państwu prezentujemy, który jest w opracowaniu: i dotyczący Reja, i dotyczący Chrzanowskiego, on dotyczy ogrodów działkowych. Na slajdach towarzyszących, przekreślonych „x”, mają Państwo przedstawione to, jak wyglądają aktualne miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Kolor brązowy dopuszcza funkcje mieszkaniowe, zielony to tereny zielone, a czerwony to funkcje usługowe. W związku z tym widzicie, w jakich obszarach w tym zakresie nastąpiła zmiana optyki, celem właśnie ochrony i celem utrzymania nie tylko terenów zielonych, ale też, co bardzo kluczowe i do czego dążymy, aby te tereny zielone były terenami również powiązań pieszo–rowerowych i terenami otwartymi, z których mogliby nie tylko sami działkowicze korzystać, ale aby one były częścią obszarów i terenów zielonych, które mogłyby być również użytkowane w sposób bieżący przez mieszkańców. Tak to wygląda na zdjęciach. Są to potężne obszary, które zachowają po zmianie planów – oczywiście zakładając ich przyjęcie przez Wysoką Radę – ochronę obszarów zielonych. Liczymy na to, że wśród tych obszarów zielonych, jak wskazałem, wytworzone zostaną nowe połączenia pieszo–rowerowe do lepszej komunikacji, ale też, aby móc tam po prostu spędzać miło czas.

W zakresie ochrony przyrody, to kolejny element istotny na mapie całego procesu planowania. I tutaj dla przykładu chcielibyśmy znowu pokazać dwa plany. To jest plan po mojej lewej stronie, to jest Sarbinowska, czyli wrocławskie Kuźniki, które uchwałą, która w części na zaznaczonym terenie, już uchwałą Wysokiej Rady został utworzony użytek ekologiczny, który powstał po uprzedniej, bardzo dokładnej inwentaryzacji przyrodniczej, precyzyjnie określającej granice tego użytku. To łącznie powoduje, że w tym zakresie nastąpiło też wycofanie się, jak Państwo widzicie, z możliwości zabudowy tego obszaru i pozostawienie terenu zielonego. Plan jest aktualnie w opracowaniu, który, też, no liczymy na to,

że przez Wysoką Radę, w perspektywie, jak do tego procedura już pozwoli, zostanie przedłożony i przez Państwa uchwalony. No i ulica Główna, to w tym zakresie to jest też plan niejako podjęty w trybie interwencyjnym, właściciele gruntu, którzy prowadzą tam swoją działalność, jest to działalność na terenach bezwzględnie zalewowych, chcieli doprowadzić do również zmiany funkcji działalności, dokonać zabudowy tego obszaru. To jest plan, który również pozwoli zachować obszary zielone, ale przede wszystkim z uwagi na bezpieczeństwo powodziowe, w naszej ocenie tego typu obszary po prostu nie powinny być zabudowywane. To tak to wygląda na obrazie.

Infrastruktura to jest też jedna, jeden z elementów, który również podlega planowaniu. Tutaj dla przykładu chcemy pokazać elementy retencjonowania wód, odnawialnych źródeł energii czy też gospodarki komunalnej. Jeśli chodzi o przykładowy plan, który Państwo widzicie po mojej lewej stronie, ulicy Buforowej, jest to plan opracowywany, jest to plan, który przewiduje na ciemniejszych obszarach możliwość zabudowy, tam mamy rezerwę edukacyjną na szkołę, mamy również rezerwę na uzupełniające usługi przy ul. Lutosławskiego, natomiast na tych jaśniejszych obszarach są to obszary zbiornika retencyjnego, tzw. hotspotu, który będzie, jest odpowiedzialny za retencję wód opadowych, począwszy od, żeby pokazać, jaki obszar będzie do siebie ściągał, to proszę sobie wyobrazić, tu jesteśmy na granicy Wojszyc i Jagodna, a wody do tego zbiornika będą napływać aż spod szpitala przy ulicy Borowskiej, tak że ma on kluczową tutaj funkcję i znaczenie. Po prawej stronie z kolei mówimy o obszarach głównie MPWiK, mówimy o szeroko rozumianych funkcjach gospodarki odpadami, które tam w różnych obszarach mają mieć miejsce, ale także o retencji wód opadowych, roztopowych, a także tej działalności pro edukacyjnej. Tak to wygląda dzisiaj.

O dzielnicach urbanistycznych, tylko przez nas to tak nazwanych, bo definicji legalnej tego nie ma, ale te przystąpienia, które również były przez Wysoką Radę przyjęte, A, B, C, D, E, to jest po prostu czynność

techniczna, której nie ukrywaliśmy przed Państwem, a która pozwala na reglamentację i bieżące kontrolowanie, szczególnie decyzji o warunkach zabudowy, a także możliwości kształtowania tych przestrzeni. Tymi kolorami zielonymi oznaczone są właśnie te przystąpienia, czyli dla obszarów, dla których nie obowiązują miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, które Państwu wcześniej pokazywałem, które w 64%, co warto podkreślić, pokrywają miasto Wrocław.

I przechodzimy płynnie do procedury tzw. prewnioskowej, to jest Zarządzenie Prezydenta Wrocławia z października 2024 r., która umożliwia – bo to, co podkreślam, jest to procedura dobrowolna i opracowywana przez inwestorów na własny koszt i ryzyko – która pozwala swoje projekty inwestycyjne przedstawić do oceny zarówno przez rady osiedla, ale szerzej przez lokalne społeczności, poszczególne komórki merytoryczne Urzędu Miejskiego Wrocławia, radnych, którzy uczestniczą w posiedzeniach tutaj na Sali Sesyjnej i mają możliwości również zadawania pytań, i w tym zakresie po prostu koordynowania działań. Procedura, w naszej ocenie, działa bardzo dobrze, a świadczy o tym ilość złożonych wniosków i chęć konsultacji w tym zakresie, która pokazuje już na pierwszych etapach procedowania, czy rzeczywiście to jest coś, co powinno w określonych obszarach – podkreślę to jeszcze raz: pierwotnie nieprzeznaczonych pod zabudowę mieszkaniową – ulec transformacji, uzupełnić zabudowę i wypełniać daną przestrzeń, czy też rzeczywiście jest to inwestycja, która być może jest zasadna, ale przyszłościowo i nie w tym momencie. Dlatego ta procedura działa bardzo dobrze. Na dzisiaj mamy, mówię, kilkanaście złożonych wniosków, kategorię odpowiedzi negatywne, tą, którą sobie przypominam, jest na dzisiaj na pewno jedna, dotyczy osiedla Ołtaszyn i ulicy Zwycięskiej. W ramach tej procedury, bo są takie trzy podstawowe elementy, które muszą być brane pod uwagę przez inwestorów chcących zrealizować potencjalnie taką inwestycję, to jest przede wszystkim racjonalność, partycypacja i lokalne standardy urbanistyczne. Połączenie tych dopiero trzech wypadkowych, uzgodnionych z lokalną społecznością, radnymi

i przy pomocy merytorycznych komórek, daje możliwość ubiegania się o zgodę Wysokiej Rady na realizację takiej inwestycji kubaturowej i inwestycji towarzyszących. No i w tym zakresie, jak przypominę, w poprzedniej kadencji były podjęte trzy uchwały, dotyczą, tak w skrócie mówiąc ULIM [red. – procedura prewnioskowa] w tej kadencji była podjęta jedna jako kontynuacja poprzedniej części jednego z wniosków. Na dziś – wpłynął chyba jeden wniosek formalnie dotyczący wspomnianej już przeze mnie inwestycji, który jednak nie jest jeszcze uzupełniony i nie jest kompletny, dlatego też nie jest poddawany pod Państwa głosowanie. Pozostałe wszystkie wnioski są realizowane w ramach tej dobrowolnej procedury prewnioskowej. To jest przykładowa, to jest skrócona procedura, której już nie będę Państwu odczytywał, natomiast wskazuję na poszczególne jej etapy i na to, że rzeczywiście wymagany jest duży nakład pracy każdej ze stron tego postępowania, aby potencjalnie wniosek ten mógł być rozpoznawany, zakończyć sukcesem bądź też aby otrzymać informację, że to być może nie jest jeszcze ten czas i to miejsce, aby taki wniosek w tym zakresie procedować. Lokalne standardy, one określają, również przyjęte przez Wysoką Radę, one określają odległości, które muszą spełniać inwestycje. Oczywiście dotyczą one tylko i wyłącznie procedury specustawy mieszkaniowej na razie, które określają te brzegowe wartości i wskaźniki, które muszą spełniać inwestycje ze specustawy mieszkaniowej.

No i ostatni element, który chcę Państwu wskazać, to jest *Plan Ogólny*. To jest bardzo dokładna inwentaryzacja miasta, owskaźnikowana bardzo daleko, i która tak naprawdę jest nazywana wielką reformą planowania, choć wydaje nam się, że jest to bardziej daleko idąca inwentaryzacja przestrzeni miejskiej niż sama w sobie reforma planowania. Ale kluczowe elementy, którym ten *Plan Ogólny* będzie związany, to jest, przede wszystkim zastąpi *Studium*, *Studium* utraci swoją moc, *Studium* nie było aktem prawa miejscowego, natomiast plan miejscowy [red. – Plan Ogólny] będzie aktem prawa miejscowego. Jest sporządzany dla obszaru całej gminy, z wyłączeniem wojskowych terenów zamkniętych, a także ma taką

jedną istotną cechą, to znaczy ma możliwość punktowej zmiany, to znaczy, jeżeli na przestrzeni czasu dojdziemy do przekonania, że któreś z obszarów wymagają dalszych transformacji bądź zmian, to w tym zakresie nie musimy zmieniać, jak dotychczas, całego *Studium*, tylko możemy punktowo zmieniać *Plan Ogólny*. Procedura wtedy jest powtarzana, tak jak w przypadku przyjęcia teraz opracowywania i późniejszego przedstawienia i przyjęcia tego aktu. A z najważniejszych elementów, które ten *Plan Ogólny* będzie określał, to są strefy planistyczne, to są standardy urbanistyczne, wskaźniki urbanistyczno-architektoniczne, obszary uzupełnienia zabudowy, i tutaj tylko na chwilę się zatrzymam, to są obszary, na których będzie możliwość wydawania decyzji o warunkach zabudowy, poza tymi obszarami nie będzie możliwości wydania takiej decyzji, a także wskaże tak, odmieniane już przez środowiska, przez wszystkie przypadki i przez wszystkie treści, obszary zabudowy śródmiejskiej.

To tyle z mojej strony. Kompleksowość i bezpieczeństwo planistyczne, wydaje się, jest zachowane, a wszystkie treści, które zawierają w sobie ćwierćprawdy albo ich jeszcze ułamkowe części nie do końca oddają rzeczywistość. Jeżeli ktoś by miał rzeczywiste pytania w tym zakresie, chęć pogłębienia wiedzy, zapraszamy do siebie i prosimy o nieopieranie się o informacje, które nie mają pokrycia po prostu w rzeczywistości. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękuję. A w ramach *Komunikatów Prezydenta* o zabranie głosu proszę Prezesa Spółki Ekosystem, Pana Pawła Karpińskiego. Zapraszam.

Prezes Spółki Ekosystem Paweł Karpiński: Dziękuję za głos, Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo, na początku krótka informacja, bo dzisiaj mówiliśmy o Farmie Miejskiej. Ja chcę tylko poinformować, że razem z Uniwersytetem Przyrodniczym właśnie zakończyliśmy badania naszego kompostu. Okazuje się, że nasz kompost niczym nie różni się

od kompostów sprzedawanych w marketach i może być podłożem zarówno dla roślin sadzonych w gruncie, jak i szklarniowych. Dlatego Farmę Miejską zapraszamy do współpracy, nasz kompost dzisiaj jest certyfikowany, spełnia wszelkie wymagania do uprawy ekologicznej roślin. Natomiast jestem tutaj, bo chciałbym się krótko odnieść do tych informacji, które pojawiły się w przestrzeni publicznej dotyczących wyroku z 15 października Sądu Okręgowego w Warszawie. Szanowni Państwo, wyrok, który zapadł w tym sądzie, jest wyrokiem precedensowym i to wyrokiem precedensowym w skali całego kraju. Dotychczas Krajowe Izby Odwoławcze i sądy zasądzały w ogromnej przewadze poziomy recyklingu, jakby przełożone na wykonawców, czyli wpisane do umów, te poziomy ustawowe. Od tego wyroku tak naprawdę resetujemy w Polsce patrzenie na tą dotychczasową procedurę, ponieważ w naszych poprzednich wszystkich przetargach we Wrocławiu również te poziomy recyklingu były zaakceptowane przez Krajowe Izby Odwoławcze i wpisane do umów. Obecnie Sąd powiedział, że to gmina i mieszkańcy odpowiadają za unijne poziomy recyklingu. Ja przypomnę tylko, że poprzedni przetarg, dwa lata temu, był przeprowadzany w oparciu o regulacje 35% poziomów recyklingu. I w tamtym czasie te 35% było na granicy możliwości wykonania obecnych wykonawców umów, więc ta walka była, ale ona była zdecydowanie słabsza o te poziomy niż obecnie. Przez dwa lata mieliśmy skokowy wzrost poziomów recyklingu do 55%, a w przyszłym roku do 56%, a to oznacza ponad 20 i 21% wyższy poziom recyklingu. I dzisiaj wykonawcy twierdzą, że jest to poziom niemożliwy do wykonania, również Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, że ten poziom jest niemożliwy do wykonania, także w większości samorządów w Polsce, ponieważ większość samorządów również nie będzie w stanie wykonać tych poziomów, łącznie z samorządami, które mają spalarnie odpadów przez siebie zarządzające. I, Szanowni Państwo, walczyliśmy o interes mieszkańców, zapisując te poziomy i walcząc za nie, odwołując się, tylko pamiętajmy, że nie tylko Ekosystem od tego, od tej I instancji Krajowej Izby Odwoławczej odwoływał się, również wszyscy wykonawcy.

Walczyliśmy o to, żeby te poziomy były utrzymane, żeby kary były utrzymane w umowach, żebyśmy mieli większy wpływ na realizowanie tych obowiązków dla mieszkańców. Natomiast nie polemizujemy z wyrokiem, żyjemy w demokratycznym państwie, sądy są niezależne, sąd tak zdecydował, to oczywiście jest komentowane już w całym kraju, bo wszystkie samorządy, które będą realizować przetargi albo już je realizują, będzie to miało ogromny wpływ na przebieg tych postępowań, postępowań, natomiast nie, jakby nie, w żaden sposób nie poddajemy się w tej sytuacji, wręcz przeciwnie, uważamy, że poszerzymy edukację, już przygotowaliśmy cały pakiet inwestycyjny w gospodarce odpadami we Wrocławiu. Również w przyszłym roku planujemy dużą analizę systemu gospodarki odpadami i dostosowania go do systemu kaucyjnego, do tego wyroku między innymi, ale również do rozszerzonej odpowiedzialności przedsiębiorców, która z całą pewnością w Polsce i tak będzie musiała wejść w życie. Oczywiście planujemy współpracę również ze stroną rządową, z innymi samorządami, żeby ten wyrok można było wdrożyć bez większych przeszkód. Jednocześnie chcę powiedzieć, że ten wyrok w żaden sposób nie wpływa na obecne ceny odbioru odpadów od mieszkańców i na ich opłatę, którą co miesiąc uiszczają na konto wrocławskiego magistratu. Natomiast jakie będą stawki po otworzeniu ofert? Zobaczymy, przetarg jest prowadzony w sposób prawidłowy, niezależny, stawek nie znamy. Chciałbym też kilka liczb Państwu podać o skali tego przedsięwzięcia przetargowego, jak ono jest gigantyczne. Wpłynęło łącznie 277 pytań do dokumentacji przetargowej, mamy 37 odwołań i one nadal wpływają, wykonawcy odwołują się również od spraw, które akceptowali przez lata, to znaczy od zapisów, które przez lata we Wrocławiu funkcjonowały, te zapisy również są przedmiotem odwołań wykonawców. Odkondu się już 12 rozpraw przed Krajową Izbą Odwoławczą i przed Sądem Okręgowym w Warszawie, dla porównania podam, że w poprzednim przetargu tych rozpraw było 5. Jednocześnie dokumentacja przetargowa jest cały czas na bieżąco badana, ona przy każdym odwołaniu jest analizowana przez Urząd Zamówień Publicznych,

przez Krajową Izbę Odwoławczą i inne służby, które na bieżąco z nami współpracują. Do dokumentacji dotychczas nie zostały zgłoszone żadne uwagi. Szanowni Państwo, przetarg nie powinien być nigdy, tak ważny przetarg, tak odpowiedzialny przetarg na odbiór odpadów od mieszkańców Wrocławia, nie powinien być przedmiotem walki politycznej. Dlatego chciałbym zapytać Pana Radnego Uhle, bo do Niego kieruję swoje słowa: Panie Radny, w mediach społecznościowych opisał Pan szczegółowo wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie, pisał Pan również o opłatach, o wynagrodzeniu prawników w tej procedurze. Panie Radny, proszę się odnieść do tego w miarę pilnie, dlaczego Pan opublikował te wszystkie informacje przed publikacją wyroku? Skąd Pan te informacje miał? Czy ktoś je Panu przekazał? My oczywiście tę sprawę szczegółowo badamy w spółce, natomiast zrobił Pan to przed publikacją wyroku przez Sąd. Skąd te informacje się u Pana pojawiły? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękuję, Panie Prezesie. A teraz zapraszam Panią Dyrektorkę Departamentu Spraw Społecznych, Panią Magdalenę Wdowiak–Urbańczyk. Bardzo proszę.

Dyrektorka Departamentu Spraw Społecznych Magdalena

Wdowiak–Urbańczyk [red. – Dyrektorka DSS posiłkowała się prezentacją multimedialną]: Ja proponuję na początek obejrzenie filmu krótkiego. Bardzo proszę:

„W sieci wszystko dzieje się szybko. Ale słowa zostają. Nie widzisz, jak bardzo to boli? A czasem wystarczy jedno słowo. To jest naturalne, że tak powiem, w naszym świecie, ponieważ np. ktoś ma gorszy ubiór, to od razu go wyzywają, bo gorzej się ubiera. Powiem szczerze, jest to ciężki temat, bo dużo ludzi nie zdaje sobie z tego sprawy, jakie niesie konsekwencje ze sobą ten hejt. W Internecie najczęściej, w szkole, w codziennych sytuacjach, na ulicy. Jeśli ktoś jest hejtowany, to reszta

grupy się od niego odwraca. Samemu się nie udźwignie tego. HejTY Reaguj! W ubiegłym roku ponad 2000 prób samobójczych wśród dzieci i młodzieży w wieku od 13 do 18 lat. 127 młodych ludzi odebrało sobie życie. Nasze badania, które przeprowadzamy podczas naszych wydarzeń, podczas naszej akcji, relacji „HejTY Reaguj”, pokazują, że blisko 80% młodych ludzi jest świadkami hejtu. To, co nas, co jest zatrważającą też daną, blisko 80% młodych ludzi odpowiada, że nie zgłasza tego hejtu dorosłym. Chcemy, żeby młodzi ludzie zobaczyli przez tę kampanię, że nie są w tym sami, bo my, dorośli, też jesteśmy odpowiedzialni za tu i teraz. Ten oto autobus jest symbolem tej kampanii. Od dzisiaj codziennie będzie stał pod inną szkołą średnią. To jest bezpieczna przestrzeń dla młodzieży, która będzie mogła, wychodząc ze szkoły wejść do środka, a w środku będzie i psycholog i animator. W autobusie będą również dwie skrzynki: jedna skrzynka po to, żeby młodzież mogła napisać co najbardziej obrzydliwego, hejtowego ich spotkało i wrzucić do tej skrzynki, natomiast w drugiej skrzynce, to będzie skrzynka na hasła hejtowe, antyhejtowe, które potem będą wyświetlane, czy to w MPK, czy w Hali Stulecia w trakcie wydarzenia. Tu jest całe kompendium wiedzy o tym, co Wrocław oferuje swoim mieszkańcom, kiedy jest im po prostu ciężko. Może być tak, że ktoś z nas nie potrzebuje takiego informatora, ale dobrze, żeby sobie przeczytał QR kod i przekazał komuś, po kim widzi, że być może on uratuje mu życie. Jestem przekonana, że informator podzielony na trzy części, pisany odpowiednio do każdego z odbiorców w odpowiedni sposób, ale zawierający dla każdego te same informacje, może komuś uratować zdrowie i życie. Jestem o tym przekonana. Zostałam wyzywana przez moją klasę, że nie uczę się jakoś najlepiej, miałam problemy z matematyką i zostałam przez nich tak, no, bardzo hejtowana. Poszłam do psychologa na pewno, rozmawiałam też z moją przyjaciółką, rozmawiałam z rodzicami, z moją wychowawczynią. No i udało się i już mi przeszło potem. Takie sytuacje mogą łączyć ludzi, a nie dzielić, prawda? A to jest najważniejsze w życiu. Tej pomocy trzeba szukać, bo ta pomoc jest dostępna, tylko trzeba po prostu wyciągnąć tę rękę, trzeba po prostu

wziąć tą rękę, którą my staramy się wyciągać. Dzieci, ale też dorośli, którzy są jakkolwiek źle traktowani w przestrzeni tzw. offline zaczynają hejtować w Internecie i odwrotnie. Dzisiaj bardzo szybko osoby, które są ofiarami hejtu internetowego, zaczynają sięgać po przemoc fizyczną w przestrzeni społecznej. Bardzo często te osoby, które najbardziej śmieszkują z hejtu internetowego, po jakimś czasie po cichu na ucho przyznają się nam, że są właśnie tymi osobami, które dzisiaj są już 14-, 15-latkami bardzo odpornymi na hejt, bo jako 8-, 9-letnie dzieci tym hejtem bardzo mocno obrywały. Osobiście uważam, że to jest genialna inicjatywa, ponieważ no niestety, w dobie obecnego czasu, kiedy mamy, np. ostatnio mieliśmy tą dużą aferę, które do tej pory trwa z tymi patrolami, powiedzmy, no trzeba promować takie, trzeba promować takie wartości walki z hejtem. I bardzo dobrze, że robimy to w taki sposób nieformalny. Mówię nieformalny, bo przyjeżdżamy autobusem, jest atrakcja, przychodzi influencer, dzieli się swoim doświadczeniem. HejTY Reaguj! Od tamtej pory 20 naszych szkół zostało odwiedzonych przez nasz mobilny punkt wsparcia. I tam codziennie ponad 200, 300 osób skorzystało z tego wsparcia. Ja jako przedstawiciel tego świata internetowego rozumiem, jak hejt może zrujnować życie, a wręcz je skończyć, dlatego bardzo się cieszę, że miasto Wrocław tak bardzo się zaangażowało w walkę z hejtem i mam nadzieję, że więcej polskich miast będzie brało przykład z Wrocławia. Bardzo robi wrażenie, takie te światła i tyle ludzi. Bardzo duże wrażenie robi. Ja to obserwowałem i widziałem wraz z biegiem czasu jak to wygląda, budując tą skorupę. W dzisiejszych czasach młody człowiek ląduje w tym świecie bez tej skorupy, odbija się w tym cyrku od ścian i jeszcze ma wyjść na normalnego człowieka”.

Teraz poproszę o prezentację i pozwolicie Państwo, że się podzielę pewnymi liczbami. Proszę mi wybaczyć, jeżeli będzie mi głos tutaj drżał, ale to jakby sami Państwo zaraz zobaczycie. Ta kampania w sumie była bardzo trudna, bo to co nas spotkało po drodze, czy te historie młodych ludzi, nie tych, co tutaj mówili na filmie, ale tych, co opowiadali o tym,

co ich spotyka w autobusie, psychologom, animatorom, to były bardzo trudne historie. Kampania wystartowała 10 września, jak Państwo wiecie, bo byłam tutaj dzień po rozpoczęciu kampanii. Kampania miała pokazać młodzieży, jak mądrze reagować na hejt, wspierać budowanie empatii, świadomości społecznej, pokazując, że każdy gest życzliwości może zmienić czyjąś codzienność i dać narzędzie, bo kampania dała nie tylko informacje, ale dała konkretne narzędzie, to jest ten informator wsparcia i to jest ogromna praca Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, za co bardzo serdecznie dziękuję. Natomiast cała kampania i całe wydarzenie nie udałoby się absolutnie w ogóle, gdyby nie Departament Edukacji. Tu się bardzo nisko kłaniam i bardzo, bardzo dziękuję Panu Dyrektorowi Dylewskiemu, Panu Dyrektorowi Marcinowi Miedzińskiemu, bo bez nich to by się nic nie udało. Ogromny sukces, bo działaliśmy razem. Partnerzy kampanii: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, Hala Stulecia, Aquapark Wrocław, MPK Wrocław. Tutaj również bardzo serdeczne i szczególne podziękowania, bo autobus stał się symbolem kampanii. I Port Lotniczy również był partnerem tego wydarzenia. Autobus przeciw hejtowi, hejt off bus, no to, jak już tutaj było powiedziane, codziennie był pod inną szkołą. Przez autobus przeszło ponad 2500 dzieci. W autobusie był i animator, i psycholog i poza krótkimi pogadankami o hejcie, czy o tym, gdzie szukać pomocy, faktycznie działało się tak, że pojedyncze osoby, ta młodzież podchodziła do psychologa, radziła się swoimi prywatnymi osobistymi historiami. W autobusie były te dwie skrzynki, w tej jednej skrzynce – i to dlatego też było bardzo trudne – w tej jednej skrzynce, gdzie miała młodzież pisać o swoich trudnych doświadczeniach, nawet nie, miała pisać, po prostu wyrazi, które ich spotkały hejtowe, bardzo wiele historii zdarzyło się takich, że były po prostu na karteczkach opisane swoje osobiste historie, bardzo bolesne, bardzo delikatne. I to było najtrudniejsze. Ponad 1500 tych karteczek. Młodzież się bardzo mocno zaangażowała, chyba bardziej, niż się spodziewaliśmy. Finałem wydarzenia był event w Hali Stulecia 7 października. Wydarzenie

poprowadzili z nami twórcy internetowi influencerzy, w tym: Kacpa, reZi, Ostry, Katrin Kargbo, Zguta, Kamelemona, Tito, Karolina Leszko i Arkadio i Kasta. Uczniowie mogli wziąć udział również w trakcie wydarzenia w anonimowej ankiecie. My jeszcze nie mamy wyników tej ankiety. Ponad 1300 osób wzięło udział w tej ankiecie, ona jest w tej chwili opracowywana przez Fundację Dobry Hashtag. Wyniki, myślę, że będą w ciągu dwóch tygodni. W trakcie eventu na samym wydarzeniu, no to jak Państwo widzieli tutaj fragment tego wydarzenia – zresztą wszystkich Państwa serdecznie zapraszaliśmy, wszyscy Państwo dostali zaproszenie na to wydarzenie – na samym wydarzeniu poza tym, co się działo w Hali Stulecia naokoło były organizacje pozarządowe i nasze wrocławskie, i ogólnopolskie, które przyjechały razem z fundacją Dobry Hashtag, tak i te organizacje to były organizacje, które na co dzień udzielają wsparcia młodym ludziom psychologiczno-psychoterapeutycznego, ale również takie, co oferują zajęcia pozalekcyjne w czasie wolnym. I faktycznie te stanowiska tych organizacji cieszyły się bardzo ogromnym zainteresowaniem. W zasadzie pod koniec wydarzenia żadna organizacja nie miała już ani jednej ulotki dotyczącej swojej działalności. Teraz takie dane twarde, żebym nie pomieszała. Według statystyk internetowych dotarcie mamy w sieci do 5,5 mln odbiorców, 11 000 wzmianek, wysokie, bardzo wysokie zainteresowanie w świecie, ekwiwalent reklamowy AVE, okres całej kampanii to 7,7 mln PLN. Samo wydarzenie HejTY Reaguj jest nominowane w konkursie Złote Spinacze w kategorii event społeczny. Informacja o kampanii, wydarzeniu pojawiła się kilka razy, kilka razy w mediach ogólnopolskich, to jest TVN24, TVP1, „Rzeczpospolita” oraz w lokalnych TVP 3 czy „Gazeta Wrocławska”. Wszystkie fragmenty, w jakich się, czy kontekst, z jakim się pojawiła informacja o tej kampanii, były pozytywne, przekazem, wręcz z promocją, że Polska powinna brać z nas udział [red. – przykład]. W oficjalnych miejskich mediach społecznościowych przez cały okres kampanii pojawiło się ponad 100 różnych treści dotyczących kampanii, krótkie filmiki, galerie zdjęć, rolki, dokładnie bardzo podobne, tak jak widzicie Państwo

na prezentacji. Co ciekawe, na TikToku w 24 godziny po upublicznieniu na naszym medium miejskim filmiku z wydarzenia było ponad 200 000 wyświetleń, ale również bardzo dużo, setki komentarzy młodych ludzi, którzy brali udział w wydarzeniu z pozytywnym odzewem i z podziękowaniami. Autorzy kampanii, bo też po drodze były jakieś informacje, co to za agencja reklamowa. No to autorzy kampanii i agencja reklamowa z pokoju 14, dwa piętra niżej. Cała kampania została wymyślona w moim gabinecie, ale nie przeze mnie samą, przez Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego, Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Wydział Komunikacji Społecznej, ale również pewne fragmenty, Pani Prezydent Renata Gradowska wpadająca niespodziewanie i wymyślająca jakieś elementy, więc jest to absolutnie wspólna praca, nie było żadnej agencji reklamowej. Co ja sobie tu jeszcze napisałam, żeby nie męczyć? Powszechne – to już trochę wypłynęło tutaj – ale powszechna opinia czy dyskusja na tym, jak wiele osób pisze w Internecie różne rzeczy i mówi: to tylko opinia. Proszę pamiętać, Szanowni Państwo, że dla jednego opinia, dla drugiego może być śladem na całe życie. Wszyscy jesteśmy dorośli, myślę że każdy ma jakieś doświadczenia z dzieciństwa, ze szkoły podstawowej, ze szkoły średniej. Proszę pamiętać o tym, co Was przez całe życie z Wami idzie bardziej lub mniej albo co pamiętacie z tego czasu niefajnego. Dlatego uważam, że my, dorośli, powinniśmy nasze dzieci uchronić przed tym. Skoro my wiemy, jakie ma konsekwencje, to zadbajmy o to, żeby nasze dzieci to nie dotykało i poczytam Państwu kilka haseł młodzieżowych, tylko kilka: „Kiedyś byłam hejterką, myślę o tym przed snem, żałuję”, „Bądź dobry, hejtuj hejt”, „Nie jesteś kontrowersyjny, tylko nudny”, „Hejt nie robi cię mocnym, tylko słabym”. To są dzieci, to są hasła z karteczek dzieci, młodzieży, przepraszam. „Hejt to brud, którym sam się oblewasz”, „Twoje słowa mają moc, użyj ich dobrze”, „Ciało się wyleczy, a duszy nie”, „Nie chcesz być powodem czyjejś śmierci”. Dziękuję.

Wiceprezydent Wrocławia Renata Granowska: Szanowni Państwo, dziękuję. Patrzyłam na Was i naprawdę obserwowaliście to, słuchaliście tego. Magda, dziękuję Ci, bo to Ty przyniosłaś i Twoja skromność, tak, to Pani Dyrektor DSS-u przyniosła ten projekt, zadbała o niego. Tak, jak powiedziała, wspólnymi siłami urzędu, naszych spółek pokazaliśmy i powiem wprost: wyrzuciliśmy czy włożyliśmy we Wrocławiu hejt do niszczarki. Będziemy to kontynuować, będziemy przeprowadzać tę kampanię również w szkołach podstawowych. Ja tylko jednego żałuję, Szanowni Państwo, że Piotr Uhle wyszedł wtedy, kiedy mówiliśmy o hejcie. Wszystkim Państwu bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, dziękuję za ten etap informacji. Dziękuję też za tę ciszę i uważność, z jaką Państwo słuchaliście, oglądaliście, bo to jest jednak rzadkość na tej sali. A teraz o zabranie głosu poproszę Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Pana Andrzeja Mańkowskiego. Zapraszam.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej Andrzej

Mańkowski[red. – Dyrektor MOPS-u posiłkował się prezentacją multimedialną]: Szanowne Panie i Panowie Radni, ja pozwolę sobie Państwu zająć chwilę informacją dotyczącą wsparcia rodzin, które są w trudnej sytuacji, zostałem o to poproszony. Postaram się króciutko opowiedzieć o tym, jak staramy się wspierać rodziny, które często znalazły się w trudnej sytuacji, bo właśnie stawały się elementem hejtu. Tak że dla nas to był też ogromny zaszczyt, dziękuję, Pani Dyrektor, że mogliśmy się włączyć w kampanię i staramy się naprawiać też i patrzeć na siebie troszeczkę inaczej po tym wszystkim, co się wydarzyło. Miasto wspierające rodzinę. System Wsparcia Rodzin realizowany przez gminę. Opowiem Państwu o pierwszych trzech kwartałach roku 2025. Staramy się realizować te zadania ze środków gminnych, krajowych, ale także ze środków, które udało nam się pozyskać z EFS-u czy UNICEF-u. Takie pięć

najważniejszych priorytetów to: zapewnienie bezpieczeństwa socjalnego i ekonomicznego rodzinom; wzmocnienie więzi, relacji rodzinnych, wspieranie kompetencji rodzicielskich; profilaktyka problemów wychowawczych i integracja społeczna rodzin zagrożonych wykluczeniem. Te wszystkie zadania realizujemy nie sami, tylko w grupie instytucji, organizacji pozarządowych. Zresztą ten obszar wsparcia społecznego nie ma innego wyjścia, żeby nie opierał się na profesjonalizmie naszych pozarządowych partnerów tutaj też i parafii, ale też instytucji miejskich, czyli MOPS-u, ale Wrocławskiego Centrum Rozwoju Społecznego, Wrocławskiego Centrum Integracji. Wspierają nas i współpracują z nami rady osiedla i instytucje edukacyjne i kulturalne. Szanowni Państwo, też jest to sytuacja taka, że organizacje, instytucje, ale za tymi organizacjami i instytucjami stoją ludzie, to są urzędnicy, pracownicy MOPS-u, innych naszych instytucji. To kilkaset osób to tysiące ludzi zatrudnionych w organizacjach pozarządowych, przy parafiach, to wolontariusze. Ci ludzie nie tylko realizują i pracują dlatego, żeby zarabiać pieniądze, ale to jest swojego rodzaju misja i za to dziękujemy. I dla mnie to jest zaszczyt, że mogę z tymi ludźmi współpracować, i radość ze swojej roboty. Jeżeli chodzi o te pierwsze trzy kwartały, to pomoc otrzymało 8388 rodzin, zrealizowano około 970 000 wypłat świadczeń. Łączna wartość wypłat to około 80 000 000 PLN. Natomiast bardzo dużo tych działań jest też pozafinansowych. Świadczenia finansowe, nasze główne świadczenie to zasiłek rodzinny i dodatki codzienne do wsparcia rodzin. Taki zasiłek przysługuje rodzinom, które spełniają bardzo niskie kryterium, bo 674 PLN na osobę lub 764 PLN, jeśli w rodzinie wychowuje się dziecko z niepełnosprawnością. To bardzo niskie kryterium, a mimo tego bardzo dużo rodzin, bo prawie 2000 rodzin, korzysta z tego wsparcia, 50 500 wypłat, łączna kwota to 6 500 000 PLN. Dodatkowo do takiego świadczenia rodzinnego na dziecko do 5 lat – 95 PLN, dziecko pomiędzy 6–18 lat – 124 PLN, a dziecko od 18 do 24 roku życia, które się uczy – 135 PLN, to jeszcze można udzielić, można dostać dofinansowanie do urodzenia dziecka, do urlopu wychowawczego,

samotnie wychowywane dziecko jest większa wypłata, wychowywane w rodzinie wielodzietnej, rozpoczęcie roku szkolnego i nauka poza miejscem zamieszkania. Te wszystkie rzeczy realizujemy, żeby móc wspierać rodziny, które są w trudniejszych sytuacjach niż większość rodzin we Wrocławiu. Jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia dziecka, niegdyś nazywaliśmy to „becikowe” i wszyscy je dostawali, w tej chwili dostają te rodziny o dochodzie do 1922 PLN na osobę w rodzinie, 269 takich rodzin, łączna kwota 282 000 PLN. Świadczenia rodzicielskie, pomoc dla rodziców, którzy nie mają prawa do zasiłku macierzyńskiego, czyli studenci, osoby bezrobotne, rolnicy. 5262 takie rodziny skorzystały z tego zasiłku, łączna kwota to 4 000 892 PLN. Fundusz alimentacyjny to wsparcie dla tych rodzin i dzieci, których rodzice nie wywiązują się z obowiązku alimentacyjnego – 1590 takich dzieciaków, 8 069 000 PLN wypłat, tu też kryterium dochodowe: 1209 PLN na osobę. Program *Za życiem* to wsparcie dla dzieciaków, które rodzą się z wielką niepełnosprawnością, ze znacznym stopniem, 132 000 takich wypłat, jednorazowe świadczenia: 4000 PLN. *Wsparcie na starcie* to typowo wrocławski program, który Państwo uchwaliliście, to wsparcie dla tych rodzin, gdzie rodzą się tzw. ciążę mnogie, czyli bliźniaki lub więcej dzieciaków – 30 takich rodzin od początku roku, 122 000 PLN wypłat. Świadczenia opiekuńcze i pielęgnacyjne to ogromne wsparcie dla tych osób, które opiekują się osobami w rodzinach z niepełnosprawnością, przez to muszą zrezygnować ze swojej pracy – 83 000 takich świadczeń, 72 000 000 PLN wypłat, bo to są wypłaty ciągłe, dlatego te kwoty takie wysokie. Program ulg i *Karta Rodzina Plus* – w tym roku 9427 rodzin korzysta, 57 689 osób, w tym 36 320 dzieciaków. Rodziny uczestniczące w programie otrzymują *Kartę Rodzina Plus*, która uprawnia do korzystania z różnego rodzaju zniżek, ulg i preferencji w obszarze i to jest komunikacja zbiorowa w postaci bezpłatnych przejazdów w weekendy, preferencyjne zasady realizowane w naszych instytucjach, to rozpatrywanie wniosku o turnusy rehabilitacyjne, to zniżki na rehabilitację dzieci i młodzieży. To przede wszystkim też, tu wskazują nasi

uczestnicy, najfajniejsze i najbardziej atrakcyjne te ulgi kulturalne, wsparcie edukacyjne, rekreacja, poradnictwo. Państwo możecie przeczytać, już nie chciałbym też wszystkim tutaj wszystkich tych rzeczy wymieniać, żeby nie zawracać Państwu głowy. Ta prezentacja oczywiście będzie do Państwa dyspozycji. MOPS też realizuje, przy naszej realizacji, realizujemy też i koordynujemy *Kartę Dużej Rodziny*. We Wrocławiu 40 632 takie karty, 22 653 dzieciaków korzysta z tej karty i tu też pakiet zniżek, z której korzystają rodziny wielodzietne. Wsparcie usługowe i środowiskowe to już jest wsparcie dla tych rodzin, które są w najbardziej trudnej sytuacji. Asystentura rodzinna w 312 rodzinach objętych wsparciem, 19 asystentów, 40 dzieciaków uniknęło umieszczenia w pieczy zastępczej, my dzisiaj będziemy też, Pani Dyrektor będzie opowiadała o tym, jak zmieniamy naszą pieczę, chcieliśmy to zrobić w takim pakiecie. Natomiast to wsparcie rodziny ma na celu swoim takie działania, które spowodują, żeby dzieciaki były jak najdłużej w swoim naturalnym środowisku. To są bardzo ciężkie prace, pracują przy tych działaniach profesjonaliści, nasi asystenci rodziny, nasi pracownicy socjalni – i tu przy okazji kłaniam się im nisko – ale też te działania są związane z konsultacjami, ze szkoleniami, z poradnictwem i to już realizujemy nie tylko sami, ale też we współpracy z organizacjami pozarządowymi. Projekty społeczne i rozwojowe – tylko tak zagaję, udaje nam się co roku pozyskiwać środki europejskie. Jeżeli chodzi o te projekty dotyczące rodziny, to cztery takie projekty, które realizujemy w latach 2024–2027. Też mogę, głównie to są warsztaty, ale też takie bardziej indywidualne wsparcie i praca z rodzinami. Jeden projekt, *Romano Kher*, dotyczący rodzin romskich; Wrocławska Wygrana Rodzina – 16 rodzin przy bardzo intensywnym wsparciu warsztatów, konsultacji, laboratoriów; wsparcie z UNICEF to przede wszystkim wsparcie rodzin uchodźczych. Tak że też staramy się nie tylko wydawać pieniądze budżetowe, ale realizować, skutecznie pozyskiwać środki europejskie i realizować te projekty tak, żeby tym rodzinom, które z różnych przyczyn, nie zawsze ze swojej winy, znalazły się w trudnej sytuacji, mogły wracać do normalności z naszym

wsparciem. I 30 placówek na co dzień działających, realizowanych i organizowanych też przez naszych partnerów pozarządowych, a czasami przez instytucje. 1200 dzieciaków na co dzień korzysta z ich wsparcia, tak, żeby to życie im jakoś łatwiej płynęło. Bardzo dziękuję za uwagę, ja tylko jeszcze powiem, wszyscy się dzisiaj odnosimy do jakichś różnych sytuacji nieprawdziwych. Ja już nie chciałbym polemizować, ale tylko powiem, że wrocławski MOPS co roku wydaje około 200 000 000 PLN na to, żeby wspierać najbardziej potrzebujących wrocławian. Wydajemy około 600 000 ciepłych posiłków rocznie, około 1300 dziennie. Te osoby, które po taki posiłek do naszych jadłodajni, prowadzonych na ogół przez naszych pozarządowych partnerów, nie mogą dojść, otrzymują te posiłki za do swojego domu przez naszych współpracowników przynoszone. To kilkadziesiąt tysięcy paczek rocznie, które trafia do najbardziej potrzebujących wrocławian. I to jeszcze raz podkreślę: to nie MOPS, ale to ludzie, którzy pracują w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, pracują u naszych pozarządowych partnerów, tak że im bardzo serdecznie dziękuję za to. Jestem przekonany o tym, że we Wrocławiu, jeżeli znajdzie się jakakolwiek osoba, która będzie potrzebowała pomocy i zgłosi się do MOPS-u czy do naszych pozarządowych partnerów, na pewno uzyska pomoc i wsparcie. Bardzo dziękuję.

Dyrektorka Departamentu Spraw Społecznych Magdalena

Wdowiak-Urbańczyk: Witam ponownie. W temacie uzupełnienia albo nie uzupełnienia, tylko tak jak Pan Dyrektor Andrzej powiedział, w komplecie Dyrektor zaprezentował wsparcie rodzin wielodzietnych we Wrocławiu. Ja obiecałam na poprzedniej sesji, że wrócę do Państwa z informacją na temat naszej wrocławskiej pieczy zastępczej, bo przypomnę, że we wrześniu głosowaliście Państwo podwyżki dla rodzin zawodowych, więc żeby był znajomy cały kontekst sytuacji pieczy zastępczej, to pozwoliłam sobie to zabrać w całość i Państwu zaprezentować. A więc do 2021 roku liczba dzieci w pieczy utrzymywała się poniżej 400, czyli dzieci w pieczy było mniej, niż było dostępnych

miejsc. Z tego powodu kilka placówek było likwidowanych, natomiast niestety od 2022 r. całkowicie się to zmieniło, nastąpił wzrost liczby dzieci przy jednoczesnym spadku liczby rodzin zastępczych i tendencja wzrostowa się utrzymuje, czyli tych dzieci w pieczy mamy więcej niż dostępnych miejsc. Aktualne dane na 30 września 2025 r., tj. łącznie w pieczy mamy 1132 dzieci, w tym 712 dzieci w pieczy rodzinnej i 420 w pieczy instytucjonalnej, czyli w naszych o jednostkach. Liczba miejsc to jest 383, czyli widzicie Państwo, że mamy przekroczenie limitu o 11 dzieci oraz są jeszcze dzieci z Ukrainy, to jest 26 dzieci, ale co ciekawe, te dzieci z Ukrainy nie liczą się statystycznie do limitu miejsc, no i niezrealizowanych postanowień sądów jest średnio między 25 a 35 miesięcznie. Średnio tak to wygląda przez cały rok w zależności od miesiąca: raz jest 17, raz 19, raz jest 37. Nowe umieszczenia w pieczy w 2025 r., i to jest ciekawa statystyka, do sierpnia tego roku łącznie przyjęto do naszej pieczy 216 dzieci, w tym 136 dzieci do pieczy instytucjonalnej, a 80 dzieci do pieczy rodzinnej. Blisko połowa tych przypadków to były przypadki interwencyjne, 23 dzieci poniżej pierwszego roku życia, w tym jest 5 dzieci noworodków pozostawionych w szpitalach przez mamy i dwoje malutkich dzieci poniżej pierwszego roku życia w oknie życia i 16 dzieciaków do 12 miesiąca na podstawie postanowień sądu. Co ważne, tych dzieci noworodkowych postanowionych w szpitalu mamy relatywnie w województwie dużo, bo mamy aż we Wrocławiu 5 oddziałów porodówek. W związku z tym każde dziecko zostawione na porodówce we Wrocławiu jest traktowane jako dziecko wrocławskie i trafia do naszej pieczy zastępczej. Główne przyczyny i wyzwania w całej pieczy zastępczej: wzrost postanowień sądu, w tym dotyczących noworodków w związku z pięcioma oddziałami położniczymi, o czym już powiedziałam, rotacja kadry w placówkach. Przepięnienie powoduje nie tyle obniżenie standardów, jest to [red. – niezrozumiały zapis dźwiękowy] sformułowanie, ale do tej pory, zanim Państwo głosowali we wrześniu podwyżki, a w lipcu były, przepraszam, podwyżki dla kadry opieki instytucjonalnej dla naszych jednostek, to ludzie pracowali po prostu

po 270 godzin w miesiącu, średnio każdy miał 80 do 100 godzin nadgodzin, co powodowało, że przy tak szczególnej pracy, jak np. w dziecięcym domu na Parkowej, gdzie mamy 80 dzieci, w większości są to dzieci do 10 roku życia i na poziomie 16, 17 dzieci do pierwszego roku życia, jest to bardzo trudna praca i bardzo obciążająca. W związku z tym wiadomo, że jeżeli nasi ludzie, nawet z największym powołaniem po 260 godzin w miesiącu, jest to bardzo, bardzo trudne. Ale również wyzwaniem są zmiany prawne, czyli tzw. Ustawa Kamilkowa, ustawa o przeciwdziałaniu przemocy domowej, ponieważ wszyscy wiemy, że odkąd weszła Ustawa Kamilkowa, tych postanowień jest no relatywnie więcej. Brak nowych kandydatów na rodziców zastępczych, rezygnacja z powodu wieku, czyli dotychczasowe rodziny zastępcze, rodzice zastępczy rezygnują już z racji wieku czy zdrowia. Natomiast brak jest chętnych nowych rodzin zastępczych, no i przewlekłość postępowań opiekuńczych i trudna współpraca z sądami to też jest bardzo duże wyzwanie w zakresie pieczy zastępczej. No i co Gmina Wrocław realizuje w zakresie wsparcia i realizacji w ogóle pieczy? Promocja rodzicielstwa zastępczego – pozyskałiśmy środki z UNICEF-u. *Jesteś, więc jestem* – była bardzo duża, jest kampania dotycząca promowania tego rodzicielstwa zastępczego, szukania nowych rodzin zastępczych. Podwyżki wynagrodzeń oraz zwiększenie świadczeń kontynuowania nauki. To jest dokładnie to, co Państwo głosowali we wrześniu tutaj na sesji, czyli nasze rodziny zastępcze, zawodowe rodziny zastępcze, zawodowe specjalistyczne rodzinne domy dziecka. I tutaj Państwo widziecie, mieli dotychczasowe stawki, Państwo, za co bardzo dziękuję, przegłosowali. Jest to nowe wynagrodzenie, no jakby wydaje się, że już bardziej urealnione niż do tej pory, które było raczej trudne, nierealne. No i pomoc, Państwo również głosowali dla młodzieży opuszczającej pieczę zastępczą powyżej 18 roku życia, a do tej pory każdy młody człowiek miał 759 PLN, od września ma 2000 PLN na kontynuowanie. Rodzinne, zastępcze, zawodowe, rodziny zastępcze zawodowe i prowadzące rodzinne domy dziecka za czas pełnienia funkcji, to wynika z przepisów, otrzymują wynagrodzenie

nie niższe niż 30% podstawowej stawki. Dzięki Państwu głosowaniom jest to dużo, dużo wyższe niż dotychczas, niż wynikające z przepisów. Wzrost płac w miesiącu lipcu – przy zmianie budżetu głosowaliście Państwo nad zwiększeniem wynagrodzeń dla pracowników naszej pieczy zastępczej instytucjonalnej, średnio przeliczyliśmy, tak że było to średnio 2500 PLN brutto na etat wychowawcy lub specjalisty, pedagoga, psychologa. Dotyczyło to 25 placówek, ponieważ tą podwyżką objęliśmy wszystkie 18 publicznych plus 7 realizowanych przez organizacje pozarządowe. No i efektem jest właśnie to, że po pierwsze, ci ludzie nie mają już po 250 godzin miesięcznie wypracowanych. Udało się pierwszy raz od wielu lat zapełnić wszystkie etaty, w związku z tym, że stawka jest wyższa, to jest większe zainteresowanie tą pracą, no i pracownicy również częściej chętniej wracają z urlopów. Ja tylko taki szczegół dopowiem, że do tej pory średnio wychowawcy zarabiali po 6300—6500 PLN brutto na etat, dzięki tej podwyżce to będzie około 8500 PLN tak średnio na etat, co już faktycznie jest stawką rynkową i bardziej atrakcyjną czy pozwalającą nam zapełnić wszystkie etaty. Co jeszcze? W sierpniu 2024 r. uruchomiliśmy Centrum Rozwoju Kompetencji Rodzin, jest to zadanie realizowane przez fundację Zobacz mnie, oczywiście finansowane przez gminę Wrocław. Jest to psycholog, psychiatra, biofeedback, fizjoterapia. Jest to kompleksowe wsparcie rodzin zastępczych w zakresie i dzieciaków, i opiekunów, czyli rodziców zastępczych, są warsztaty, grupy wsparcia. Jest to też w dużej mierze realizowane tak, że przychodzi taka rodzina, dzieciaki są zaopiekowane, mają zajęcia, rodzice mogą się spotkać i porozmawiać, ale również uzyskać wsparcie psychologiczne, co jest niezwykle ważne. Efektem tego również, myślę, we wrześniu 2025 r. Fundacja Zobacz mnie uruchomiła dodatkowo Centrum Terapii i Wsparcia „Zobacz mnie w rodzinie”. W 100%. robią to ze swoich środków, ale również uzupełniają to wsparcie rodzin zastępczych. Wydaje się, że robią to bardzo dobrze. Zaopiekowują również nasze wrocławskie rodziny zastępcze. Oprócz tego aplikowaliśmy – nie siedzimy, nie czekamy – aplikowaliśmy, był w zeszłym roku konkurs,

w tym roku, przepraszam, w tym roku był ten konkurs *Wsparcie na starcie* z funduszy europejskich dla Dolnego Śląska 2021—2027. Złożyliśmy projekt na 12 350 000 PLN, z czego jest dofinansowanie 11 730 000 PLN. Z 45 złożonych projektów nasze jest w ósemce wybranej do dofinansowania, jesteśmy na etapie negocjacji. I w ramach tego projektu planujemy wesprzeć 600 osób, 600 osób z rodzin zastępczych w okresie 35 miesięcy. No i negocjujemy z Wojewódzkim Urzędem Pracy, ale jesteśmy w ósemce wstępnie wybranej do dofinansowania na etapie negocjacji. Oczywiście w ramach tego projektu przewidujemy pracę z rodzinami biologicznymi, pracę z rodzinami zastępczymi, treningi, warsztaty kompetencji i wsparcie usamodzielniania, czyli te mieszkania, kursy, stypendia dla dzieciaków osiagających pełnoletność, wychodzących z naszej pieczy zastępczej. Jeżeli mamy takie dzieciaki pełnoletnie, wychodzą, nie zostawiamy ich samych, tylko mają wsparcie w zakresie mieszkania i w zakresie kursu, w zakresie ewentualnie stypendiów i tej kwoty, którą już pokazywałam. No i oczywiście kampania informacyjna również na temat promowania rodzicielstwa. No i oczywiście na stałe finansujemy świadczenia obligatoryjne, fakultatywne, wsparcie specjalistyczne, terapie, poradnictwo, bezpłatne stowarzyszenia prowadzą zadania na zlecenie gminy, czyli nasze organizacje pozarządowe. Wspieramy oczywiście mieszkaniowo w zakresie obszaru mieszkaniowego, dla rodzin zastępczych zawodowych. Rodzina zastępcza zawodowa ma możliwość użyczenia lokali, lokalu gminnego. Jeżeli rodzina chce przyjąć od trzech do czworo dzieci i może uzyskać w użyczenie lokal wyposażony, wyremontowany. W chwili obecnej mamy mieszkanie 120-metrowe w centrum i przygotowujemy je pod rodzinny dom dziecka. Trwa nabór kandydatów, ale również wystąpiliśmy z inicjatywą utworzenia Interwencyjnego Ośrodka Preadopcyjnego. Fundacja Zobacz Mnie w 2021 roku dostała w użyczenie od gminy Wrocław działkę, ze swoich środków planowali wybudować Interwencyjny Ośrodek Preadopcyjny. Jest to ośrodek, który oferuje usługi zdrowotne i specjalistyczne dla dzieciaków do 12 miesiąca życia, i w tym czasie dzieciaczki czekają na adopcję. Jest

o tyle ważne, że jest to ośrodek realizujący usługi zdrowotne, czyli taki noworodek czy niemowlaczek czy zabrany od rodziny, czy zastawiony w szpitalu, jeżeli przeszedłby do Interwencyjnego Ośrodka Preadopcyjnego, to jest przez specjalistów intensywnie rehabilitowany, zaopiekowany, jego szanse na adopcję się drastycznie zwiększają. Na początku tego roku zaczęliśmy rozmawiać intensywnie z Zarządem Województwa Dolnośląskiego, w lipcu zostało wpisane uchwałą Zarządu Województwa konieczność utworzenia Interwencyjnego Ośrodka Preadopcyjnego, ponieważ zgodnie z przepisami prawa to Marszałek Województwa jest odpowiedzialny za prowadzenie i uruchomienie takiego Interwencyjnego Ośrodka Preadopcyjnego, tak że nam się to udało. Czekamy dalej, chociaż niestety przepisy krajowe, zmiany ustawy o pieczy nam trochę komplikują, ponieważ według nowelizacji Interwencyjne Ośrodki Preadopcyjne nie są, mają iść do likwidacji, te, które obecnie funkcjonują i nie mają być wspierane, co wydaje się kompletnie niezasadne. Próbujemy lobbować intensywnie z Ministerstwem, dyskutujemy na ten temat, ponieważ to naprawdę jest ogromne narzędzie i genialne miejsce do tego, żeby te dzieciaki miały większą szansę na adopcję. Oczywiście nie zapominamy o wzroście dotacji dla placówek prowadzonych przez nasze organizacje pozarządowe realizujące zadanie gminy, do 2023 r. w zasadzie ta dotacja była na niezmiennym poziomie. Konsekwentnie co roku zwiększamy dotacje dla naszych organizacji. Ewangelickie Centrum, Diakonii i Edukacji ma naszych 28 wychowanków, Towarzystwo Nasz Dom 14 wychowanków i Siemacha Spot w sumie 46 wychowanków w sumie czterech placówkach opiekuńczo-wychowawczych.

Podsumowanie: co nam się udało zrobić do tej pory i co jeszcze przed nami? Wzmocniliśmy potencjał kadrowy tymi podwyżkami, zapewniliśmy, że wszystkie etaty są wypełnione, ludzie mają komfort pracy, nasze dzieciaki są świetnie zaopiekowane. Zwiększyliśmy finansowanie i wsparcie rodzin, co Państwo głosowali. Rozwinęliśmy ofertę specjalistyczną, m.in. przez Fundację Zobacz Mnie, przez inne organizacje

pozarządowe, które wspierają usługami specjalistycznymi te rodziny zastępcze. Intensywnie poszukujemy funduszy zewnętrznych, czyli zaaplikowaliśmy o środki europejskie do kolejnych projektów, dopasowujemy się jako partnerzy, żeby jak najwięcej tych środków zewnętrznych pozyskać, no i podejmujemy ciągle działania na rzecz nowych miejsc i lepszych warunków dla dzieciaków poprzez m.in. promocję tego rodzicielstwa zastępczego. Nadal wyzwaniem ogromnym, ale to dla całej Polski, pozostaje pozyskiwanie rodzin, nowych rodzin zastępczych. Jest nieduże zainteresowanie tym, pewnie z różnych względów. Ciągłe staramy się i pracujemy nad zapewnieniem odpowiedniej liczby miejsc, tak jak Państwo pamiętacie z początku mamy tych dzieciaków więcej niż dostępnych miejsc. Współpraca z sądami w zakresie przyspieszania postępowań. Tuż po Nowym Roku mamy mieć zorganizowane szkolenie, już trzy miesiące nad tym pracujemy, żebyśmy się spotkali jako Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, jako zespół interdyscyplinarny, również nasza kadra naszej pieczy zastępczej, instytucjonalna wraz z kuratorami i sędziami zajmującymi się sądownictwem rodzinnym po to, żebyśmy się zobaczyli, żebyśmy podyskutowali o tym, jak razem to wszystko zaopiekować. Tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Prezes Spółki Wrocławskie Mieszkania Monika Tendaj-Bielawska:

Dzień dobry, Szanowni Państwo. Chcę Państwu dzisiaj kilka słów powiedzieć na temat przygotowywanej przez nas rewitalizacji na Brochowie. Rewitalizacja, którą w tej chwili przygotowujemy, ma objąć i obejmie kwartał ograniczony ulicami: Chińska, Polna, 3 Maja i Koreańska. Na tym obszarze mamy 18 budynków gminnych z 350 lokalami i 100 lokali w 11 budynkach wspólnotowych. Proces rewitalizacji ma objąć wszystkie budynki gminne i teren właśnie ograniczony tymi ulicami. Wszystkie budynki znajdujące się i wymienione w tym kwartale znajdują się w gminnej ewidencji zabytków, wchodzi w skład historycznego układu urbanistycznego dzielnicy, zlokalizowany w rejonie

ulic: Centralnej, Mościckiego, Semaforowej, Chińskiej i Koreańskiej oraz ul. Ziemniaczanej we Wrocławiu. W ostatnich latach w okresie 2020—2024 wykonywaliśmy na tych nieruchomościach przede wszystkim inwestycje modernizacyjne oraz remonty wynikające z przeglądów okresowych, z ekspertyz technicznych, związane z wymianą źródeł ogrzewania na ekologiczne oraz z likwidacją toalet na częściach wspólnych, z wydzieleniem toalet w obrębie lokali. Z tych głównych zadań inwestycyjnych wykonanych to są zadania na budynku Chińska 14 A i B. I tutaj wykonywaliśmy remont dachu wraz z poddaszem, wykonywaliśmy instalacje elektryczne, izolację przeciwwilgociową ścian zewnętrznych, remont instalacji kanalizacji deszczowej i remont jednej klatki schodowej. Przy Chińskiej 2 B, 2 C i 3 A wykonaliśmy centralne ogrzewanie wraz z ciepłą wodą użytkową i wymiany instalacji sanitarnych. Pkt 3, pkt 4 to jest łącznie 10 budynków, w których wykonywaliśmy wymianę ogrzewania wraz z wykonaniem instalacji elektrycznej. Tak naprawdę, jeżeli chodzi o wymianę źródeł ogrzewania, pozostają nam do wykonania prace w budynku przy Chińskiej 14 A i B i tutaj za chwilę Państwu to przedstawię. Dodatkowo w okresie trzech ostatnich lat wykonywaliśmy remont w 57 pustych lokalach. Łącznie te prace wyniosły około 7 000 000 PLN. Obecnie zleciliśmy i trwają prace projektowe związane z generalnym remontem budynku przy Polnej 5, 3 Maja 1 B. Remont planujemy wnioskować z aplikacją do BGK, czyli do Banku Gospodarstwa Krajowego i skorzystać z dofinansowania z Funduszu Dopłat, tj. dofinansowanie do 80% planowanych robót i remont będzie obejmować wszystkie elementy konstrukcyjne. Dodatkowo chcemy poza termomodernizacją, czyli remontem dachu, elewacji, wymiany, stolarki, izolacji i remontów piwnic, chcemy zamontować panele fotowoltaiczne na potrzeby oświetlenia części wspólnych. Chcemy zapewnić też dostęp osób niepełnosprawnych, na pewno do jednej kondygnacji, zobaczymy, jak to nam się uda w trakcie prac projektowych uzgodnić. A ponieważ będziemy aplikować do BGK, musimy dostosować się do warunków tego programu i dofinansowania, a zatem będziemy projektować nowy podział

lokali mieszkalnych z wydzieleniem węzłów sanitarnych wewnątrz lokali i likwidacją toalet na częściach wspólnych. Planujemy, że prace projektowe zakończą się w 2026 r. i w kolejnych latach, czyli 2026—2027 będziemy ogłaszać postępowanie na roboty budowlane. Dodatkowo w okresie 2025—2026, czyli to, co już się dzieje bądź za chwilę się wydarzy, to właśnie dokończenie prac remontowych i modernizacyjnych przy Chińskiej 14 A i 14 B. Tutaj będziemy wykonywać instalację centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej zasilaniem kotłów gazowych, wymianę instalacji sanitarnych, remont drugiej klatki schodowej i w kolejnym postępowaniu na roboty wykonamy remont elewacji. I tak naprawdę tym kolejnym postępowaniem domkniemy zakres robót budowlanych, remontowych w tych budynkach. Poza tym planujemy remont klatki schodowej przy Chińskiej 3 A i przy 3 Maja 4 A, 4 B jesteśmy w trakcie odbioru dokumentacji, tutaj też szykuje nam się kompleksowy remont budynku. Łączna szacowana wartość tych prac to jest 10 000 000 PLN. I tutaj, Szanowni Państwo, decyzją Pana Prezydenta zostaliśmy zobowiązani – i uważam, że jest to bardzo dobry moment – do podejścia kompleksowego w zakresie planowania i prowadzenia prac modernizacyjnych w tym obszarze. Ten cały projekt podzieliliśmy wstępnie na trzy obszary. Pierwszy obszar to jest zlecenie dokumentacji projektowych budynków, czyli tutaj przeprowadzimy inwentaryzację wszystkich budynków, ocenimy stan techniczny i zlecimy dokumentację wymaganą na ten zakres, który nie był przedmiotem wcześniejszych postępowań na wykonanie remontów. Chcemy również w tym pakiecie wykonać, zlecić i wykonać termomodernizację budynku przy Koreańskiej 1 oraz objąć budynek użytkowy na zapleczu tego budynku, czyli Koreańską 1 A, pracami remontowymi, tak żeby uzyskać na tym obszarze, stworzyć przestrzeń użytkową, której tam brakuje z przeznaczeniem na cele społeczne. Drugi obszar i trzeci to są już zakresy terenowe, czyli wnętrza podwórzowych. Podzieliliśmy na dwa etapy i na dwa obszary: od Polnej do Krótkiej i od Krótkiej do Koreańskiej 1. Obejmiemy dokumentacją projektową w zakresie dwa i trzy również działki drogowe, czyli drogi

wewnętrzne, które znajdują się pod zarządem ZDiUM. Planujemy, że dokumentację projektową dla tych trzech obszarów będziemy zlecać jeszcze w tym roku, obecnie pracujemy nad wytycznymi do postępowania na zlecenie dokumentacji. I w kolejnych latach, do 2029, planujemy zlecać roboty budowlane. Na ostatnim slajdzie zrobiliśmy podsumowanie szacowanych nakładów na rewitalizację tego kwartału. Oczywiście przyjmujemy, że będziemy pozyskiwać źródła finansowania zarówno z BGK i tutaj na razie dwa możliwe źródła do pozyskania, czyli Fundusz Dopłat, o którym mówiłam przy okazji dokumentacji Polna 5, 3 Maja 1 B, ale też Premia Termomodernizacyjna, tutaj możliwości pozyskania tej premii będą zależeć od uzgodnień na etapie dokumentacji projektowej i audytów energetycznych, które powiedzą nam, które budynki z jakim zakresem spełnią wymagania tego programu. Dodatkowo będziemy poza uzgodnieniami z Dolnośląskim Konserwatorem Zabytków starać się o dotacje konserwatorskie. Łącznie planujemy z tymi wydatkami, które już zostały poniesione, 61 000 000 PLN ponad przeznaczyć na ten projekt. Są to kwoty szacowane na bazie obecnie realizowanych i wcześniej realizowanych zadań. Patrząc na wzrost kosztów realizacji prac projektowych, z którym spotykamy się w tym roku i robót budowlanych, być może ta kwota ulegnie zwiększeniu. Koszty będziemy znać po uzyskaniu dokumentacji projektowych. To tyle z mojej strony. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Bardzo dziękuję. A tym samym, Szanowni Państwo, wyczerpaliśmy punkt z komunikatami i informacjami Prezydenta. Zapraszam Państwa Radnych na salę, ponieważ przystępujemy do punktu *Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad*, a zatem do pierwszego bloku z dzisiejszych głosowań. Zapraszam wszystkich na salę.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

- 1. Na wniosek wnioskodawcy proponuję wycofanie projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia prawa uchwałą nr XXXII/2290/04 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów przemysłowych w rejonie ulicy Strzegomskiej, w obrębie Grabiszyn we Wrocławiu - druk nr 495/25**

Głosowanie nad wycofaniem projektu uchwały – druk nr 495/25

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wycofany. Jest to punkt 21.

- 2. Na wniosek Prezydenta Wrocławia proponuję wprowadzenie projektu uchwały w sprawie skierowania do zaopiniowania przez Radę Osiedla Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XXIII/435/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych - druk nr 533/25**

*proponuję, aby był to **pkt 22A***

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 533/25

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

- 3. Na wniosek Komisji Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego proponuję wprowadzenie:**
 - projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - druk nr 531/25**

*proponuję, aby był to **pkt 24A***

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 531/25

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

- **projektu uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Wojszyce - druk nr 532/25**

*proponuję, aby był to **pkt 24B***

Głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały – druk nr 532/25

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt został wprowadzony.

III. Informacja Przewodniczącej Rady Miejskiej Wrocławia dotycząca oświadczeń majątkowych radnych za 2024 rok.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, pozwólcie, proszę, że przedstawię teraz informację dotyczącą oświadczeń majątkowych radnych za rok 2024. Stosownie do treści art. 24h ust. 12 ustawy o samorządzie gminnym przedstawiam Wysokiej Radzie informacje wynikające z analizy oświadczeń majątkowych radnych IX kadencji, złożonych w terminie do dnia 30 kwietnia 2025 r. za rok 2024. Analizując oświadczenia majątkowe, dokonano porównania treści przedłożonego oświadczenia majątkowego z kopią zeznania o wysokości osiągniętego dochodu. Stwierdzam, że w większości przypadków oświadczenia majątkowe zostały wypełnione poprawnie pod względem merytorycznym i formalnym. W wyniku dokonanej analizy informuję, że po pierwsze – w zakresie terminowości wszystkie oświadczenia majątkowe radnych zostały złożone w ustawowym terminie, po drugie – w zakresie nieprawidłowości można wskazać na brak parafek na każdej stronie oświadczenia; wskazywanie nieprecyzyjnych danych dotyczących nieruchomości; podanie błędnego kodu PKD; w części B pkt 8 oświadczenia nie wykazano dochodu z diet radnego; złożenie dokumentacji niekompletnej, chodzi tutaj o brak tzw. UPO, czyli Urzędowego Poświadczenia Odbioru; brak dokładnej daty zawieszenia działalności gospodarczej; niewskazanie kwoty dochodu z poszczególnych tytułów czy też niewypełnione wszystkie rubryki w oświadczeniu.

Wszystkie te nieprawidłowości zostały przez radnych skorygowane. Podsumowując – w oświadczeniach radnych nie stwierdzono istotnych nieprawidłowości pod względem formalnym i merytorycznym. Wszystkie oświadczenia majątkowe radnych wraz z odpowiednimi wyjaśnieniami, a było ich pięć, zostały przesłane do właściwych urzędów skarbowych i opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego Wrocławia.

IV. Informacja z analizy oświadczeń majątkowych za 2024 rok pracowników Urzędu Miejskiego Wrocławia oraz kierowników i pracowników jednostek organizacyjnych Gminy.

Sekretarz Miasta Włodzimierz Patalas: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni Państwo! Tak jak co roku, mniej więcej o tej samej porze, w imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawiam Państwu informacje na temat oświadczeń majątkowych. Za rok 2024 zobowiązanych do oświadczeń majątkowych było 678 osób, 5 osób nie złożyło: 2 osoby nie mogły, bo zmarły, natomiast 3 osoby, w związku z tym, że rozwiązały stosunek pracy, a nie ma żadnych konsekwencji, w związku z tym te osoby tych oświadczeń nie złożyły. W sumie przekroczyły termin składania oświadczeń majątkowych, było 12 osób, z tym że to są też osoby, które albo rozwiązały stosunek pracy i po rozwiązaniu jednak złożyły lub oświadczenia te złożyły w dniu rozwiązania samego stosunku pracy. Najwięcej oświadczeń majątkowych składają pracownicy edukacji, bo to jest 300 osób, Urząd Miejski Wrocławia – 225, 126 – to są jednostki organizacyjne miasta oraz 27 osób – to są członkowie zarządu spółek. Tak jak każdego roku pojawiają się błędy, w związku z tym 46 osób złożyło wyjaśnienia lub poprawiało oświadczenie majątkowe, ale muszę powiedzieć, że tych błędów jest z roku na rok po prostu mniej. I po analizie wszystkich oświadczeń majątkowych zostały one wysłane do właściwych urzędów skarbowych. Dziękuję, to wszystko.

V. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2024/2025.

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski [red. –

Dyrektor podczas wystąpienia posiłkował się prezentacją multimedialną]: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Jak co roku spełniam obowiązek, który na Pana Prezydenta nakłada ustawodawca – poproszę o prezentację – i składam informację o stanie realizacji zadań oświatowych w minionym roku szkolnym. Pierwsza tabela, którą macie Państwo również w swoich materiałach, pokazuje jednostki organizacyjne prowadzone przez miasto Wrocław na 31 grudnia, w sumie mamy 218 jednostek organizacyjnych. Następnie jest statystyczna tabela, która przedstawia liczbę dzieci, uczniów w jednostkach prowadzonych przez miasto i to w minionym roku szkolnym było blisko 94 000 uczniów i przedszkolaków. Kolejny slajd poświęcony jest kadrze pedagogicznej według stopnia awansu i tutaj, co nas cieszy, na wszystkich szczeblach awansu zawodowego nauczycieli odnotowaliśmy w minionym roku wzrost, ogólna liczba nauczycieli w minionym roku szkolnym to było nieco ponad 12 000 zatrudnionych osób. Tak wygląda struktura budżetu miasta versus budżetu edukacji – jak Państwo widzicie, ponad 1/3 budżetu miasta to wydatki na edukację, tak to wyglądało w zeszłym roku, blisko 3 000 000 000 PLN wydaliśmy na szkoły, przedszkola i inne placówki prowadzone przez miasto. Tutaj pokazujemy w zestawieniu. Przepraszam, prezentacja. Ja będę Państwu dalej opowiadał, jak się uda odzyskać obrazki, to tym lepiej. Kolejny slajd – zresztą wszystko to Państwo macie w swoich materiałach również – pokazuje wzrost wydatków na edukację od roku 2021 i wyraźnie widać, że w 2021 roku to było 1 700 000 000 PLN. Systematycznie ta kwota rosła, w 2024 to było blisko 3 000 000 000 PLN, a za pierwsze półrocze bieżącego roku już mamy ponad 1 700 000 000 PLN, co wskazywałoby na to, że w kolejnym roku te wydatki będą znowu wyższe. Dalej w Państwa materiałach znajdziecie Państwo wykres pokazujący strukturę tychże wydatków i ta struktura jest

właściwie niezmienna. Największą pozycję stanowią wynagrodzenia nauczycieli. Bardzo dużo miejsca poświęciliśmy w tym sprawozdaniu rozwojowi bazy dydaktycznej szkół, rozpocznę od bazy sportowej. To rzeczywiście, jeżeli chodzi o remonty prowadzone w naszych szkołach i placówkach, realizowane i przez Zarząd Inwestycji Miejskich, i przez dyrektorów placówek oświatowych, to się sumuje łącznie do kwoty ponad 250 000 000 PLN. Tyle w minionym roku pieniędzy wydatkowaliśmy na poprawę jakości bazy szkolnej: 252 000 000 PLN przez Zarząd Inwestycji Miejskich. 139 placówek skorzystało z możliwości rozbudowy remontów, poprawy jakości funkcjonowania, 35 000 000 przez 140 placówek zostało wydane własnym sumptem, organizując te remonty przez dyrektorów. W trakcie realizacji oraz już zakończonych mamy 178 000 000 000 PLN na poprawę bazy szkolnej i sportowej. To są te rzeczy, które jeszcze trwają albo takie, które się niedawno zakończyły, w zeszłym roku Przedszkole przy ul. Rogowskiej 15 500 000 PLN, trwająca rozbudowa szkoły przy ul. Gorlickiej za blisko 25 000 000 PLN. No i największa inwestycja, z którą wiążą się też uchwały, o których przyjęcie Państwa poproszę, to jest budowa Zespołu Szkolno-Przedszkolnego przy ul. Zwycięskiej za blisko 90 000 000 PLN. Teraz, Drodzy Państwo, modernizacja infrastruktury sportowej i placów zabaw – tutaj już widać prezentację – widzicie Państwo te miejsca, które zostały zmodernizowane bądź wybudowano od podstaw za blisko 30 000 000 PLN. Szkoła Podstawowa nr 43 przy ul. Grochowej, tak wyglądało boisko przed modernizacją, a zaraz Państwu pokaże, jak się te miejsca zmieniły. Teraz na zdjęciu zespół Szkolno-Przedszkolny nr 10 przy ul. Rumiankowej, za 2 000 000 PLN nowy plac zabaw, nowe boisko, niedawno ukończone, w tym roku po raz pierwszy otwarte do użytkowania, również mieszkańców po zakończeniu pracy szkoły. Również jeżeli chodzi o sanitariaty – w nowym zupełnie standardzie 25 szkół wyremontowało te miejsca za blisko 11 000 000 PLN. Wymiana instalacji elektrycznej to jest proces ciągły, to w wielu szkołach robimy to zgodnie z zaleceniami odpowiednich służb, w minionym roku 7 szkół za blisko

12 000 000 PLN. Taki remont to jest nie tylko zmiana przewodów, ale też wszystkich przyłączy, które są na terenie budynku, a to się wiąże następnie również z remontem wszystkich pomieszczeń, w których te kable zostały wyprute i na nowo położone. Więc to rzeczywiście taki poprawiający estetykę, ale przede wszystkim bezpieczeństwo, zakres remontu. W 4 szkołach za 24 000 000 PLN poprawiliśmy dostępność dla osób z niepełnosprawnościami, realizując zapisy ustawowe, które nakładają na nas obowiązek przygotowania czy dostosowania wszystkich budynków do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Również bezpieczeństwo przeciwpożarowe – w 14 szkołach za 20 000 000 PLN, dostosowaliśmy te budynki do tych niezwykle restrykcyjnych, nowych przepisów przeciwpożarowych. Dbamy również o działania proekologiczne i prooszczędnościowe, 142 szkoły wydały blisko 50 000 000 PLN na ten zakres. Na zdjęciu macie Państwo dach Szkoły Podstawowej nr 4 przy Powstańców Śląskich, zmodernizowany, z fotowoltaiką pozwalającą znacznie obniżyć rachunki za prąd w tym obiekcie.

Rozwinęliśmy sieć przedszkoli, w minionym roku szkolnym powstało blisko 1000 nowych miejsc przedszkolnych i pomimo tego, że w puli my ciągle mamy jeszcze wolne miejsca przedszkolne w tej chwili, to ta sieć jest racjonalizowana. Te 1000 miejsc były takie dzielnice Wrocławia, które wymagały wsparcia i w których jeszcze ten bilans był niewystarczający. Tak jak powiedziałem, blisko 1000 nowych miejsc przedszkolnych to jest bilans zeszłego roku.

Projekty edukacyjne, projekty finansowane z funduszy europejskich. Z tego jesteśmy szczególnie dumni. To rzeczywiście jest duży sukces wrocławskiej edukacji, bo zwróćcie Państwo uwagę, że łączny budżet tych projektów to jest blisko 50 000 000 PLN, a ponad 30 000 000 PLN to jest dofinansowanie unijne. To są te pieniądze, które znacznie podnoszą jakość edukacji, a które są pozyskiwane ze źródeł zewnętrznych. A pozyskiwane na projekty, które macie Państwo wypisane, ale też na działania choćby edukacji szkolnej w ramach programu Erasmus Plus i wszystkich jego innych odmian. Zwłaszcza, jeżeli chodzi o kształcenie zawodowe,

tu chętnie sięgamy po te pieniądze po to, żeby poprawiać jakość kształcenia zawodowego i pokazywać szkoły zawodowe w szerokim znaczeniu tego słowa, czyli zarówno branżowe, jak i technika jako szkoły pierwszego wyboru, dające pewne zatrudnienie po uzyskaniu wykształcenia. 123 projekty, ponad 31 000 000 PLN.

Dalej o Branżowych Centrach Umiejętności – przypominamy Państwu coś, czym się już wielokrotnie chwaliliśmy, ale to w tym sprawozdaniu jest szeroko opisane. Wiecie, Państwo, 4 centra najnowsze, to florystyczne. Łączny budżet projektu blisko 62 000 000 PLN, 52 000 000 PLN dofinansowane z KPO, z niewielkim naszym wkładem własnym miejskim. Rzeczywiście, zyskaliśmy 4 fantastyczne, nowoczesne miejsca do nauki zawodu dla młodych ludzi, ale nie tylko dla młodych, bo z tego, co słyszę, floryści będą otwierali swoje podwoje również dla osób starszych, chcących korzystać z tego Centrum. No i kilka zdjęć, jak się te Branżowe Centra tworzą, jak zmienia się oblicze chociażby szkoły przy ul. Szkockiej, Zespołu Szkół nr 3.

Grant Ambasady Japonii – też tutaj opisujemy w sprawozdaniu i pokazujemy Państwu, tym bardziej cenny, że dotyczy on wsparcia poradni psychologiczno-pedagogicznych, to w tej chwili bardzo ważna dziedzina. Myśmy trochę do tego dopłacili wkładem własnym, ale dzięki temu poradnie zyskały wsparcie.

Oddzielny rozdział w sprawozdaniu dotyczy programu Promovere Talenta, czyli programu stypendialnego dla uzdolnionych uczniów. Przeznaczone zostały na to kwoty odpowiednio w roku 2023/2024 – 812 000 PLN, w roku 2024/2025 – 793 000 PLN. Wsparliśmy 342 i 320 w bieżącym roku szkolnym tych najwybitniejszych uczniów.

Oddzielne rozdział to jest sport szkolny i tutaj pokazujemy w szkołach podstawowych aż w 93 mamy oddziały sportowe w szkołach ponadpodstawowych. 18,5 oddziału, w sumie jest ich 111,5. W związku z tym te oddziały są rozproszone po to, żeby na terenie miasta równomiernie w szkołach dzieci mogły rozwijać swoje talenty sportowe albo po prostu aktywnie spędzać godziny wychowania fizycznego

w większym wymiarze, niż te, które wynikają wyłącznie z podstawy programowej. Oprócz tego programy nauki, pływania klas trzecich, program zajęć w Aquaparku czy też nauka i doskonalenie jazdy na łyżwach i rolkach we Wrocławskim Centrum Treningowym Spartan.

Wiecie Państwo, mamy tu przypisane również do tego kwoty, ponad 3 500 000 PLN wydajemy na te dodatkowe zajęcia, żeby oferta zajęć z wychowania fizycznego była atrakcyjna dla młodych ludzi.

Wypoczynek zimowy i letni. Z zimowego skorzystało blisko 7000 uczniów, z letniego ponad 8000 uczniów. Wydaliśmy odpowiednio blisko 1 200 000 PLN na zimowy i blisko 2 000 000 PLN na wypoczynek letni.

To jest nie tylko zapewnienie przyjemnego spędzenia przynajmniej części wakacji dla uczniów, którzy niekoniecznie wyjeżdżają z Wrocławia, ale to jest też zorganizowanie zajęć dla tych uczniów, których rodzice w trakcie wakacji pracują. Chcemy po raz pierwszy wprowadzić rekrutację elektroniczną do tych form wypoczynku i w tym roku spróbowaliśmy, jak to się udaje w wybranych szkołach, SP 71 na Podwalu i w SP 84 na Górnickiego. Będziemy to audytować, myślimy, że taki elektroniczny system zapisów się sprawdzi, ułatwi rodzicom podejmowanie decyzji co do skorzystania z tej oferty.

Następnie macie Państwo rozdział dotyczący egzaminów zewnętrznych i ósmoklasisty i maturalnych tutaj. Pomimo pewnych spadków, bo mówimy tylko i wyłącznie o Wrocławiu, to utrzymujemy ciągle leaderskie miejsce w Polsce zarówno jeżeli chodzi o egzamin maturalny, jak i egzamin ósmoklasisty, nie straciliśmy tej pozycji. Natomiast rzeczywiście te wyniki w całym kraju były ciut niższe, Wrocław na mapie Polski ma zdawalność obydwu egzaminów wyższą, i jeżeli chodzi o województwo dolnośląskie, i jeżeli chodzi o kraj, i jesteśmy z tego bardzo zadowoleni.

Organizacja i kształcenie oraz wsparcie dla dzieci z Ukrainy. Szczegółowo, jeśli Państwa interesuje, w tym rozdziale znajdziecie Państwo informacje, ile dzieci – w tej chwili około 10 000 mamy w systemie edukacji – jak wygląda wsparcie dla uczniów z Ukrainy, ale również innych krajów.

Znajdziecie Państwo też tam informacje o tym, jak wygląda organizacja oddziałów przygotowawczych.

Tyle jeżeli chodzi o sprawozdania. Ja sobie pozwolę z tego miejsca bardzo podziękować przede wszystkim moim współpracownikom, którzy nie tylko przygotowali to sprawozdanie, ale przede wszystkim zadbali o to, żeby wszystkie parametry po raz kolejny wzrosły. Dziękuję Dyrektorowi Pawłowi Kalecie, Pani Dyrektor Magdalenie Smadze, to osoby odpowiedzialne za budżet. Dobrze obliczyć i wydać te 3 500 000 000 PLN pod takim ścisłym nadzorem to nie jest łatwa sprawa. Pani Dyrektor Ewa Monastyrską, Dyrektor Wydziału Przedszkoli i Szkół Podstawowych. Cały duży dział dotyczący szkół ponadpodstawowych, ale też tych projektów edukacyjnych i unijnych, to jest znana Państwu i lubiana przez Państwa szczególnie, Pani Dyrektor Ewa Szczęch. Kłaniam się Wam nisko, dziękuję bardzo. Pozostaje z wiarą, że to również dzięki nam tak dobrze ta edukacja w tym mieście wygląda. Dziękuję.

[red. – W tym momencie sesji Przewodnicząca RMW głosiła przerwę w obradach do godz. 14.00. Posiedzenie wznowiono punktualnie.]

VI. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:

1. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia Strategii Rozwoju Wrocławia „Wrocław 2050” - druk nr 522/25

Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii i Zrównoważonego

Rozwoju Łukasz Medeksza [red. – Dyrektor podczas wystąpienia

posiłkował się prezentacją multimedialną]: Szanowna Państwo,

przedkładamy Państwu dzisiaj projekt nowej strategii Wrocławia *Strategii „Wrocław 2050”* i uprzejmie oczywiście prosimy o jej przyjęcie.

Tak tytułem przypomnienia, to będzie czwarta strategia wspólnie we Wrocławiu, pierwsza została uchwalona w 1998 roku, druga w 2006, trzecia w 2018. Głównymi autorami tych dwóch pierwszych byli jeszcze prof.prof. Roman Galar i Jan Waszkiewicz, przy drugiej wspomagał

ich Grzegorz Roman, a głównym autorem trzeciej był prof. Andrzej Łoś. Tak gwoli przypomnienia, to nasi wielcy poprzednicy. I tak tytułem dygresji, przy tej okazji chciałbym wyrazić dużą radość z faktu, że kilka miesięcy temu Sejmik Województwa Dolnośląskiego postanowił uhonorować świętej pamięci prof. Jana Waszkiewicza, pierwszego współczesnego stratega Wrocławia, stratega Dolnego Śląska, a zarazem pierwszego marszałka Dolnego Śląska i współtwórcę Biura Rozwoju Wrocławia, tak że i taka okoliczność związana ze strategiami nam się przytrafia. Jak Państwo już dobrze wiecie, *Strategia Wrocław 2050* powstawała kilka lat. Prace nad nią zainicjowała Rada Miejska jeszcze w 2021 r., stało się to, nawiasem mówiąc, niecałe cztery lata po tym, jak uchwaliliśmy poprzednią strategię. No i tutaj pytanie, dlaczego po tak krótkim czasie uznaliśmy, że potrzebna jest nowa strategia? No przede wszystkim zmusiły nas do tego zmiany w prawie, które nałożyły na gminy, w tym i na nas, na Wrocław nowe obowiązki w zakresie prac nad strategiami i na nowo też określiły zawartość tego dokumentu. Ta największe, najślawniejsza zmiana polega na tym, że strategie od tej pory są wyposażone w silny komponent przestrzenny. I tak też jest z tą naszą *Strategią*. Drugą ważną okolicznością były sytuacje kryzysowe, które zaczęły nas w tamtym czasie nękać, oczywiście epidemia [red. Covid-19], potem niestety także agresja na Ukrainę i generalne pogorszenie sytuacji geopolitycznej. Kolejny ciekawy kontekst, dla nas też bardzo istotny, jest taki, że wyrazem tej nowej sytuacji są również zmiany w politykach Unii Europejskiej, np. we wrześniu tego roku zostały uzgodnione i ogłoszone nowe priorytety polityki spójności. Te nowe priorytety to po pierwsze konkurencyjność, po drugie obronność, po trzecie dostępne mieszkalnictwo, po czwarte odporność wodna, po piąte transformacja energetyczna. Również przedstawiony latem tego roku przez Komisję Europejską projekt przyszłych wieloletnich ram finansowych Unii proponuje nowe priorytety, nową strukturę tych środków. Unia m.in. zamierza inwestować spore środki w obronność, ma też powstać wielki Fundusz Konkurencyjności [red. ECF – Europejski Fundusz

Konkurencyjności]. Ja tego oczywiście nie będę tu umawiał, podaje to jako kontekst. W Europie trwa właśnie zażarta dyskusja na temat tych wszystkich propozycji. Przygotowując *Strategię*, opracowaliśmy cały pakiet materiałów, które nas wspomogły. Można je znaleźć na naszej stronie, na stronie Wrocław.pl., wystarczy sobie wygoogłać hasło *Strategia Wrocław 2050* i tym sposobem można dojść pod stronę, na której są różne materiały, które nam pomogły w pisaniu strategii. Są tam diagnozy, raporty z badań, z warsztatów, czy choćby scenariusze przyszłości. Pracowaliśmy również z Państwem, z Państwem Radnymi podczas serii bardzo ciekawych warsztatów i bardzo Państwu za ten wkład dziękuję. Powiem jeszcze chwilę o konsultacjach społecznych, bo strategia, zresztą taki jest obowiązek, została poddana takim konsultacjom. Krótka statystyka: wpłynęło 331 uwag, z tego 212 zostało wyjaśnionych, bo albo były poza zakresem konsultacji, albo odnosiły się do tematów, które już były uwzględnione w strategii, natomiast z pozostałych 119 uwag uwzględniliśmy 81, w tym 20 częściowo. W efekcie 68% uwag miało wpływ na ostateczny kształt projektu w strategii. Oczywiście, pisząc ten dokument czy prowadząc te wszystkie prace analityczne, diagnostyczne, śledziliśmy to, co dzieje się we Wrocławiu, śledziliśmy to, co się dzieje wokół nas, przyglądaliśmy się różnym danymi, tendencjom i już w zeszłym roku, podczas pisania takich pierwszych szkiców tej projektowej wersji dokumentu, stało się dla mnie jasne, że mamy do czynienia z trzema potężnymi uwarunkowaniami, które w dodatku nie układają się w spójną całość. I pozwólcie Państwo, że je wymienię. Pierwszy z tych uwarunkowań to wyrażana oddolnie przez mieszkańców potrzeba ciągłej poprawy jakości życia w mieście, w tym poprawie jakości przestrzeni. Wszyscy z takimi głosami się spotykamy, wszyscy tego doświadczamy. Szczególnie zaś potrzeba inwestowania w tereny zielone, ta potrzeba jest wyraźnie widoczna, chociażby w wynikach głosowań w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego czy w badaniach opinii publicznej. Drugie uwarunkowanie to rosnąca pozycja Wrocławia, mierzona choćby rankingami pokazującymi wzrost

naszego PKB w porównaniu z innymi miastami europejskimi. Zdarzyły nam się nawet – i pewnie Państwo też to wiecie, bo niektóre z takich informacji podajemy przy okazji *Raportów o stanie miasta*, niektóre po prostu funkcjonują w przestrzeni medialnej – otóż zdarzyły nam się i takie rankingi, które pokazywały, że jesteśmy najszybciej rosnącym ekonomicznie miastem Europy Środkowej czy choćby ostatnio – jednym z najszybciej rosnących ekonomicznie miast w całej Europie. Tę tendencję odzwierciedla popularność Wrocławia, mierzona wzrostem liczby ludności, czy chociażby deklaracje wielu respondentów z całej Polski pytanych o to w specjalnym badaniu, którzy wskazują Wrocław jako miasto, w którym chcieliby zamieszkać. I wreszcie trzecie duże uwarunkowanie, to pogarszającą się niestety sytuacja geopolityczna, a zwłaszcza wyrażane przez specjalistów od wojskowości, i to całkiem otwarcie i publiczne, przestrogi przed grożącą nam wojną. I zwróćcie Państwo uwagę, że te trzy tendencje, a więc oczekiwanie wzrostu jakości życia, rosnąca pozycja Wrocławia oraz to widmo wojny nie są spójne. One nie układają się w jedną całość, prowadzą nas w kompletnie różnych kierunkach, a jednocześnie żadnej z nich nie można zignorować. Więc powstało pytanie: co robić w tej sytuacji? Uznaliśmy, że strategia jest od tego, by nas wszystkich mobilizować do działania na rzecz dobrej przyszłości, że ma też dawać nadzieję. Dlatego jest to zasadniczo w swoim duchu strategia optymistyczna, ale stawiająca na budowę odporności na kryzysy i wzmacnianie bezpieczeństwa, zaś dylemat, czy stawiać bardziej na dalszy wzrost, czy na jakość życia w dotychczasowej, że tak powiem, wersji miasta, proponujemy rozwiązać w taki sposób, by jedno służyło drugiemu. To znaczy, żeby owoce wzrostu służyły poprawie jakości życia, a rosnąca jakość życia przekładała się na dalszy wzrost. Gdy mówię o wzroście, mam oczywiście na myśli głównie wzrost ekonomiczny, wzrost zasobów czy chociażby wzrost liczby ludności. I to jest właśnie duch strategii. Natomiast teraz przeszedłbym do tego, co jest w tej strategii zapisane. I takim dobrym wprowadzeniem czy streszczeniem do całego dokumentu jest to, co znajduje się w rozdziale pierwszym na samym

początku, czyli wizja Wrocławia 2050. Jak już Państwu też na posiedzeniach Komisji mówiłem, jest to miejsce, gdzie w sposób syntetyczny, opisowy, ale też czasami odwołując się do liczb, przedstawiamy, w jaki sposób wyobrażamy sobie, że Wrocław mógłby za ćwierć wieku funkcjonować i wyglądać. Tytuł tej wizji jest myślą przewodnią całej strategii. Chcemy, by Wrocław był błękitno-zieloną i solidarną metropolią rozwoju kompetencji przyszłości. W tym sformułowaniu zawarty jest wzrost, o którym przed chwilą wspomniałem, wyrażony choćby poprzez metropolitalną pozycję Wrocławia w Europie, czy też ściślej, wzrost tej pozycji, rosnące wskaźniki PKB i liczby ludności czy znacznie lepsze niż obecnie skomunikowanie miasta z innymi ośrodkami Polski i Europy. Ale w tym sformułowaniu zawiera się też jakość życia, o której również wspomniałem, mierzona choćby dalszą poprawą jakości powietrza, rozwojem sprawnej sieci metropolitalnego i miejskiego transportu publicznego, dalszą poprawą dostępności zieleni czy rosnącymi inwestycjami w rewitalizację. Ale wizję akcentujemy też w bezpieczeństwo, stawiając sobie za cel, że w obiektach zbiorowej ochrony powinno znaleźć schronienie – i to jednocześnie – przynajmniej 60% ludności miasta. Za cel stawiamy sobie także tworzenie tzw. suwerenności zasobowych, najlepiej w skali metropolitalnej. Te suwerenności to nic innego, jak stały i łatwy dostęp do własnej wody pitnej, do żywności, do energii i ciepła. W wizji odwołujemy się wreszcie do pewnych wartości, które chcemy pogłębiać we Wrocławiu. To kultura współpracy, etos solidarności, zasada partnerstwa, zasada pomocniczości, dobrostan fizyczny, psychiczny i duchowy czy wreszcie last but not least samorządność. Podkreślamy tam, że warunkiem powodzenia *Strategii* jest współodpowiedzialność, bo żeby osiągnąć cele zapisane w *Strategii* – i to jest już cytata – potrzebne jest zaangażowanie osób i podmiotów z innych sektorów i szczebli administracji oraz także ośrodków zewnętrznych, publicznych i prywatnych. Mamy też w *Strategii* taką część poświęconą wiodącym wartościom *Strategii*. Czerpiemy tutaj oczywiście inspirację z głośnej kiedyś koncepcji i strategii wartości, którą promowali

wspomniani przeze mnie na początku Jan Waszkiewicz i Roman Galar. I pozostając w tym miejscu, w duchu tej koncepcji, proponujemy trzy wiodące wartości, które my chcielibyśmy się orientować, realizując naszą *Strategię*, są to: piękno, mądrość i bezpieczeństwo. Natomiast praktycznym rdzeniem *Strategii* jest taka macierz czy tabela, która pokazuje sześć celów i cztery wymiary horyzontalne. Na tym slajdzie widać te cele i te cele to po pierwsze – wysoka jakość życia w dobrej przestrzeni, po drugie – mocna krajowa i międzynarodowa pozycja Wrocławia, po trzecie – bezpieczne, odporne na kryzysy i neutralne klimatycznie miasto, po czwarte – miasto zdrowych mieszkańców, wzajemnej pomocy i zaufania, po piąte – wysoka jakość edukacji i nauki i po szóste – miasto promieniujące kulturą. W tym miejscu zatrzymam się na sekundę przy jednym z tych celów. Dzisiaj była mowa, jak Państwo pamiętacie, na samym początku tej sesji o naszej polityce żywnościowej, w tym konkretnym wypadku wyrażonej poprzez działalność i rozwój Farmy Miejskiej. I chciałbym na ten wątek Państwu zwrócić raz jeszcze uwagę, bo ten wątek też mamy w *Strategii* i my, można powiedzieć, prowadzimy w tej chwili najprawdopodobniej najbardziej ambitną politykę żywnościową w skali kraju. Nie wiem, czy któreś miasto ma zarówno w swojej praktyce, jak i na poziomie zapisów strategicznych ten wątek tak ujęty. W każdym razie chętnie odeślę Państwa do *Strategii* na stronę 41, gdzie w punkcie 6 jest kierunek działania zatytułowany „Dążenie do lokalnej autonomii żywnościowej”, a w działaniach, które są tam wymienione, są m.in. takie propozycje, jak rozwój miejskiej polityki żywnościowej, rozwój miejskich fal żywności – czyli rozwój tego wątku, o którym na początku sesji Państwo usłyszeliście – wspieranie produkcji, skracanie łańcuchów dostaw i dystrybucji żywności, czy chociażby – i tutaj z kolei nawiązuję do czegoś, o czym wspominał Pan Prezydent Michał Młyńczak w swoim wystąpieniu – zwiększenie roli ogródków działkowych jako infrastruktury strategicznej i zapewniającej bezpieczeństwo żywnościowe mieszkańców i wreszcie zwiększenie roli ogrodów działkowych w miejscach o nieskażonych glebach jako miejsc produkcji żywności itd. Podaję to oczywiście jako przykład,

przykład pewnej polityki, która jest zaszyta w jednym z celów tej *Strategii*, którą dzisiaj tutaj omawiamy. Ale powiedziałem o sześciu celach. Natomiast ten macierz celów i wymiarów horyzontalnych uzupełnia właśnie ta lista czterech wymiarów horyzontalnych. I w tym wypadku mamy tutaj do czynienia z takimi wymiarami, jak po pierwsze – neutralny klimatycznie błękitno-zielony Wrocław, po drugie – inteligentne technologie, po trzecie – wysoka kultura współpracy, po czwarte – metropolitalna pozycja Wrocławia. I o co chodzi w tym podziale? Chodzi o to, żeby każde działanie zapisane w każdym celu przyczyniało się do osiągnięcia każdego z tych czterech wymiarów horyzontalnych, czyli żebyśmy nie mieli tylko silosowej pionowej struktury celów, ale żeby jeszcze były takie dla nas ważne dziedziny, które przenikają wszystkie zaplanowane działania. I tak należy czytać tę macierz. I tak jak wspomniałem, na mocy nowych przepisów strategia po raz pierwszy ma swoją odrębną część przestrzenną. To jest rozdział piąty, zatytułowany, tak jak tutaj widać „Kierunki polityki przestrzennej”. Piszemy tam, jak przestrzennie kształtować miasto, dzielimy ten temat na siedem zagadnień i bardzo oczywiście zachęcam do tego, żeby te zagadnienia postudiować. Po pierwsze, – jakie funkcje będą dominować w poszczególnych częściach miasta? Po drugie – jaka powinna być wysokość zabudowy? Po trzecie – gdzie rozwijać nowe tereny dla zamieszkiwania? Po czwarte – jak rozwijać mobilność, w tym transport publiczny? Po piąte – jak chronić, wzmacniać system błękitno-zielonej infrastruktury? Po szóste – jak zapewnić bezpieczeństwo i infrastrukturę techniczną? Wreszcie po siódme – jak współpracować w ramach wrocławskiego obszaru metropolitalnego, czyli z otaczającymi nas gminami i powiatami? Rekomendujemy, by Wrocław rozwijał się w sposób zrównoważony i przemyślany, wykorzystując i przekształcając tereny już zurbanizowane, nie zaś rozlewając zabudowę na nowe obszary. Chcemy tworzyć miasto kompletne, w modelu miasta 15-minutowego, w którym większość najważniejszych usług jest dostępna w bliskiej okolicy. To jest generalna myśl, jaka przyświeca tej części. Na terenie

Wrocławia, znów korzystając z pewnego instrumentu, który dają nam nowe przepisy, zaproponowaliśmy wyznaczenie ośmiu obszarów strategicznej interwencji, tzw. OSI, widać je na tym slajdzie. Są to takie miejsca czy takie obszary, które albo wymagają wsparcia, albo mają już duży potencjał, który warto wzmocnić i te proponowane przez nas OSI tak jak tutaj widać, to jest Dworzec Świebodzki, plac Społeczny, rejon Krakowskiej, Opolskiej, rejon Elektrociepłowni, Partynice, Pola Marsowe, Hala Stulecia z Ogrodem Zoologicznym i wreszcie Stadion Miejski, czyli obecnie Tarczyński Arena. Dodatkowo wszystkim celom, przypomnę, że jest ich sześć, przypisane są wskaźniki. Zawarliśmy je w osobnym rozdziale. One tam mają formy takiej tabelki, gdzie jest mowa też o źródłach pochodzenia danych, które pozwolą nam mierzyć wskaźniki, i są to wskaźniki dotyczące m.in. dostępności terenów zielonych, PKB odsetka firm z sektora usług wyższego rzędu w ogólnej liczbie firm, wskaźniki jakości powietrza, frekwencji wyborczej, długości życia, zdawalności matur czy chociażby czytelnictwa i liczby widzów w kinach. Podaje tylko przykłady, bo tych wskaźników jest więcej, jak widać na slajdzie, łącznie jest ich ponad 40. I teraz, pracując nad *Strategią*, spotykając się, mieliśmy wiele dyskusji na jej temat, wiele czasami sporów zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, także z Państwem, za co jeszcze raz serdecznie dziękuję. I w tym miejscu może warto tak jeszcze raz powiedzieć, czym *Strategia* jest, a czym *Strategia* nie jest. Przede wszystkim *Strategia* jest dokumentem kierunkowym, wieloletnim i horyzont to 25 lat, ćwierć wieku. Jako dokument kierunkowy wyznacza generalne zasady i kierunki działań, nie precyzując, jakie konkretnie projekty mają je realizować. *Strategia* nie jest natomiast kilkuletnim planem inwestycyjnym. Wiem, że niektórzy z Państwa mogą być rozczarowani, bo albo w strategii nie znajdują mapy precyzyjnie pokazującej docelowe przebiegi wybranych infrastrukturalnych, albo np. brakuje konkretnych nowych dróg, które miałyby rozładować ruch na jakimś osiedlu. Proszę jednak pamiętać, że strategia nie wisi w próżni. Jej dopełnieniem mają być różne sektorowe polityki, programy i plany.

Zresztą wskazujemy takie kierunki dla tych polityk, programów pod koniec tego dokumentu. Zwracam też uwagę, że wśród załączników do *Strategii* jest przyjęty w tym roku Zarządzeniem Prezydenta dokument o nazwie *Portfel projektów inwestycyjnych PPI*, który jest listą inwestycji, jakie chcielibyśmy zrealizować we Wrocławiu, o ile pozwolą nam na to dostępne środki w ciągu najbliższych 10 lat. Łączna wartość tych inwestycji to 17 000 000 000 PLN. Ale jest coś jeszcze, i oczywiście traktujemy ten PPI jako potencjalnie pierwszy krok wykonawczy dla strategii, która ma znacznie dłuższy horyzont czasowy, przypomnę. Ale jest coś jeszcze, bo na stronach 201–202 *Strategii* proponujemy pakiet dużych inwestycji infrastrukturalnych, których realizacja może istotnie przysłużyć się wdrażaniu *Strategii*. Są tu inwestycje w transport, w tym drogi i kolej, inwestycje w infrastrukturę komunalną, wsparcie produkcji i dystrybucji lokalnej żywności – o tym już wspominałem – czy chociażby inwestycje mieszkaniowe. Ten pakiet jest ambitny i trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że jego realizacja możliwa będzie wyłącznie we współpracy z podmiotami zewnętrznymi i przy udziale znaczących środków zewnętrznych. Niektóre zresztą z tych inwestycji nie są nawet zależne od nas. Mamy nadzieję, że doczekamy się, czy też wywalczymy ich realizacji przez inne instytucje. Co bym jeszcze chciał dodać? Że podczas licznych rozmów i spotkań, także podczas konsultacji społecznych, otrzymywaliśmy różne, czasami bardzo ciekawe, intrygujące pytania lub propozycje, np. takie, czy nie lepsza byłaby *Strategia* w kilku wariantach, które można by wybierać w zależności od zmiennej sytuacji zewnętrznej. To ciekawa odpowiedź, ale na to się akurat nie zdecydowaliśmy. Uznaliśmy, że *Strategia* w obecnej wersji jest bardzo klarowna, choć i tak może sprawiać wrażenie skomplikowanej, bo wątków w niej wiele, a celów jak wcześniej pokazałem aż sześć. Jednak te warianty, czy to potencjalne warianty, są w niej zaszyte, bo w zależności od okoliczności można któryś cel lub kierunek działania uznać za priorytetowy względem pozostałych. Były też pytania chociażby o rolę foresightu i scenariusze przyszłości, bo także i takie ćwiczenie wykonaliśmy na potrzeby prac nad *Strategią*. To jest trochę

podobna kwestia do tych wariantów scenariuszy. Uwrażliwiają nas na możliwe zmiany, także te negatywne, ale nie są same w sobie ani strategiami, ani prognozami, podpowiadają, co warto wzmocnić, co warto poprawić, by uodpornić się na możliwe kryzysy. Jak już powiedziałem, taki komponent, taki właśnie kryzysowy, sfokusowany na bezpieczeństwie, na budowie suwerenności zasobowych mamy w *Strategii*. Zresztą cała strategia, i to też już o tym też wspomniałem, wskazuje przede wszystkim cele pozytywne. Ma nas mobilizować do ich osiągnięcia, dawać nadzieję nawet w trudnych czasach. I tutaj dodam, że jestem bardzo zbudowany tymi wszystkimi dyskusjami, uwagami, bo pokazują one, że we Wrocławiu najwyraźniej jest coraz więcej osób myślących strategicznie czy mających taką strategiczną wrażliwość. Słyszałem też różne komentarze na temat *Strategii*, a to, że jest prosamochodowa albo że jest antysamochodowa, otóż nie jest ani pro-, ani antysamochodowa. Zaleca zrównoważoną mobilność. Sporo w niej piszemy o konieczności rozwoju transportu publicznego, ale jest też mowa o inwestycjach drogowych i o konieczności rozwijania tras pieszych i rowerowych, najlepiej bezpiecznie oddzielonych od dróg dla samochodów. Słyszałem, że *Strategia* jest prodeweloperska albo że jest antydweloperska. To znowuż nie tak. *Strategia* zaleca mądrą politykę mieszkaniową, jest jak najbardziej za nowymi osiedlami, byle były w pełni wyposażone w infrastrukturę towarzyszącą, dobrze skomunikowane, wypełnione zielenią i dające możliwość życia w modelu miasta 15-minutowego. Generalnie w przypadku takich skrajnych, sprzecznych opinii zalecałbym zawsze Arystotelejską postawę balansu między skrajnościami.

Jeszcze raz bardzo dziękuję za udział w tworzeniu tego dokumentu, a przy okazji też chciałbym bardzo mocno podziękować wszystkim Koleżankom i Kolegom z Urzędu Miejskiego oraz spółek, jednostek podległych, którzy i które przyczynili się do napisania tej *Strategii*. Jednak szczególne podziękowania należą się Marzenie Horak i całemu zespołowi Biura Strategii Miasta, bez Was tego dokumentu by nie było.

Uprzejmie Państwa proszę o przyjęcie *Strategii Wrocław 2050* i to już w pierwszym czytaniu. Uważamy, że zarówno długi czas pracy nad tym dokumentem, jak i bardzo otwarty tryb tej pracy dał wystarczająco dużo okazji, by proponować i omawiać różne szczegółowe zapisy. Dodatkowym argumentem za pierwszym czytaniem jest tzw. *Strategia ponadlokalna*, którą będziecie Państwo omawiać na sesji listopadowej, obejmuje ona Wrocław i sporą część wrocławskiego obszaru metropolitalnego. Nawiasem mówiąc, my też uczestniczyliśmy w jej tworzeniu. I naszym zdaniem wskazane byłoby wpierw uchwalić *Strategię lokalną*, a potem dopiero ponadlokalną, żeby tu uniknąć jakiegś niepotrzebnej konfuzji.

I powiedziawszy, chcę jeszcze dodać jedną rzecz, mianowicie proponujemy dwie autopoprawki do tekstu *Strategii*. Są to autopoprawki, które zaproponował, a my w pełni to popieramy, Pan Radny Jarosław Krauze. Jedna z nich dotyczy dodania nowego zapisu wizji, czyli w tym pierwszym rozdziale. Druga dotyczy rozbudowy jednego istniejącego podpunktu w części poświęconej edukacji. Ja to przeczytam w części na temat wizji Wrocławia w 2050. Jest taki fragment, gdzie jest mowa o tradycjach, obiektach kultu, to jest taki fragment pod koniec, że generalnie jest mowa o aksjologii i o wartościach, o etosie solidarności itd. i to ten fragment, który chcielibyśmy dodać i brzmi następująco:

„Wartością szczególną, którą Wrocław wynosi do dziedzictwa europejskiego, jest pojednanie. To biskup wrocławski był autorem słynnego orędzia do biskupów niemieckich: »Przebaczamy i prosimy o przebaczenie«. Słowa te także dzisiaj inspirują do przełamywania podziałów i poszukiwania dialogu”. To jest na stronie 9. Natomiast druga autopoprawka dotyczy jednego z podpunktów na stronie 50. I na tej stronie 50 jest punkt 4 i jeden z już istniejących tam podpunktów chcielibyśmy rozbudować do takiego oto zapisu: „Rozwój edukacji obywatelskiej, patriotycznej, kulturalnej, ekonomicznej, zdrowotnej i przyrodniczej”. My popieramy te autopoprawki i niniejszym wnosimy. Natomiast, gdy już *Strategia* zostanie przyjęta, nadejdzie znacznie

bardziej ekscytujący czas jej wdrażania, o co bardzo proszę i bardzo Państwu dziękuję.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Przewodniczący Klubu

Robert Leszczyński: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie. Myślę że znaczenie słowa strategii, to co Pan Dyrektor tu przedstawił, i to, co radni czynny udział brali w przygotowanie, w konsultacjach tej strategii, jest kompletna. Tak jak Pan Dyrektor powiedział, to jest, no nie powiedział o mapie, ja mówię, to jest mapa i drogowskazy, jak ma Wrocław w przyszłości wyglądać. Strategia nie jest tutaj dokumentem wyznaczającym inwestycje, projekty, to będzie plan operacyjny, więc cały ten dokument jest dokumentem kompletnym. Opinia klubu jest opinią pozytywną.

– Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu

Łukasz Kasztelowicz: Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Panowie Prezydenci, Drodzy Radni! Ja na samym wstępie bardzo się cieszę za tą poprawkę, szczególnie tą drugą część, bo chciałem w swoim wystąpieniu wskazać przede wszystkim na to, że na tych kilkudziesięciu stronach, tak naprawdę kilku, no więcej niż prawie 200 stronach, łącznie z załącznikami, które obejmuje ta *Strategia*, nie padło ani razu słowo „patriotyzm”. A ta poprawka, która została złożona przez Radnego Krauze, no ona, no chociażby w minimalnym stopniu, a przecież mówimy o edukacji, nie mówimy tylko i wyłącznie o zakresie przestrzennym, ponieważ w mojej ocenie, jeżeli tu – na naszym Klubie też mieliśmy dyskusję o tej *Strategii* – ta uchwała pierwotna, na podstawie której my przystępowaliśmy do tego, żeby tą *Strategię* uchwalać, ona co do zasady powinna była się opierać głównie na kwestii przestrzennej. Natomiast my w tej *Strategii* troszeczkę wyszliśmy poza te tematy. Czy to dobrze, czy to źle, to oczywiście jest kwestia do oceny. Ja z takiej swojej, mam takie swoje prywatne zdanie, że bardzo, dość sceptycznie podchodzę

do planów takich wieloletnich, a tu mamy plan, no *Strategię*, która zawiera w sobie pewną wizję 25 lat, tak naprawdę po nas, no w międzyczasie może się wydarzyć naprawdę dużo rzeczy i też ta *Strategia* to nie są konkretne rozwiązania prawne. Natomiast, Szanowni Państwo, ja bym chciał zwrócić uwagę na ten dokument w zakresie tego, w mojej ocenie, jeżeli chcemy budować wspólny Wrocław, to powinniśmy łączyć, znaczy *Strategia* powinna w mojej ocenie łączyć i też środowiska ze strony, które mają bardziej lewicowe spojrzenie na rzeczywistość, centrum, ale też powinny łączyć osoby o właśnie poglądach również prawicowych. Znaczy ta *Strategia* powinna być tak napisana, że każda, każdy mieszkaniec Wrocławia coś w tej *Strategii* znajdzie dla siebie. Ja wczytując się w tą *Strategię*, jednak nie widzę w tej pierwotnej wersji, która była nawet z tymi dwiema zacytowanymi poprawkami, nie widzę tej próby połączenia tych, nie mówię o dwóch, ale tych wielu, tej różnorodności, która jest we Wrocławiu. Ta *Strategia* ma w dużej mierze wydźwięk jednak lewicowo-liberalny, ta *Strategia* absolutnie nie dostrzega, albo inaczej powiem, wstydzi się, bo w tej *Strategii* znajdziemy też rozwiązania, które ewidentnie mają na celu eliminację korków we Wrocławiu, ale np. słowo korek czy odkorkowanie w ogóle nie pada. Znaczy nie ma jako diagnozy, diagnozy, którą tak naprawdę myślę, że większość wrocławian jako podstawą pierwszą bolączkę widzi to, że miasto jest zakorkowane. Tej diagnozy w tej *Strategii* wprost nie ma zaznaczonej. Tak naprawdę z tej *Strategii* emanuje to, że kierowca – mówię o tej opisówce, tak, o tym opisie, ja tu nie mówię o rozwiązaniach, bo tu też można powiedzieć, że na ostatniej Komisji Środowiska [red. – Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju] ta *Strategia*, radni Klubu, Radny Nowotarski nawet stwierdził odwrotnie, że Pan Prezydent Sutryk jest najbardziej prosamochodowy, proskierowany na kierowców spośród prezydentów, którzy byli. Ja tego nie widzę, w tej strategii przynajmniej. Tak, jakby Pan Prezydent, mając świadomość tego, że musi się zwrócić, musi poszukiwać większości radnych lewicowo-liberalnych, tak naprawdę wstydził się poruszyć

najważniejszego problemu tak naprawdę dla wrocławian, a ten problem polega na tym, żeby udroźnić ruch samochodowy. Tak naprawdę my powinniśmy zmierzać do tego, żeby wrocławianie, codziennie rano wstając do pracy, nie martwili się, czy oni na czas przyjadą do pracy, czy na czas pojedą po swoją pociechę, po dzieci, czy zdążą zrealizować swoje aktywności, które zaplanowali w trakcie dnia. Korki są największym problemem Wrocławia. Natomiast z tej strategii tak naprawdę wybija się to, że kierowca jest traktowany jako absolutne zło. Ja tylko powiem, że ten główny wskaźnik, bo czytamy w tej strategii, że przynajmniej 70% podróży po Wrocławiu odbywamy w sposób inny niż samochodem. Ten wskaźnik najprościej można osiągnąć poprzez utrudnienie życia kierowcom. Takie utrudnienie życia kierowcom, że oni zmuszeni byli zaprzestać poruszania się za pomocą aut. Ja wcale nie twierdzę, np. ja osobiście lubię poruszać się autem, znaczy, to nie jest nic złego, że ktoś lubi jeździć samochodem. Też nie jest nic złego, że powinniśmy oczywiście promować alternatywne sposoby komunikacji, powinniśmy promować komunikację miejską, powinniśmy promować komunikację rowerową, ruch pieszych, ale nie w kontrze do kierowców, nie poprzez to, że kierowca i poruszanie się samochodem jest czymś złym i to niestety w mojej ocenie wyziera z tego, co czytamy w obecnej chwili, jeżeli chodzi o tą *Strategię*. Tak *Strategia* nie powinna być napisana. W mojej ocenie *Strategia* powinna łączyć kierowców, pieszych, rowerzystów. I tak właśnie taki spójny, zrównoważony rozwój, które zresztą Pan Dyrektor tu też wspominał. No zrównoważone połączenie tych celów i tych uczestników ruchu powinno właśnie być zaakcentowane w *Strategii*, natomiast nie jest zaakcentowane. Ta *Strategia* jest ewidentnie napisana językiem lewicowo-liberalnym. My naprawdę, można było to lepiej napisać, można to było inaczej zaakcentować, natomiast ten dokument no czytamy tak, jak on jest napisany. Jest kilka takich rzeczy, o których w tej *Strategii*, gdzie ja się np. troszeczkę obawiam takich zapisów. Na przykład mamy takie stwierdzenie na stronie 9: „Dbamy o pamięć o naszych znakomitych poprzednikach”. No w kwestii Wrocławia i w kwestii tego, jak mieliśmy,

jak ostatnio mieliśmy temat mostu Grunwaldzkiego, o jakich naszych znakomitych poprzednikach myślimy? Ja się tego troszeczkę obawiam. Gdyby to tak właśnie, gdyby była poprawka, że właśnie chodzi o te tradycje, to tak, natomiast, tak jak mówię, pewne rzeczy mogą niepokoić. Jeżeli chodzi o kwestie same edukacyjne, to tak jak mówię, w wielu kwestiach można było podkreślić kwestie patriotyzmu, kwestie tego, że my wrocławianie powinniśmy dbać o Wrocław, o jego no charakter jednak polski, w kontekście chociażby niedawnych prób zniemczania nazw naszych najważniejszych obiektów kulturowych, a ta *Strategia* no tak naprawdę operuje językiem lewicowo-liberalnym. Myślę, że Sławek Śmigielski będzie miał w swoim wystąpieniu, bo akurat jeżeli chodzi o kwestie środowiskowe, to jest ekspertem. Natomiast tu w tej kwestii to jest absolutna promocja źle pojętej dbałości o ochronę środowiska, właśnie tej lewicowo-liberalnej odnogi, które można powiedzieć, no to jest ten zielony ład, i myślę, że Sławek to zaakcentuje. To w tej *Strategii* zostało już tak, powiedzmy, zaakcentowane w sposób, mając świadomość, że wrocławianie różnie na to patrzą, zostało według mnie zbyt wyolbrzymione. I to powoduje, że my, Klub Prawa i Sprawiedliwości, nie może zająć jednoznacznie pozytywnego... Chcielibyśmy, bo wiemy, że taką strategię powinniśmy uchwalić. Zresztą ustawa nas do tego zobowiązuje, żeby taka strategia, żeby takie strategie uchwalać, ale no tak jak mówię, ta *Strategia* została tak napisana, żeby nas zniechęcić do tego, żebyśmy my mogli ją poprzeć, już abstrahując od tego, że w mojej ocenie ta *Strategia* powinna dotyczyć konkretnych technicznych rozwiązań ładu przestrzennego, ona nie powinna wychodzić poza te kwestie. Ale jeżeli wychodzi, to już powinniśmy próbować łączyć, a nie dzielić. I ja mam nadzieję, że może uda nam się tu jeszcze nad tym troszeczkę pomyśleć, troszeczkę podebatować, spróbować połączyć różne środowiska i spróbować tą *Strategią* połączyć wszystkich wrocławian. Natomiast w tej chwili ta *Strategia* w takich zapisach, jakie są, w mojej ocenie nie łączy, a na pewno te prawicowe myślenie jest, nawet można powiedzieć, że to jest specjalnie tak jakby pisane tym językiem lewicowo-

liberalnym i to z tej *Strategii* w mojej ocenie wybrzmiewa. Ale tak jak mówię, postaramy się połączyć wszystkich. Postaramy się nie antagonizować kierowcy z pieszym i rowerzystą. Naprawdę można zaproponować takie zapisy, to nie jest jakiś jeden zapis, który byśmy ewentualnie dali, to już jest przeformułowanie konkretnych zapisów, których byśmy wskazali, że zarówno kierowca, pieszy, jak i rowerzysta tu nie ma i nie musi być antagonizowane, czy jakichś sprzecznych w mojej ocenie interesów. Stąd, tak jak mówię, Klub Prawa i Sprawiedliwości, no jest bez opinii każdy. Oczywiście będziemy uczestniczyli w dyskusji, chcielibyśmy naprawdę poprzeć tą *Strategię* i chcielibyśmy, żeby to zostało przyjęte w sposób jednomyślny. Natomiast z tych moich uwag nie jesteśmy w stanie poprzeć tej *Strategii*, dlatego Klub Prawa i Sprawiedliwości bez opinii. Dziękuję bardzo.

- Klub Radnych Lewicy – [red. – zapis dźwiękowy niezarejestrowany]

- Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Radny Jakub Nowotarski:

Szanowni Państwo, zaraz dojdę do *Strategii*, ale muszę o lewicowym liberalizmie najpierw, bo chciałem tutaj podzielić się z Państwem, może nie wszyscy czytają interpelacje różnych radnych, ale dwie takie ciekawe, które się pojawiły od początku tej kadencji... Jedna dotyczyła wzmożonego ruchu samochodów na ul. Moniuszki. Rzeczywiście po otwarciu mostu Wschodniego ulica, która powinna być osiedlowa, stała się de facto tranzytowa. Wskazywał autor interpelacji, że to taka niewidzialna obwodnica, że przedłużenie tej obwodnicy. Rzeczywiście, nagle ta ulica, która powinna mieć ograniczenie prędkości – nie tylko mówię o znaku, tylko również o tym, z jaką prędkością samochody jeżdżą – powinno tam być 30 km/h. To jest osiedle kameralne, zaraz obok parku Szczytnickiego, taki jest charakter tamtego miejsca. No jeden z radnych wskazywał Prezydentowi Wrocławia, że coś poszło nie tak, że tam ruch samochodów jest zbyt intensywny. Więc można tak powiedzieć, to trochę przeciwko kierowcom – ktoś by mógł tak to odczytać. A drugi przykład to ulica

Podwale. Na przedłużeniu ul. Świętego Antoniego jest kładka przez fosę, dalej na przedłużenie tej kładki jest ul. Zelwerowicza, ale nie da się tam dojść. Przechodzimy przez kładkę, dochodzimy do ulicy Podwale, nie da się przejść, bo nie ma przejścia dla pieszych, są nawet obniżone krawężniki, bo kiedyś to przejście dla pieszych było. No i jeden z radnych dopytywał się prezydenta, czy tam powstanie przejście dla pieszych, które oczywiście skróciłoby pieszym drogę, być może byłoby to bardzo często uczęszczane. Jak się słuchało, jak słuchaliśmy wszyscy przed chwilą Radnego Kasztelowicza, który mówił o antagonizowaniu, o swoich obawach, jak przytoczyłem Państwu te dwie interpelacje – żeby nie było, ja się z nimi bardzo zgadzam, bardzo dobre interpelacje, uważam, że to jest potrzebne temu miastu, żeby ulica Moniuszki pozostała w swoim kameralnym wydźwięku czy funkcji, jak również to, żeby tam na ulicy, przy ulicy Podwale było przejście dla pieszych – no ale można sobie pomyśleć, że to są liberalno-lewicowe interpelacje. No i jak to możliwe, że autorem tych interpelacji jest Radny Kasztelowicz? Uosobienie lewicowo-liberalnej wizji transportu w mieście. Mamy tutaj sojusz, Panie Radny, ja się z tym zgadzam, tak jak mówiłem, i pewnie z wieloma innymi rzeczami. No ale teraz, bo ja korzystam tutaj z Pana logiki, z Pana wystąpienia sprzed chwili. Czy to rzeczywiście jest antagonizowanie, żeby na naturalnym ciągu pieszym było przejście dla pieszych? Czy to jest antagonizowanie, żeby się domagać, że ulica, która naturalnie powinna pełnić funkcję tempo 30, powinna mieć ograniczony i uspokojony ruch, żeby urzędnicy zadbali o to, żeby w takiej roli pozostała po otwarciu mostu w innej części miasta? To nie jest ani lewicowe, ani liberalne, tak samo jak nie jest lewicowo-liberalna strategia w tych zapisach, które ona ma, wręcz transportowo, ona jest, ona bardzo spłyca dotychczasowe uchwały Rady Miejskiej. Więc jeśli przyjąć to, co Rada Miejska już przyjęła i jeszcze nie zostało skasowane, bo np. antylewicowo-liberalni radni Prawa i Sprawiedliwości jeszcze nie wnieśli uchwały, projektu uchwały, który kasowałby wcześniejsze uchwały, no to wciąż mamy we Wrocławiu *Wrocławską Politykę Mobilności*, wciąż mamy we Wrocławiu *Plan*

Zrównoważonej Mobilności Miejskiej i one są znacznie ambitniejsze, jeśli chodzi o politykę transportową, niż zaproponowany tekst *Strategii*. I nie chodzi tutaj o jakąś, o ambicje w sensie ideologicznym, tylko dokładnie o to, o co Pan Radny Kasztelowicz bardzo słusznie się upomina, czyli o rozwiązanie problemu korków. Bo ten problem można rozwiązać tylko w jeden sposób, oferując mieszkańcom alternatywy. Nie poprzez szykany, ale poprzez solidne alternatywy wobec korzystania z auta. Tak długo, jak będziemy mieli miasto i system transportowy, gdzie mieszkańcy są skazani na korzystanie z samochodu, to przy tym, jakie mamy Śródmieście i centrum miasta, będziemy mieli korki. Bo tu się więcej samochodów po prostu nie pomieści. Więc trzeba zrobić wszystko, co w naszej mocy, i na poziomie politycznym, i na poziomie urzędniczym, żeby mieszkańcom zaoferować atrakcyjne alternatywy. I próba spłylenia tego do jakiejś ideologicznej dyskusji, nazywanie tego czy liberalizmem, czy lewicowością, no kompletnie się mija z tym, o czym tak naprawdę rozmawiamy. Korki nie mają barw politycznych i rozwiązanie problemu korków, to jedno jedyne, które jest, też nie ma barw politycznych. To jest tak samo prawicowy postulat, żeby mieszkańcy mieli więcej czasu dla siebie, żeby mniej czasu spędzali w korkach. Ale nikt tych korków na złość nie generuje. Ludzie wsiadają w samochody, bo muszą. I trzeba wymyślić tak system transportowy, żeby nie musieli. Częścią tego może być gdzieś przejście dla pieszych, częścią tego może być uspokojony ruch, żeby np. się dało bezpiecznie przejechać na rowerze ulicą Moniuszki, ale te elementy mogą być też szersze. No niestety, spłyca Pan, Panie Radny, bardzo i w ogóle wypacza Pan cały ten wydźwięk. Już nie chcę wchodzić w ocenę całościową, na ile *Strategia* transportowo pomoże rozwiązać te problemy, na ile nie, ja mam swoje wątpliwości, zaraz o najważniejszym z nich powiem. Ale chciałem podsumować, bo Pan mówi, że kierowca jest traktowany jako absolutne zło, to Pan tworzy podział w tej sytuacji, bo to Pan nagle dzieli mieszkańców Wrocławia na kierowców, pasażerów, pieszych i rowerzystów. To nie jest tak, że się ludzie rodzą kierowcami czy w momencie uzyskania prawa jazdy się stają kierowcami na wieki

wieków. Owszem, są ludzie, którzy częściej, a może nawet chętniej korzystają z jakiegoś środka transportu, ale to gmina Wrocław, a w zasadzie urząd prezydenta ze wszystkimi podległymi, mają wszystkie narzędzia świata, żeby kreować zachowania transportowe, czyli żeby wpływać na to, jakich środków transportu wybierają mieszkańcy i mieszkanki właśnie poprzez oferowanie sensownych alternatyw. Więc tak jak Pan krytykuje ulicę Moniuszki, to, że został otworzony most, który pełni funkcję tranzytową, a potem ten tranzyt ulicą Moniuszki kieruje się w inne miejsca miasta, to można rzeczywiście powiedzieć, że dlaczego wraz z budową mostu za 200 000 000—300 000 000 PLN nie poszła poprawa oferty transportu publicznego. Żadna. Więc zamiast kreować dodatkowe alternatywy, my tak naprawdę zachęcamy mieszkańców do tego, żeby korzystali z samochodu, a potem jest wielkie zdziwienie, że i sam most jest zakorkowany, i problemy przenoszą się gdzie indziej, na ulicę Moniuszki. Więc doszliśmy do tego, że nawet pozornie prosamochodowa polityka zupełnie tutaj nic nie daje. Tak jak mówiłem, sednem sprawy jest to, żeby inwestować w transport publiczny.

I przejdę, tak jakby zanim, zanim zacząłem mówić do mikrofonu, przeprosiłem Pana Dyrektora. Jeszcze raz, Panie Dyrektorze, przepraszam za ten wstęp nie na temat albo tylko troszeczkę na temat. Natomiast co do samej *Strategii* i co do opinii naszego Klubu, jest jedna rzecz, na której ja się chcę skupić, przy czym chcę zaznaczyć, że jestem wdzięczny urzędnikom za kilka iteracji w związku z tymi pracami, za otwartość i wobec nas, i wobec mieszkańców, jeśli chodzi o konsultowanie treści. W moim doświadczeniu i w moim zaangażowaniu obywatelskim właśnie w konsultacje społeczne uważam, że to jest druga najlepiej skonsultowana uchwała, jeśli chodzi o otwartość, otwartość, czyli możliwość w ogóle rozmowy i spotkania. Pierwsze miejsce niezmiennie *Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej*, dlatego że tam mieszkańcy mieli większe możliwości współtworzenia treści. Tutaj było raczej tak, że odnosiliśmy się do tego, co Urząd proponuje. Żeby nie było, to nie jest złe, ale po prostu istnieje lepszy przykład. Więc dobrze, że mieliśmy okazję porozmawiać. I ja na

każdym, przy każdej możliwej interakcji, na wszystkich warsztatach, w których brałem udział i we wszystkich kularowych rozmowach i z dyrektorem Horak, i z dyrektorem Medekszą mówiłem tylko jednym – o mapie ze strony 110, która odzwierciedla wizję transportu w tym mieście. Bo to jest coś, co moim zdaniem działa na szkodę tego miasta. To, jak ta mapa została zaproponowana. Trzeba spojrzeć szerzej na cały system prawny. Strategia tak naprawdę częściowo zastąpi nam *Studium*. To się jeszcze nie stanie dzisiaj, zakładając, że przyjmiemy tą uchwałę, to się stanie dopiero w momencie przyjęcia *Planu Ogólnego*, bo wtedy *Studium* przestanie obowiązywać, ale to, co dzisiaj zawiera *Studium*, zostanie, zostaje w nowym porządku prawnym rozbite właśnie na dwa dokumenty: na *Plan Ogólny*, które zajmuje się tylko zagospodarowaniem przestrzennym, i na *Strategię*. I te zmiany ustawowe z 2023 r., one wprost przenoszą pewne treści ze *Studium* do *Strategii*. Jak czytamy dzisiaj w ustawie o samorządzie gminnym, w *Strategii* mają się znaleźć docelowy układ elementów składowych przestrzeni albo np. główne korytarze i elementy sieci transportowych, w tym pieszych i rowerowych. Szanowni Państwo, w *Studium* my odpowiedź na to mamy. Mamy mapę transportową, gdzie są zawarte wszystkie planowane linie tramwajowe, wszystkie planowane, żeby nie było, przez Urząd Miejski Wrocławia, więc centrala w Warszawie może mieć inny pogląd na to, ale wszystkie planowane przystanki kolejowe w mieście i wszystkie planowane trasy rowerowe. Tą wersją *Strategii*, którą dzisiaj proponuje Urząd Miejski Wrocławia, my rezygnujemy z tych planów. Jak wynotowałem sobie trasy tramwajowe, które są zaznaczone w dzisiejszym *Studium*: Bartoszowice, Bezpieczna i Obornicka, Borowska, Stabłowice, Żmigrodzka, Kamińskiego, Maślice, Nowe Żerniki (nie tylko ten odcinek ogłoszony, ale idący bardziej na zachód), Gądów Południowy, Muchobór, Oporów i Klecina, Ołtaszyn, Wysoka, Wojszyce, Jagodno i Iwiny, Księżę, dziewięć wariantów trasy na Psie Pole, w tym Zakrzów (czego nie było w ogóle poddanego pod ostatnie konsultacje), Gajowicka, Zaporoska, Zielińskiego, Szpitalna, Góralska, Poznańska, Rychtalska. A to i tak nie wszystko, bo to nie

obejmuje najściślej centrum, np. ul. Słowackiego, która też ma potencjalnie planowany tramwaj. To są wszystko trasy, które są zaznaczone kreską na mapie w dzisiejszym obowiązującym wciąż *Studium*. Jeśli rezygnujemy z tego, a w zamian bierzemy tę mapkę, o której mówiłem ze strony nr 110, pozbawiamy się tych planów. Mieszkańcy tych osiedli dzisiaj mogą mieć poczucie, że kiedyś ten tramwaj w ich okolicy pojedzie, i oczywiście możemy usłyszeć zapewnienia, ale nie będziemy mieli żadnego punktu, żadnego formalnie określonego miejsca, gdzie rzeczywiście te trasy są palcem wskazane. Tak samo źle będziemy wyglądali z przystankami kolejowymi, bo jak było spotkanie dla radnych z przedstawicielami PKP PLK i Centralnego Portu Komunikacyjnego, no to jako radni podnosiliśmy tam przykłady wielu przystanków kolejowych, które przez Urząd Miejski Wrocławia były widziane jako potrzebne. Nie chodzi tylko o te, o których ja z tej mównicy kiedyś mówiłem, czyli te w centrum miasta, wciąż uważam je za najbardziej potrzebne, ale były też inne, o których rozmawialiśmy, np. na zachodzie miasta czy przy Factory, czy na Maślicach. Pozbawiamy się tych planów i pozbawiamy się argumentów w rozmowie np. właśnie ze spółką PKP PLK. Dzisiaj możemy powiedzieć: to są przystanki, które wrocławscy planiści przewidzieli w obowiązującym *Studium*, i domagamy się współpracy, i domagamy się tego, żeby te przystanki powstały. Nie ma tego na tej nowej mapie. Po prostu to nie istnieje i nie ma znaczenia to, że gdzieś tam w Strategii czytamy potem, że kolej ma być kręgosłupem transportowym miasta. Słuszna wizja tak ogólnie, tylko co to za wizja, za którą nie idą żadne, ale to żadne konkrety, a mogłyby, bo tak jak cytowałem ustawę, ustawodawca założył, że *Strategia* powinna właśnie tą lukę po *Studium* wypełnić. No i w związku z tym nam nie pozostaje nic innego, niż zaopiniować to negatywnie. Tak jak mówię, uważam, że to jest po prostu ze szkodą dla miasta. Nie uzupełnią tej luki jakieś polityki czy programy miejskie, bo one nie będą na tym poziomie szczegółowości, nie będziemy mieli programu budowy przystanków kolejowych, bo to nie jest nasza sprawa. Ale mogliśmy to mieć w *Studium*

i tak samo mogliśmy to mieć w *Strategii*. Jeśli przyjmiemy dzisiaj to, co mamy dzisiaj na stole, to niestety tej możliwości negocjacyjnej całkowicie się pozbawimy. Dziękuję.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Polityki Senioralnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** – opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – bez opinii
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radna Izabela Duchnowska: Szanowni Państwo, chciałabym nawiązać do wypowiedzi Pana Dyrektora Medekszy, ale też do wypowiedzi radnych, i od siebie przede wszystkim podziękować wszystkim osobom

zaangażowanym w proces tworzenia *Strategii*. Jeszcze raz tu podziękowania dla Pana, dla Pani Dyrektor Marzeny Horak, dla Pani Małgosi, która siedzi obok. Wiele razy się spotykaliśmy, co najmniej w tym gronie. To jest dokument bardzo ważny, wyznacza kierunki rozwoju naszego miasta na kolejne ćwierćwiecze. I to była, jak wszyscy zaangażowani wiedzą, praca wieloetapowa, prowadzona w duchu otwartości, dialogu i współpracy, współpracy zarówno z radnymi miejskimi, jak i mieszkankami i mieszkańcami Wrocławia, przedstawicielami NGO-sów, przedstawicielami kultury i biznesu. I przed chwilą usłyszałam takie zdanie, i to będzie cytata: „Strategia została tak napisana, że nie możemy jej przyjąć”, i słuchałam, przyznaję, tego z, no lekkim zdumieniem, bo sama osobiście zwracałam Państwa uwagę na konsultacje. Dostawaliśmy też wielokrotnie jako radni ustne, pisemne zaproszenia, przypomnienia o tych spotkaniach konsultacyjnych. Jeżeli ktoś nie miał czasu na konsultacje, mógł zgłosić swoje uwagi drogą mailową po prostu, na piśmie. Więc z zadziwieniem słuchałam wystąpienia Radnego Kasztelowicza, który chyba obudził się dzisiaj rano i stwierdził: „O, ups, dzisiaj uchwalamy *Strategię*, w związku z czym trzeba jakieś uwagi przygotować”. No było na to naprawdę wiele miesięcy. Jeśli chodzi o moje uwagi, osobiście zależało mi w szczególności na trzech kwestiach: po pierwsze – na wzmocnieniu wątków dotyczących odporności miasta, zarówno społecznej, jak i środowiskowej, bo Wrocław – i mam nadzieję, że wszyscy jesteśmy za tym – powinien być metropolią odporną na kryzysy, zdolną do adaptacji i reagowania na zmiany klimatyczne, społeczne, ale też do odbudowy w oparciu o współpracę i solidarność. Po drugie – zależało mi bardzo na rozszerzeniu celów o kulturę. I tutaj troszkę nawiążę do wystąpienia Radnego Nowotarskiego, który mówił, że można było zgłaszać tylko jakieś szczegóły. No właśnie nie, nie było takiego celu dotyczącego kultury. Jest, został ujęty i bardzo za to dziękuję. Chodzi o wzmocnienie roli kultury w budowaniu tożsamości, spójności i też kreatywności Wrocławia. Kultura nie jest dodatkiem do rozwoju miasta, jest fundamentem tego rozwoju. I bardzo

cieszę się, że w tej ostatecznej wersji dokumentu znalazły się też zapisy o wspieraniu artystów, twórców, instytucji kultury, a także o budowaniu marki Wrocławia jako miasta twórczego i otwartego. I tutaj osobiście też dziękuję Radnej Annie Kołodziej za świetną, intensywną i merytoryczną współpracę w zakresie kultury. Dziękuję Ci, Aniu.

Trzeci wątek ode mnie, ale nie tylko ode mnie, to jest zwrócenie się ku rzece i błękitno-zielonej infrastrukturze – tutaj podziękowania m.in. oczywiście dla Agnieszki Duszy, dla Roberta Suligowskiego i przede wszystkim dla Państwa za uwzględnienie tego bardzo ważnego wątku. Odra i jej dopływy to nie tylko element krajobrazu miasta, ale to jest potencjał dla rozwoju, bezpieczeństwa i jakości życia we Wrocławiu. W *Strategii* znalazło się bardzo wyraźne podkreślenie tej wizji, hasło, i zwrócę Państwa uwagę: *Wrocław jako Europejska Stolica Wody*. Uważam, że to piękne i ambitne zobowiązanie, i chciałabym, abyśmy wszyscy pamiętali, że woda, rzeka to być może nasze największe bogactwo, największe bogactwo Wrocławia. Jest to źródło życia, bezpieczeństwa i powinniśmy mądrze chronić je i rozwijać.

Zatem dziękuję wszystkim osobom, które uczestniczyły w tym procesie, w tym moim Koleżankom i Kolegom Radnym, za te liczne merytoryczne dyskusje, które odbywały się w czasie spotkań konsultacyjnych. Była otwartość na różne perspektywy i szacunek dla różnorodności naszych głosów. Dziękuję bardzo.

Radny Sebastian Lorenc: Panowie Prezydenci, Drogie Koleżanki i Koledzy! Skoro o podziękowaniach, to ja bym tak może trochę nietypowo chciał podziękować Koledze Kasztelowiczowi, dlatego że Kolega Kasztelowicz w kontekście *Strategii Wrocław 2050* tak pięknie wyjaśnił mi tę rzeczywistość, w której żyję, lewicowo-liberalną. Otóż wyobraź sobie, drogi Łukasz, że dość często, czasami nawet kilka razy dziennie chodzę ul. Oławską. Tam jest takie skrzyżowanie z ul. Łaciarską. Popatrz. Nie ma pasów, zebry, tak, nie ma świateł, samochody jeżdżą między pieszymi. Przecież to jest czysta zgnilizna lewicowo-liberalna. Gdzie regulacje,

rozumiesz? Gdzie centrum, gdzie ten ruch, który powinien się odbywać w określonym porządku?

Ale dobrze, poważnie rzecz biorąc, ja mam jedno krótkie pytanie do Dyrektora Medekszy, bo jak wiecie, wokół *Strategii* odbyła się duża dyskusja, mieliśmy okazję rozmawiać z grupą, wieloma z Was, czasami było dość emocjonalnie. Ja zobowiązałem się wobec mieszkańców mojego osiedla, czyli osiedla Oporów, że dopilnuję jednej rzeczy, która chyba wszystkim troszkę umknęła, mianowicie chodzi o układ komunikacyjny tzw. obwodnicy osiedla, Trasa Czeska i wschodnia obwodnica osiedla. Rozmawialiśmy z Łukaszem Medekszą o tym, że pakietowo jako część moich propozycji będzie to mogło być wpisane do *Strategii* w czasie późniejszym, ale tak mocno nieodległym, więc chciałem tylko, Łukaszu, żebyś jednoznacznie z tej mównicy potwierdził, że to, na co się umawialiśmy, zostanie zrealizowane. I na tym mi bardzo, bardzo zależy. Dziękuję bardzo.

Radny Sławomir Śmigielski: Panie Prezydencie, Państwo Dyrektorzy, Szanowni Radni, Wysoka Rado, Pani Przewodnicząca! Tutaj jest kilka rzeczy, przede wszystkim chcemy poprzeć kilka słów, które tutaj krytykowaliście Łukasza Kasztelowicza, ale to zabarwienie ideologiczne jest praktycznie w tym samym dokumencie i też w konsultacjach nie mieliśmy wpływu na konkretne takie zapisy. Ja przytoczę np. sam wstęp. Osoby przygotowujące. I tu już jest to zabarwienie mocno ideologiczne i jeszcze dużo niekonsekwencji, ponieważ jest napisane, te panie, które stoją na czele departamentów, są określane mianem „dyrektorka”, po czym np. „panie kierownik”, „kierownik”, a nie „kierowniczka”. Tu już jest jakaś niekonsekwencja. Ja np. co do tych feminatywów mam bardzo negatywne nastawienie, ponieważ sobie łamię język polski no, jest, nie ma tutaj Pani Prezydent, którą nie będę określał „Pani Prezydentka”, bo jej bym uwłoczył, czy „Pani Prezydenta”, bo to jest jedno, uważam, że to jest jakby no wręcz niestosowne. Więc sam ten początek ma już te zabarwienia ideologiczne, jak powiedziałem, niekonsekwentne, bo „Pani

Kierowniczka” mi się np. z filmów Barei bardzo fajnie kojarzy, a tutaj jest zgodnie z językiem polskim „Pani Kierownik”. Czyli tak rzeczywiście to, co mi odpowiada. I teraz to zabarwienie ideologiczne, które jest na wskroś tego dokumentu. Ponieważ tam jest kilka takich założeń głównych, to, że te, dochodzimy do, rozumiem, w 2050, Panie Dyrektorze, do tego 80% redukcji CO₂. Do 2050 – no co to oznacza? To już są, zwracam Państwu uwagę, że nawet przed akcesją do Unii Europejskiej czy Kogeneracja... Ja pochodzę ze Zgorzelca, tam jest elektrownia Turów, myśmy własnym ogromnym kosztem zrobili niesamowite inwestycje proekologiczne. Te wszystkie filtry na kominach, jak za PRL-u byłem dzieckiem, to spadł śnieg, był ogromny po prostu aż pył taki czarny na parapetach. Teraz tego nie ma, po prostu nie ma i nawet przed akcesją do Unii Europejskiej już tego nie mieliśmy, to był potężne nakłady w sieci ciepłowniczej. Pamiętacie Państwo, jak kiedyś w zimie te sieci dymiły wręcz, bo były tak nieszczelne. Nie ma teraz tego, chyba że jest jakaś awaria. Te koszty zostały już poniesione. Ja sobie np. następny wskaźnik, 70 tam procent użytkowników ruchu, który się przetacza we Wrocławiu ma być pozasamochodowe. No to jest po prostu, to też jest znowu ideologicznie cofnięcie do jakichś minionych czasów. No dlaczego ma ktoś mi wskazywać, przesiadź się koniecznie na autobus czy na tramwaj. No nie, po prostu nie tędy droga. I jeżeli mówimy o rozwoju, pewne te rzeczy, które mają już spełnić te wskaźniki, tam 80% np. tego i później już do neutralności w ogóle klimatycznej, to są nierealne rzeczy, bo musimy sobie uświadomić, np. ja widziałem już taką symulację wejścia w życie ETS2. I tam jest, słuchajcie, to już w przyszłym roku to jest jakieś kilkanaście tysięcy złotych na rodzinę. Po prostu. Jeżeli nie, no to przecież Radny Suligowski zna dyrektywę budynkową, tam jest narzucane: trzykomorowe szyby w oknach, ogrzewanie podłogowe, wymiana elewacji. Te ocieplenia budynków, które już potężne nakłady spółdzielnie mieszkaniowe, wspólnoty we Wrocławiu już poniosły na ocieplenie, okazuje się, że po kilku latach już te materiały budowlane są nieefektywne, tak, w związku z nową narzuconą nam ideologią, ja to

mówię wprost, ideologią Zielonego Ładu. Ale że mam bardzo mało czasu, to kilka takich rzeczy. Czyli uważam, że te spełnienie tych wskaźników, które są nam narzucane przez tą ideologię Zielonego Ładu, doprowadza nie do rozwoju, ale po prostu do braku rozwoju, wręcz do cofnięcia się, do regresu. Otóż ja pamiętam Wrocław, Prezydent Zdrojewski, odnowienie rynku, dwupasmówka na Klecińskiej, czyli dwupasmówka, czyli rozwój. Z jednopasmówki, która powodowała korki. Prezydent Dutkiewicz.

Obwodnica, tak? Nie było mowy, nikt za prezydentury Dutkiewicza nie zwężał mi ulic. Tam jedyny taki był incydent przed 2012, przed mistrzostwami w piłce [red. – Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012], że na Pułaskiego zostało zrobione jedno pasmo, ale tam było tak jakby kosmetyka, tłumaczono, że nie ma już na to środków, tak? Ale teraz mamy do czynienia, tutaj nie zgadzam się z Jakubem Nowotarskim, permanentne zwężanie ulic. I chciałbym, żeby w końcu ktoś mi wskazał osobę wiodącą w Urzędzie Miasta Wrocławia, która jest odpowiedzialna za to zwężanie. Mamy oddaną do użytku Pomorską. No przecież płakać się chce. Za PRL-u to było normalna dwupasmówka, teraz jest generowane, są korki piękne, elegancko krawężniki, ale tam są korki. Ulica Piłsudskiego – zwężona, Grabiszyńska – zwężona. Patrzcie, jaki jest przepływ np. rowerzystów na dobę, pięć rowerów czasami na dobę, a ile tysięcy samochodów ma [...]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Idzie do nas Radny Andrzej Kilijanek, a ja pozwolę sobie tak troszkę żartobliwie odpowiedzieć, że obie formy są poprawne, zarówno „pani dyrektorka”, jak i „pani dyrektor”. I myślę, że do woli można je zamiennie używać, jak kto woli.

Radny Andrzej Kilijanek: A tam, Pani Przewodnicząca, poprawne. Tak że: Pani Prezydentko, Panie Dyrektorki! Jestem złośliwy w tej chwili jako opozycjonista, bo uważam, że poprawna jest forma języka polskiego, a niekoniecznie feminatywy. Szanowni Państwo, odnośnie do *Strategii 2050*

i ruchu drogowego czy też podziału, udziału w uczestnikach ruchu, o którym dużo mówił Radny Nowotarski w odpowiedzi na słowa naszego Przewodniczącego. Szanowni Państwo, można zrobić, zrobić wiele dla tego, żeby ten ruch był płynniejszy, żeby tych korków nie było, ale mówienie o alternatywie to jest zwyczajna demagogia. Nie przesiądzie się z samochodu do komunikacji zbiorowej ktoś, kto w jedną stronę traci pół godziny, po prostu. A my podejmujemy decyzję z aprobatą przecież radnych Klubu „Naprawmy przyszłość” o tym, żeby co 500 m były przystanki tramwajowe, i my się na to zgadzamy, więc podejmujemy świadomie decyzję, że będziemy najwolniejszym miastem, jeżeli chodzi o komunikację zbiorową w Polsce. Kolejna rzecz jest taka, inwestycje, i tutaj piszą do mnie mieszkańcy, że w ramach tych konsultacji, które się odbywały, nie zostały uwzględnione uwagi przedsiębiorców, którzy, przynajmniej ta część, która do mnie dotarła, mówi, że to, co szykujemy, to ambicją Wrocławia na najbliższe lata jest stawianie czy też otwieranie kolejnych Żabek, Lidlów, Biedronek i niczego więcej, no bo jaki biznes powstanie, a, salonów kosmetycznych jeszcze, no bo jaki biznes powstanie pod oknami bloków, które są budowane przez deweloperów w ramach „lex deweloper” na przykład. Takie uwagi mieszkańcy zgłaszają. Zgłaszali także na etapie skonsultowanego programu, te uwagi uwzględnione nie zostały. Z deweloperami mamy problem nie od dzisiaj i w tym kierunku cały czas za mało się zmienia. Ja akurat nie jestem wielkim przeciwnikiem lexa, w końcu to Prawo i Sprawiedliwość wprowadzało przepisy po to, żebyśmy mogli więcej mieszkań budować, ale to nie znaczy, że mamy się zgadzać na budowanie kolejnych mieszkań bez zabezpieczenia infrastruktury. Bez zabezpieczenia ludzi, którzy przychodzą do nas i mówią, że im się drogi tranzytowe pod oknami zrobiły, bo ludzie na osiedlach próbują omijać korki przy najważniejszych ulicach we Wrocławiu. To jest to, nad czym musimy pracować, to jest to, co musimy zmienić, a nie powielać demagogię o tym, że możemy stworzyć alternatywę dla człowieka, który ma do wyboru jechać pół godziny do pracy albo ponad godzinę do pracy, i to jeszcze nie wiadomo,

czy dotrze na czas, bo co któryś tramwaj czy autobus po prostu nie przyjeżdża. Zresztą ostatnio sam byłem ofiarą dwóch autobusów, które nie przyjechały, i to jeszcze w niedzielę, gdzie ten ruch jest, a komunikacji zbiorowej o wiele rzadszy. Co zaoferowaliśmy, żeby to poprawić? Dokument, który za rok będziemy poprawiać i znowu mówić, jak fajnie został skonsultowany? Dziękuję.

Radna Ewa Wolak: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Panowie Wiceprezydenci! Bardzo chciałam podziękować Departamentowi za ogrom pracy i za właśnie możliwość konsultacji. I wszyscy wiemy doskonale, że nie wszystkie wnioski zgłaszane będą zawsze przyjmowane, bo to jest tak, że my za chwilę będziemy ten dokument uchwalali, będziemy decydowali o przyszłości, to, co będzie najważniejsze. Ja mam kilka takich ogólnych pytań i parę szczegółowych. I chciałam zapytać się wprost: czy to jest tak, że jak dziś uchwalimy *Strategię*, to czy jest taka możliwość, że jak za pięć lat zmieni się jakaś sytuacja, jakakolwiek, to czy będziemy mogli wносить poprawki do tego dokumentu, czy to raz na zawsze do 2050 będzie ten dokument obowiązywał? Ale chciałabym też zapytać albo poprosić o jeszcze bardziej szczegółowe wyjaśnienia dotyczące tego, jak ten dokument odnosi się do dokumentów wyższego rzędu, czy do *Strategii Rozwoju Województwa*, czy też innych na szczeblu krajowym. Jak wszyscy wiemy, wkrótce będziemy przyjmowali *Strategię* rozwoju ponadlokalnego i czy istnieją jakieś relacje między naszą wrocławską *Strategią* a *Strategią ponadlokalną*, czy te *Strategie* będą współzależne, jak one się uzupełniają no i czy właśnie ma znaczenie kolejność ich uchwalania przez Radę Miejską? Myślę, że niezwykle ważną komponentem tego dokumentu jest oczywiście bezpieczeństwo Wrocławia i sytuacja w kontekście też sytuacji geopolitycznej. I może jeszcze raz jakby Pan Dyrektor tak mocniej przedstawił wyzwania wobec możliwego kryzysu energetycznego czy wobec bezpieczeństwa, to bardzo bym prosiła o pewne wyjaśnienia. I tam jest parę takich szczegółów, wskaźnik 60% ludności w schronach. Dlaczego nie wskazujemy ochrony dla 100%

ludności? Jest zapis, który mówi o ochronie przyrody i to, co dotyczy terenu Pól Osobowickich, gdzie chcemy, żeby był przyszły rezerwat, tam jest taki bardzo pryncypialny zapis. A co stanie się, jeśli ten obszar nie będzie finalnie rezerwatem, a my wiemy, że to nie my podejmujemy ostatecznie decyzję, my, jako radni. I jeszcze jedno pytanie pojawiające się w przestrzeni publicznej: czy to prawda, że *Strategia* proponuje zabudować plac Społeczny wieżowcami? Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: W pierwszej kolejności również chciałbym podziękować przede wszystkim zespołowi za dobrą współpracę. Tutaj mieliśmy przyjemność skupić się na tematyce zanieczyszczenia światłem, hałasem, kwestią ochrony zadrzewień w mieście, kwestią ochrony krajobrazu i alei drzew, kwestią lesistości miasta, mobilności, w tym też kolei miejskiej, parkowania, a także ładu urbanistycznego i słynnych miast 15-minutowych, które u co po niektórych wywołują dreszcze na plecach, tak jakby przemieszczanie się, załatwianie spraw w najbliższym sąsiedztwie stanowiło jakąś karę, a nie było wielką zaletą. Dwa słowa może odniesienia do słów Kolegi Kasztelowicza i jego Kolegów z Klubu. Mam wrażenie, że niektórzy zatrzymali się na czytaniu strony wstępnej i tam też, że tak powiem, skupili swoje uwagi i komentarze. Nad tym dokumentem pracujemy od wielu miesięcy, więc było miejsce i przestrzeń na to, żeby takie uwagi zgłosić. Zawsze mówię, że z fascynacji do motoryzacji często się wyrasta, to znaczy, że no ja kiedyś np. się fascynowałem takimi hałaśliwymi samochodami z wielkimi silnikami, ale gdzieś ta fascynacja zatrzymała się na poziomie ósmej klasy szkoły podstawowej, wówczas szkoła była ośmioletnia, i nie ma czegoś takiego jak lewicowy czy prawicowy transport. Transport po prostu jest i chciałbym zwrócić uwagę szczególnie Kolegom z Prawa i Sprawiedliwości, którzy w tak kategoriyczny sposób wypowiadają się na temat transportu. Wiele z Waszych wyborczyń i wyborców to są osoby w podeszłym wieku, które komunikują się pieszo. I wydaje mi się, że Wasza wrażliwość społeczna, wrażliwość, która pewnie też jest związana z kwestią wiary,

mogłaby Was zaprowadzić do tej empatii właśnie wobec tych osób najsłabszych, rodzin z dziećmi, osób z niepełnosprawnościami, osób z trudnym, utrudnionym przemieszczaniem się, osób w wieku podeszłym, które w dużej mierze właśnie korzystają z komunikacji zbiorowej, komunikują się pieszo i przejście kilkuset metrów, ponieważ brakuje przejścia dla pieszych, jest dla tych osób wyjątkowo uciążliwe. Wyjątkowo uciążliwe. Dużo mniej uciążliwe niż postanie minutę dłużej w ruchu samochodowym. I tu szczególnie moje podziękowania właśnie za to, że przy pracy nad tym dokumentem strategicznym, nie posługując się żadną argumentacją ideologiczną, ale właśnie tą empatią, myśleniem o osobach słabszych, pewną swoistą gradacją potrzeb poszczególnych grup wiekowych czy grup według ich zamożności portfela czy też według zdrowia, widzimy tę kolejność, że pierwszy w ruchu jest pieszy. Pieszy jest najsłabszy, pieszy wymaga szczególnej uwagi, szczególnego bezpieczeństwa, ale też wygody z przemieszczaniem się. Dla pieszego też jest ta komunikacja zbiorowa. Potem mamy rowerzystę, a dopiero na końcu jest kierowca samochodu osobowego, nie dlatego, że jest lepszy czy gorszy, jemu po prostu jest łatwiej, jest w zamkniętej przestrzeni, zazwyczaj klimatyzowanej, do której nie pada deszcz, który nie jest poddany działaniu wiatru, innych warunków atmosferycznych. A odnosząc się do słynnego śniegu, który poruszył Radny Śmigielski – jakże ja bym chciał zobaczyć śnieg, Kolego Radny, coraz rzadziej jest nam dane widzieć śnieg zimą, więc chciałbym, żeby Kolega też spróbował połączyć te kropki. Kwestia właśnie emisji CO₂, tego, że mamy ocieplenie klimatu, i uwaga, coraz mniej śniegu zimą. Więcej śniegu zimą życzę. Dziękuję.

Radny Bartłomiej Ciążyński: Szanowni Państwo, ja też oczywiście chciałem się przyłączyć do tutaj szeroko płynących podziękowań dla zespołu pod przewodnictwem Pana Dyrektora Medekszy, który przygotował ten potężny, ale przede wszystkim ważny i strategiczny dokument. A w drugiej kolejności chciałbym odnieść się do słów Pana Przewodniczącego Kasztelowicza, bo tak trochę wręcz wyrwany z trwogą i,

nawet bym powiedział, zakłopotaniem słuchałem coraz bardziej rozpędzającej się perory. W pewnym momencie nawet zacząłem liczyć, ile razy Pan Radny użył słowa liberalno-lewicowy. Ja naliczyłem jedenaście, ale zaznaczam, że to było od którejś tam minuty wypowiedzi. I chciałbym przestrzec, bo mam takie poczucie, że jeszcze kilka minut, Łukasz, i byś powiedział tutaj, że ten dokument jest po niemiecku napisany. Jakby nie odjeżdżajmy, naprawdę, przychylając się do tych wszystkich mądrych głosów, radnych, którzy mówią, że urbanistyka, transport zbiorowy, zieleń miejska i wszystko to, co nas otacza, i to, za co odpowiadamy jako Rada Miejska, naprawdę nie jest prawicowe, nie jest lewicowe. Jak tramwaj skręca w lewo, to nie znaczy, że głosuje na Lewicę jego motorniczy, tylko to są kwestie po prostu ważne dla mieszkańców i mieszkanki. Nie idźcie tą drogą, nie tropcie lewicowo-liberalnego wypaczenia w mieście Wrocławiu, nie tropcie zniemczenia Wrocławia. Nie przysporzy Wam. Dziękuję pięknie.

Radny Robert Pieńkowski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Jeszcze do dzisiaj, do tej dyskusji w zasadzie miałem poważne wątpliwości, w jaki sposób się zachować i jak głosować. Byłem najbardziej umiarkowanie skłonny się wstrzymać, tak jak czyniłem to na komisjach, ale też zwłaszcza przez to takie światełko gdzieś tam z galaktyki nadlatujące w związku z tą poprawką czy autopoprawką, o tym słówko „patriotyzm” tam się pojawiło, będące skądinąd jakby efektem dyskusji na jednej z komisji. Natomiast ta dyskusja, która tutaj no się pojawiła, powiem szczerze, ona mnie troszeczkę zaniepokoiła, zaniepokoiła mnie i wzbudziła moje bardzo poważne obawy czy, czy nawet głosowanie, wstrzymanie się, czy to nie jest zbyt daleko idąca decyzja, więc myślę, że jeszcze parę takich komentarzy, wystąpień, jak chociażby no przed chwilą Radnego Bartłomieja Ciążyńskiego, to już będę utwierdzony w tym, że moja decyzja będzie „na nie”. Otóż te komplementy, które tutaj płyną, płynęły z ust kilkorga radnych, oczywiście każdy ma prawo do własnej wrażliwości, natomiast, Panie Dyrektorze i

cały Szacowny Departamencie, to jakby Państwo są tymi fizycznymi autorami, siedzieliście, jak mi nie mam, nad klawiaturą i wpisywaliście te liczne być może spostrzeżenia, natomiast może warto mieć to na uwadze, że Wrocław nie składa się tylko z postkomunistów, komunistów i całej, takiej, powiedzmy, zielonej, nowej rewolucji, tylko są też mieszkańcy, którzy mają wizję nieco bardziej konserwatywną, nieco może bardziej, może nawet staroświecką. Mam nadzieję, że mam prawo mieć takie może już niemodne, ale staroświeckie poglądy, i w wielu tych sprawach, jak się okazuje, te staroświeckie poglądy mają także liczni wrocławianie, nie tylko emeryci, także wrocławianie w wieku średnim, także wrocławianie zupełnie młodzi. No nie jest tak, że tam Radny Jakub Janas jest, powiedzmy, emanacją tego młodego Wrocławia. Wrocław jest bardzo różnorodny, jest także konserwatywny, jest lewicowy, to nawet mi nie przeszkadza. Natomiast miałbym serdeczną prośbę o to, abyście po prostu przyjęli do wiadomości, że my tutaj też jesteśmy i jeżeli macie chęć i, no nie wiem, taką może nawet potrzebę, żebyśmy się podpisali pod tym dokumentem, no to może po prostu bierzcie to pod uwagę, że my mamy troszeczkę inną wizję. I w momencie, kiedy ja słyszę same komplementy z ust Radnej Anny Kołodziej, Izabeli Duchnowskiej, Roberta Suligowskiego, Bartłomieja Ciążyńskiego i tam jeszcze różne przytyki pod naszym adresem, że my tam czegoś nie rozumiemy albo że się tam coś samochodami pasjonujemy, to ja przypominę ewentualnie Radnemu Suligowskiemu, który zdaje się, że tam już się nie pasjonuje motoryzacją, że np. z ust Pani Wiceprezydent Renaty Granowskiej tutaj padły takie słowa – to sobie można znaleźć w stenogramach – że ona się nigdy nie przesiądzie na komunikację miejską. To są słowa Renaty Granowskiej, więc ona, myślę, że no prezentuje taką wizję na pewno nie konserwatywną, może nie lewicową, no ale no taką właśnie wrocławską. Więc słuchajcie wrocławian i także naszej wizji, po prostu należy ją uwzględnić. Jeżeli Pan Dyrektor liczy na to, że zagłosujemy „za”, to po prostu no musicie to brać pod uwagę i się z tym pogodzić. Dziękuję za uwagę.

Radny Sławomir Śmigielski: Szanowni Państwo, takie ad vocem wypowiedzi Radnego Roberta Suligowskiego. Otóż śnieg na przykład, nie wiem, czy Radny widział, w Hiszpanii potrafi ostatnio padać, ale oczywiście Pan Radny powie, że to są anomalie. Ale co do anomalii, to przypomnę, tak jak teraz, w tym roku np. planeta płonęła we Wrocławiu, płonęła w maju, w zimnym kwietniu, w zimnym maju, planeta płonęła w bardzo zimnym czerwcu. Trochę lipiec był cieplejszy, trochę sierpień był cieplejszy, znowu we wrześniu już było, spadała temperatura w noc do 5 stopni. Czyli ta planeta naprawdę, to zapomnimy, że ta planeta płonie, bo to już jest po prostu bardzo passé. A co do tego [red. – zapis dźwiękowy niezrozumiały] samochodami. Ja tylko króciutko, ponieważ to nie chodzi o ogólne sprzeczenie się: a samochodzik lubisz, a tu Renata Granowska też, a ta, a Prezydent Sutryk lubi jeździć na motocyklu, nie. Z tej *Strategii* wyparowały wcześniejsze postulaty, które były zgłaszane programowo przez, była kwestia Wrocławskiej Trasy Południowej. Ja przypominam, że jeżeli chcemy zrobić strefę czystego transportu i ma wejść w to trasa W-Z, nie mamy alternatywy. Co my mamy zrobić? I był szereg artykułów prasowych zniechęcających wręcz do tej Wrocławskiej Trasy Południowej mówiący o niebotycznych kosztach, tunelach itd. To jest nieprawda, tam są rezerwy, począwszy od Zaporoskiej – owszem, potrzebna jest estakada nad siecią kolejową wychodzącą ze Świebodzkiego – ale dalej są rezerwy przez Sky Tower, przez targowisko, za Areną są, później jest dwupasmówka wychodząca ze Ślężnej, kwestią pozostaje wiadukt kolejowy, no i nieszczęsna ulica Pułaskiego, która oczywiście za chwilę tam będzie remont, bo tam wpisaliście Państwo tę starą rudę w rejestr zabytków [red. – Rejestr Zabytków Miasta Wrocławia] i teraz no tam już ten pas, no nie ma już tej rezerwy, została, ale to... I druga rzecz, słuchajcie, jeśli Państwo nawiązują do tej osi wschód — zachód, plan jeszcze, który ogłaszał Prezydent Zdrojewski, przypominam tunel, który miał się rozpoczynać w okolicach Jana Pawła II i wychodzić w okolicach pl. Społecznego. Co jest z tym? Przecież my się zadusimy bez tego. Ta oś wschód — zachód, ja już nie mówię teraz o osi, bo to jest strasznie duża

dyskusja, ta oś północ — południe, skręt teraz z ulicy Kołłątaja, prosta rzecz, prawoskręt z Kołłątaja wchodzący w Wuzetkę, zlikwidowaliście ten prawoskręt, który powoduje korki na czerwono wygooglowane. To jest zbrodnia po prostu. To jest ta rzecz, której ten budynek jest po PZU, który powstał, ta, który nachodzi wręcz na to skrzyżowanie. Ten plan był – ja nie wiem, kto to, nie było jakiegoś nadzorcy tej inwestycji? – ten plan, wręcz ten budynek wchodzi w to skrzyżowanie i teraz już de facto całkowicie przez taki kosmetyczny remont zlikwidowaliście prawoskręt. To się po prostu wręcz dusi. To jest no taką beznadziejną, no, głupią decyzją. Tak że mówię, co z Wrocławską Trasą Południową, która ma stanowić [...] Bardzo dziękuję.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Ja tak bardzo szybko ad vocem wypowiedzi Radnego Nowotarskiego. Ja nie składałem interpelacji w tych sprawach, o których Pan Radny Nowotarski stwierdził, ale składałem zapytania. I to jest ciekawa kwestia, bo chciałem w ogóle poruszyć tą kwestię tu, na sesji Rady Miejskiej, czyli tego, że radni nie odróżniają istoty interpelacji i istoty zapytania. Większość tych tzw. interpelacji, które radni składają, to są po prostu zapytania. I tu chciałbym, żeby radni, składając te wystąpienia, no spróbowali jednak przeczytać ustawę o samorządzie gminnym i rozróżnić, co jest interpelacją, a co jest zapytaniem. Zapytanie składa się w sprawach aktualnych problemów gminy, natomiast interpelacja dotyczy spraw o istotnym znaczeniu dla gminy. Generalnie podział jest taki, że mamy ogólną kwestię istotną dla całego miasta, wtedy to jest temat do interpelacji. Jeżeli składamy kwestię też istotną i ważną remontu chodnika, kwestię dotyczącą jakiegoś konkretnego, jednego z miejsc, to to nie jest interpelacja. To nie jest kwestia dotycząca spraw o istotnym znaczeniu dla całej gminy, dlatego ja składałem zapytanie i myślę, że, mam nadzieję taką, że Radny Nowotarski w przyszłości będzie wiedział, kiedy złożyć interpelację, a kiedy złożyć zapytanie.

Natomiast jeżeli chodzi o te kwestie poruszone, ale to już bardzo krótko, bo kwestie dotyczące pieszych, rowerzystów i uczestników ruchu, czyli tych, którzy poruszają się samochodami. Ja jeszcze raz mówię — zrównoważony rozwój. Nie róbmy tak, że dla nas jedyną właściwą formą komunikacji to jest albo ruch na pieszo, albo ruch rowerowy. To jest średniowiecze. Szanowni Państwo, powinniśmy łączyć, a nie dzielić. A w tej chwili tym dokumentem w zasadzie my traktujemy kierowcę jako, no, próbujemy odkułaczać, tak, to, to nie wiem, jakaś walka? Dla mnie język, który jest używany, wskazuje, że ten, który chce poruszać się samochodem, postępuje źle. No tak nie można tworzyć tego typu dokumentów i naprawdę opanujmy się, nie używajmy tego typu języka. Tą *Strategię* można było inaczej napisać, tą *Strategię* można było napisać bez ingerencji jakichś nadzwyczajnych w ten dokument, w taki sposób, że ja mógłbym zagłosować za tą *Strategią*. No niestety nie.

Radny Michał Kurczewski: Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Być może pytanie nieco ostudzi wysoką temperaturę sporu. W *Strategii* mamy poruszoną kwestię zasobu komunalnego i w perspektywie zapowiedziano, że będzie wzrastać liczba tego zasobu komunalnego szeroko pojętego, czyli TBS-y SIM-y, jak rozumiem też. Z drugiej strony dzisiaj będziemy głosować *Program gospodarowania zasobem Gminy Wrocław na lata 2026—2031*. Tam widzimy planowaną sprzedaż kilku tysięcy lokali. I chciałem tylko dopytać, czy to się na pewno spina nam, że tak powiem, ta wizja wzrostu szeroko pojętego zasobu komunalnego gminy, no bo jednak wciąż pozbywamy się części mienia komunalnego. Dziękuję.

Radny Sławomir Czerwiński: Szanowna Pani Radna, Drodzy Radni, Panie Prezydencie, Drodzy Mieszkańcy! Ja się tutaj dołączę do Kolegów, Koleżanek, którzy złożyli podziękowania wszystkim osobom, które pracowały przy tym dokumencie. Szerokie dyskusje trwały na komisjach, sama praca nad dokumentem to są cztery lata. Pan Dyrektor może mnie poprawić, jeżeli się tam pomyliłem, ale to było cztery lata, z tego,

co pamiętam, no i ostatni rok to było bardzo intensywna kwestia spotkań i wielu dyskusji. I warto powiedzieć, że, przynajmniej z mojej perspektywy czy tutaj też Koleżanek i Kolegów, nie było kłopotów ze spotkaniami czy to w trybie zdalnym, czy online, żeby móc mieć wkład w *Strategię*, czyli kompleksowy dokument rozwojowy, który wyznacza kierunki polityki miejskiej Wrocławia na najbliższe 25 lat, i jego poziom szczegółowości jest taki, jak powinien być, gdyż jest to strategia, a nie dokument, jak to powiedział tutaj Kolega Leszczyński, operacyjny, szczegółowy. *Strategia* jest powiązana z politykami miejskimi i w moim odczuciu jest to dokument dobry. Oczywiście, zawsze można powiedzieć, że w dokumencie mogłoby być coś więcej, coś bardziej, tym niemniej patrząc na wiele dokumentów strategicznych nie tylko we Wrocławiu, to trzymałbym kciuki, żeby w dużej mierze udało się zrealizować to, co jest założone w dokumentach strategicznych, to wtedy byśmy w wielu kwestiach szli do przodu. I ja mam takie pytanie do Dyrektora Medekszy o kwestię pomiarów jakości powietrza: czy będzie można dodać w przyszłości np. wskaźnik, który uwzględnia tlenki azotu, jeżeli chodzi o obecność w powietrzu. Była to jedna z uwag, która zgłaszana była m.in. przez Rodziców dla Klimatu, którzy bardzo mocno zabiegają o bezpieczeństwo wokół szkół, o szkolne ulice, ale też o bezpieczeństwo pieszych pod względem takim, że wiemy, czym oddychamy, bo czasami idąc ulicami w centrum miasta, no to mamy kłopot z tym smogiem ulicznym. I też dlatego te wskaźniki czy też kierunek zmian, jaki jest proponowany, jeżeli chodzi o kwestie komunikacyjne, jest po prostu w moim przekonaniu słuszny, ale tutaj też – bo już tutaj Radna Wolak bodajże też o to pytała, jak pamiętam – czy w perspektywie czasu będziemy mogli pewne rzeczy zaktualizować, choćby nawet patrząc, bo tutaj też wiele osób zabierało, znaczy posługiwało się szczegółowymi rozwiązaniami w przestrzeni, które w mojej opinii znajdują się w planie, czy powinny się znaleźć w *Planie Ogólnym*, czyli dokument, który też będzie „widział” *Strategię*. Tak że mój głos jest za *Strategią*, przyjmijmy ten dokument i realizujmy go krok po kroku. Dziękuję.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Szanowni Państwo, ja króciutko, mniej do *Strategii*, bardziej do Radnego Pieńkowskiego ad vocem. Panie Radny, chcę, żeby to wybrzmiało i mam nadzieję, że zostało wyraźnie zaprotokołowane, że Pan Radny Pieńkowski, Szanowny Robercie, zdaje sobie z tego sprawę, że nasz Wrocław jest różnorodny. Co więcej, powiedziałeś jeszcze, że to akceptujesz. Ja powiem nawet jeszcze więcej. Mnie się to bardzo podoba, że Wrocław jest różnorodny, i moim zdaniem ta nasza *Strategia* jest właśnie emanacją tej różnorodności, za co Państwu bardzo dziękuję [red. – zwrot do zespołu Dyrektora Łukasza Medekszy].

Radny Piotr Uhle: Pani Przewodnicząca, Państwo Prezydenci, Wysoka Rado, Drodzy Mieszkańcy! Z bardzo dużą wnikliwością przysłuchiwałem się dyskusji, obserwowałem proces powstawania tego dokumentu, jednak ważne jest, żeby spojrzeć na to z pewnego dystansu. Po pierwsze, sam projekt, który zawiera często zdania, z którymi trudno się nie zgodzić: powinniśmy dążyć do wzrostu udziału PKB Wrocławia w Polsce, w Unii Europejskiej, powinniśmy dążyć do tego, żeby było czystsze powietrze, powinniśmy dążyć do tego, żeby mieć więcej nowych technologii, badań i rozwoju we Wrocławiu. Poza celnością albo powiedzmy że słuszością tych zapisów nie odpowiada na kluczowe pytania. Ponieważ zapisy, które tutaj powstały, mogłyby zostać zastosowane do większości dużych miast w Polsce. I nie odpowiadamy sobie na kluczowe pytanie: dlaczego nasze zasoby, które mamy, nasze silne i słabe strony, dlaczego te uwarunkowania sprawiają, że te sprawy będą załatwione i dają gwarancję albo dużą szansę załatwienia czy zmiany na lepsze akurat we Wrocławiu. Kiedy zastanowimy się nad tym, jaki Wrocław chcemy, to mamy zapisanych tutaj wiele małych pomysłów, ale nie mamy tutaj zapisanego jednego pomysłu dużego. I jeżeli chodzi o charakter samego dokumentu, jest on raczej strategią o charakterze urzędniczym niż wizją rozwoju metropolii, którą chcielibyśmy być, nawet jeżeli chodzi o zapisywanie tego

literalnie w formie celów samego dokumentu. Ja celowo chciałem zobaczyć, co Państwo stworzycie. Celowo chciałem zobaczyć, co tutaj powstanie. Ze względu na to, że tych spraw, które czekają nas w perspektywie 10—12 lat, w zmieniającym się świecie, szczególnie jeżeli chodzi o ten komponent gospodarczy w załącznikach, które powstawały przed poważnymi zmianami, które się dzieją w Polsce, Europie i na świecie, po prostu dzisiaj nie znajdziemy. I nie znajdziemy też odpowiedzi, skąd na to wziąć pieniądze. Dlatego ja mam takie głębokie przekonanie, że mimo ciężkiej pracy, która została wykonana i za którą jako wrocławianin serdecznie wszystkim dziękuję, bo każdy, kto myśli pozytywnie o mieście, powinien zostać doceniony, niestety, ale będziemy musieli w krótszym niż w dłuższym terminie sięgnąć do radykalnego przebudowania zapisów tej *Strategii*, chyba że chcemy po prostu, żeby ona była i zajmowała miejsce na półce. Dziękuję bardzo.

Radna Izabela Duchnowska: Ja chciałam się tylko odnieść się do dwóch uwag. Do Radnego Andrzeja Kilijanika — feminatywy są poprawną formą i uznaną języka polskiego, i tutaj stawiam kropkę. Do Radnego Pieńkowskiego — moje uwagi do Państwa Klubu dotyczyły samego trybu zgłaszania przez Państwa uwag, nie widziałam przedstawicieli Klubu PiS podczas licznych konsultacji społecznych, które trwają przez wiele miesięcy. Dlatego ponownie mówię, że zgłaszanie ich dopiero na etapie uchwalania, czyli dzisiaj, odbieram po prostu jako brak szacunku dla całego procesu konsultacyjnego i dla wszystkich osób i środowisk, które poświęciły swój czas i wniosły merytoryczny wkład. Dziękuję.

Radna Agnieszka Dusza: Szanowni Radni, Szanowni Mieszkańcy! Ja jestem dumna, że mogłam brać udział w tworzeniu tego dokumentu. To były miesiące pracy, można było przyjść jako radny/radna na konsultacje, wziąć udział, przeczytać ten dokument, zgłosić swoje uwagi. Każdy radny to mógł zrobić. Naprawdę każdy. Chyba było ośmiu radnych, którzy skorzystało z tego prawa. Ja nie wiem dokładnie którzy,

ale tutaj na pewno należy podziękować Radnemu Suligowskiemu, Pani Radnej Kołodziej, Radnej Duchnowskiej i Radnemu Czerwińskiemu, i jeszcze było kilku innych radnych. Dziękuję im za, za to, że wzięli udział, bo ten udział w tworzeniu... [red. – głosy z sali] Proszę? Być może, ja po prostu nie znam wszystkich nazwisk, ja wiem, że było ich chyba około ośmiu, tak że po prostu wymieniłam tych, których akurat wiem, że na pewno brali udział, tam wymieniłam większą liczbę, tak że no... [red. – głosy z sali] I tych, którzy duchowo wspierali, też bardzo im dziękuję. Szanowni Państwo, nie tylko na mównicy pracujemy, nie tylko tutaj na tej sali, ale i w kuluarach, czytając dokumenty, odnosząc się do nich. Tak że wszystkim Radnym, którzy biorą w tych procesach udział, bardzo dziękuję. Tych, którzy duchowo wspierają, też bardzo im dziękuję. I też chciałam podziękować mieszkańcom, bo oni też mogli wziąć ten dokument, mieli do niego dostęp. Też część z naszych mieszkańców wzięła w tych pracach udział, więc kształt tego dokumentu, nad którym dzisiaj będziemy głosować, to jest tak jakby praca nie tylko urzędników, którym też bardzo dziękuję, bo to jest ogrom pracy, i naprawdę ten dokument jest dobrze przygotowany, ma wprawdzie bardzo ogólny charakter, ale jako strategia taki musi mieć. Więc trzeba to też brać pod uwagę, że te dokumenty będą, do tego dokumentu, będą szczegółowe dokumenty tworzone w przyszłości i nad nimi też proszę, zachęcam do tego, żebyśmy wzięli udział w pracach nad tymi kolejnymi dokumentami, które będą tworzone, bo naprawdę warto, tam są ciekawe rzeczy. Budujemy miasto i jego przyszłość, wyznaczając strategię i różnego rodzaju plany. Ja się bardzo cieszę, że mogę brać w tym udział. Dziękuję Wam wszystkim.

Radny Andrzej Kilijanek: Radna Iza i Agnieszka popełniły bardzo duży nietakt i normalnie wziąłbym poprawkę na to, co Panie mówią, ale nie puszczę Wam tego płazem, mimo że jesteście radnymi pierwszą kadencję. Powiem Wam coś o braku szacunku do wyborców. Brakiem szacunku do wyborców jest kandydowanie jako opozycjonista do władzy,

a dzień po wyborach zmiana stron. To jest brak szacunku dla wyborców. Ja sobie nie życzę, żeby mi mówić, że którykolwiek z moich Kolegów Radnych albo ja okazuję brak szacunku wyborcom, bo jakbyście mnie posłuchały, to byście słyszały, że ja mówiłem o zgłoszonych postulatach właśnie przez mieszkańców Wrocławia, w tym przypadku, którym sobie wybrałem, bo mam tylko pięć minut na wypowiedź — przedsiębiorców. Ale to nie tylko to, a powiem Wam więcej. W sierpniu było spotkanie na ul. Jutrzenki, na którą dostałyście wszystkie zaproszenie. Wiecie, ilu radnych przyszło na spotkanie z ponad 50 mieszkańcami? Jeden, tylko ja. I co, mam mówić, że nie okazujesz szacunku mieszkańcom, bo byłeś w tym czasie na wakacjach? Zastanówcie się, co Wy robicie i co Wy mówicie. Przestańcie siebie wzajemnie obrażać i przestańcie udowadniać, że lepiej pracujecie niż pozostali radni, bo nie widzicie kalendarzy pozostałych radnych. Skupcie się na własnej pracy i na własnym sumieniu, bo zmieniłyście stronę dzień po wyborach.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Zanim oddam Robertowi Pieńkowskiemu głos, to chyba jednak się muszę odnieść, bo nie kojarzę, żeby lista, z której wszyscy kandydowaliśmy – mówię tutaj o radnych Koalicji Obywatelskiej – startowała w opozycji, bo rozumiem, że chodzi o Prezydenta Sutryka. Co więcej, Platforma Obywatelska takiego poparcia kandydatowi – było, nie było – udzieliła i stąd mamy koalicję, jaką mamy. A o braku szacunku nikt tutaj chyba nie mówi, zwłaszcza do wyborców, bardziej chodzi o szacunek dla osób, które były zaangażowane w pracę wielomiesięczną nad tym dokumentem i tylko tyle.

Radny Robert Pieńkowski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Chciałbym jeszcze raz zwrócić uwagę na to, że Wrocław jest różnorodny, że nas, czyli wyborców, mieszkańców Wrocławia wyznających, przyznających się, realizujących wartości konserwatywne, no nie chcę przesadzać, ale no nie powiem, że nas jest tutaj większość,

ale no niech będzie, że nas jest 1/3. Z całą pewnością, jakby liczyć, powiedzmy, jakieś wyniki wyborcze, no to na pewno tylu nas jest. Więc Panie Dyrektorze, Panie Prezydencie i Panie Prezydencie Jacku Sutryku, jeżeli oczekujecie na to, że my kiedykolwiek tutaj, no z większą akceptacją podejmiemy do tego, do propozycji tutaj składanych, to po prostu wystarczy z nami rozmawiać. Ja naprawdę nigdy, chyba nigdy nie odmówiłem nikomu rozmowy. Rozmawiałem, myślę, że z większością z Państwa, także z Panem Prezydentem, z wszystkimi Panami Prezydentami i jestem do dyspozycji. Natomiast no warto – znaczy, ja tu jestem, może sam siebie i jakąś tam grupę faktycznie wyborców reprezentuję – wiedzieć, że te wszystkie nasze wątpliwości, zastrzeżenia, one są naprawdę artykułowane. No to wejdźcie sobie na media społecznościowe, powiedzmy na portale osób o wiele bardziej wyrazistych niż ja – ja to jestem, można powiedzieć, człowiekiem bardzo miłym pewnie w opinii wielu Wrocławian – tam naprawdę są znacznie bardziej krytyczne opinie na temat prezydenta Jacka Sutryka czy całego Urzędu Miejskiego. I wystarczy ich posłuchać, co oni sądzą na temat rozmaitych rozwiązań, strategii zwięźania ulic i Zielonego Ładu i tym podobnych propozycji, które tutaj są komplementowane z tamtej strony, po kolei jak już słyszę tamtych kolejnych radnych, którzy tam sobie nawzajem piją z dzióbków. No ja rozumiem, to jest ich prawo, mogą tak robić. Natomiast we Wrocławiu my jako środowisko konserwatywne Wrocławia, no także jesteśmy i wystarczy nas posłuchać i odrobinę nawet. No nie mówię, wy rządzą, no macie większość, więc Wy podejmujecie decyzje, ale jak chcecie więcej akceptacji, to wystarczy po prostu nas posłuchać od czasu do czasu i troszeczkę uwzględnić tych...

Radny Łukasz Kasztelowicz: Też kontynuując to, co Robert powiedział – czasami wystarczy puścić oko. Ale jeżeli Wy w dwustustronicowym dokumencie nie używacie słowa ani razu „patriotyzm”, a używacie „lokalne”, „międzynarodowe”, „europejskie”, „kultura”, pomijacie wszędzie, gdzie jest tylko słowo „narodo...”, no to Szanowni Państwo,

no to tu nawet nie ma próby. Natomiast ja chciałbym zgodzić się z tym, co powiedział Piotr Uhle i co ja wielokrotnie akcentuję — to jest to jest wizja dwudziestopięcioletnia, tak? I tu nie ma czegoś, jakiegoś jednego celu ambitnego, o czym ja często przy okazji tego typu różnych planów akcentuję. Nie ma czegoś takiego. Tu jest tak naprawdę taka polityka ciepłej wody w kranie. Taka jest ta *Strategia*.

Radna Izabela Duchnowska: Odniosę się do wypowiedzi Radnego Kilijanka, który zarzucił zarówno mi, jak i kilku innym radnym zmianę strony dzień po wyborach. Już co prawda Pani Przewodnicząca się do tego odniosła i też domyślam się, skąd Pan Radny czerpał takie informacje, bo pojawiały się w mediach społecznościowych i podobna narracja była rozpowszechniana i cały czas jest. Jednak chcę wszystkim stanowczo przypomnieć, że Klub, z którego startowałam zarówno ja, jak i inni radni, Klub Koalicji Obywatelskiej, poparł Prezydenta Jacka Sutryka jeszcze przed wyborami. I ci radni, którzy startowali z Klubem Koalicji Obywatelskiej, mieli tego wszyscy, przypomnę, świadomość jeszcze przed wyborami. Dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Okej, ja tutaj, Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo, jako drobna przypominajka. Organizowaliśmy jako radni środowisk niezależnych od Platformy Obywatelskiej zaraz przed wyborami taką konferencję, pomiędzy pierwszą a drugą turą wyborów w zeszłym roku pod hasłem *Nie popieramy Jacka Sutryka*. I fakt jest faktem, że tutaj Pani Radna Duchnowska jest konsekwentna, ponieważ ona przyszła na te konferencję, ale nie wystąpiła, bo zorientowała się, że to może mieć negatywne konsekwencje. Natomiast cały szereg osób, które dzisiaj bardzo pozytywnie wypowiadają się i bardzo lojalnie pracują na rzecz obecnej władzy, tam wówczas bardzo chętnie brylowała. Zastanówmy się i każdy z nich odpowie sobie na pytanie, co w międzyczasie się wydarzyło. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, ja składam wniosek o zamknięcie dyskusji, ponieważ wyraźnie widać, że wchodzimy na tematy polityczne, które są mocno oddalone od tematu *Strategii*. Składam wniosek formalny o zamknięcie dyskusji po wystąpieniu Dominiki Konteckiej, w związku z tym bardzo proszę o przegłosowanie tego wniosku.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym o zakończenie dyskusji:

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 8, wstrzymało się – 3

Wniosek formalny o zakończenie dyskusji został przegłosowany.

Radna Dominika Kontecka: Ja tylko chciałabym, żebyśmy byli precyzyjni i ja bym chciała odnieść się do słów Radnej Izy Duchnowskiej. Nie było prawdą, że Pan Prezydent Jacek Sutryk dostał poparcie przed rozpoczęciem kampanii wyborczej, bo dostał je od Zarządu Krajowego Platformy Obywatelskiej w trakcie trwania kampanii wyborczej. A to jest, moim zdaniem, znacząca różnica.

Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii i Zrównoważonego

Rozwoju Łukasz Medeksza: Bardzo Państwu dziękuję za wszystkie głosy. Spróbuję się odnieść, bo tego było dość dużo. To tak idąc po kolei, starałem sobie zapisywać sobie to, co Państwo proponowaliście. Najpierw Pan Radny Łukasz Kasztelowicz. Generalnie, jeżeli chodzi o samochody, mobilność w mieście, odpowiedziałbym tak, że oczywiście tę *Strategię* można czytać na różne sposoby albo z lewa, albo z prawa widzieć szklankę do połowy pełną lub od połowy pustą. Ale ja akcentuje, że w tej *Strategii* mówimy jednak o zrównoważonej mobilności z jakiegoś powodu, czyli staramy się znaleźć ten balans między różnymi sposobami poruszania się po mieście. Może korków ekspressis verbis nie ma w tekście, ale ta *Strategia* jest o odkorkowywaniu miasta, chociażby

poprzez zapowiedź alternatyw dla ruchu samochodowego, więc to tam jest. Nie widzę też tutaj za bardzo takiego powodu, dla którego należałoby ten wskaźnik 70% udziału podróży niesamochodowych w ogóle podróży po mieście traktować od razu jako zapowiedź jakichś prześladowań kierowców. No to chyba wcale tak nie musi być. Znaczy bardziej chodzi o tworzenie alternatyw, a nie o prześladowanie kogokolwiek. To tak samo jak z tym odkułaczaniem, znaczy to już bym tak daleko się nie posunął, żeby porównać politykę mobilności do odkułaczania z czasów stalinowskich. Pyta Pan, że niepokoi Pana fragment od dbania o pamięć o naszych poprzednikach i pyta Pan, jakich. No to pierwszy przykład wspomniałem dzisiaj prof. Jan Błaszkiwicz, pierwszy Marszałek Dolnego Śląska, pierwszy strateg Wrocławia i Dolnego Śląska. O takich poprzednikach choćby jest tam mowa. Czy *Strategia* jest promocją Zielonego Ładu? Nie potrafię na to pytanie tak wprost odpowiedzieć. Na pewno strategią, która zakłada dążenie do neutralności klimatycznej, to mamy chociażby w kontrakcie klimatycznym, który też wypracowaliśmy, i stamtąd się bierze też ten wskaźnik 80% redukcji CO₂. Co tu jeszcze? Powiem tak: my, i to jest taka odpowiedź generalna do niektórych głosów, które padały ze strony radnych Prawa i Sprawiedliwości, powiem za siebie, ale chyba też mogę ułożyć zaimka my, jesteśmy jak najbardziej otwarci na dialog, także w zakresie uzgadniania słownika, którym się posługujemy, bo takie propozycje tutaj padały, ale my czekaliśmy na Państwa, no, ale Państwo już nie zjawiliście się na spotkaniach, ale dalej będziemy czekać, to zaproszenie jest zawsze otwarte. Czy to jest strategia... [red. – głosy z Sali] Dobra, ale myślę, że tego sporu nie musimy tutaj prowadzić. Czy to jest strategia ciepłej wody w kranie, bo i taka tutaj myśl padła. No śmiem się nie zgodzić, bo choćby też cytowane przez innych radnych cele wyrażone wskaźnikami, jak np. wzrost PKB, wzrost pozycji w Europie, to jednak nie do końca jest ciepła woda w kranie. Ciepła woda w kranie to jest to jest taka „mała stabilizacja” dla nas znana z lat 60, niezupełnie o to chodzi w tej *Strategii*.

Następny był Pan Jakub Nowotarski. Ja bym powiedział do Radnego Nowotarskiego mniej więcej w ten sposób: Kuba, nie lękaj się, to, że nie ma jakiejś starej mapki, to nie znaczy, że likwidujemy wszystkie plany związane z inwestycjami transportowymi. Broń Boże nie należy takich konkluzji wyciągać. Znaczy to jest dla mnie trochę pomylenie formy z treścią – mapka jest formą, treść idzie w bardzo podobną stronę, jak i ta mapka domniemana miałaby traktować, więc ja bym tego tak nie podnosił. Tak też patrzę, co tu jeszcze mam zapisane. Więc generalnie ta *Strategia* zmierza dokładnie w takim kierunku i to jeszcze dodatkowo przy założeniu, że nam się różne formy przemieszczania mogą zmieniać, nam się może zmienić sytuację w mieście. Jeżeli zakładamy wzrost liczby ludności, a to też mamy w *Strategii* zapisane, i taki duży być może wzrost liczby ludności, to też ten ewentualne pomysły na przyszłość mobilności mogą być odmienne od tych dotychczasowych. Znaczy, jak będziemy mieli metropolię 1,5-milionową za 20 lat, to tutaj trzeba będzie wymyślać nowe mapy i nowe pomysły, ale to jest zupełnie być może inna historia.

Sebastian Lorenc zapytał o to, czy mogę zagwarantować Trasę Czeską i obwodnicę Oporowa. Ja nie mogę gwarantować realizacji jakichś dróg w mieście, ale nie ma nic przeciwko postawieniu sobie takich celów. To jest kwestia być może do przedyskutowania, natomiast jak najbardziej jestem otwarty też na połączenia dla Oporowa. To tutaj nie ma niezgody na to. Tutaj Pan Radny Śmigielski mówił o nierealności niektórych wskaźników, 80% redukcji CO₂ do 2,50, 70% mobilności. Znaczy stawiamy sobie cele ambitne. Ja wiem, że to może być trudne, ale takie cele sobie stawiamy, że tak powiem, kropka, będziemy próbowali osiągnąć. Natomiast nie uważam – przecież to znowu jest dyskusja bardziej ideologiczna – że to jest cofnięcie nas do czasów minionych. Nie, chyba tak jednak nie jest.

Co tu jeszcze. Pani Ewa Wolak zadała szereg pytań. Spróbuje tak bardzo krótko. Czy jak dziś uchwalimy *Strategię 2050*, to na zawsze do roku 2050? No nie, ten dokument można aktualizować, a o tym nie powiedziałem w swoim wystąpieniu. My zakładamy po pierwsze –

monitorowanie wskaźników, po drugie – robienie co jakiś czas ewaluacji tych strategii i wreszcie po trzecie – my chcemy bardziej spiąć tę *Strategię* i monitorowanie z *Raportami o stanie miasta*, które Państwo świetnie znacie, bo tutaj przychodzimy z tymi raportami co roku, przeważnie w maju i te raporty chcemy też bardziej scalić ze *Strategią*, poświęcić im monitorowaniu wskaźników. I co z tego może wynikać? Wydaje mi się, że, oczywiście to mówię teraz czysto teoretycznie, nawet jeszcze nie jest to *Strategia* przyjęta, ale czysto teoretycznie oczywiście tak. Jeżeli się okaże, że sytuacja się zmienia, mamy coś tutaj, nie wiem, do uzupełnienia albo do odjęcia, to strategia jak najbardziej może być aktualizowana, wówczas przez Radę Miejską, oczywiście. Jak ten dokument, czyli jak strategia odnosi się do dokumentów wyższego rzędu? Tutaj Pani zdaje się wskazała strategię wojewódzką, ponadlokalną. Oczywiście wszystkie, znaczy jest taka generalna idea, że te wszystkie strategie, a jest ich faktycznie dużo, one powinny być ze sobą w miarę możliwości niesprzeczne, a najlepiej spójne. My oczywiście staraliśmy się zachować zgodność ze *Strategią Województwa* [red. – *Strategia Rozwoju Województwa Dolnośląskiego*] obecnie obowiązującą i na to mamy, że tak powiem, dowód, że to się udało w postaci pozytywnej opinii Zarządu Województwa na temat *Strategii*. Inna rzecz, że województwo w tej chwili pracuje na swoją nową strategię, tak że jakby ta praca cały czas trwa na wszystkich poziomach i jak ktoś kończy jedną strategię, ktoś inny zaczyna drugą i zawsze jest to pytanie, a na ile będziemy zgodni między sobą. No mamy nadzieję, że ta zgodność będzie. Staramy się uczestniczyć w tych pracach, uczestniczyć w pracach na strategię Dolnego Śląska, braliśmy udział w pracach nad strategią ponadlokalną, która ma tutaj trafić za miesiąc do Państwa. I jesteśmy przekonani, że przynajmniej tam, gdzie sięga, że tak powiem, nasz wpływ, to ta zgodność między tymi dokumentami jest. A na co chciałbym przy okazji zwrócić uwagę, to jest to, że obecnie rząd prowadzi konsultacje społeczne na temat średniookresowej strategii rozwoju kraju [red. – *Strategia Rozwoju Polski do 2035 roku*], najważniejszego dokumentu strategicznego dla Polski

z perspektywą 10 lat w przód, też bierzemy udział w tych pracach. Mało tego, w tym tekście jest mowa o Wrocławiu wprost. Jest taki mały rozdziałik poświęcony Wrocławowi, staramy się zapewnić, żeby on był jak najbardziej dla nas korzystny. Nawiasem mówiąc, te konsultacje trwają. Jeżeli Państwo to interesuje, można w nich wziąć udział, trwają do końca października. Następnie wyzwania wobec możliwego kryzysu energetycznego, a to jest oczywiście bardzo poważna kwestia. My staramy się doprowadzić do takiej sytuacji, przede wszystkim regulacyjnej w Polsce, żeby samorządy mogły produkować, dystrybuować energię. Żebyśmy, ja o tym mówiłem trochę bardziej ogólnie, kiedy wspomniałem o tzw. suwerenności zasobowej, ale taki mamy tutaj plan, taki pomysł – chcemy produkować energię, móc przede wszystkim produkować energię, dystrybuować energię. I to, jeżeli to się powiedzie, byłby nasz jakiś patent, że tak się wyrażę, na zapobieganie kryzysom energetycznym. Inna rzecz to, jakich mocy nam będziemy potrzebowali w perspektywie 20, 25 lat wprzód i z jakich źródeł energii będziemy te moce zapewniali. To jest bardzo duża dyskusja, ona też zahacza o strategię krajową, strategię wojewódzką. Sami we Wrocławiu na wszystkie tego typu problemy nie odpowiemy. Następne pytanie dotyczyło tych obiektów ochrony zbiorowej, dlaczego wskaźnik 60, a nie 100%. To jest bardzo dobre pytanie, nad którym też się zastanawialiśmy nawet w ostatnich dniach, jeszcze na którejś z komisji mieliśmy taką wymianę zdań, bo jakby z jednej strony ustawa o ochronie ludności sama wskazuje cel 50%, właśnie wskaźnik 50% w perspektywie najbliższych tam bodaj 10 lat chyba, i na to mają być przeznaczone środki z budżetu państwa. My, ponieważ mamy perspektywę 25 lat wprzód, stawiamy sobie poprzeczkę wyżej i mówimy o 60%, a nie 50%. Ale z drugiej strony wspomniany przeze mnie projekt średniookresowej strategii rozwoju kraju, ten sam wskaźnik ustawia na poziomie 100% i to na najbliższe 10 lat. Oczywiście tutaj zakładamy, że tak powiem, rząd wie, co mówi, co deklaruje i że jesteśmy w stanie osiągnąć ten wskaźnik w ciągu 10 lat. Byłoby super. No my trochę, być może, bardziej roztropnie piszemy, żeby

to było minimum 60%. Co jeśli pola irygowane nie będą rezerwatem? To tutaj nie wiem, nie czuje się jakiś... Kasiu, może to byś pomogła [red. – zwrot do Pani Katarzyny Szymczak–Pomianowskiej, Dyrektorki Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta] Ale jeszcze zanim, ostatnie pytanie Pani Radnej Wolak, spróbuję odpowiedzieć. Czy to prawda, że chcemy zabudować pl. Społeczny wieżowcami? Nie, my chcemy zabudować, my chcemy zorganizować pl. Społeczny na nowo – to jest ta idea. Tylko żeby ta idea się w ogóle ziściła, no to oczywiście potrzebujemy, znowu to powtórzę, nie po raz pierwszy, dużych środków zewnętrznych, dużego wsparcia zewnętrznego. Natomiast jeżeli nawet to nastąpi, to przede wszystkim chcielibyśmy zrobić to z sensem, z głową, żeby to była, jeżeli architektura i przestrzeń, to najwyższej jakości, , żeby to była zielen, żeby to wszystko miało też ręce i nogi pod względem energetycznym, pod względem gospodarki obiegu zamkniętego i żeby to było jeszcze sensownie skomunikowane. Wiem, że są pomysły i taka dyskusja, może by w ogóle nie wpuszczać tam samochodów, a może by jakoś inaczej to skomunikować. To są kwestie otwarte. Natomiast ja osobiście nie sądzę, żeby to miały być akurat wieżowce. Zresztą trzeba tam zobaczyć, jaka wysokość jest dopuszczalna, ale Hongkong nie jest wcale opcją tutaj taką pierwszego wyboru, bym powiedział. To może na chwilę teraz Dyrektor Szymczak–Pomianowska, a ja zaraz wrócę.

Dyrektorka Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta Katarzyna Szymczak–Pomianowska:

Jeśli chodzi o pola irygacyjne, czyli planowany rezerwat Pole Irygowane, to wyprzedzająco został zaproponowany właśnie na grafikach w *Strategii*, aby już pokazywać ten rezerwat, bo jesteśmy w zaawansowanych rozmowach z Regionalną Dyrektorem Ochrony Środowiska. Prezydent Wrocławia jeszcze w tym miesiącu będzie podpisywał list intencyjny z Panią Dyrektorem, więc zakładamy, że rezerwat zostanie powołany. Zresztą jesteśmy w zaawansowanym procesie projektowym, jeśli chodzi o przywracanie podmokłych rozlewisk na terenie pól właśnie po to, aby gatunki chronione,

zwłaszcza ptaków, mogły tam wrócić i bytowały, tak jak bywało to w przyszłości. Więc zakładamy, że jesteśmy na dobrej ścieżce, aby w perspektywie kilku lat ten rezerwat mógł tam zostać powołany. Oczywiście musimy wypracować jeszcze porozumienia, ale w pierwszym etapie zrealizować tę inwestycję, która przywróci właśnie te warunki do bytowania gatunków wodolubnych, bo taki warunek postawił RDOŚ. Ja jeszcze pozwolę sobie uzupełnić wypowiedź Pana Dyrektora, jeśli chodzi o ten Wrocław neutralny klimatycznie, bo faktycznie ten cel z kontraktu klimatycznego [red. – Miejski Kontrakt Klimatyczny] został zawarty w projekcie *Strategii*, ale on też wynika z wyliczeń, z estymacji opartych o dokumenty krajowe. Przypomnę Państwu, że do końca tej dekady zrealizowana zostanie potężna inwestycja spółki Skarbu Państwa Kogeneracja przy ul. Łowieckiej. Źródła węglowe zostaną zastąpione źródłami gazowymi, a kolejno będą realizowane również inwestycje w OZE, bo o tym mówią dokumenty na poziomie krajowym, które zobowiązują spółki energetyczne i ciepłownicze do uzyskania określonego miks energetycznego, wobec czego te ambicje związane z redukcją emisji gazów cieplarnianych w znakomitej większości oparte są nie tylko o działania miasta, bo przypomnę, że magistrat jako taki, Urząd Miejski, jego jednostki, spółki odpowiadają zaledwie za 7% emisji gazów cieplarnianych, natomiast cała reszta to są emisje pochodzące od innych podmiotów, które funkcjonują na terenie miasta Wrocławia i znakomita większość tych emisji pochodzi właśnie z sektora energetycznego i ciepłowniczego. My bardzo dobrze współpracujemy z tymi spółkami, są to spółki państwowe i prywatne, aby ich przedsięwzięcia w tym zakresie mogły się powieść. Dziękuję.

Zastępca Dyrektora Departamentu Strategii i Rozwoju Miasta

Łukasz Medeksza: I to jeszcze spróbuję dokończyć, te odpowiedzi na pytania. Pan Robert Pieńkowski zrozumiał *Strategię* jako strategię o mieście składającym się wyłącznie z komunistów i postkomunistów. Nie wiem, na jakiej podstawie, nie pamiętam takiego cytatu. Ale też

nawołuje Pan, żeby uwzględnić osoby o innych poglądach i żeby zacząć rozmawiać. Tak, jak najbardziej, zacznijmy rozmawiać. Jestem otwarty. Pan Radny Śmigielski też proponuje, upomina się o drogi – to chcę zauważyć, że w *Strategii* tej jest mowa o konieczności uzupełnienia sieci dróg. Może tam nie jest tak bardzo literalnie i szczegółowo zapisane. Czyli znowuż nie mamy jakiejś szczegółowej mapki, która by konkretnie pokazywała, jakie odcinki gdzie zostaną zbudowane, uzupełnione, ale taki generalny kierunek tam jest. Czy to będzie m.in. proponowana przez Pana Trasa Południowa, tego teraz nie wiem, ale no rozmawiajmy, tak bym to powiedział.

Pan Michał Kurczewski zapytał o ten zasób komunalny, o wzrost, czy właśnie ten wskaźnik, że zasób komunalny będzie rosł w generalnej liczbie oddawanych mieszkań i czy to nie jest sprzeczne ze sprzedażą mieszkań komunalnych. No zdaje się, nie jest, bo tym w programie komunalnym z jednej strony jest mowa oczywiście o sprzedaży mieszkań, ale to takich, które się już nie bardzo nadają do tego, żeby nadal były w zasobie komunalnym, ale jest też mowa o inwestowaniu w nowe. Tak że tutaj nie ma tej sprzeczności, a generalna myśl czy kierunek, o którym mówi *Strategia*, to jest: tak, twórzmy nowy przyszłościowy zasób komunalny, korzystając też z tych narzędzi typu TBS, który już mamy. Radny Sławomir Czerwiński pytał o jakość powietrza i o to, czy można dodać tlenki azotu jako tam kolejny wskaźnik i potem było generalne pytanie, czy możliwa jest aktualizacja *Strategii*. Już na to pytanie odpowiedziałem: tak, jest możliwa, więc można by te tlenki azotu też w pewnym momencie rozważyć, oczywiście, tak. Będziemy się na pewno przyglądać wskaźnikom. Zobaczymy, może przy jakiejś najbliższej ewaluacji, np. w przyszłym roku, co nam te wskaźniki mówią, jaki jest pierwszy efekt tych różnych pomiarów czy tych danych, które zbierzemy. I wtedy można przegadać, czy jakiś wskaźnik może jest nadmiarowy albo jakiś można by dodać.

I wreszcie Pan Radny Piotr Uhle zapytał, jaką gwarancję mamy, że te pomysły, propozycje udadzą się właśnie we Wrocławiu, skąd na to

pieniądze i że nie ma w *Strategii* skali metropolitalnej. No więc ośmielę się tutaj nie bardzo zgodzić, bo akurat tak się dziwnie składa, że we Wrocławiu to się udaje. Znaczy jesteśmy jednym z niewielu miast, które mogą absolutnie z otwartą przyłbicą i zupełnie szczerze wpisać sobie cele ambitne, metropolitalne, nawet takie, które zahaczają o skalę europejską, bo wiemy – i nam to wychodzi z rankingów, z liczb, niektóre próbowałem przytoczyć wcześniej – że tutaj naprawdę to wychodzi. Znaczy to, my tu nie rzucamy słów na wiatr, a reszta to jest oczywiście kwestia działań, kwestia odpowiedniej polityki, także polityki zewnętrznej wobec partnerów krajowych czy europejskich i ciągłego, ciągłego – szukam dobrego sformułowania – ciągłego tego, przepraszam, pompowania pozycji Wrocławia na różnych poziomach, ale zasoby mamy, know how mamy i wiemy, jak to robić. Gwarancji oczywiście nikt nie daje, bo wiele tutaj zależy też od sytuacji geopolitycznej i to już jest akurat minus. I to chyba tyle skrótowo. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 522/25

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 6, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/522/25** (wraz z autopoprawkami) z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

[red. – W tym miejscu Przewodnicząca RMW ogłosiła 20 min przerwy.
Obrady wznowiono o 16.30]

- 2. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XLVII/1094/17 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia cen za usługi przewozowe świadczone środkami lokalnego transportu zbiorowego organizowanego przez Gminę Wrocław oraz sposobu ustalenia wysokości opłaty dodatkowej i manipulacyjnej – druk nr 526/25**

I CZYTANIE

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Łukasz

Kasztelowicz: Pierwszy raz w tej kadencji zgłoszony jest projekt merytoryczny, projekt istotnej zmiany prawa miejscowego. Jako radni Prawa i Sprawiedliwości postanowiliśmy być po pierwsze opozycją konstruktywną, wskazywać realne rozwiązania prawne, a nie tylko dyskutować na temat stanowisk, apeli czy też kierunków, które tak naprawdę w rzeczywistości z kierunkami mają czasami bardzo mało wspólnego i od przyjęcie, czy zagłosowanie za, przeciw nie ma żadnego znaczenia. My natomiast prezentujemy konkretny akt prawny. Jak widać, Komisja Statutowa z tego, co wiem, nie ma żadnych uwag do tego dokumentu. Zachęcamy Radnych właśnie do tego, że jeżeli już chcą składać inicjatywy, to żeby to były inicjatywy poważne, nad którymi możemy się zastanowić, zagłosować za, przeciw, ale żeby to ten nasz głos miał jakieś znaczenie. Ta uchwała, którą ja prezentuję, ona została uzasadniona. Myślę, że wszyscy wiemy, na czym ona polega. W mojej ocenie jest to uchwała, która jest konieczna, szczególnie właśnie w mieście Wrocław, która ma tak szeroki katalog osób zwolnionych z konieczności zapłaty za bilet komunikacji miejskiej. W mojej ocenie – to jest moje zdanie – że jeżeli mamy tak szeroki katalog osób zwolnionych, to nieujęcie w tym katalogu bądź częściowo ujęcie w tym katalogu osób, rodziców i opiekunów prawnych osób z rodzin wielodzietnych jest w mojej ocenie powodem do wstydu. To jest wstydlive, że my tej grupy społecznej nie dostrzegamy, a dostrzegliśmy szereg różnych – i ja wcale tu nie jestem przeciwny oczywiście odbieraniu tym grupom społecznym, które zostały zwolnione z konieczności zapłaty za przejazd komunikacją miejską – natomiast wydaje mi się, że w obliczu tych problemów demograficznych, które są, powinniśmy tak naprawdę robić wszystko, żeby te osoby, które zdecydowały się na to, że będą miały więcej niż dwójkę dzieci...
Ja tu oczywiście to mogę połączyć z aspektami po prostu społecznymi, też aspektami finansowymi, tylko tak naprawdę, i to czas po prostu powiedzieć wprost tylko wtedy, kiedy tych rodzin 2+3 będzie większość, tylko wtedy będziemy mieli zastępowalność pokoleń. I, Szanowni Państwo,

my za ten trud, za tę decyzję powinniśmy tak naprawdę te osoby w mojej ocenie nagradzać. I to ten fakt, że te osoby nie są na tej liście, a w mojej ocenie one powinny być na samym czele osób otwierających listę osób zwolnionych z konieczności zapłaty za komunikację miejską, już w tej chwili są zwolnione w soboty i w niedzielę. Nie wiem, czemu uchwałodawca nie poszedł dalej, to jednak mimo wszystko jest nie w porządku. Ja oczywiście tu przedstawiam, nie będę oczywiście powielał w tym zakresie uzasadnienia. Natomiast ja się krótko odniosę do zastrzeżeń, które wskazał Pan Prezydent rękoma swoich urzędników, Pani Dyrektor, i tam te zastrzeżenia, już abstrahuję od kwestii próby zastrzeżenia normatywnego, które nie ma jakiegokolwiek znaczenia, zresztą Komisja Statutowa nie miała żadnych uwag. Tu mówię, normatywne znaczenie ma normatywna część uchwały, natomiast uzasadnienie ma charakter opisowy i tam oczywiście nie ma też konieczności, mamy bogaty język polski, zawsze używać tych samych sformułowań, tam jest po prostu wytłumaczenie w uzasadnieniu, czego chcemy. Natomiast oczywiście tą normatywną część mają sformułowania samej części normatywnej uchwały. I mamy kolejny zarzut i on wydaje mi się jednym z najbardziej z takich zarzutów czy wskazań, które w mojej ocenie ja jestem w stanie faktycznie wziąć pod uwagę, czyli tej kwestii konsultacji ze związkami zawodowymi z art. 19 ustawy o związkach zawodowych. Ja osobiście mam wątpliwości, czy taka konieczność istnieje. Ten przepis mówi że Rada, że organizacja związkowa, reprezentatywna w rozumieniu ustawy o radzie dialogu społecznego, ma prawo opiniowania założeń i projektów aktów prawnych w zakresie objętym zadaniami związków zawodowych. Czy materia tej uchwały dotyka tej kwestii? Można mieć różne zdanie, ale można mieć też, zgadzam się, takie zdanie, że może to być w zakresie działalności związków zawodowych. Tak więc dostrzegam, że taka konieczność może być, a nam chodzi o cel, czyli na uchwalenia aktu prawa miejscowego i na to, żeby ten akt prawa miejscowego był zgodny z prawem. My nie mogliśmy jako Klub Prawa i Sprawiedliwości sami wystąpić o konsultacje i tu Pani Dyrektor chyba

nie doczytała ustawy, bo byliśmy na Komisji, Pani Dyrektor stwierdziła, że Pan Prezydent nie będzie występował z taką konsultacją, że to powinien zrobić Klub Prawa i Sprawiedliwości, a ja czytam art. 19 ust. 2 ustawy, który mówi, że organy władzy i administracji rządowej oraz organy samorządu terytorialnego kierują założenia albo projekty aktów prawnych, o których mowa w ust. 1. No jeszcze kluby radnych nie zostały wyposażone, nie są organami administracji samorządowej, tak więc nie mogą tego robić. Ale ja się zgadzam i w związku z powyższym składam taki wniosek o to, żeby skierować ten projekt do drugiego czytania i uprzejmie poprosić Panią Przewodniczącą, aby Pani Przewodnicząca wystąpiła o takie konsultacje w trybie właśnie tego art. 19 ustawy o związkach zawodowych i żeby skonsultować, bo tu nawet nie chodzi o to, czy jest taka konieczność, czy nie. Zawsze każda konsultacja, opinia, szczególnie związków zawodowych reprezentatywnych, jest istotna. My się nie wystrzegamy tego, jeżeli związki zawodowe mogą się wypowiedzieć, niech się wypowiedzą, zawsze to jest jak najbardziej, jak najlepiej widziane. Stąd, widząc taką konieczność, ja kieruję w obecnej chwili wniosek o to, żeby faktycznie skierować ten projekt do drugiego czytania. Jeżeli chodzi o kwestie finansowe, została wskazana ta maksymalna kwota 16 000 000 PLN, ale ona jest wskazana tylko i łącznie z takim założeniem, że wszystkie osoby w obecnej chwili, wszyscy rodzice nagle kupią, będą cały czas przez cały rok korzystali z komunikacji miejskiej. Wiemy, że tak na pewno, niestety, nie będzie. I tak w tej chwili też nie jest, że ci wszyscy rodzice osób z rodzin wielodzietnych kupują bilety MPK. Co więcej, jeżeli chodzi o kwestie ochrony środowiska, to jest to grupa, na której nam najbardziej zależy, bo generalnie chodzi nam o to, żeby zmobilizować osoby do tego, żeby się przesiadły z samochodów na transport publiczny. Mamy najszerszą grupę zwolnioną, czyli uczniów szkół podstawowych, liceów. No tu w ogóle nie ma tego elementu, bo przecież oni nawet nie mają prawa jazdy. Tak więc tam zwalniając tą grupę, co jest oczywiście jak najbardziej zasadne, w ogóle nie mamy aspektu środowiskowego. Natomiast mamy grupę osób rodziców w wieku

produktywnym, najbardziej produktywnym, na której nam najbardziej zależy, i tu łączymy ten aspekt, mówię, społeczny, ekonomiczny, aspekt podziękowania społecznego za trud włożony w wychowanie więcej niż dwójki, trójki, czwórki dzieci z kwestią ochrony środowiska, z tym targetem, na którym nam najbardziej zależy, czyli właśnie tych osób, które generalnie musimy mieć taką świadomość, że prawdopodobnie wybierają samochody kosztem komunikacji miejskiej, tak więc idealnie się to wpisuje w aspekty środowiskowe. Natomiast jeżeli chodzi o koszt 16 000 000 PLN – ja nie, ja twierdzę, że jest kilka milionów złotych najwięcej. Natomiast skąd wziąć pieniądze? No to oczywiście: raz, że oczywiście MPK jest osobną jednostką, ale oczywiście z budżetu gminy, tylko kilka milionów złotych. Mając na uwadze, że dzisiaj taką lekką ręką kilkadziesiąt milionów złotych zwiększamy deficyt i tak naprawdę no wrocławianie nie będą widzieli, na co te pieniądze poszły, to te kilka milionów złotych na konkretny cel, na konkretne zwolnienie konkretnej grupy społecznej, tej, której powinniśmy zazdrościć tak, do czego powinniśmy tak naprawdę... Ktoś, kto posiada więcej niż dwójkę dzieci – ja posiadam dwójkę dzieci, to jest ogromny trud rodzicielski wychować dwójkę dzieci – a już trójka, czwórka, to już jest naprawdę. Ja podziwiam tą kategorię, znaczy te osoby, które zdecydowały się na to, żeby posiadać trójkę, czwórkę, piątkę, więcej, Szanowni Państwo, dzieci. Tak więc ja myślę, że ten projekt nie ma jakichkolwiek barw politycznych. Ja myślę, że my jako Wrocław powinniśmy być tym miastem, które wspiera rodziny wielodzietne, które jest miastem właśnie przyjaznym dla tych rodzin i wpisuje się to też w politykę, którą przed chwilą przyjęliśmy, gdzie chyba pierwszym albo drugim zdaniem było, że Wrocław zwiększa procentowo, jest tym miastem, które zwiększyło liczbę ludności w stosunku do innych aglomeracji miejskich. A no oczywiście najprostszym rozwiązaniem to jest to, żeby nas, Polaków, było coraz więcej. Tak więc, Szanowni Państwo, jestem oczywiście za przyjęciem tej uchwały. Chciałbym, żeby ta uchwała jednak została przepracowana w sposób prawnie poprawny, i stąd kieruję w obecnej chwili wniosek o drugie czytanie. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – do II czytania

– **Klub Radnych Lewicy** – do II czytania

– **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Przewodniczący Klubu**

Jakub Janas: Wysoka Rado, Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo Dyrektorzy i Dyrektorki! Temat ulg i bezpłatnych przejazdów to nihil novi sub sole dla tej Rady, bo przypomnę, że temat związany z bezpłatnymi przejazdami dla policjantów już tutaj procedowaliśmy. No i właśnie wtedy na Komisji Transportu, która wówczas istniała, rozmawialiśmy też o ulgach i bezpłatnych przejazdach.

No i wyszła nam bardzo prosta rzecz – do tego trzeba podejść całościowo, a nie punktowo. Bo jeśli będziemy punktowo zmieniać ten katalog, komuś przyznawać jakieś nowe ulgi czy bezpłatne przejazdy, to za chwilę będą pojawiały się ruchy ku temu, że inne grupy społeczne – które, nie chce determinować, czy powinny czy nie powinny tych ulg i bezpłatnych przejazdów dostawać – będą z podobnymi wnioskami występowały. I w taki sposób nigdy tego katalogu nie zamkniemy i nie stworzymy całościowego katalogu. Dlatego myślę, że temat zarówno tych bezpłatnych przejazdów, jak i w ogóle całego tego katalogu, który mamy, to świetny temat dla nowej komisji, która m.in. transportem się zajmuje, i mam nadzieję, że tam taka dyskusja być może powstanie. Jednak przede wszystkim problem czy kwestia atrakcyjności transportu zbiorowego w mieście nie leży w cenie tego transportu, a w szybkości i niezawodności. To na tym należałoby się skupić, bo bezpłatne przejazdy dzisiaj raczej wielu rzeszy mieszkank i mieszkańców do podróżowania zbiorowym nie przekonują. Ale jeśli z kolei ma to być element polityki demograficznej naszego miasta, a jeśli kogoś bezpłatne przejazdy komunikacją zbiorową mają przekonać do tego, żeby zdecydować się na trzecie czy czwarte dziecko, wydaje mi się, że to jednak jest zbyt mała zachęta i powinniśmy do tego tematu też zdecydowanie szerzej podejść. Jeśli już, to rozmawiać

o całych programach. Stąd taki projekt w tej formie ciężko jest poprzeć, natomiast będziemy głosować za drugim czytaniem. Dziękuję.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

– **Komisja Budżetu i Finansów** – [red. – zapis dźwiękowy niezarejestrowany]

– **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – do II czytania

Dyrektorkę Wydziału Transportu Panią Paulinę Tyniec–Piszc:

Szanowni Państwo! Przygotowaliśmy stanowisko w imieniu Prezydenta Wrocławia, które przekazaliśmy na ręce Pani Przewodniczącej, więc postaram się nie powielać tego, co w tym stanowisku się zawiera, o czym też mówił Wnioskodawca, Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Odniosę się do kilku stwierdzeń, które tutaj padło i które nie powinny pozostać bez echa i powinny wybrzmieć na tej sali. Szanowni Państwo, rzeczywiście mamy bardzo bogaty katalog ulg i będziemy przy każdej okazji, jeśli rozmawiamy o transporcie publicznym, powtarzać i przypominać Państwu o tym, że mamy unikatowe ulgi, jeżeli chodzi o komunikację publiczną. Padło już to stwierdzenie na komisji, na jednej z komisji, na której dyskutowaliśmy na temat tego projektu uchwały, i absolutnie nie jest to, Panie Przewodniczący, dla nas powód do wstydu. Ten katalog ulg nie jest powodem do wstydu. Wręcz przeciwnie, unikatowe ulgi, które mamy w skali kraju, dotyczą przede wszystkim uczniów szkół ponadpodstawowych, a nawet uczniów szkół do ukończenia 21 roku życia, którzy podróżują komunikacją miejską bezpłatnie. I unikatowe w skali kraju ulgi dotyczące seniorów, którzy już od ukończenia 65 roku życia, a nie jak w innych miastach, od ukończenia 70 roku życia podróżują komunikacją miejską bezpłatnie. Rozmawialiśmy o tym na komisji, ja staram się tłumaczyć, te ulgi były wprowadzone

w różnych okresach czasu i różny był cel tych ulg, nie zawsze więc te ulgi dotyczyły wszystkich dni tygodnia, nie zawsze były tą ulgą podstawową. Na początku sesji w *Informacjach* Państwo uzyskaliście bardzo szerokie informacje na temat wsparcia rodzin wielodzietnych i w ogóle wsparcia w tym obszarze usług społecznych. Te dane były prezentowane zarówno przez Panią Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych, jak i przez Pana Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, i ta ulga, która jest wpisana w katalogu uchwały naszej biletowej, jest ulgą uzupełniającą, stąd też Państwo, jako Rada Miejska, na taką ulgę kilka lat temu się zgodziliście. I tak została ona w uchwale wskazana. A zatem dzieci podróżują bezpłatnie, rodzice, opiekunowie prawni, tak zostało to wskazane, podróżują jako ulga uzupełniająca w weekendy i w święta również bezpłatnie. Czyli nie była to zasadniczo ulga i dlatego mamy ją tak sformułowaną. Ale absolutnie cały ten katalog nie jest dla nas powodem do wstydu. Jeżeli chodzi o kwestię metodologii obliczania, też można różnie przyjąć. My za każdym razem jeśli wnioskodawca czy w ramach petycji, czy w ramach kogokolwiek wniosku, czy jeśli sami występujemy z inicjatywy Prezydenta do Państwa z objęciem ulgą jakiegokolwiek grupy, to obliczamy ją w ten sam sposób. Ta metodologia jest po prostu analogiczna. I stąd też przyjęliśmy taką właśnie metodologię obliczania, uznając, że grupa skorzysta z tych przejazdów w dni tygodnia i obliczaliśmy tylko dni tygodnia dla całej grupy objętej programem wsparcia dla rodzin wielodzietnych, stąd też taka kwota. Czy byłaby taka po przyjęciu tego rozwiązania czy też inna, to tak naprawdę zobaczymy dopiero po statystykach sprzedażowych, a i też nie do końca, bo na to, czy zwiększa nam się sprzedaż biletów czy też nie i jaka grupa korzysta z komunikacji, jaka nie, to składa się na to bardzo wiele czynników, nie tylko sama taryfa i uchwała biletowa. Jeśli chodzi o kwestię konsultacji społecznych – Ja, Panie Radny, doskonale znam zapisy tej uchwały. Co więcej, praktykowałam te konsultacje społeczne, wielokrotnie przychodząc do Państwa i rozmawialiśmy o tym na komisji. Tak że w pełni znamy przepisy prawa. Mówiliśmy o tym, że jeżeli wnioskodawcą projektu

uchwały jest Prezydent, to już na etapie składania tego projektu uchwały my jesteśmy w trakcie tego procesu, czyli już prawdopodobnie mamy wysłane dokumenty do związków zawodowych. Co więcej, również wysyłamy, zawieszamy je na BIP i konsultujemy projekt uchwały z Radą Działalności Pożytku Publicznego. I tego dotyczyła uwaga, czy też moje stanowisko na komisjach, że doskonale znamy te przepisy i nawet abstrahując od przepisów prawa, dobrą praktyką zawsze było, przynajmniej odkąd ja pamiętam, było to, że tego rodzaju przepisy konsultujemy. Założenia projektowanej uchwały biletowej albo wprost projekt uchwały zawsze konsultujemy z trzema reprezentatywnymi związkami zawodowymi, zawieszamy na BIP-ie i konsultujemy z Wrocławską Radą Działalności Pożytku Publicznego, ale cieszę się, że Pan Radny przyjął tę uwagę. Dziękuję bardzo.

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Muszę sięgnąć pamięcią do roku 2014, trochę później, w każdym razie dwie kadencje temu, żeby Pani Dyrektor odświeżyć odrobinę pamięć. W roku 2014 zaczynaliśmy kadencję z hasłem bezpłatnej komunikacji miejskiej jako Prawo i Sprawiedliwość. Po bardzo ciekawej kampanii wyborczej, później, jak wiecie, Mirosława Stachowiak-Różecka po trzech kadencjach opuściła Radę Miejską, bo dostała się do Sejmu, ale przewodnictwo nad klubem Prawa i Sprawiedliwości przejął Pan Radny Marcin Krzyżanowski, który w pewnym momencie złożył wniosek o podjęcie uchwały w sprawie wprowadzenia bezpłatnej komunikacji dla rodzin wielodzietnych. Co zrobił wtedy, czy to zrobiła administracja Pana Prezydenta Dudkiewicza jeszcze wtedy? Na kilka dni przed sesją została złożona uchwała tożsama z uchwałą Prawa i Sprawiedliwości, a nawet lepsza, dlatego że uwzględniła nie tylko dzieci, rodzin wielodzietnych, ale także seniorów. To było zrobione na kilka dni przed sesją, Pani Dyrektor, więc proszę nie mówić o konsultacjach. To był zabieg politycznych i my wtedy tę uchwałę Pana

Prezydenta Dudkiewicza przegłosowaliśmy, godząc się z tym, żeby nasza uchwała przepadła, dlatego że Prezydenta uchwała miała po prostu większy katalog osób zwolnionych z opłat za zbiorową komunikację miejską. I Marcin, osoba, która świadczyła i świadczy o tożsamości Prawa i Sprawiedliwości we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku, powiedziała mi wtedy: Andrzej odnieśliśmy moralne zwycięstwo, bo nikt już dzisiaj, łącznie z Panią, nie pamięta o tym, że to była inicjatywa Prawa i Sprawiedliwości. Przedstawicie to jako własny sukces, ale chce Wam powiedzieć, że my jesteśmy konsekwentni, dążymy do rozszerzenia tego katalogu. Co więcej, przez to, że robicie bałagan, choćby w obszarze śmieci, powinniśmy tym ludziom pomóc, dlatego że duże rodziny płacą dzisiaj za śmieci najwięcej, bo taki mamy system opłat za odpady komunalne. Więc tam, gdzie każemy im płacić więcej, czyli w obszarze za śmieci, widzimy szansę na to, aby tym ludziom ulżyć w obszarze opłat za komunikację miejską. A mam nadzieję, że to krótkie przypomnienie trochę ostudzi emocje i też pozwoli sięgnąć do dokumentów, do ewaluacji programu przecież dla dużych rodzin, dla Wrocławia, gdzie wprost wpisano, że jest potrzeba zwolnienia także tych rodziców z opłat za komunikację zbiorową. To już piszą w ewaluacji programu nasi urzędnicy, urzędnicy Wrocławia, że to jest potrzebne. Po prostu. I my chcemy to wprowadzić. Mówimy, to jest ten moment. Przyjmijcie to do wiadomości. Mam nadzieję, że przy drugim czytaniu ten projekt zostanie przyjęty. Dziękuję bardzo.

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, o wątku powiązanym i trochę pobocznym chciałem chwilę. Mianowicie o tym, jak to jest z tym, że tak jak Pani Dyrektor mówiła, jeden z najszerszych [red.– katalogów] ulg w Polsce. Bo już to podnosiłem w tej kadencji, ale myślę, że nie wszyscy z Państwa sobie zdają sprawę z tego, że też są dziury w tym systemie, bo np. gdybyśmy się, no dzisiaj może to jest zły dzień, ale dajmy na to tam dwa miesiące temu wszyscy byśmy się grupowo zapisali na studia na którejś z uczelni wyższych tylko po to, żeby dostać

legitymację studencką, moglibyśmy jeździć za darmo, niezależnie od wieku.[red. – głosy z sali] Dobrze, to z tego się wycofuje. Natomiast wszyscy uczniowie w Polsce, wszyscy seniorzy w Polsce niezależnie od tego, czy mieszkają we Wrocławiu czy nie, te ulgi też obejmują. Nie do końca w tym widzę sens, rozumiem wspieranie wrocławian, no ale właśnie są takie elementy tej całej taryfy ulg i zniżek, że właśnie płacimy jako podatnicy również za gości spoza Wrocławia. Konsekwencją tego jest to, że potem mamy za niskie wpływy i mniej możliwości zlecania kursów autobusami i tramwajami, więc mam nadzieję, że jeśli ten temat zostanie otworzony w szerszej skali w tej kadencji, to również się pochylimy nad tym, gdzie tych ulg powinno być mniej. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie skierowania projektu uchwały do drugiego czytania – druk 526/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/526/25** z dnia 20 października 2025 r. została skierowana do II czytania.

3. Projekt uchwały w sprawie ustalenia kierunków działania Prezydenta Wrocławia dotyczących przeprowadzenia kompleksowego audytu bezpieczeństwa ruchu drogowego we Wrocławiu – druk nr 530/25

Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Radny Piotr Uhle: Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Panie Prezydencie! Sprawa, która wydaje mi się, że powinna wszystkich połączyć i w której powinniśmy mieć przestrzeń do tego, żeby po prostu pomyśleć o sprawie i o tym, co dzieje się w naszym pięknym mieście. Pod koniec wakacji przy ul. Krakowskiej mieliśmy do czynienia z poważnym wypadkiem, niestety okazał się w skutkach śmiertelny. Polegał on na tym, że pasażer tramwaju

na wysokości przystanku Krakowska wysiadał i został poważnie potrącony przez kierowcę samochodu. Z informacji, które udało się pozyskać, sytuacja dotyczyła chwili, w której kierowca, mimo że nie miał prawa do wjechania na przystanek, który znajduje się na jezdni, miał jakby niespójne z przepisami komunikaty ze strony sygnalizacji świetlnej, czyli wjechał na przystanek, mimo że nie powinien, ale świeciło się tam zielone światło. Po krótkiej analizie i po sprawdzeniu tego, jak wygląda to na mieście, tego typu sytuacji po prostu jest więcej przy ulicach, np. Grabiszyńskiej czy przy ulicy Sienkiewicza, całym szeregu innych miejsc, gdzie są przystanki, w których pasażerowie z tramwaju wysiadają na jezdnię. Zdarzają się sytuacje, w których, mimo że kierowca nie powinien wjechać na przystanek, ma wyświetlane zielone światło, być może nie od razu, ale np. z czasem, po kilkunastu czy kilkudziesięciu sekundach, które tramwaj spędził na przystanku. My chcielibyśmy skupić się na tym, aby nie poszukiwać dzisiaj winnych, nie wskazywać palcem nikogo, tylko skupić się na problemie. W Warszawie przeprowadzono kompleksową analizę i audyt wszystkich przejść dla pieszych, które nie mają sygnalizacji. Myślę, że to jest bardzo interesujące i wartościowe podejście ze względu na to, że naukowcy, którzy mają w tym zakresie olbrzymie doświadczenie, poszli na teren miasta i po prostu analizowali dane, konkretne rozwiązania transportowe i nie zastanawiali się, czy to jest skutek polityki danego dyrektora, czy to jest skutek decyzji danego prezydenta. Po prostu poszli i zobaczyli, jak to działa i czy to działa po prostu w sposób bezpieczny czy też nie. W naszej polityce mobilności mamy wyznaczony kierunek działań dotyczący dążenia do tej tzw. wizji zero i myślę, że każdy z nas podpisałby się pod takim celem, że na naszych ulicach nie powinna ginąć ani jedna osoba. I w tej sytuacji zarówno pasażerowie, piesi, jak i kierowcy mają wspólny interes, nikt nie chce być potrącony i myślę, że nikt ze zdroworozsądkowo myślących kierowców nie ma ochoty nikogo potrącić. Wiąże się to nie tylko z odpowiedzialnością karną, ale to po prostu jest bardzo traumatyczne przeżycie. I dlatego w naszej opinii warto jest, abyśmy nie tylko

na bieżąco na Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, nie tylko w postaci zwykłej inwentaryzacji, ale również w postaci pogłębionej analizy i audytu, przyjrzeni się każdej z tego typu sytuacji, ponieważ kiedy opublikowaliśmy tego typu informacje, dostaliśmy bardzo wiele komentarzy od mieszkańców, którzy wskazują, że tego typu sytuacje się po prostu powtarzają. I chciałbym, żeby ta sprawa była raczej taką sprawą, która łączy a nie dzieli, dlatego zapraszam serdecznie do poparcia uchwały. Ja wiem, że pojawiła się uwaga dotycząca tego, że być może zapis dotyczący audytu jest zbyt daleko idący, jeżeli chodzi o wskazywanie kierunków. Ja tradycyjnie przypominam kierunki działań dla prezydenta w sprawie polityki społeczno-gospodarczej na kolejny rok, gdzie instrukcje są dużo bardziej szczegółowe niż w tym przypadku. Ja nie chcę rozstrzygać, w jaki sposób prezydent w przypadku przyjęcia tej uchwały zrealizuje ją, natomiast ja bym sobie tego życzył, myślę, że każdy z nas by sobie tego życzył, żeby z tej tragedii, bardzo przykłej sytuacji, wyciągnąć wnioski pozytywne i żebyśmy dążyli do tego, aby taka sytuacja nigdy więcej nie miała miejsca, nigdy więcej się nie powtórzyła. Bardzo serdecznie proszę o poparcie projektu uchwały.

Opinie klubów:

– Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – Przewodniczący Klubu

Robert Leszczyński: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! No tutaj nie mamy wątpliwości, na pewno nas ta kwestia nie może i nie dzieli, jak mówimy o bezpieczeństwie. Tylko elementarny błąd, nie tylko w mojej ocenie, jest taki, że wnioskodawca, czyli Klub Naprawmy Przyszłość, nie poszedł do źródła. Bo wystarczyło spotkać się z Panią Dyrektorem, my to na Klubie zrobiliśmy i obraz jest, Panie Radny, zupełnie inny. Miasto prowadzi takie analizy. Wypadek śmiertelny, który Pan tutaj przytoczył, no jest tragiczny w skutkach. Analizy związane z tymi przejściami, z tymi przystankami, są prowadzone. Wystarczyło tylko iść do źródła, żeby poprawić swój wniosek i nie napisać w takiej formie, gdzie

§ 3 mówi i wzywa Prezydenta do transparentności. Mówimy, Szanowny Panie Radny, o bezpieczeństwie, a Wy piszecie, żeby to było transparentne. Proszę pokazać mi, czy gdziekolwiek kiedyś powstało, czy ze strony Pana Prezydenta, czy którejś Pani Dyrektor, Pana Dyrektora, że nie byłaby transparentność, jak mówimy o takiej ważnej rzeczy. Tak że apeluję, proszę: jeżeli przygotowujecie projekty uchwał, to od szczegółu do ogółu, a nie od ogółu do szczegółu. Opinia Klubu jest negatywna.

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

– **Klub Radnych Lewicy – Przewodnicząca Klubu Dorota**

Pędziwiatr: Jeśli chodzi o klub Lewicy, to my również wielokrotnie spotykaliśmy się z przedstawicielami Departamentu Infrastruktury i Transportu. Jeśli chodzi o bezpieczeństwo ruchu drogowego, jest to temat dla nas również bardzo ważny i ten temat poruszaliśmy. Poruszyliśmy właśnie m.in. w kwestii dotyczących audytów, monitorowania tego, co się dzieje, jakiego rodzaju działania podejmujemy i dlatego tym samym też uważamy, że ten projekt jest po prostu niewłaściwy i tym samym nasza opinia jest negatywna.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa – Przewodniczący Komisji Dariusz Piwoński** –

Zdaniem Komisji Statutowej zamiast określenia „audyt” należy użyć bardziej przystające do pojęcia kierunku działania określenia „ocena”, „przegląd stanu” lub podobne. W pojęciach takich mieściłoby się np. zlecenie audytu, dokonanie oceny przy użyciu własnych zasobów lub dostępnych danych czy w jakimś wariacie mieszanym. Pojęcie audytu zakłada natomiast dokonanie oceny niezależnej, co zakłada zaangażowania podmiotu zewnętrznego, gdzie terminuje sposób działania Prezydenta Wrocławia. Ograniczenie się do pojęcia oceny czy przeglądu stanu byłoby zaś bardziej zbieżne zarówno z pojęciem kierunku działania,

jak i dalszą częścią projektu, który deklaruje pozostawienie Prezydenta Wrocławia swobody doboru konkretnych form realizacji. Dziękuję.

– Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego – bez opinii

– Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości – opinia negatywna

Dyrektorka Departamentu Infrastruktury i Transportu Elżbieta Urbanek [red. – Dyrektorka posiłkowana się prezentacją

multimedialną]: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Dosyć obszerne stanowisko w tej sprawie już Państwu przedstawiliśmy. Ja postaram się tak jeszcze skrótkowo i poparte też taką nie za długą prezentacją przedstawić. Oczywiście uchwalona w 2013 r. Wrocławska Polityka Mobilności zakłada działania, które prowadzone w sposób kompleksowy i sukcesywny mają doprowadzić do tego, żeby takich wypadków tragicznych na naszych drogach się nie zdarzało, nie było ich szczególnie, jeśli chodzi o udział pieszych w nich. Ten cel możemy osiągnąć przez wielokierunkowe działania, przez działania związane z tym, że właśnie badamy wszelkie takie sytuacje, przeprowadzamy analizy, ustalamy działania napraw, działania naprawcze, monitorujemy te sytuacje i wprowadzamy poszczególne elementy zabezpieczające w terenie. Zresztą te nasze działania: jak możemy wskazać Państwu, że one są skuteczne? No podstawowym takim miernikiem jest statystyka takich wypadków. I tutaj chciałam Państwu pokazać, jak się zmienia w latach od 2013 r. statystyka wypadków śmiertelnych na drogach. Widać bardzo wyraźny spadek. Oczywiście dążymy do tego, żeby w ogóle ich nie było. Na te cztery wypadki w roku 2014 trzy były z udziałem pieszych. Jeśli chodzi o przyczyny lokalizacji tych przypadków, w naszym stanowisku, które Państwu pisemnie przedstawiliśmy, omawiamy to wszystko. Tutaj też pokazuję Państwu w takim przedziale trzech lat,

jak w ogóle liczba wypadków też ma tendencję spadkową. Tu pokazujemy Państwu wypadki śmiertelne z udziałem pieszych, które się zdarzyły w przeciągu trzy i pół roku – dziewięć takich przypadków śmiertelnych było. My je wszystkie bardzo dokładnie analizujemy. Co znamienne, sześć z nich niestety wystąpiło na przejściach dla pieszych osygnalizowanych, czyli tych przejściach, które nie są tu wnioskowane do przeprowadzenia tego audytu. Nie będę mówiła o dokładnych przyczynach, bo Państwo to macie podane. Tak jak mówiłam, każde z tych przypadków jest bardzo dokładnie analizowane, analizowana jest cała mapa zdarzeń. Oczywiście mamy cotygodniowe spotkania z udziałem Policji, Straży Miejskiej, Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego, MPK, ZDIUM i na Komisji Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, gdzie wszystkie takie sytuacje są dokładnie analizowane i przedstawiane są propozycje przeciwdziałania temu, tzn. analizujemy i co możemy usprawnić, żeby do takich sytuacji nie dochodziło oraz omawiane są wszystkie projekty organizacji ruchu, które zmieniamy w obszarze miasta. To jest opiniowane, zapisywane i wdrażane później w terenie. Współpracujemy na bieżąco z radami osiedla, ze szkołami. Szczególnym nadzorem obejmujemy rejony szkół z mieszkańcami, ponieważ bardzo dużo dostajemy wniosków od mieszkańców z różnymi spostrzeżeniami w zakresie przejść dla pieszych, z propozycjami usprawnień, dodatkowych zabezpieczeń, wnioskami o dodatkowe przejścia dla pieszych. I każde takie wnioski są bardzo dokładnie analizowane i po tych analizach oczywiście są podejmowane stosowne decyzje, opracowywane projekty wprowadzające dodatkowe elementy zabezpieczeń. Mogę tylko powiedzieć, że tak rocznie opracowujemy około 400 takich projektów, głównie siłami własnymi, pracowników Wydziału Inżynierii Miejskiej i ZDIUM-u, po czym są kierowane te projekty do wdrożenia w terenie. Każde przejście zanalizowano odrębnie, bo to zależy, co to jest za droga, jakie jest natężenie ruchu, jaka jest widoczność. Wszystkie elementy są sprawdzane i dopiero są podejmowane decyzje, czy rzeczywiście to przejście jest kompletnie oznakowane czy też wymaga jeszcze

dodatkowych zabezpieczeń. Przy tej analizie sprawdzamy przede wszystkim elementy, które są już wdrożone przy tym przejściu dla pieszych, tzn. czy oświetlenie jest wystarczające. Sprawdzamy oświetlenie, sprawdzamy oznakowanie poziome, bo może wymaga odświeżenia, oznakowanie pionowe. Analizujemy pod kątem tym, czy celowe by było zastosowanie azylu wyniesionego przejścia dla pieszych. Sprawdzamy parkowanie w okolicy, czy przypadkiem jest dobra widoczność na tym przejściu. Te wszystkie elementy są sprawdzane i później są podejmowane stosowne decyzje. Tak jak już powiedziałam, rejon szkoły są pod szczególną naszą opieką. Corocznie w ramach *Bezpieczna droga do szkoły* ZDIUM przegląda ponad 500 przejść dla pieszych w rejonach szkół i przedszkoli. I wprowadza, odnawia te przejścia, konserwuje. Tak że te kwestie utrzymaniowe są prowadzone na bieżąco. One nie są, nie są jakby szczególnie planowane, ponieważ to są wydatki bieżące i reagujemy na każde zgłoszenie usuwania awarii, konserwację, odświeżenie przejścia, uzupełnienie oznakowania. Dodatkowo taką szczególną obserwacją mamy objęte przejścia dla pieszych, które prowadzą przez drogi jednokierunkowe z dwoma pasami ruchu i dwukierunkowe, które mają po dwa pasy w każdym kierunku. I mamy zinwentaryzowane te przejścia. Wiemy, że ich jest 410. Wiemy, które jeszcze wymagają uzupełniających elementów, a i które są podane obserwacji, tak że to wszystko mamy dokładnie przeanalizowane i zinwentaryzowane. Również w ramach rozszerzania strefy płatnego parkowania obejmujemy tym obszarem również sprawdzenie ciągów pieszych, przejść dla pieszych, uzupełniamy brakujące elementy. I tu jesteśmy w stałym kontakcie również z Państwem, gdzie Państwo nam sugerujecie, co jeszcze w danym obszarze należałoby wprowadzić, żeby zwiększyć widoczność i zabezpieczyć te przejścia, jeśli chodzi o ruch pieszych. Oprócz tych działań utrzymaniowych i analizy istniejących przejść dla pieszych są w trakcie opracowań corocznie, Państwo to widzicie w naszym planie inwestycyjnym, przebudowa bądź budowa nowych połączeń drogowych. No to tu gwarantuję, że kwestie

bezpieczeństwa są dla nas kluczowe i te projekty są bardzo szeroko i opiniowane, uzgadniane, przedstawiane też radom osiedla, żebyśmy wspólnie sprawdzali, czy zastosowane rozwiązania są jakby dostosowane do danego rejonu, do danego natężenia ruchu pieszych. Żeby osiągać takie efekty i wdrażać te działania, oczywiście na to są potrzebne środki finansowe. I w ciągu ostatnich lat bardzo wzrasta przeznaczenie środków na utrzymanie istniejących przejść dla pieszych. W budżecie ZDIUM-u, wydatki na utrzymanie tych przejść, czyli uzupełnienie oznakowania, wprowadzenie dodatkowych elementów i konserwację, usuwanie awarii wzrosły o 100%. Obecnie wynoszą, w 2013 r. była to kwota 12 600 000 PLN, obecnie jest to 28 400 000 PLN. Oprócz tego stosowne środki przeznaczamy w ramach wydatków inwestycyjnych, ponieważ te elementy też są wprowadzane w ramach naszych działań inwestycyjnych, programu doświetlenia miejsc niebezpiecznych. Na tym programie w latach 2013— 2025 wydaliśmy 13 000 000 PLN, a na budowę sygnalizacji, progów i innych elementów bezpieczeństwa wydaliśmy 17 000 000 PLN. Oczywiście przy poszczególnych zadaniach związanych z przebudową układu drogowego w każdym tym zadaniu środki są ujęte w ramach ogólnej pozycji przeznaczonej na sfinansowanie tego zadania. To były kwestie związane z Państwa wnioskiem dotyczącym przejść dla pieszych nieosygnalizowanych.

Drugim wnioskowanym obszarem jest przeprowadzenie audytu obejmującego przystanki tramwajowe, na których pasażerowie wsiadają z jezdni. Mamy je wszystkie zinwentaryzowane, zdiagnozowane.

Na ogółem, pokażę może, tu przykładowe nasze działania związane z przejściami dla pieszych, czyli przystanki wiedeńskie, azyle, wyniesione przejścia dla pieszych. Tutaj mamy mapę wszystkich naszych przystanków tramwajowych z podziałem na ich funkcje, jeśli chodzi o obsługę pasażerską. Takich przystanków wszystkich mamy 447. Wśród nich jest 50, na których pasażerowie wsiadają z jezdni, a z tych 50 30 to są już przystanki wiedeńskie. Zresztą w ostatnich 2—3 latach bardzo dużo ich wykonaliśmy na ulicy Grabiszyńskiej, Sienkiewicza, Szewskiej, Teatralnej,

Pomorskiej. Pozostaje nam 21 przystanków. Dla większości z nich mamy już ustalone nasze działania inwestycyjne, które będą wprowadzone, żeby były bardziej bezpieczne. Jeszcze 5 z nich zresztą w tym stanowisku dokładnie Państwu opisuję, nie jest jeszcze objętych działaniami inwestycyjnymi, ale je analizujemy, obserwujemy i będziemy wdrażać rozwiązania konkretne. Podsumowując, uważamy w kontekście przedstawionych tych danych wyjaśnień i prowadzonych działań, że projekt Klubu Naprawy Przyszłość nie zajął uzasadnienia. Sytuację we wnioskowanym zakresie na niesygnalizowanych przejściach dla pieszych i przystankach tramwajowych obsługiwanych z jezdni mamy zidentyfikowaną i rozpoznaną. Znamy obraz skali potrzeb. Sukcesywnie wdrażamy przeglądy, prowadzimy analizy, wdrażamy działania naprawcze, i jak pokazują statystyki, są one skuteczne. Na komisji padło jeszcze pytanie związane z tym, że chcieliby Państwo zapoznać się z różnymi naszymi działaniami, zobaczyć, jak to wygląda to, co opisujemy w naszym stanowisku. No to tutaj takie przykładowe linki, jeśli chodzi o mapę zdarzeń drogowych, ona jest dostępna, ogólnodostępna na SIP. Można tam filtrować i sprawdzać sobie przyczyny, problemy, które są. Na stronie wroclaw.pl mamy z kolei zakładkę z naszymi inwestycjami, również tymi planowanymi z podziałem na sektory. Są tu też inwestycje wszystkie piesze. Też można wchodzić w konkretną kropkę i odczytywać, co to za inwestycja, jaki jest jej zakres. Oczywiście też na BIP-ie jest monitorowanie naszej *Wrocławskiej Polityki Mobilności* oraz kwestie budżetowe w konkretnych zakładce związanej z budżetem i sprawami finansowymi, gdzie macie Państwo całą listę zadań realizowanych i planowanych, poszczególne zadania, które są w programach. Możecie Państwo się tam z nimi też zapoznać. Chciałabym się jeszcze odnieść do stwierdzenia, że projekt tej uchwały nie rodzi skutków finansowych. No nie, każde nasze zamówienie związane ze zleceniem takiego opracowania to są skutki finansowe. Przywołana Warszawa, która przeprowadziła taki audyt – z resztą z takiego powodu, że mieli fatalne statystyki – w latach 2016–2020 wydali na ten cel, który obejmował tylko

i wyłącznie przejścia dla pieszych, nie przystanki tramwajowe, 3 300 000 PLN. To w tamtych latach. Jeszcze chciałabym się odnieść konkretnie do tego wypadku tragicznego, który miał miejsce w sierpniu na przystanku tramwajowym na ul. Krakowskiej. On jest teraz szeroko komentowany, prawda, i przywołany też. Jest to przystanek tramwajowy, w którym jest zastosowana śluza, czyli podjeżdża tramwaj, to zapala się czerwone dla samochodów. I jest przyjęty pewien czas na obsługę pasażerów, to przeważnie się przyjmuje 25—30 sek. Nie zawsze ta ewakuacja się zmieści w tym czasie. I zapala się światło zielone, ale umówmy się, że światło zielone dla samochodów to nie jest nakaz, że mają ruszać, to jest możliwość. I każdy kierujący jest osobą myślącą i widzi, że przed sobą ma ludzi, którzy jeszcze wsiadają bądź wysiadają z tramwaju. Sygnalizacja jest tylko taki bierny element, my możemy tutaj zwiększać to, to światło czerwone, prawda? Możemy zwiększać, oczywiście, patrzymy na wszystkich użytkowników ruchu. To trudno powiedzieć, ile tego czasu trzeba. Może się zdarzyć, że akurat jest osoba niepełnosprawna, trzeba wprowadzić wózek, różnie to się dzieje. Zresztą tak jak przejścia dla pieszych. Jak jest pieszy na przejściu, to Państwo w niego nie wjeżdżacie, to jest kwestia logiki i jakby stosowania się do prawa ruchu drogowego. Tu akurat no nieszczęśliwy wypadek, niezachowanie i ewidentnie wina kierującego samochodem. Ewidentnie. To nie była noc, to był dzień, to było lato. Nie zachowała bezpieczeństwa ta osoba kierująca samochodem i wjechała w pasażera, który, nie wiem, czy chciał wsiąść czy wysiąść z tramwaju. Tak że oczywiście, że przyglądaliśmy, bardzo dokładnie analizowaliśmy. Przy okazji dajemy konkretne działania naprawcze: proszę odnowić oznakowanie poziome, proszę jednak zwiększyć o kilka sekund światło czerwone. No takie rzeczy wprowadzamy, aczkolwiek no kiedy się zatrzymamy z tym? No zawsze może być taka sytuacja. No tu kierujący muszą zachować ostrożność, jakąś logikę swojego działania. No bo to doprowadza do bardzo tragicznych sytuacji, które mogą mieć w różnych sytuacjach miejsce, tak samo na przejściach dla pieszych. Zresztą tam była taka dziwna sytuacja,

że w trakcie oględzin z Policją kierujący samochodem na oczach Policji pojechał na czerwonym świetle. No to to już trudno tłumaczyć takie zachowania, które są całkowicie irracjonalne. My, stosując nasze działania uzupełniające, poszczególne elementy, elementy zabezpieczeń, elementy bezpieczeństwa ruchu drogowego, możemy mieć wszystko wprowadzone na takim przejściu czy przystanku tramwajowym, a i tak może się coś zdarzyć. No niestety, no to tutaj to już są i dlatego bardzo dokładnie badamy, jaka była przyczyna tego: czy była dobra widoczność, czy wszystko było dobrze oznakowane, czy też niestety wina, ewidentna wina kierującego pojazdem samochodowym. Bardzo dziękuję. Dziękuję bardzo.

Dyskusja:

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, od ogółu do szczegółu, tak jak prosił Radny Leszczyński. Więc chciałem zacząć od wizji zero tak ogólnie, bo jest to jakaś filozofia ogólnie w zarządzaniu bezpieczeństwem ruchu drogowego, która w pewnym sensie narzuca moralną odpowiedzialność za to, żeby dokonać wszelkich możliwych starań, żeby nikt na drogach nie ginął. W tym przypadku nikt nie ginął na drogach we Wrocławiu. Więc skoro mamy taki zapis znów w uchwale Rady Miejskiej, czyli we *Wrocławskiej Polityce Mobilności*, no to wszyscy sobie musimy zadać pytanie, czy rzeczywiście jest tak, że dokonujemy wszelkich możliwych starań, żeby nikt we Wrocławiu na drodze nie ginął? I jak to bywa w demokracji, możemy się opiniami różnić. I pytanie tutaj brzmi, czy można zrobić więcej? Ja na to pytanie odpowiadam: tak. Nie mówię bynajmniej, że krytykuję z góry na dół Urząd Miejski Wrocławia, że robi za mało. Absolutnie, stoi jak najdalej się da od populizmu i od szukania winnych. Chociaż trzeba też przyznać, to już mówię zupełnie na chłodno i bez wskazywania winnych, bardziej w spojrzeniu na przyszłość, że zgodnie z polskim prawem za bezpieczeństwo na drodze w pierwszej kolejności odpowiada zarządca drogi, w tym przypadku Gmina Wrocław. I stąd tutaj w tym wszystkim przykład Warszawy, że to jest praktyka,

która idzie dalej niż to, o czym opowiadała Pani Dyrektor Urbanek, bo ten audyt bezpieczeństwa tam na przejściach dla pieszych nieosygnalizowanych jest bardziej kompleksowy, bardziej rzetelny niż to, co dzisiaj ma Urząd Miejski Wrocławia. Tam również współpracowali z Urzędem Miasta Stołecznego Warszawy profesorowie zajmujący się problemem bezpieczeństwa ruchu drogowego. Więc był to bardzo szeroki zakres, ale to doprowadziło do tego, że Warszawa ma dzisiaj sklasyfikowane wszystkie te przejścia dla pieszych w skali od 0 do 5, które wymagają najpilniejszych działań. To też pomogło Rafałowi Trzaskowskiemu ogłosić wielki program poprawy bezpieczeństwa i on ogłosił niedawno, w tym bądź w zeszłym roku. To już nie był ten czas, że Warszawa miała całkowicie fatalne wyniki, jeśli chodzi o śmierć na drodze. Oczywiście, dużo gorsze wyniki niż Wrocław, ale to też wynika z efektu skali. Więc skoro można robić lepiej, my właśnie to proponujemy, no ale jest jeszcze ten jest ten poziom szczegółowy. Mówiła Pani Dyrektor o tym, że ubywa ofiar śmiertelnych na drodze. Takie są fakty, z tym oczywiście nikt nie dyskutuje, ale należy też zauważyć, że ubywa ich w całej Polsce. Natomiast jak jeszcze spojrzymy sobie na poziom bardziej szczegółowy, nie tylko na ofiary śmiertelne, ale również na ciężko rannych, to jest kategoria, którą przypisuje Policja na bazie tego, ile dni ktoś spędził w szpitalu. Jeśli ktoś spędza w szpitalu po wypadku drogowym co najmniej siedem dni, np. z jednym złamanym palcem albo z, nie wiem, będąc w śpiączce, to jest ta sama kategoria, nazywana ciężko rannym. Jak porównamy całą Polskę z Wrocławiem, to w ostatnich latach wypadamy gorzej, jeśli chodzi o ciężko rannych niż średnia dla całego kraju, bo spadek liczby ciężko rannych w ostatnich sześciu latach to 17% we Wrocławiu i 29% w całej Polsce. To jest w pewnym sensie zwiastun tego, czy dalej będziemy mieli problem ze śmiertelnymi potrąceniami czy nie, bo to są po prostu miejsca, które są niebezpieczne. Takich ciężko rannych mieliśmy w zeszłym roku 192 osoby. Moim zdaniem to bardzo dużo. A już taki najbardziej szczegółowy przykład no to ten przystanek Krakowska. To Policja Urzędowi Miejskiemu Wrocławia na Komisji

Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zgłosiła, że to miejsce jest niebezpieczne. Wiemy to z protokołów, które są publicznie dostępne. Tą samą uwagę miała Policja co do przystanku Arkady Capitol, dopiero co wyremontowanego. Więc jak Pani Dyrektor mówi, że problem jest zdiagnozowany, no to są takie miejsca, że Policja ma nieco inne zdanie. Inne miejsce, gdzie był wypadek śmiertelny w tym roku, to ul. Sucha, między dworcem PKS a PKP. Tam w efekcie tego śmiertelnego wypadku ma się pojawić sygnalizacja świetlna, ale jednocześnie Urząd Miejski Wrocławia przyznaje, że autokar, który śmiertelnie potrącił mieszkankę, mieszkańca, jechał tam nielegalnie, bo w ogóle tam nie powinno być autokarów. Więc czy sygnalizacja świetlna rozwiąże ten problem? Nie. I to są przykłady na to, że można robić więcej, dlatego bardzo gorąco zachęcam do głosu „za”. Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: Może tak, żeby najpierw doprecyzować te kwestie. Z całą powagą dla każdego zdarzenia drogowego, sam byłem dwukrotnie potrącony przez kierowcę na przejeździe rowerowym jako rowerzysta, więc mam swoje doświadczenia. Natomiast trzymając się kwestii kodeksowych – Kuba, powyżej siedmiu dni to jest po prostu średni uszczerbek na zdrowiu, który powoduje, że taki czyn jest tzw. czynem publiczno-skargowym, czyli ściganym z urzędu, a nie w ramach prywatnego aktu oskarżenia. Natomiast nie mówi o samym uszczerbku za wiele, dlatego tego bym się statystycznie nie trzymał. Mamy przestępstwo zdefiniowane jako ciężki uszczerbek na zdrowiu i myślę, że to jest ten punkt odniesienia, który byłby w tej sytuacji właściwy, ale do brzegu. Jest tak, że rzeczywiście audyt w Warszawie trwał cztery lata, kosztował kilka milionów złotych lat temu osiem, zlecany dzisiaj pewnie kosztowałby dwa, może trzy razy więcej. Jak zostało wskazane przez Panią Dyrektor, stan poszczególnych przejść dla pieszych, przystanków jest przez miasto zdiagnozowany. Oczywiście można taki audyt zlecić, potrwa szereg lat, ponieważ samych przejść dla pieszych mamy w mieście tysiące a nie dziesiątki i nie setki. Setki mamy

przystanków tramwajowych, jak zostało przez Panią Dyrektor wskazane. Zatem pytanie jest: czy takie działanie ma sens w sensie zaangażowanych sił i środków? Otóż ja mam swoje doświadczenia, bo pracujemy też i z Wydziałem Inżynierii Miejskiej, i z Panią Dyrektor, z Departamentem i ze ZDIUM-em na różnych płaszczyznach od wielu lat, czy to jako Rada Osiedla Leśnica, czy jako radny miejski, rozmawiam też z innymi radami osiedli. Zasadniczy problem to jest kwestia sił i środków do tego, żeby te prace prowadzić, o których miasto doskonale wie, że trzeba je zrobić. To są w jednostkowym przypadku wyniesienie przejścia dla pieszych z doświetleniem to między 200 000 a 300 000 PLN. Zrobienie ciut więcej, czyli kawałka przystanku – mówię o tym, bo mam o tym pojęcie po prostu – to jest 400 000 PLN. I te rzeczy, te problemy, te tematy przerabiamy od wielu lat. Wspólnie zresztą poszedł cały szereg pakietów takich zabezpieczeń i o kolejnych pakietach rozmawiamy. No jest pytanie zasadnicze, jeżeli mamy wydać np. 8 000 000 PLN na przeprowadzenie zewnętrznego audytu, to może lepiej 40 przejść dla pieszych wynieść i zabezpieczyć. Zawsze jest to pytanie o właściwe rozłożenie sił i środków. I tu słuszna uwaga ze strony Pani Dyrektor, no to generalnie nie działa w prosty sposób, że dajemy 0, 1, 2, 3, bo równie dobrze problematyczne może być główne miejsce przy jednej z głównych dróg we Wrocławiu, jak i przejście przy szkole na kompletnych peryferiach miasta. Wagowanie tego też wymaga właściwej perspektywy. Przypadki śmiertelne, jak Pani Dyrektor wskazała, zdarzają się niestety na przejściach z sygnalizacją, czyli na tych najbardziej bezpiecznych co do zasady. Zatem wydaje mi się tak jak tutaj to padło, więcej sił i środków na program zabezpieczenia, czyli na realizowanie faktycznych robót budowlanych, projektowanie, dogrywanie tego ze społecznościami lokalnymi, które mają najlepsze pojęcie o tym, jakie są problemy na miejscu. Ja byłbym w stanie wskazać pewnie kilka, kilkanaście na dzisiaj pilnych takich miejsc do zrobienia. Wiem doskonale, że nie jest to możliwe w ciągu roku czy półtora. Natomiast myślę, że do końca kadencji dużą część z tych zadań uda nam się zrealizować. Dziękuję bardzo.

Radny Andrzej Kilijanek: Mógłbym dać szansę wnioskodawcy na obronę swojego projektu, więc zadam pytanie, które mi się urodziło w toku tej dyskusji. Radny Nowotarski, czyli członek klubu Wnioskodawcy, wskazał, że my wiemy, w których obszarach mamy ryzykowne przejścia, w których obszarach Policja negatywnie ocenia sytuację na drodze. Pani Dyrektor słusznie wskazała, że chętnie byśmy wszystko zrobili, naprawili, ale mamy ograniczenia finansowe. W związku z tym zadaję pytanie: na jakie pytania ma odpowiadać ten audyt i co nowego ma nam wniesić do tej wiedzy, którą już posiadamy i którą tutaj przedstawiliście nam? I czym to ma tak naprawdę, czym to ma tak naprawdę skutkować? Jaka konsekwencja ma pójść w ślad za tym audytem? Dziękuję bardzo.

Radny Jakub Nowotarski: Odpowiadam Radnemu Kilijankowi. Ja się nie zgadzam z diagnozą diagnozy. To znaczy nie uważam, że dzisiaj wiemy w pełni obiektywnie na takim poziomie szczegółowości i merytoryki jak w Warszawie, które miejsca powinny iść pierwsze w kolejności do jakiejś zmiany. Potem jest też ten wymiar tego, czy te zmiany, które są proponowane, są wystarczające. Tak jak podawałem przykład przejścia dla pieszych na ulicy Suchej, gdzie tak naprawdę trzeba zadbać o to, żeby tam w ogóle nie było autokarów, a nie o to, żeby, żeby od czasu do czasu piesi dostawali czerwone, bo i tak ludzie będą na czerwonym przebiegać, bo jest po prostu tak duży potok pieszy. Więc to jest pierwszy krok. Natomiast wydaje mi się, że widzę to po prostu szerzej, że uczciwa, rzetelna, obiektywna i bardzo szczegółowa diagnoza to jest wstęp do tego, żeby poważnie potraktować problem bezpieczeństwa na drodze i w efekcie przeznaczyć na to większe środki. To znaczy, jak będziemy mieli pełne przekonanie o skali, będziemy mieli pewność co do tego, jak duża jest skala problemu, to łatwiej będzie potem taki program realizować. Dokładnie to, przepraszam Andrzeju, że akurat do Ciebie taki przykład daję, no ale dokładnie tak postąpił Rafał Trzaskowski. Mogę tylko zachęcająco do Ciebie powiedzieć, że niezależnie od barw politycznych,

moim zdaniem to jest całkowicie rozsądne postępowanie, najpierw diagnoza, a potem duże środki. Podzielę się też ze wszystkimi Państwem historią z własnego życia. Rok 2019. Nie pamiętam, czy to był listopad czy grudzień. Spotykałem się z Przemysławem Gałęckim, wówczas Dyrektorem Wydziału Komunikacji Społecznej, w pewnym sensie prawą ręką Prezydenta Jacka Sutryka. To były takie czasy, że rozmawialiśmy o mieście regularnie i konkretnie, to był jeszcze czas przed pandemią, zanim się ten świat w pewnym sensie zawalił. I rozmawialiśmy o priorytetach Jacka Sutryka na resztę kadencji. Z tej rozmowy wynikało, to były pomysły Dyrektora Gałęckiego, że jednym z okrętów flagowych powinna być właśnie poprawa bezpieczeństwa na drodze w dużo większej skali, niż to miało miejsce dotychczas, czyli chodzi o rząd wielkości również więcej niż to, co mamy teraz, ale przyszła pandemia i wnioski z tej rozmowy oczywiście wywróciła do góry nogami. Nikt do tego nie wrócił, ale dzisiaj jest bardzo dobra okazja. Dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Pierwsze i najważniejsze, zachęcam, żebyśmy analizując tę sytuację, spojrzeli na przedmiot, którego ona dotyczy, nie na osoby, które to zgłaszają, bo myślę, że tak będzie najuczciwiej. Odnosząc się po kolei. Po pierwsze: Panie Przewodniczący, ja swoją pracę na temat tej konkretnej sytuacji rozpocząłem wprost od zapytania dotyczącego szerszej analizy, czy tego typu przystanki i tego typu sytuacje mogą się powtarzać w innych miejscach na terenie Wrocławia. Informację, którą otrzymaliśmy w zakresie tego, jak prowadzone są analizy każdorazowo, uznaliśmy w klubie jako niewystarczającą. Uznaliśmy w klubie jako niewystarczającą ze względu na to właśnie, że pojawiają się cały czas sytuacje, w której to Policja musi zwrócić na to uwagę. I niestety po prostu nadal jesteśmy dalecy od wizji zero, o której powiedzieliśmy sobie wcześniej. To po pierwsze. Po drugie: wprowadzenie czynnika niezależnej oceny wydaje się znajdować też potwierdzenie w przebiegu dyskusji w stanowisku Prezydenta wygłoszonym przez Panią Dyrektor Urbanek. Ja bardzo dziękuję za rzetelne i kompleksowe

odniesienie się do tego. Jednakowoż po pierwsze: oczywiście nikt nie neguje tendencji, która doszła do pewnego poziomu, pięciu, sześciu tych ofiar rocznie. Natomiast wszystko jest dobrze, dopóki nie jest jedną z tych pięciu albo sześciu osób. I wydaje się, że zadowolenie z tego, że to jest tylko i wyłącznie sukces, to nie jest postawa, której teraz potrzebujemy. I kiedy rozmawialiśmy o tej konkretnej sytuacji, w ostatniej części Pani Dyrektor się do tego odniosła, że jedynym potencjalnym rozwiązaniem byłoby wydłużenie tego czerwonego światła w służbie. Wydaje się, że nie do końca o to chodzi. Chodzi o systemowe rozwiązanie, w którym dopiero w momencie, w którym zamykają się drzwi tramwaju, po zakończonej ewakuacji, dopiero zapalamy zielone światło. I teraz tak, oczywiście że wszyscy znamy kodeks ruchu drogowego i wiemy, że kierujący nie ma prawa wjechać na przystanek w takiej sytuacji. To jest naturalne. Natomiast ludzie są zawodni. Ludzie są zawodni, ludzie popełniają błędy. Tak, co prawda ta sytuacja wydarzyła się w dzień i lato, ale o godzinie bardzo wczesnej, kiedy zdarzają się sytuacje obniżonej uwagi. W innych sytuacjach może być gorsza widoczność, może być gorsza pogoda, etc. I trochę wydaje mi się, że naszym zadaniem powinno być sięganie dalej, głębiej do potencjalnych przyczyn i zmniejszenia prawdopodobieństwa tego typu sytuacji w przyszłości. Dlatego moim zdaniem samo to stanowisko uzasadnia, że potrzebne jest spojrzenie na to z zewnątrz, ponieważ jeżeli jedynym rozwiązaniem, które tutaj było proponowane, było po prostu wydłużenie czasu zapalenia się czerwonego światła, w tego typu służbach, to znaczy, że potrzeba na to niezależnej opinii. Bo jeżeli w ten sposób są analizowane wszystkie tego typu sytuacje, to czegoś nam tutaj brakuje. I teraz tak, odnosząc się dalej, czego bym oczekiwał po przeprowadzonym w ten sposób audycie? Oczekiwałbym tego, aby w trybie pilnym zadysponować odpowiednie siły i środki, o których mówiliśmy, i poprawić poszczególne przystanki, ponieważ również tam, gdzie są sygnalizacja, gdzie są przystanki wiedeńskie, zdarzają się sytuacje niebezpieczeństw, jest to nam zgłaszane. Na przykład na Bzowej przy ul. Grabiszyńskiej, gdzie np. przy wyniesionym przystanku wysadzają

swoich pasażerów autobusy, co jest rzadką sytuacją, i widziałem kilka takich sytuacji, gdzie po prostu ludzie sobie z tym nie dają rady, bo są zawodni, bo nie dają sobie rady za każdym razem idealnie. I dlatego należy na to spojrzeć w sposób niezależny. I tak, zgadzam się, że siły, środki są nieskończone. I dlatego wydaje się, że pieniądze wydane na audyt trzeba, nie chciałbym porównywać 1 do 1 wydatków Warszawy do naszych ze względu na to, że Warszawa jest wielokrotnie większym miastem niż Wrocław, a sama metoda oczywiście zależałaby od Prezydenta, bo uchwała jest kierunkowa, a nie wyznacza konkretne metody. Natomiast wydaje mi się, że pieniądze wydane na tego typu audyt, a nie np., wybaczcie mi, na Biuletyn Wrocław.pl w wersji drukowanej albo na być może zbyt liczne rady nadzorcze w spółkach komunalnych, to byłyby lepiej wydane pieniądze. Więc to nie jest alternatywa, Panie Radny, jeżeli mówimy sobie, że pieniądze przeznaczylibyśmy na realizację bezpieczniejszych przystanków czy na analizę, bo można zrobić i to, i to po prostu kosztem innych priorytetów. Tylko musimy pamiętać, do czego zobowiązaliśmy się w ubiegłym roku. Szanowni Państwo, jeszcze raz zachęcam do tego, żebyśmy spojrzeli na to jako sprawa, która może dotyczyć nas wszystkich. Niezależnie od tego, czy ofiara wypadku miałaby poglądy takie czy inne, czy sympatyzowałaby z osobami, które mają poglądy takie i inne w mieście. To może być ktoś z naszych bliskich, to może być nasza rodzina, to po prostu mogą być wrocławianie, wrocławianki i nikt nie zwalnia nas z odpowiedzialności za to. Ja jestem bardzo serdecznie otwarty na rozmowę na ten temat, jak to poprawić. Natomiast wydaje mi się, że przestrzeń na to jak najbardziej jest, a co więcej, wydaje się też jak najbardziej zasadne. Bardzo serdecznie proszę o głosy „za”. To jest ważna sprawa po prostu i nie patrzmy na to jak na politykę. To jest ważna sprawa, którą powinniśmy załatwić. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 530/25

Wyniki głosowania: za – 7, przeciw – 14, wstrzymało się – 10

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/530/25** z dnia 20 października 2025 r. nie została przyjęta.

4. Projekt uchwały uchylającej uchwałę nr XLIV/1425/02 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie Ogólnopolskiego Samorządowego Konkursu Nastolatków „Ośmiu Wspaniałych” i tworzenia Klubów Ośmiu - młodzieżowego wolontariatu we wrocławskich placówkach oświatowych - druk nr 515/25

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Po pierwsze chciałem Państwa prosić o uchylenie uchwały dotyczącej organizacji czy udziału naszego miasta w konkursie „Ośmiu Wspaniałych”, który to konkurs organizowany jest przez warszawską fundację od kilkunastu już lat. Mamy wrażenie, że ta formuła się już nieco wyczerpała. Chcemy w zamian zaoferować wrocławską markę wolontariatu dla szkół podstawowych — duży przegląd z wręczaniem podziękowań za prezentowaną przez młodych ludzi aktywność wolontariacką, a w szkołach ponadpodstawowych oczywiście w ramach współpracy z Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego duże sieciowanie wolontariatu razem z organizacjami pozarządowymi, organizacjami senioralnymi, tak żeby ten miejski wolontariat wrocławski miał markę naszego miasta. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – [red. – zapis dźwiękowy niezarejestrowany]
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

– **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 515/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/515/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

5. **Projekt uchwały w sprawie utworzenia Przedszkola nr 60 we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 41a i nadania statutu – druk nr 516/25**
6. **Projekt uchwały w sprawie utworzenia Szkoły Podstawowej nr 70 we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 41a i nadania statutu – druk nr 517/25 (wraz z autopoprawką)**
7. **Projekt uchwały w sprawie utworzenia Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 27 we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 41a i nadania statutu – druk nr 518/25**

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: To święto wrocławskiej edukacji. Bardzo się cieszę, że mogę prosić Państwa o przyjęcie tych trzech kolejnych uchwał. Pierwsza z nich to jest utworzenie nowego przedszkola przy ul. Zwycięskiej 41a. Później, w kolejnej uchwale, poproszę Państwa o utworzenie szkoły podstawowej, nadanie jej statutu i na końcu, jako trzeci finałowy akt, poproszę o utworzenie zespołu, czyli połączenie tych dwóch placówek w nową

jednostkę edukacyjną na mapie Wrocławia, która będzie funkcjonowała od 1 września przyszłego roku w nowo wybudowanym, wspaniałym, za 100 000 000 PLN budynku tego zespołu szkolno-przedszkolnego.

Opinie klubów(do trzech projektów uchwał):

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji(do trzech projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 516/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/516/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 517/25(wraz z autopoprawką)

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/517/25 (wraz z autopoprawką)** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 518/25

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/518/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

- 8. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr LVI/1498/22 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia planu sieci prowadzonych przez Miasto publicznych szkół podstawowych, a także określenia granic obwodów publicznych szkół podstawowych, mających siedzibę na obszarze Wrocławia – druk nr 519/25 (wraz z autopoprawką)**

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo dziękuję za powołanie nowego zespołu szkolno-przedszkolnego. Teraz zgodnie z przepisami poproszę Państwa o ustalenie obwodu rekrutacyjnego dla szkoły podstawowej. My będziemy przyjmować dzieci do tego zespołu szkolno-przedszkolnego do każdej klasy, ale klasa pierwsza będzie się rekrutowała zgodnie z obwodem, który został ustalony po analizie sieci szkół i po konsultacjach z Radami Osiedli Ołtaszyn i Krzyki-Partynice, z oczywiście z pozytywnymi opiniami. Bardzo Państwa proszę o ustalenie obwodu na nowej szkole. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 519/25(wraz z autopoprawką)

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/519/25 (wraz z autopoprawką)** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

- 9. Projekt uchwały w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji udzielanych na dofinansowanie funkcjonowania branżowych centrów umiejętności prowadzonych przez osoby fizyczne i prawne oraz trybu przeprowadzania kontroli prawidłowości ich wykorzystania – druk nr 514/25 (wraz z autopoprawką)**

Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski: Bardzo Państwa proszę o wprowadzenie zmian do naszej uchwały, na podstawie której wypłacamy dotację podmiotom czy jednostkom prowadzonym przez inne podmioty niż Prezydent. Powstało we Wrocławiu, oprócz naszych czterech branżowych centrów umiejętności, jedno centrum, które prowadzone jest przy Wyższej Szkole Logistyki. Ponieważ to nowy twór, według nowych zasad będzie dotowany. Poproszę Państwa o dopisanie tej jednostki, abyśmy mogli dofinansowywać ją zgodnie z prawem. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 514/25(wraz z autopoprawką)

Wyniki głosowania: za – 33, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/514/25 (wraz z autopoprawką)** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

- 10. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia od Wojewody Dolnośląskiego zadań publicznych z zakresu administracji rządowej dotyczących przeprowadzenia kwalifikacji wojskowej w 2026 r. – druk nr 496/25**

Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego

Bartłomiej Bajak: Szanowni Państwo Radni, zwracam się z prośbą o przyjęcie uchwały umożliwiającej Prezydentowi Wrocławia zawarcie umowy z Wojewodą Dolnośląskim na przeprowadzenie w roku 2026 kwalifikacji wojskowej dla mieszkańców powołanych z terenu Wrocławia, 3300 osób rocznika podstawowego 2007. I w przyszłym roku chcemy te zadania przyjąć. Na te zadania Wojewoda Dolnośląski przekazuje

pieniądze, na ich realizację. I na zawarcie takiej umowy jest potrzebna Państwa zgoda.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 496/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/496/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

11. Projekt uchwały w sprawie "Programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w 2026 r." – druk nr 498/25

Dyrektorka Wydziału Partycypacji Społecznej Beata Bernacka:

Szanowni Państwo! Jak co roku o tej porze przedkładamy Państwu projekt uchwały o rocznym programie współpracy z organizacjami

pozarządowymi. Tak jak mówiłam na komisjach, jest to program, który jest obligatoryjny, wynika z ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Jest on również obligatoryjnie poddawany konsultacjom społecznym, które trwały dwa miesiące, od 18 lipca do 11 września. Wpłynęła uwaga, a w zasadzie propozycja zmiany dotycząca prowadzenia polityki współpracy i jej elementów. Jednak przez Radę Pożytku Publicznego, jesteśmy z Radą w stałym kontakcie i będziemy procedować te konkretne zapisy, których nie było wskazanych bezpośrednio do uchwały w roku 2027. Jeśli chodzi o zmiany, które zostały dokonane, są to zmiany korekcyjne, a tak naprawdę najważniejsza z nich to przypisanie kwoty do realizacji programu na rok 2026, jest to kwota 192 000 000 PLN. W roku 2025 to kwota 187 000 000 PLN. I na tym bym zakończyła. Chciałabym, czy mogłabym się jeszcze odnieść do uwag, które otrzymaliśmy i próśb o włączenie z Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości?

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Tak, bardzo proszę, bo otrzymaliśmy, wszyscy Państwo Radni otrzymaliście poprawkę złożoną w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Można się z nią zapoznać w eSesji. Tak że, Pani Dyrektor, bardzo proszę o odniesienie się do tych propozycji.

Dyrektorka Wydziału Partycypacji Społecznej Beata Bernacka:

Propozycje, które zostały wniesione, dzisiaj otrzymaliśmy je o godzinie 9.00, więc, jeszcze raz podkreślę, że uchwała Rady Miejskiej o rocznym programie współpracy jest niezbędna do tego, abyśmy mogli jako miasto, ogłosić zadania obligatoryjne do zlecenia organizacjom pozarządowym. Oznacza to, że jeżeli mielibyśmy wprowadzić te poprawki, problem może polegać na tym, że nie zdążymy przed 1 stycznia, wprost mówiąc, ogłosić otwartych konkursów ofert i ich rozstrzygnąć. Dlatego że każda zmiana do tej uchwały po konsultacjach z organizacjami pozarządowymi i Wrocławską Radą Działalności Pożytku Publicznego musiałaby być

ponownie skonsultowana. A to oznacza, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej o konsultacjach, minimum to jest 14 dni na konsultacje, jednak mamy z organizacjami pozarządowymi, no może nie powiem, że układ, ale ukłon w stronę organizacji, że wszystko, co ich dotyczy, konsultujemy miesiąc lub więcej. Natomiast odnosząc się, to taka uwaga, że niektóre rzeczy po prostu no mogą nie zostać zlecone, jeżeli będziemy musieli skonsultować to z organizacjami i wnieść na sesję 20 listopada. Natomiast ustawa mówi też o tym, że do 30 listopada należy taki program uchwalić. To jeszcze nadmienię, że samo ogłoszenie jest publikowane 21 dni, a ogłaszamy po przekazaniu do Rady Miejskiej projektu budżetu. Natomiast odnosząc się do propozycji, które zostały zgłoszone, to chciałam przypomnieć, że Państwo podjęliście w listopadzie zeszłego roku program poprawy bezpieczeństwa Wrocławia na lata 2025—2028. Tam znajdują się wytyczne do tego, co, że tak powiem, co w tym programie jest i co może być jednocześnie zlecane organizacjom pozarządowym, które tam zostały przywołane, czyli przygotowanie na wypadek zagrożeń, prowadzenie akcji informacyjnej, edukacyjnej i z ograniczeniem negatywnych zjawisk dotyczących społeczeństwa Wrocławia. Jeśli chodzi o dodanie do § 4. ust 2 całego punktu nowego, trzeciego, dotyczy to podtrzymania i upowszechniania historii Polski, tradycji narodowej, pielęgnowania polskości, organizowania konkursów i koncertów o tematyce patriotycznej, organizowania obchodów rocznic historycznych, rekonstrukcji wydarzeń historycznych, w tym z udziałem służb mundurowych, organizacji harcerskich, strzeleckich, organizacja debat i forów promujących idee patriotyczne, organizowanie konkursów i olimpiad historycznych dla dzieci i młodzieży, przygotowanie i publikacja wydawnictw edukacyjnych. Więc odnosząc się do tych punktów, to powiem tak, są organizowane konkursy i są realizowane zajęcia samoobrony dla kobiet, szkolenia z pierwszej pomocy przedmedycznej, z elementami pola walki. Mamy również, jeśli chodzi o olimpiady historyczne, tutaj jest Ogólnopolska Olimpiada Historyczna, która jest przygotowana wspólnie z Ministerstwem Edukacji Narodowej na podstawie

ustawy o systemie oświaty i rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej Sportu w sprawie organizacji konkursów, turniejów i olimpiad. W związku z tym mogą to robić tylko te służby, tylko te instytucje, które taki przyjmą regulamin i zostaną zaaprobowane. Kolejna, zresztą jeszcze dodam, że wszystkie te rzeczy, które tu są wymienione, można realizować, ponieważ program współpracy z organizacjami jest dość szeroki i zawężenie go do poszczególnych tak wąskich zapisów może tylko, że tak powiem, pogorszyć współpracę z organizacjami i nakierować je np. od razu wprost na dokonanie wyboru organizacji, wskazując, że organizacje harcerskie miałyby realizować też i brać udział w tych zadaniach. Nic nie stoi też na przeszkodzie, żeby realizować te zadania w punkcie 11. uchwały, odnosząc się do nauki, edukacji, oświaty i wychowania oraz 12. dotyczące kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Jeśli chodzi o kolejny punkt wymieniony w tej prośbie, czyli organizowanie cykli treningów sprawnościowych o charakterze paramilitarnym, organizacja cyklu szkoleń strzeleckich i bezpiecznego obchodzenia się z bronią pod nadzorem instruktorów, strzelectwo sportowe i dynamiczne, organizowanie turniejów strzeleckich, organizowanie cykli szkoleń z samoobrony, musztry, łączności awaryjnej, terenoznawstwa i pierwszej pomocy w warunkach ekstremalnych oraz organizacja obozów i zajęć survivalowych, przetrwania w terenie, nawigacja, budowa schronienia, pozyskiwanie wody dla dzieci i dorosłych, dla młodzieży i dorosłych, to też odnosząc się do tego, punkt 13. uchwały, mówi o wspieraniu, upowszechnienia kultury i sportu. Tak jak mówiłam, mamy zajęcia z samoobrony dla kobiet, mamy zajęcia również prowadzone przez organizacje sportowe przez WKS Śląsk dotyczące strzelectwa. Mamy też punkt 15. w naszej uchwale, którą Państwu przedkładamy, dotyczący bezpieczeństwa i porządku publicznego. I tutaj również chciałabym się odnieść do punktu 27., który znajduje się w projekcie uchwały o zagospodarowaniu czasu wolnego dzieci i młodzieży, a jednocześnie powiedzieć, że w szkole odbywają się zajęcia *Edukacja dla bezpieczeństwa i Edukacja z wojskiem*. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Dziękuję, Pani Dyrektor. Czyli rozumiem, że stanowisko Prezydenta co do tych, co do tej zgłoszonej poprawki jest negatywne.

Dyrektorka Wydziału Partycypacji Społecznej Beata Bernacka: Tak.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Dobrze, bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – Szanowna Pani

Przewodnicząca! Prezydentów nie ma... Ja jestem zszokowany, ja jestem po prostu zszokowany, jak Pani Dyrektor prostą poprawkę, którą złożyliśmy, to nie są jakieś skomplikowane poprawki, przeczytam, co w obecnej chwili jest przewidziane w tym programie wsparcia. I wskażę, że o historii Polski, o tradycji narodowej, o patriotyzmie nie ma ani słowa. A o czym jest — to już mówmy. Czyli mamy, powiedzmy, całą plejadę, o tożsamości narodowej nic, ale o czym jest w tej chwili, a Pani Dyrektor tak broni naszej drobnej poprawki. Mamy wsparcie, czyli działalność na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, i edukację kulturową, w tym społeczeństwa większościowego. To już w ogóle jest ciekawe, takie, można powiedzieć, ciekawe stwierdzenie i pojęcie oraz wspieranie tożsamości mniejszości narodowych i etnicznych. O wspieraniu tożsamości narodowej, Szanowni Państwo, nie ma w ogóle słowa. Mamy działalność na rzecz rozwoju dialogu międzykulturowego, w tym wzmacnianie procesów integracji społecznej wrocławian, wsparcia adaptacji nowych mieszkańców, w tym migrantów i uchodźców, m.in. poprzez działanie edukacyjno-informacyjne. Następnie, to, co Pani Dyrektor wskazała: nauka, edukacja, oświata i wychowanie. Mamy

kształtowanie kompetencji międzykulturowych, ale mamy też takie stwierdzenie: „Wspieranie działań wzmacniających wrocławską tożsamość wśród uczennic i uczniów, rozwój edukacji regionalnej”. Ale tożsamości narodowej, ja rozumiem, wzmacniać nie chcemy. Nie wiem, czy chcemy stworzyć jakieś Wolne Miasto Wrocław, jakąś dziwną tożsamość wrocławską, nie wiem w kontrze do tożsamości narodowej? Ja jestem po prostu zszokowany, jak Pani Dyrektor skwitowała i usilnie poszukiwała, jak nie przystać na nasze poprawki. Ja nie jestem przeciwny temu, co przed chwilą wyczytałem, bo tak jak mówię, my staramy się łączyć, a nie dzielić. Ja wcale je wnoszę o to, żeby skreślić z tej działalności te punkty, które zostały już wskazane, które myślę, że były realizowane już od jakiegoś czasu, ale dajmy szansę organizacjom pozarządowym na krzewienie tożsamości narodowej, na krzewienie patriotyzmu, na organizację patriotycznych wydarzeń. My naprawdę o mało nie prosimy, my prosimy o elementarną sprawiedliwość, o to, żeby wszyscy wrocławianie mogli żyć w mieście Wrocław i cieszyć się, że dla nich są chociażby te konkursy, a przecież prawie 200 000 000 PLN na te konkursy zostanie, zostanie przeznaczone. Ja jestem zszokowany, że Pan Prezydent na każdą, bo ja zgłosiłem cztery poprawki, każdą proszę, żeby głosować oddzielnie, tak, żeby później móc powiedzieć społeczeństwu, jak Państwo zagłosowali. Bo ja rozumiem, gdyby nie było tu tych tematów, o których ja przed chwilą wskazałem, to ja rozumiem, to byśmy tej tematyki nie ruszali, ale jeżeli wspieramy tożsamość wszystkich, a tam jest jeszcze społeczeństwo europejskie, znaczy nie doczytałem, bo tych punktów jest znacznie więcej, czyli wspieranie integracji europejskiej itd. Jedyne, o czym nie ma, to nie ma wspierania polskości. To gdzie my żyjemy? W jakim mieście Wrocław chcemy żyć? Komu my chcemy wychowywać? Wszystko chcemy wzmacniać, ale nie polskość, wstydzimy się patriotyzmu. I ja po prostu jak usłyszałem, to co Pani Dyrektor powiedziała, to po prostu widać nawet moje podenerwowanie. Natomiast oczywiście już np. ta kwestia pierwsza tak, czyli wskazanie w poprawce naszej, taka drobna, mała zmiana

w poprawce, bo w tej chwili do priorytetowych obszarów współpracy należą następujące zadania i jest wszystko oprócz tożsamości lokalnej, my tylko chcemy dodać narodową, lokalną i narodową, bo ja jestem dumny, że jestem wrocławianinem. Ja powiem wprost, ja jestem dumny, że jestem wrocławianinem, że się urodziłem we Wrocławiu.

Ale po pierwsze, przede wszystkim, po pierwsze Polska. Nie ma czegoś takiego jak odrębna tożsamość wrocławian. Co my chcemy jakiś już odrębnym grupę etniczną zrobić z wrocławian? Naprawdę, ja jestem zażenowany w obecnej chwili, że te drobne poprawki nie zostały przyjęte i mówię to z pełną odpowiedzialnością Pani Dyrektor, dlaczego Pan Prezydent nie zgodził się na to, żeby wprowadzić te poprawki.

O bezpieczeństwie publicznym, no Państwo się nie zgadzają, żeby jednym z głównych – jest dziewięć priorytetowych obszarów, przepraszam, bo to § 2 – i do dziewięciu tych nie dodać wzmacniania bezpieczeństwa i porządku publicznego? Co Państwu broni dodać te wyrazy? Przecież mamy wojnę za granicą. Tak naprawdę powinniśmy w tej chwili wszystko robić, żeby nasze społeczeństwo było do tej wojny przygotowane. A Wy tego nie chcecie zrobić, bo co, bo Klub Prawa i Sprawiedliwości to zrobił? Naprawdę, to ja jestem zszokowany. I, Szanowni Państwo, jeżeli Państwo nie przyjmą tych poprawek, no to naprawdę, naprawdę ja jestem zszokowany. A na pewno zagłosujemy przeciwko bez przyjęcia tych poprawek. Dziękuję bardzo.

– Klub Radnych Lewicy – opinia pozytywna

– Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Przewodniczący Klubu

Jakub Janas – Szanowni Państwo, z naszej perspektywy, choć być może nie w 100% zgadzamy się z argumentacją, poprawką dawcy, tak uważamy, że patriotyzm nie powinien być ani prawicowy, ani lewicowy, ani tym bardziej nie mieć żadnych barw partyjnych, stąd dopisanie tych wartości narodowych, patriotycznych, ale w szczególności tych kwestii związanych z obronnością, jest dobrym pomysłem. A tak jak Piotr Uhle mówił kilka punktów wcześniej, tak i teraz nie rozpatrujemy tej poprawki

przez pryzmat jej autora, a przez pryzmat jej treści. Stąd te wszystkie cztery poprawki opiniujemy pozytywnie, tak jak i samą uchwałę.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Polityki Senioralnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** – opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Nie tak dawno odbył się Kongres Rad Osiedli. Uprzejmie dziękuję za zaproszenie, za to, że miałem zaszczyt być jednym z panelistów, ale padły mi tam w ucho pewne słowa jednego dyrektora, który razem ze mną był panelistą na otwierającym wykładzie, można

powiedzieć, tę że uroczystość. I on nam powiedział takie słowa, których nie do końca zrozumiałem. Powiedział, że samorządność nie jest nam dan raz na zawsze. Dzisiaj zaczynam rozumieć te słowa. Mam takie poczucie, że samorząd Wrocławia ustawia się w kontrze do państwa polskiego, co jest sprzeczne nie tylko z naszym ustrojem wprost, ale po prostu ze zwyczajną przyzwoitością, tożsamością. Sprzeczna jest ze wszystkimi zasadami, wobec których zostałem, wśród których się wychowywałem, które mi zostały wpojone, bo mi został patriotyzm wpojony, wcale nie, nie tylko przez rodziców, ale także przez szkołę. I wy dzisiaj nam mówicie, co? Że obywatel Ukrainy mieszkający w Polsce ma prawo być dumny z tego, że jest Ukraińcem i że walczy dzisiaj o wolny świat, a Polak, który walczył, którego przodkowie walczyli o niepodległość i tożsamość, nie mogą, bo nie będzie na to środków. Takiej współpracy Wrocław nie chce. O co tutaj chodzi? Wy nie zwerbalizujecie, o co tutaj chodzi, ale zrobił to dyrektor, z litości nie wymienię jego nazwiska. Powiedział: samorządność nie jest nam dana raz na zawsze, więc my musimy z państwem polskim o tę samorządność walczyć. To jest Wasze clou tego, co dzisiaj tutaj robicie. To to jest bardzo niepokojące.

Radny Sławomir Śmigielski: Szanowni Państwo, pewne rzeczy, ja przejdę właśnie od tych ogólnych tutaj kryteriów przyznawania, tak, pewnej pomocy organizacji pozarządowym. Oczywiście tutaj przyznaję pełną rację moim Przedmówcom, Kolegom, ale pewne rzeczy zaczynają mi się rozświeślać. Otóż od tych ogólnych zagadnień przechodzę do szczegółów. Otóż, Szanowna Pani Dyrektor, Szanowni Państwo, w tym roku obchodziliśmy – znaczy kto obchodził, ten obchodził – 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski. Ja nie muszę tłumaczyć, z czym to się wiąże, z ziemiami piastowskimi, z Polską, która to była się okazuje 1000 lat, 1000 lat, nie stulecie, jakaś tam Hala stulecia, to nie jest nasza tożsamość, 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski. I teraz z tymi tożsamościami, z tym otwartym Wrocławiem, jak Państwo twierdzicie, że jesteście otwarci na pewne

rzeczy. Ja tego nie dostrzegam. Tu jest, tutaj jest tożsamość i
habsburska, i czeska, i polska od 1000 lat, a ja mam wrażenie, że tu jest
tylko doceniany po prostu pruski Wrocław, czyli od XIX wieku. Tylko ta
obecność jest doceniana, a nie polskość. Powtarzam jeszcze raz:
1000- lecie koronacji Bolesława Chrobrego, piękna rocznica okrągła,
1000-letnia, i co? I Wrocław abdykował z tej rocznicy, praktycznie
abdykował. A kto zrobił tę rocznicę? Kto uratował tę historyczną datę?
Mała fundacja, ta fundacja się nazywa Rodzina Rodło. I ja widziałem,
Szanowni Państwo, ten Pan próbował interweniować. Ma podpisaną
umowę ramową od wielu lat z Wrocławiem odnośnie obchodzenia,
obchodzenia którejs z swoich rocznic, które jest wpisane w tą fundację.
Ktoś mnie starał uświadomić, że to chodziło o jakieś tam proceduralne,
jakieś tam formalne błędy itd. itd., ale Wrocław jako miasto, które udziela
dotacji, jest tym władczym w stosunku do fundacji różnych, mniejszych
czy większych, powinien tego Pana naprowadzić wręcz, powiedzieć,
wskazać mu jakiś proceduralny czy formalne błędy, które rzekomo
on popełnił. Nie, miasto po prostu odmówiło. I to się zdarzyło po raz
pierwszy. Ja to wiążę z tą zmianą, właśnie z tą kadencją, niestety Pana
Prezydenta Sutryka. Z tą jak, że tak powiem, Pan Prezydent Sutryk jest
bardzo oburzony w mediach społecznościowych, że ktoś mu śmie
wypominać jakąś tam tzw. regermanizację Wrocławia. No ale tu jest,
tu jest fakt. 1000-lecie koronacji Bolesława Chrobrego na króla Polski
i miasto Wrocław co, abdykuje z takiej rocznicy. To jest ściśle powiązana
z Wrocławiem. Małej fundacji odmawiane są pieniądze na ten cel. Ja teraz
rozumiem, dlaczego te cele związane z patriotyzmem, z historią nie są
wpisane. Pani Dyrektor odmawia. Ja już teraz rozumiem, że to się układa
w jedną po prostu całość. Jest mi bardzo przykro. Dziękuję.

Radny Robert Pieńkowski: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie,
Wysoka Rado! Ja w zasadzie tutaj nie mam już zbyt wiele do dodania
do tego, co wspomniał, powiedział Przewodniczący Kasztelowicz. Niemniej
jednak dołączam się do słów zdumienia w zasadzie, rzeczywiście ja jestem

zdzumiony. Oczywiście zakładam, że to nie jest inicjatywa Pani Dyrektor, i tu Pani Dyrektor, która ma w tej chwili, takie sprawia wrażenie takiej trochę, jakby to sama się czuła winna. Zgaduję, że przecież to nie są decyzje Jej osobiste, tylko jednak Pana Prezydenta, więc zwracam się do Pana Prezydenta. Panie Prezydencie, no jednak może nawet jeśli ta decyzja dotycząca odmowy albo powiedzmy jakiejś próby wyjścia z sytuacji, zaproponowania czegokolwiek, wchodzi w grę, można to w jakiś sposób dyplomatyczny przekierować, nawet nas w jakiś sposób może spuścić na drzewo, ale no jednak zapowiadając, że no może, to jest jakiś pomysł do dyskusji, jakaś propozycja, jakaś, powiedzmy, sugestia, którą może warto wziąć w przyszłości pod uwagę, czy jakiejś tam najbliższej przyszłości. Natomiast te argumenty no były irytujące, mówiąc szczerze, nawet powiem też, że jestem zdumiony. Tam w poprzedniej dyskusji rozmawiałem czy powiedzmy, zwracałem się do Pana Dyrektora Medekszy, że po prostu może bierzcie pod uwagę, że naprawdę Wrocław nie jest złożony tylko z komunistów i postkomunistów. No są też, jakaś spora część Wrocławia to są ludzie, powiedzmy, neutralni światopoglądowo, poglądowo naprawdę. No jest jakaś część o poglądach konserwatywnych, nawet prawicowych, no już pomijam. Słuchajcie, proszę się nie śmiać, nie obawiać albo powiedzmy, może nawet nie drwić, ale naprawdę macie do czynienia z łagodnymi barankami. Tutaj wyobraźcie sobie, że tutaj będą na naszym miejscu albo obok będą radni Konfederacji, albo, powiedzmy, Grzegorza Brauna, to tutaj dopiero wióry będą leciały. No my to naprawdę prosimy, zwracamy uwagę, że może jednak warto, może po prostu ustąpić pół kroku, pół centymetra w boczek. Tak że ja na Komisjach wstrzymywałem się, no bo z różnych powodów już takich, no powiedzmy, oczywistych jestem w opozycji, więc też się muszę jakoś odróżnić, ale po tym uzasadnieniu to głosuję jednoznacznie i zdecydowanie przeciwko. Tak że tyle. Dziękuję za uwagę.

Radny Robert Leszczyński: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, to tak może po kolei. Ja nie czuję się, żeby ktoś mi odebrał mojego

patriotyzmu – to jest pierwsza kwestia. Druga kwestia – skupiliśmy się tylko i tak bardzo emocjonalnie tutaj i wnioskodawca, i Radni z Prawa i Sprawiedliwości, jakbyście chcieli wzbudzić w nas, że czegoś nam brakuje odnośnie do patriotyzmu. Nic mylnego. Nam nie brakuje. Każdy jak tu siedzi radny, zaraz dojdę dalej do pozostałych kwestii. Nam nie brakuje tu patriotyzmu, bo gdyby nam brakowało patriotyzmu, to byśmy nie zasiadali w tych ławach. Ale ze szczegółami. Mówicie o bezpieczeństwie – patriotyzm, stawiam kropkę – mówicie o bezpieczeństwie, mówicie o organizacji strzelań. Szanowni Państwo, to że NGO na to będą miały środki finansowe, to mówi ustawa o ochronie ludności i obrony cywilnej. Tam jest jasno wypisane, które, jak i co mogą robić. A wpisując teraz tutaj organizację strzelania, no nie wyobrażam sobie czegoś takiego, nawet przy inspektorze, tym kierowniku strzelania. Ja mam takie dokumenty, mogę być takim kierownikiem, ale nie ma takiej możliwości, żebyśmy mogli takie coś zorganizować czy NGO. Inna kwestia, już mówię, organizowanie zawodów strzeleckich. No nie, no nie. Jak z kilkoma punktami mogę się zgodzić, to to, co powiedziałem, jak omawialiśmy *Strategię Wrocławia 2050*. Dlaczego tego wcześniej nie zrobiliście? I tutaj Panią Dyrektor będę wspierał, że jeżeli są jakieś merytoryczne wnioski, czy to Prawa i Sprawiedliwości, czy od Lewicy, czy od Naprawmy Przyszłość, czy od nas z Klubu, to zgłaszajmy to w odpowiednim czasie, a nie robimy wszystko, przepraszam za wyrażenie, na rympał. Otwieramy dyskusję, tak jak kolega Robert powiedział, my nie jesteśmy zamknięci i nie patrzymy, czy to mówi Prawo i Sprawiedliwość czy inne Kluby. Jeżeli jest to aspekt merytoryczny, usiądźmy do stołu i rozmawiajmy, bo tego nie robimy pod szyldem partyjnym, tylko robimy to dla wrocławianek i wrocławian. [red. – głosy z Sali] Dlatego jeżeli jest taka potrzeba, a teraz terminowo nam się to rozłoży, usiądźmy, opracujmy, ja nie widzę z tym problemu. Co do poprawek opinia Klubu będzie negatywna. Dziękuję.

Radny Robert Suligowski: Może w pierwszej kolejności, brawo Robert Leszczyński. To, co powiedział, kwestie obronności, kwestie używania broni i strzelectwa, to są tematy, które są dedykowane do specjalistów. To nie znaczy, że takiej oferty nie było i nie będzie. Natomiast skończmy z tym, że będziemy we Wrocławiu budować jakieś milicje, nie chcemy tutaj człowieka bizona i takiego formatowania patriotyzmu à la trumpizm i południowe Stany USA, gdzie są różnego rodzaju milicje, ludzie posiadają broń itd.

Druga rzecz, dziękuję Koledze Sławomirowi Śmigielskiemu, że przywołał przykład Rodła, bo dla mnie przykład Rodła to jest przykład anachronicznego patriotyzmu, bo o ile oczywiście każdy z nas ma swoją miłość do ojczyzny, rozumie ją w różny sposób, to może być też dbałość o przyrodę, to może być opieka nad bliższymi, to może być wreszcie ojczyzna, którą widzimy jako państwo tolerancyjne, otwarte, europejskie, zachodnioeuropejskie. Możemy w różny sposób tę ojczyznę widzieć, natomiast ja się absolutnie nie identyfikuję z całym pakietem Pięciu Prawd Polaków, który próbuje forsować Fundacja Rodła. Jestem osobą niewierzącą, w związku z tym wiara ojców nie jest ani moją wiarą, ani wiarą moich dzieci i nie chciałbym, żeby tego rodzaju anachroniczne patrzenie na patriotyzm było przedmiotem właśnie działania Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Powiem więcej, wielu z nas, wiele z nas angażuje się w różnego rodzaju kwestie związane z upamiętnieniem. Ja np. się zajmuje takim wycinkiem u siebie na osiedlu, gdzie mieliśmy filię obozu koncentracyjnego Gross Rosen, obozu pracy, gdzie co roku odbywa się Leśnicki Dzień Pamięci. Biorą w tym udział uczniowie szkół podstawowych, mają prowadzone zajęcia przez pracowników Muzeum Gross Rosen właśnie, gdzie trafia to do mieszkańców, gdzie udało nam się wspólnie doprowadzić do ustawienia pomnika, który upamiętnia ofiary tego miejsca. Odejźmy od tej anachronicznej formuły machania chorągiewką, tupania nogą, pokrzykiwania, bo to, że ktoś głośno krzyczy, nie znaczy, że bardziej ten swój kraj kocha. Uszanujmy to, że są różne formy patriotyzmu, również miłość do tej małej ojczyzny, ojczyzny

wrocławskiej – absolutnie tak. Dlaczego nie ma być tożsamości gdańskiej, wrocławskiej? Czy ona ma wykluczać tożsamość mnie jako Polaka czy kogoś innego jako Polki? To się jedno z drugim nie wyklucza. Uważam, że to nasze przywiązanie do miasta. To jest ważna część naszej tożsamości. Ja jako wrocławianin czuję się dumny z tego, ba, zabiegam o to właśnie, żeby ta przeszłość też ta słowiańska, piastowska była we właściwy sposób wyeksponowana. I to jest ważne. To nie jest, nie chodzi o to, kto się będzie przekrzykiwał głośniej, kto podpisuje więcej sążnistych apeli i poprawek, tylko to jest kwestia codziennej pracy, pracy właśnie też i z młodzieżą, pracy w ramach samorządów osiedlowych, pracy naszej, radnych. Ale to nie musi oznaczać tego, że jest to patriotyzm wykluczający. Bo to, że jesteśmy Polakami, jesteśmy narodem polskim – tak, ale otaczają nas ludzie z innych kultur i też musimy uszanować i zadbać o tolerancję. Dziękuję bardzo.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Szanowni Państwo, mamy Statut Wrocławia, który jasno wskazuje, że do uchwał mamy prawo zgłaszać poprawki i te poprawki mogą być nawet zgłaszane w tej chwili. Jeżeli ktoś ma uwagę, że te poprawki zostały dzisiaj w sposób zgodny z prawem złożone, że one powinny być wcześniej składane, to trzeba zmienić statut. To jest raz. Dwa, jeżeli chodzi o kwestię związaną z samym projektem uchwały, to my tak naprawdę, większość z nas na siedem dni przed dostała projekt uchwały. Projektodawca miał bardzo dużo czasu, żeby ten projekt nam przygotować i zaprezentować. Mieliśmy siedem dni na reakcję, dzisiaj składamy poprawki cztery, specjalnie podzielone jako cztery osobne poprawki, bo tak jak tu Przewodniczący Robert wskazał, do niektórych można mieć pewne zastrzeżenia, np. w zakresie bezpieczeństwa, okej. Ale do historii Polski? Do tego, że my chcemy wskazać, zmienić i dodać do tego, żeby kształtować wspólnotę lokalną, wspólnotę narodową, do tego, że my chcemy, bo ja się zgadzam z tym, co powiedział w imieniu Klubu Naprawmy Przyszłość patriotyzm może naprawdę być rozumiany różnie. Ja myślę, że miłość do ojczyzny i te

wartości patriotyczne i może mieć osoba o lewicowych proveniencjach, o prawicowych, o centrowych, my tu wskazujemy na coś, co powinno nas wszystkich łączyć. A my robimy tak naprawdę problem, żeby dodać te postanowienie w sytuacji, w której my wspieramy tożsamości wszystkie inne, niż narodową, niż kwestie patriotyczne. Z tym jestem zdziwiony, bo jeszcze jakbyśmy dyskutowali na temat kwestii, tak jak mówię, dlatego specjalnie podzieliłem to jako cztery, cztery poprawki, nad którymi możemy zagłosować, nad którymś – nie. Ale nad tymi kwestiami dotyczącymi wpisania kwestii patriotycznych, że organizacje pozarządowe mogą sięgać po środki finansowe, to ja jestem zszokowany. I tak jak mówię, jeszcze gdybyśmy my chcieli właśnie wykasować kształtowanie, to co przed chwilą mój przedmówca mówił o tej tożsamości wrocławskiej, okej, dobra, niech to będzie. My chcemy dodać tylko ten drobny element, dodać, żeby organizacja pozarządowa mogła wnosić wprost, nie szukając jakichś wybiegów w tym, co jest, żeby mogła po prostu krzawić polskość i patriotyzm, tego nie ma dzisiaj. To jest drobny jeden z dwudziestu kilku punktów. Wy jesteście przeciw. Szok, szok i niedowierzanie.

Radny Andrzej Kilijanek: Anachroniczny. Powiem Wam, powiem Ci też, drogi Robercie, co można uznać za anachronizm: Imperium Rzymskie, III Rzeszę, Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, ale nie państwo Polskie. Patriotyzm, którego jesteśmy uczeni w III Rzeczypospolitej, nie przedawnił się. Nie jest tak, że patriotyzm, o którym dzisiaj mówimy, o którym mówił mój przedmówca jest nieprzystający do tej epoki. Wręcz przeciwnie, jest symbolem tej epoki. A jeżeli mówimy o wykluczeniu, to tak, wyklucasz organizacje, które mogłyby ten patriotyzm krzawić. Ty wyklucasz, odrzucając te poprawkę dzisiaj, a nie my, proponując rozszerzenie pakietu i oferty, którą miasto będzie świadczyło organizacjom pozarządowym. Twoja wypowiedź jest nielogiczna, nieprawdziwa, niesprawiedliwa.

Radny Sławomir Śmigielski: Tu, jeszcze raz Radnemu Robertowi Suligowskiemu. W sytuacji, gdy tak naprawdę miasto Wrocław abdykowało z obchodów 1000-letniej rocznicy koronacji Władysława Chrobrego, mała Fundacja zrobiła te obchody, sama załatwiając wojsko, asystę honorową, młodzież szkolną z różnych szkół. Obchody były przy tablicy Rodło, które znajduje się na Ostrowie Tumskim, jak i przy pomniku Bolesława Chrobrego we Wrocławiu, który ten pomnik był dorobkiem nas wszystkich wrocławian. Zrobił to jak potrafił, ale w sytuacji, gdy tej okrągłej rocznicy pokazywania, że byliśmy tutaj 1000 lat temu i Bolesław Chrobry potrafił Niemców het za Nysę Łużycką nadgonić i z nimi zwyciężyć, my tego nie obchodzimy jako Polacy? Abdykujemy z obchodów 1000-lecia takiej okrągłej rocznicy koronacji? I teraz Radny Suligowski nazwał tę organizację mianem anachronicznej i w ogóle to, co ona robi i to, co upamiętnia, anachronizmem. Ja przytoczę Pięć Prawd Polaków spod znaku Rodło: to manifest narodowy ogłoszony w Berlinie – uwaga – w 1938 r., który stanowił katechizm polskości dla mniejszości Polski w Niemczech. Była mniejszość Polska w Niemczech od właśnie od czasów piastowskich. I te prawdy, te prawdy są następujące: jesteśmy Polakami, więc mamy obowiązki polskie; wiara ojców naszych jest wiarą naszych dzieci; Polak Polakowi bratem oraz co dzień Polak narodowi służy. Za te prawdy Polacy ginęli w obozach koncentracyjnych. To nie jest anachronizm, Radny Suligowski, to jest hańba.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Szanowni Państwo, ja bym jednak proponowała wyciszenie emocji. Jesteśmy przy omawianiu projektu uchwały w sprawie programu współpracy miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi, nie na wykładzie z historii i z patriotyzmu jakkolwiek rozumianego, więc jednak bardzo bym prosiła, żeby wyciszyć emocje i skupić na meritum tego punktu. Widzę zgłoszenie w sprawie wniosku formalnego. Pani Wiceprzewodnicząca Magdalena Razik-Trziszka.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-

Trziszka: Szanowni Państwo, chciałam zawnieść o zamknięcie dyskusji po Radnym Krauze. Dziękuję.

Głosowanie nad wnioskiem formalnym o zakończenie dyskusji:

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 8, wstrzymało się – 2

Wniosek formalny o zakończenie dyskusji został przegłosowany.

Radny Robert Pieńkowski: Prawda, rozmawiamy na temat programu współpracy z organizacjami pozarządowymi, no niemniej jednak w toku dyskusji wydaje mi się, że jednak w jakiś sposób tutaj objawia się pewna różnica priorytetów. Oczywiście wystąpienie Radnego Suligowskiego, no to już jest, myślę, skandal, w zasadzie skandal, który jak dla mnie to tak naprawdę to wyklucza go w ogóle ze wspólnoty narodowej. Sam się wykluczył, nie to że.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Ale Panie Radny, ja bardzo proszę...

Radny Robert Pieńkowski: Proszę, dać mi szansę. Ja będę bardzo łagodny. Historycznie, ale nie praktycznie. To ten, ten anachroniczny patriotyzm, jak się okazuje, jest nadal celebrowany we Wrocławiu. Tutaj 6 marca tego roku były obchody organizowane przez Centrum Historii Zajezdnia z odpowiednią delegacją, były liczne delegacje wrocławskich szkół z pocztami sztandarowymi, w tym te poczty sztandarowe mają, o zgrozo, znak Rodła. Proszę sobie wyobrazić, że są wrocławskie szkoły, które od lat no chlubią się z prawdami Polaków spod znaku Rodła.

Co ciekawe, a tu już, nie wiem, Kolega tutaj Przewodniczący to powinien też jakoś interweniować – ale proszę tutaj uważać, to ja tylko tak sobie drwię mimo wszystko z poprzedniego wystąpienia – obecny był na tych

obchodach rocznicy właśnie tej, o której mówimy, Wiceminister Michał Syska, zastępca urzędu szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych i zabierał również głos. Zabierał przedstawiciel głos Prezydenta, czyli Radosław Michalski, Dyrektor Radosław Michalski. Po prostu coś trzeba z tym zrobić. No to naprawdę celebrowanie takiej rocznicy, takiego miejsca, no to Panie Radny, to musimy tutaj z tym porządek zrobić. Naprawdę trzeba zrobić porządek z tymi Polakami, z tymi prawdami Rodła, z tym przywiązaniem do polskości.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Ale Panie Radny, bardzo proszę mniej emocji, bardziej do meritum, jesteśmy przy programie.

Radny Robert Pieńkowski: To jest bardzo merytoryczne, Pani Przewodnicząca, dla mnie to jest, no i dla wielu Polaków o takiej wrażliwości, to jest po prostu merytoryczne. Zresztą zobaczycie, pewnie jakieś tam medialne echa, one na pewno się pojawią i będą niestety takie komentarze: co się w tym Wrocławiu wyrabia. Ja szczerze powiedziawszy, już powiedziałem, nie znajdziecie za bardzo jakichś moich tutaj wypowiedzi w Internecie, gdzie ja się...

Radny Roberta Leszczyński: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie! Głosu miałem nie zabierać, bo to, co chciałem powiedzieć – i podkreślę: merytorycznie – powiedziałem, tylko Kolega Andrzej mnie wywołał. W żaden sposób, Andrzej, nikomu nie chcę zabrać patriotyzmu, bo pewno nie będziemy się licytować, kto jest jakim patriotą, bo nie miejsce, nie czas. Ja do tej kwestii podchodzę merytorycznie, a Wasze frazesy, i ja nie będę tu oceniał, czy ktoś powiedział tak czy tak. Ta sala nie jest przy tym projekcie uchwały, żeby takie rzeczy tu mówić. Bo to Państwo rzucają te frazesy i zabieracie, to Wy nam, Wy nam zabieracie patriotyzm właśnie takimi rzeczami, bo Niemcy. Nie wiem, co Wy z tymi Niemcami macie. Ale tak jak powiedziałem, nie będę tutaj

wypowiadał się w takiej kwestii, bo ja chcę rozmawiać i Klub Koalicji Obywatelskiej merytorycznie, a nie obrzucanie się nie wiadomo czym. Dziękuję.

Radny Jarosław Krauze: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Dużo emocji dzisiaj i zupełnie chyba niepotrzebnych, bo z tego, co ja się zapoznałem z tym dokumentem, to na podstawie tego dokumentu wszystkie NGO mogą występować o dodatkowe wsparcie, tylko muszą ładnie to napisać, uzasadnić i wszystko jest możliwe. Natomiast jeżeli Pani Dyrektor uznała, że procedura jest dosyć trudna, no to może, żeby te programy nie zostały, żeby zostało wszystko wprowadzone w odpowiednim czasie, to zastanówmy się. Każdy dokument można poprawić. On nie jest, nic nie jest na wieki, do wszystkiego możemy się odnieść w najbliższym czasie. Ale żeby zadziałał, żebyśmy zdążyli, to to zrobimy. A jak już tak mówimy dużo o patriotyzmie, to ja wszystkich naszych, Szanowne Nasze Koleżanki i Kolegów Radnych zapraszam, dajmy dobry przykład. 11 listopada zapraszam serdecznie na Radosną Paradę Niepodległości. Bądźmy wszyscy razem. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: Dyskusja, Pani Radny, jest już zamknięta.

Radny Andrzej Kilijanek: Niech żyje Polska.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak: I tym optymistycznym akcentem... Czy Pani Dyrektor chciałaby się jeszcze odnieść? Bardzo proszę.

Dyrektorka Wydziału Partycypacji Społecznej Beata Bernacka: Szanowni Państwo, chciałam się odnieść do kwestii, którą poruszył Pan Przewodniczący. Otóż ten program współpracy nie zamyka drogi

absolutnie do narodowych projektów, do tożsamości narodowej itd. Program współpracy, ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie w art. 5 wskazuje wprost, że aspekt terytorialny dotyczy przyjęcia takiego programu jako obowiązkowy. Jako, że jest to samorząd Wrocławia, taki projekt Państwu przedłożyliśmy. Gdyby nie miał być lokalny, przypuszczam, że na ustawie by się skończyło i art. 4, w której wymienione są wszystkie zadania, które mogą być realizowane, byłyby tylko tam. Nikt nie mówiłby, że miasto, samorząd ma program współpracy stworzyć dla siebie, dla społeczności lokalnej. To jest jedna rzecz. Chciałam jeszcze raz podkreślić, że każda organizacja od 18 lipca mogła zapoznać się z projektem uchwały Rady Miejskiej, to trwało dwa miesiące. Mieliśmy spotkanie, na spotkaniu nie pojawił się nikt. Spotkanie z organizacjami po południu specjalnie, aby każdy mógł dołączyć, żeby nie kolidowało to z godzinami pracy. Osiem tygodni, jedno spotkanie. Wrocławska Rada Działalności Pożytku Publicznego składa się również z przedstawicieli Państwa, w związku z tym też mogliście Państwo zgłosić do Wrocławskiej Rady swoje uwagi, propozycje. Ta droga nie jest zamknięta, do każdego następnego możemy wrócić do dyskusji i organizacje mogą przedłożyć swoje propozycje. Natomiast sam program tworzony jest przez i propozycje, które są przedkładane i wpisywane do programu współpracy, są przez wydziały merytoryczne i przez jednostki proponowane zgodnie też z projektowanym budżetem. Dlaczego tak długo program współpracy, projekt jest konsultowany? Otóż dlatego, żebyśmy mogli wszyscy do niego się odnieść. Po pierwsze, jest to sezon zawsze wakacyjny, niestety. Dlatego że kwota, która jest wpisywana przy programie, musi być skonsultowana z pionem Skarbnika, a tam prace nad przyszłorocznym następnym budżetem trwają do ostatniej chwili, gdyż po prostu wytyczne z rządu są takie, w takim czasie a nie innym poddawane. Więc o tym chciałam powiedzieć i jeszcze raz przypomnieć, że jeżeli program nie zostanie przyjęty, jeżeli będziemy musieli poddać program jeszcze raz konsultacjom społecznym. [red. – Głosy z Sali].

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Panie Przewodniczący, bardzo proszę o niewchodzenie w dyskusję w taki sposób.

Dyrektorka Wydziału Partycypacji Społecznej Beata Bernacka:

To chciałam ostatnie zdanie powiedzieć, że nie zdążymy wybrać organizacji pozarządowe, które składają swoje oferty na konkretne zadania publiczne, które będą realizowane od 1 stycznia, a są obligatoryjne. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Dziękuję, Pani Dyrektor. Szanowni Państwo. W związku, że Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości zgłosił cztery poprawki do tego projektu uchwały, w związku z tym będziemy głosować je każdą oddzielnie.

Zatem przystępujemy do głosowania nad pierwszą poprawką o treści: „Zmianą treści. § 2 ust. 2 pkt 1 w poniższym brzmieniu: Umacnianie świadomości społecznej, poczucia odpowiedzialności za siebie, swoje otoczenie, wspólnotę lokalną i narodową oraz pielęgnowanie ich tradycji”.

Głosowanie nad poprawką nr 1 Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości – druk 498/25

Wyniki głosowania: za – 7, przeciw – 23, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania poprawka nr 1 nie została przyjęta.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Przystępujemy do głosowania nad drugą poprawką w brzmieniu: „Dodanie w § 2 w ust. 2 pkt 10 w brzmieniu: wzmacnianie bezpieczeństwa i porządku publicznego.”

Głosowanie nad poprawką nr 2 Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości – druk 498/25

Wyniki głosowania: za – 7, przeciw – 22, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania poprawka nr 2 nie została przyjęta.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Głosowanie nad poprawką nr 3: „Dodanie w § 4 w ust. 2 po pkt 3 nowego pkt 4 i odpowiednią zmianę numeracji kolejnych punktów w brzmieniu: Podtrzymywanie i upowszechnianie historii polskiej tradycji narodowej; pielęgnowania polskości oraz rozwoju świadomości narodowej; organizowanie konkursów i koncertów o tematyce patriotycznej; organizowanie obchodów rocznic historycznych; rekonstrukcji wydarzeń historycznych, w tym z udziałem służb mundurowych, organizacji harcerskich, strzeleckich i innych; organizacja debat i forów promujących idee patriotyczne; organizowanie konkursów i olimpiad historycznych dla dzieci i młodzieży; przygotowanie i publikacja wydawnictw edukacyjnych.”

Głosowanie nad poprawką nr 3 Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości – druk 498/25

Wyniki głosowania: za – 7, przeciw – 24, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania poprawka nr 3 nie została przyjęta.

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

I głosowanie nad poprawką nr 4 w brzmieniu: W § 4 w ust. 2 w pkt 15 po literze G, dodanie liter od H do L w brzmieniu: Organizowanie cykli treningów sprawnościowych o charakterze paramilitarnym; organizacja

cyklu szkoleń strzeleckich i bezpiecznego obchodzenia się z bronią pod nadzorem instruktorów strzelectwo sportowe i dynamiczne; organizowanie turniejów strzeleckich, organizacja cyklu szkoleń samoobrony, musztry, łączności awaryjnej, terenoznawstwa i pierwszej pomocy w warunkach ekstremalnych; organizacja obozów i zajęć survivalowych, przetrwanie w terenie, nawigacji, budowa schronienia, pozyskiwanie wody itp. dla młodzieży i dorosłych.

Głosowanie nad poprawką nr 4 Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości – druk 498/25

Wyniki głosowania: za – 7, przeciw – 24, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania poprawka nr 4 nie została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały(bez poprawek) – druk 498/25

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 6, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/498/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

[Red. – Radny Sławomir Śmigielski zgłosił pomyłkę w głosowaniu, wybierając niewłaściwy przycisk. Był przeciw uchwale.]

Przewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Agnieszka Rybczak:

Dobrze, proszę o uwzględnienie zgłoszenia Radnego Śmigielskiego o głosowaniu przeciw w tym punkcie. Będzie uwzględnione w protokole. Uchwała została podjęta.

[red. – Przewodnicząca RWW ogłosiła przerwę do 19.15. Następnie prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca RMW Magdalena Razik-Trziszka]

12. Projekt uchwały w sprawie zgody na sprzedaż Gminie Jordanów Śląski udziału w prawie własności nieruchomości gruntowej za cenę niższą niż wartość rynkowa – druk nr 497/25

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowni Państwo Radni! Jeżeli chodzi o tę nieruchomość, której dotyczy uchwała, to jest udział w drodze wewnętrznej znajdującej się na terenie gminy Jordanów Śląski. Jeszcze w tym roku Wójt tej gminy do nas wystąpił z takim wnioskiem, że z uwagi na inwestycję publiczną w tym miejscu, czyli budowę sieci kanalizacyjno-wodociągowej, byłby zainteresowany nabyciem tego fragmentu. Wydaje się zasadnym zbycie go na rzecz wnioskodawcy. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

– Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 497/25

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/497/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

13. Projekt uchwały w sprawie zgody na udzielenie bonifikaty od ceny sprzedaży pomieszczeń piwnicznych znajdujących się w budynku w Rynku wpisanym do rejestru zabytków – druk nr 511/25

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska: Szanowni Państwo, to jest nieruchomość, która znajduje się w Rynku 8 i jest to nieruchomość o powierzchni ponad 23 m², jest to pomieszczenie piwniczne. Jedyna możliwość wejścia do tego lokalu jest przez lokal, który jest własnością wnioskodawcy, więc wydaje się zasadnym, aby ten lokal zbyć na jego rzecz z bonifikatą 50%. To jest lokal praktycznie już z ostatnich, więc Gmina też wychodzi dzięki temu ze wspólnoty, a i tak nie mamy do tego lokalu dostępu, więc to jest kwestia regulacyjna też dla nas. Proszę Państwa Radnych o zgodę.

Opinie klubów:

- Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej – opinia pozytywna**
- Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – opinia pozytywna**
- Klub Radnych Lewicy – opinia pozytywna**
- Klub Radnych Naprawy Przyszłość – opinia pozytywna**

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa – bez uwag**

– **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna

– **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Sławomir Śmigielski: Szanowna Pani Dyrektor, mam jedno pytanie. Opinia jest pozytywna mojego Klubu, ale chciałbym być po prostu pewny. Z tego, co czytałem wczoraj, uzasadnienie tego projektu uchwały, tam było coś takiego, że piwnica ma potencjalnie wejście, jest tak, od tego lokalu na parterze, od tego, który właściciel. [red. – Zapis dźwiękowy niezrozumiały] Ale jak tam jest? Ale to jest przecież tam jest zabytek. To co, musi, teraz Gmina mu sprzeda? On będzie się tam musiał dopiero dokuwać do tej piwnicy. To jest takie niezrozumiałe właśnie...

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska: Ta piwnica tam istnieje fizycznie, ona tam jest. Właścicielem jesteście my, jako Gmina Wrocław, tak po prostu wyszło. Właścicielem lokalu, przez które jest wejście do tej piwnicy, jest właścicielem wnioskodawca. Ale my jako Gmina, żeby się do niego dostać, np. chciałam go wynająć komuś, no to nie mam jak, bo on musiałby wchodzić przez [...]

Radny Sławomir Śmigielski: Wszystko jasne, Pani Dyrektor. Bardzo dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 511/25

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/511/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

14. Projekt uchwały w sprawie zgody na obniżenie bonifikaty od ceny sprzedaży lokali znajdujących się w budynkach wpisanych do rejestru zabytków - druk nr 520/25

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska: Tutaj sytuacja jest odwrotna, bo tutaj chodzi o bonifikatę niższą 5-procentową. Państwo Radni dostali wykaz, o które dokładnie lokale chodzi. My z uwagi na gospodarność i sprzedaż lokali gminnych chcielibyśmy, aby te lokale, które de facto są częścią budynków wpisanych do rejestru zabytków, były już zbywane z kwotą, one i tak są zbywane tak naprawdę w przetargu z kwotą trochę niższą, nie chcielibyśmy dodatkowo jej obniżać, dlatego ta bonifikata w naszej ocenie nie powinna być niższa niż 5%. Ustawodawca daje możliwość właśnie Radzie na obniżenie jej i chcielibyśmy Państwa prosić o taką możliwość.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały - druk 520/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/520/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

15. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XLIX/697/98 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Wrocław – druk nr 512/25

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska: I, Szanowni Państwo, tu jest uchwała, która jest kwestią taką regulacyjną z uwagi na zmianę orzecznictwa. Chcielibyśmy do tej naszej uchwały wprowadzić taki zapis, który będzie dotyczył kwestii umów najmu, dzierżawy oraz użytkowania, że w trybie bezprzetargowym każda umowa powyżej 3 lat będzie wymagała dodatkowej, będzie wymagała zgody, zgodnie z tym, co mówił ustawodawca Państwa Radnych. Czyli my teraz będziemy na komisjach, przychodzić z dodatkowymi wykazami, żeby Państwo Radni też z nimi się zapoznawali i wydawali na ich temat opinię. Dotyczy to również takich umów, gdzie już były zawarte do tej pory na 3 lata, a wnioskodawca będzie chciał przedłużyć. I będzie wymagało to również takich umów, gdzie mimo że była rezygnacja na kolejne 3 lata, ktoś by chciał wydzierżawić bądź wynająć, Państwo Radni będą to opiniowali poprzez wykaz.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

– Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 512/25

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/512/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

16. Projekt uchwały w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Wrocław na lata 2026–2031 – druk nr 521/25

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska[red. – Dyrektor posiłkowała się prezentacją multimedialną]: Ja poproszę prezentację w tym miejscu. To jest tak, jak umawialiśmy się na komisji. To, co jest najważniejsze w tym programie, my pozwoliliśmy sobie przedstawić takiej drobnej prezentacji, aby dla Państwa Radnych to było też zrozumiałe i żeby wybrzmiało to, co faktycznie jest najważniejsze. Bo ten dokument, *Wieloletni program gospodarowania mieszkaniowym zasobem* to jest dokument, który tworzymy z wymogu ustawowego, kończy się nasz, który było 2020 do 2025, więc teraz będzie powstawał nowy 2026–2031. I teraz to, co się w nim pojawia, a do tej pory go nie było, mimo że Gmina realizuje to, czyli jednym z priorytetów Gminy będzie też rozwój budownictwa mieszkalnego poprzez budowę nowych lokali mieszkalnych na rzecz naszych najemców. Planujemy w najbliższym czasie, tej pięciolatki stworzyć takich 600, we współpracy z TBS Wrocław. To są te inwestycje, o których rozmawiamy na Stabłowicach, to m.in. Nowe Żerniki, czy Mościskiego, Głubczycka i łącznie 600 takich lokali Gmina powinna nabyć. Czyli jest to, też myślę, taka dobra informacja dla tych, którzy faktycznie z nami na ten temat rozmawiali i część Państwa Radnych indywidualnie, część składała też zapytania, co się dzieje z tymi lokalami sprzedawanymi. Więc poza sprzedażą, my również chcemy budować.

To są pierwsze tak naprawdę pomysły, pod którymi możemy się podpisać, te 600 lokali, ale liczymy też na to, że uda nam się tego zrobić naprawdę więcej w tych najbliższych latach. Kolejną kwestią, która też się znajduje w programie wieloletnim, a do tej pory tego nie było, to jest to taka zmiana do zasad przyznawania bonifikat, czyli chcemy, aby każdy najemca, który staje się najemcą lokalu mieszkalnego, żeby móc się starać o tą bonifikatę, musi w nim zamieszkać co najmniej 5 lat, dopiero po tym okresie jest możliwość, aby mógł z takiej bonifikaty skorzystać. To będzie taki system, który też trochę uszczelni nam tę sprzedaż, wydaje się nam to uczciwe i tak byśmy chcieli też w tym programie to wprowadzić. Kolejną też kwestią, która się pojawia, a dzieje się tak naprawdę już od dłuższego czasu, to jest nasza polityka czynszowa i windykacyjna. Czyli uruchomiliśmy też windykację terenową i nasi pracownicy ze spółki Wrocławskie Mieszkania, czy Zarządu Zasobu Komunalnego, czy też Urzędu Miejskiego, Wydziału Lokali Mieszkalnych, chodzą też po mieszkaniach i pomagają naszym najemcom z kwestią pomocy w uzyskaniu spłaty tego zadłużenia. To są też osoby z MOPS-u, które nam pomagają w tym, bo to nie jest tylko pomoc taka windykacyjna czysto, tylko to jest pomoc dla osób, które jej de facto potrzebują, bo te sytuacje w tych mieszkaniach są bardzo różne. Kwestią, którą też dodaliśmy do dokumentu, są założenia polityki mieszkaniowej, czyli które tworzymy w ramach Gminy, żeby pokazać, że Wrocław ma swój program, ma swoje pomysły i też tą politykę dobrze realizuje. Będziemy, to są dopiero założenia, taki dokument na pewno w najbliższym czasie będziemy tworzyć i Państwu przedstawiać. Bo gdzieś albo pominęłam, albo mi się nie przewinęło, jeszcze jest kwestia, którą wprowadziliśmy do tego programu jako nowość, czyli ulga dla osób, które w lokalu mieszkalnym budują toaletę na własny koszt. I chodzi o te mieszkania, w których nie ma tych toalet, będą zwolnieni z czynszu na okres 2 lat, bądź zalegalizują, bądź ją stworzą u siebie w mieszkaniu i dzięki temu będą mieli obniżkę de facto taką samą, jak mają najemcy, którzy wymienili źródło ogrzewania. Ona nam się dobrze sprawdziła, 2 lata

zwolnienia z czynszu, a następnie obniżka na rok o 50%.

To są najważniejsze założenia tego programu. Jeżeli są jakieś pytania...

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Radny Jakub Nowotarski** –

Szanowni Państwo, opinia naszego Klubu jest negatywna. Ja jestem

zdzumiony tym, że tak naprawdę w pierwszej kolejności to jest

kontynuacja tej polityki, którą mieliśmy przez lata, czyli wyprzedawania

mienia komunalnego, ten trend pozostaje. Okej, pojawia się jakaś drobna

korekta, tak jak mówiła Pani Dyrektor, ale moim zdaniem to dużo

za mało. Był ten temat też co ciekawe w kampanii prezydenckiej, tam

właśnie w Warszawie, wówczas toczyło się pod postępowanie,

czy zapadały decyzje, żeby jedną z kamienic w Śródmieściu wystawić

na sprzedaż, no urosło to do bardzo dużego politycznego rozmiaru.

I w sytuacji, w której jesteśmy jako miasto, to znaczy, że do mieszkań

komunalnych mamy bardzo dużą kolejkę; po drugie, przy tych cenach

najmu i kupna metra kwadratowego w mieście, które mamy; po trzecie,

przy tym, jak, jakby nie patrzeć, bogatym jesteśmy miastem, uważam,

że kierunek zaproponowany, to znaczy wyprzedajemy dalej, może ciut

wolniej, ale wyprzedajemy, to jest kierunek błędny. Rozumiem, że mogą

się toczyć postępowania sprzedażowe już teraz. Mam wątpliwości również

co do bonifikat, bo z całą pewnością część tych mieszkań kupowanych

z bonifikatą ląduje potem na rynku wtórnym. Więc to nie służy temu, żeby

ktoś dostał mieszkanie i dach nad głową, tylko temu, żeby po prostu ktoś

bardzo dużo zarobił na mieniu komunalnym. No i właśnie w sytuacji,

w której jesteśmy jako miasto z całym naszym rynkiem mieszkaniowym,

uważam, że ten trend powinien być odwrotny. Dziwi mnie też to w świetle

tego, co proponuje rząd, bo rząd ten problem dostrzega szerzej, nagle się

pojawiają pieniądze na różnego rodzaju programy budownictwa społecznego. Mam wrażenie, że w debacie ogólnopolskiej zrozumieliśmy już, że z rynkiem mieszkaniowym w Polsce coś poszło nie tak i że potrzebna jest jakaś zmiana podejścia, ale tej zmiany nie ma w tym projekcie uchwały, bo tak jak mówię, dla mnie to jest po prostu kontynuacja. Ja bym oczekiwał, żeby te tabelki, które pokazują stan zasobu komunalnego, czyli liczby lokali, czy ta tabelka, która pokazuje, ile będziemy wyprzedawać rok po roku, żeby ten trend się odwrócił, to znaczy, żebyśmy się nie wyzbywali tego, co jest naszym wspólnym majątkiem, jakby nie patrzeć, i też ważną częścią całej polityki mieszkaniowej miasta i żeby tych mieszkań po prostu przybywało. Również samych mieszkań komunalnych, a nie tylko tak jak mówi *Strategia*, wszystkich mieszkań w rękach gminy, to już było dzisiaj podnoszone w poprzednim, w tym pierwszym punkcie o *Strategii*, skoro *Strategia* daje nam wskaźnik, że mieszkań gminnych, czyli nie tylko komunalnych, ale również innych pozostałych, ma w mieście przybywać, taki mamy tam wskaźnik jako jeden z pierwszych i ważniejszych, no to jak się ma jedno do drugiego? Dlaczego my nagle chcemy sprzedawać po 750, czy 600 mieszkań komunalnych rocznie? Ja w tym sensu nie widzę. Korekty uważam za słuszne, ale to zdecydowanie za mało, nie na 2025 rok, nie na to, jakie mamy ceny najmu i zakupu metra kwadratowego w mieście. Wrocław po prostu potrzebuje nowej, odważnej, dostosowanej do dzisiejszych realiów polityki mieszkaniowej, a ta uchwała kompletnie się w to nie wpisuje. Dziękuję.

Opinie komisji:

- Komisja Statutowa** – bez uwag
- Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

– **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna

– **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

– **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Do Radnego Nowotarskiego. Jestem zdumiony, że po raz kolejny na tej sesji słyszę, że sprzedawanie lokali komunalnych jest błędną polityką. Przeczytałem tyle podręczników na temat rynku nieruchomości, polecam Ci ostatni prof. Marka Bryksa, obojętnie który. Konkluzja ekspertów rynku nieruchomości jest jedna: sprzedaż zasobu komunalnego czy lokali komunalnych nie jest zła, a wręcz odwrotnie. Dlatego że z czasem coraz droższe w utrzymaniu jest posiadanie tych lokali przez Gminę, a założenie jest takie – i to jest słuszne założenie już przetestowane przez lata – kiedy nieruchomość przechodzi w ręce prywatne, założymy z bonifikatą, którą także skrytykowałeś, taki lokator, taki właściciel bardziej będzie o tę nieruchomość dbał. Czyli jej degradacja, potrzeba jej remontów czy napraw jest odwlekana w czasie, co jest pozytywne dla samego budynku i zasobu, po prostu. I problem, który zgłaszasz, czyli niedobór tych nieruchomości, długie kolejki, nie wynika z tego, że część nieruchomości jest sprzedana, inna część nieruchomości jest, założymy, za wolno budowana, czy jeszcze, jak to powiesz. Samorząd sobie sam z tym nie poradzi. To sorry, ja mogę Prezydenta krytykować, ale rynek nieruchomości trzeba uregulować, uregulować na poziomie parlamentarnym. Po prostu my oddaliśmy, samorządy, czy państwo polskie oddało samorządy deweloperom i deweloperzy korzystają z rynku,

który im służy. I, przepraszam bardzo, ale co może samorząd zrobić w sytuacji, w której np. brakuje gruntów na to, żeby takie nieruchomości wybudować, a jak już ta ten grunt jest, to mieszkańcy protestują, bo jeden blok, w którym oni zamieszkali, jest okej, a drugi blok obok już nie jest okej. To są dylematy, z którymi musimy się w miastach mierzyć, z którymi będziemy się mierzyć, ale stawiamy sprawę uczciwie

Radny Robert Suligowski: Myślę, że tutaj od ze strony Pani Dyrektor będzie parę słów wyjaśnienia. Ja bym chciał, żebyśmy spojrzeli na ten zasób w różny sposób, bo mamy do czynienia też w dużej mierze z kompletnie technicznie zdekapitalizowanym zasobem, którego przywrócenie do stanu używalności takiego, jakim byśmy chcieli, z toaletą, ocieplonego, wyremontowanego, razem z elewacją całego budynku, izolacją, dachem, wszystkim, oknami, wydatki są często wyższe niż wytworzenie nowego mieszkania. Często te mieszkania w tym zasobie zdekapitalizowanym nie odpowiadają potrzebom dzisiejszego rynku mieszkalnictwa komunalnego, bo to są często mieszkania, które mają po 80–120 m, które jest bardzo trudno komunalnie zasiedlić i utrzymać. Koszt z kolei eksploatacji takiego starego wyremontowanego mieszkania jest niewspółmiernie wyższy niż w przypadku nowoczesnego zasobu, więc często będzie tak, i ja takie przypadki obserwuję też u siebie, bo sam sami jako rada osiedla dostajemy do zaopiniowania np. wykaz nieruchomości, czy mamy sprzedać cały budynek kamienicy. Ja znam stan techniczny tego budynku i w mojej ocenie inwestowanie w ten budynek, gdzie jest wysoki parter, nie ma dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, nie ma windy, budynek jest w tragicznym stanie technicznym, wyremontowanie tego budynku przez miasto po to, żeby udostępnić go jako zasób komunalny versus wybudowanie nowoczesnego, ciepłego, suchego zasobu mieszkalnego, łatwego do zarządzania w nowoczesnych budynkach, jest po prostu nonsensem. Dlatego chciałbym, żebyśmy mieli w tym wszystkim mniej takiego populizmu w tej dyskusji o zasobie komunalnym, a szukania dobrych rozwiązań. Wiem, że taki duży projekt

szykuje się na Nowych Żernikach, temu można tylko przyklasnąć, bo to jest taki zasób, o który nam chodzi, bo to jest zasób, w którym mogą mieszkać seniorzy, gdzie są windy, gdzie ciepło, sucho, a jednocześnie koszt utrzymania takiego budynku nie jest horrendalny. Zatem też wiem, i prosiłbym tutaj Panią Dyrektor o doprecyzowanie, jak wygląda kwestia zasiedlania, remontu pustostanów, też tego programu oddawania za darmowy czynsz do remontu rodzinom we Wrocławiu, bo to uważam bardzo fajny, słuszny program i na koniec starajmy się patrzeć, jak mówię, racjonalnie, na dysponowanie środkami również w tej materii, no i myślę, że tak jak na komisji, ogromna prośba, żebyśmy się przy okazji może listopadowej, może grudniowej sesji, pochylili nad tematem bonifikat przy sprzedaży mieszkań komunalnych, bo rzeczywiście ustawa posługuje się wskaźnikiem 50% bonifikaty, mamy zdaje się teraz 85%, czyli jednak ten poziom ustawowy jest znacząco niższy, i wydaje mi się, że nawiązanie do tego to też taka kwestia sprawiedliwości społecznej wobec innych mieszkańców Wrocławia, którzy nie mają tego przywileju mieszkania w mieszkaniu komunalnym, które można wykupić za 15% wartości. Żeby jednak tu troszkę bardziej o taką wyrównaną sprawiedliwość społeczną zadbać. Dziękuję.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Gdyby przedstawiciel Klubu może wyszedł pierwszy, to ja bym może zabrał głos jako przedstawiciel Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Broń Boże, znaczy generalnie rzecz biorąc, tu należy pochwalić Pana Prezydenta, bo ja czytałem ten program, że nadal chce utrzymywać program, w którym mieszkańcy będą mogli nabywać na własność mieszkania komunalne, przede wszystkim to jest kwestia sprawiedliwości. Bardzo wielu mieszkańców już skorzystało z tego uprawnienia, nagle wstrzymanie tego jest dla mnie absolutnie niesprawiedliwe. Dwa – nie ruszać proszę, bonifikat. To będzie absolutnie niesprawiedliwe, jak nagle ludziom powiemy, że mają zapłacić 50%, nie na tym polegał problem. Ja tylko pragnę zaznaczyć, że podobne argumenty kiedyś padały w zakresie spółdzielczych praw do lokali,

to właśnie rząd Prawa i Sprawiedliwości przeprowadził reformę, z której cieszą się wszyscy obywatele, gdzie mogli wykupować na własność za tzw. przysłowiową, to nie złotówka, ale złotówkę mieszkania. Własność, bo własność, to jest to, co jest normalnym prawem naturalnym. Do tego człowiek powinien dążyć, do prawa własności. Jak nie mamy własności, to jesteśmy niewolnikami. I tak naprawdę w tym znaczeniu prawica, a ja jestem człowiekiem prawicy, zawsze będzie dążyła do tego, że naturalnym stanem człowieka jest własność i pozbawianie tego uprawnienia, szczególnie jeżeli chodzi o ten stary zasób komunalny, gdzie ludzie to traktują jako swoje. Po pierwsze – gmina tego nie wybudowała, bo jeszcze za PRL-u, znaczy tak naprawdę to wybudowali tą poprzednicy jeszcze tam dalsi, ale Szanowni Państwo, w mojej ocenie w mojej ocenie ludzie, którzy tam zamieszkali, traktowali to jako własność i ta własność powinna im być przyznana, zresztą taka była idea w zakresie, jak były przekształcenia własnościowe, że ci ludzie mają prawo wykupić. Inwestowali w te nieruchomości, traktowali te nieruchomości za PRL-u, tak naprawdę wszyscy mieli właśnie taką własność uspołecznioną, spółdzielczą, tak naprawdę żadną. I, Szanowni Państwo, nagłe odebranie teraz tym ludziom uprawnienia, bo komuś się odwidziało, absolutnie nie będzie zgody na to Klubu Prawa i Sprawiedliwości, a widzę, że już o tym, rozumiem, bo tak naprawdę zmniejszenie bonifikaty do 50%, to w zasadzie można powiedzieć w dużej mierze zatrzymanie, proces przekształceń własnościowych, co absolutnie narusza zasadę sprawiedliwości. Dlatego właśnie dzięki temu, a wczytałem się w ten program, właśnie w tym zakresie, żeby zobaczyć, czy przypadkiem nie ma właśnie tam przemyconych tych pomysłów, które już pojawiały się w toku dyskusji tu w Radzie Miejskiej właśnie, żeby zablokować proces przekształceń. A już nie daj Boże tam, gdzie powstały wspólnoty mieszkaniowe, i tak naprawdę w tej chwili zatrzymywanie tego procesu byłoby no jakimś absolutnym absurdem. Oczywiście jestem za tym, żeby budować nowe mieszkania, jak najbardziej komunalne, ale też jestem przeciwko temu, żeby osobom, które są w TBS-ach, żeby im absolutnie

uniemożliwić kiedyś dojścia do prawa własności. Absolutnie jestem przeciwko temu. Tak jak mówię, jeżeli ktoś wiele, naście lat, dziesiątek lat opłaca, inwestuje w nieruchomość, nie można mu z góry powiedzieć, że nigdy nie stanie się właścicielem. Własność to jest podstawa naszej wolności, naszej przyrodzonej wolności człowieka, stąd zawsze będzie wsparcie dla Pana Prezydenta, jeżeli chodzi o kwestię promowania właśnie właścicielskich form no posiadania. Znaczą posiadanie i własność to są dwie różne rzeczy, ale tak jak mówię, własność to podstawa, dlatego Klub Prawa i Sprawiedliwości pozytywnie opiniuje tę uchwałę.

Radny Mateusz Żak: Temat jak zawsze jest bardzo złożony, gdyż tutaj jest wiele aspektów. Z jednej strony faktycznie jest tak, że jeśli byśmy zobaczyli na statystyki, też na Główny Urząd Statystyczny, to na każdy 1000 mieszkańców w Polsce przypada około 4 mieszkań komunalnych, to jest oczywiście w zależności od Gminy. Więc z jednej strony nie możemy też sobie pozwolić, aby sprzedawać mieszkania ad hoc, bo zaraz przyjdą do nas mieszkańcy, którzy będą chcieli skorzystać z takiego zasobu komunalnego, a my nie będziemy mieli takiej możliwości, aby tych mieszkańców no gdzieś zakwaterować, to jest pierwszy punkt. Drugi punkt: oczywiście jest tak, że czasami budowa nowego budownictwa jest tańsza niż często remont starego, mowa tutaj chociażby o kamienicach. Jednakże zobaczmy też na miejsca we Wrocławiu, de facto oprócz placu Społecznego, czy okolicy Dworca Świebockiego, tych takich terenów w przyszłości do zabudowy, w szczególności w ścisłym centrum miasta, jest coraz mniej. Z trzeciej strony, też jeśli popatrzymy, jeśli tu jako gmina Wrocław takie mieszkania sprzedajemy na chociażby na ogłoszeniach, czy chociażby Wrocławskie Giełdy Nieruchomości, to często jest tak, że na te przetargi przychodzi po kilkadziesiąt osób i gmina wystawia je za np. 250 000 PLN mieszkanie, finalnie to mieszkanie idzie pod sprzedaż, pod młotek w okolicach 400 000 PLN, bo te osoby się biją. I faktycznie gmina uzyskuje dużą wartość z danego mieszkania, także temat oczywiście bardzo złożony. Tu, jeśli chodzi o naszą taką mentalność

jako Polek i Polaków, to jest zupełnie inna niż mentalność, jak chociażby Niemców, gdzie sporo Niemców czy Brytyjczyków wynajmuje te mieszkania. My jednak dążymy do tej własności, to jest jak najlepszy kierunek. Zważywszy też na to, na wiele różnych aspektów, które ma się, no moja decyzja, to akurat będzie głos wstrzymujący. Bardzo dziękuję.

Radny Piotr Uhle: Oczywiście sprawy nie wymagają dyskusji. Oczywiście jest, że stary zasób jest droższy w zarządzaniu, oczywiście również jest, że pewnego rodzaju procesy, które się rozpoczęły, trudno jest powstrzymać. Jednak spójrzmy na to z perspektywy lotu ptaka. Dzisiaj rozmawiamy o uchwale, która nie zakłada utrzymywania ilości mieszkań na podobnym stałym poziomie, tylko która zakłada jednak ich spadek. Zakłada jednak ich spadek. I z roku na rok ta ilość ma iść w dół. Z mojego punktu widzenia nie ulega wątpliwości, że proces szczególnie we wspólnotach, gdzie gmina Wrocław ma mniejszość, powinien zostać dokończony i tam należy doprowadzić sprawę do samego końca – to jest punkt pierwszy. Punkt drugi – mamy wiarygodne informacje, że strona rządowa pracuje nad zmianami w ustawie lokatorskiej, która pozwoli racjonalnie wykorzystywać te zasoby jako najem komunalny w przyszłości, to po prostu zaczną się fizycznie opłacać. Punkt trzeci – muszą powstawać nowe lokale, to jest dla mnie zrozumiałe. Punkt czwarty – bardzo jest też istotne, żeby te lokale, które są w starych dzielnicach, w dzielnicach zabytkowych, w budynkach, które mają charakter zabytkowy, nie podlegały z biegiem czasu nieograniczonemu obrotowi jeżeli chodzi o sprzedaż i zakup. To jest bardzo istotne ze względu na to, że już tam w tym momencie obserwujemy odpływ mieszkańców i procesy gentryfikacji, szczególnie na śródmieściu, są bardzo bolesne. I nie da się ukryć, że bardzo często procesy wykupywania nieruchomości w tych lokalach prowadzą do tego po prostu, że po upływie karencji odbywa się tam wymiana mieszkańców. I te procesy z punktu widzenia tożsamości samych osiedli są po prostu negatywne. I nie możemy pominąć tych faktów i nie możemy pominąć tego kontekstu. Z mojego punktu

widzenia w uchwale pojawiają się procesy czy procedury, które są pozytywne, np. proces legalizacji bądź też zwolnienia z czynszów dla osób, które wyposażają lokal komunalny w toaletę, należy ocenić pozytywnie. Należy również ocenić pozytywnie plany inwestycyjne. Jednakże dzisiaj ta uchwała nie zapewnia nam, że gmina Wrocław w perspektywie lat będzie zapewniała odpowiedni zasób komunalny i regulowała w pewien sposób albo wpływała, interweniowała na rynku mieszkaniowym i wpływała na ceny mieszkań na wynajem. Dziś we Wrocławiu jednym z poważniejszych problemów jest ograniczenie dostępu do lokali dla osób młodych. Jeżeli chcemy pozyskiwać studentów, jeżeli chcemy pozyskiwać klasę kreatywną, jeżeli chcemy pozyskiwać tych ludzi, którzy będą tworzyli Wrocław w następnej dekadzie, to musimy mieć dla nich ofertę atrakcyjnych mieszkań. I dzisiaj ważne jest, żeby te sprawy wypośrodkować i zrobić tak, aby ilość mieszkań nie spadała. Nikt nie chce pozbawić osób, które żyją we wspólnotach, gdzie zostały już sprzedane mieszkania w pewnej części tego prawa, żeby również tak jak sąsiedzi uzyskali swoje mieszkania w drodze wykupu. Jednak wydaje się, że brak w tej uchwale mechanizmów, które zagwarantują nam to, że rynek mieszkaniowy we Wrocławiu to nie będzie po prostu zarządzanie mieniem, tylko kreowanie pewnego rodzaju charakteru zamieszkiwania i stylu zamieszkiwania w tym mieście. W ten sposób tworzy się charakter miasta, a nie papierowymi zapisami w strategiach, które lądują na półce i potem nikt ich nie czyta. Dziękuję bardzo.

Radny Michał Kurczewski: Mam pytanie do wnioskodawcy. Jaka jest jakby, czy jest wizja jakaś docelowa zarządzania tym zasobem? To znaczy jak rozumiem, sprzedajemy resztkowe udziały we wspólnotach, ale jaka jest ta wizja docelowa? No jakby to powinno być coś, co krąży w obiegu, zamkniętym obiegu, te mieszkania. Trochę tak jak z miejscem postojowym. No to powinno być coś, co krąży i pomaga tym, którzy nie wiem, nie chcą bądź nie stać ich, ale raczej nie stać ich na kredyt hipoteczny i dopóki spełniają warunki finansowe, korzystają z tego

mieszkania. Jeśli ustawa teraz by weszła o zakazie dziedziczenia, no to wtedy mamy jakieś zręby czegoś, co wydaje się sensowne. Tak że proszę mi powiedzieć, jak to wygląda, czy jest jakaś wizja tego? Dziękuję.

Radny Jakub Janas: Jak najbardziej się zgadzam z tymi głosami, że nie wszystko opłaca się remontować, że niektóre lokale należy sprzedać, jednak nie możemy pozwalać na to, żeby ogólna liczba tych lokali nam malała. W nie tak dawno przyjętej *Strategii Wrocław 2050* jest wskaźnik, który zakłada wzrost udziału gminnych lokali mieszkalnych, w tym tych funkcjach komunalnych w ogólnej liczbie lokali mieszkalnych w mieście, a więc w tym kierunku powinniśmy iść, w szczególności z mojej perspektywy właśnie w tym zakresie gminnych lokali komunalnych, bo to one są najlepiej dostępne, potencjalnie najlepiej dostępne, i pełnią jedną z istotniejszych funkcji. W ciągu tego wieloletniego programu założony jest spadek wielkości zasobu o blisko 4000, to jest spora liczba, która zresztą kiedyś, jeśli popatrzymy na jeszcze obowiązujący program, to zobaczymy, że tych lokali mieliśmy ponad 30 000, jeszcze nie aż tak dawno temu. Stąd taka forma tego programu z mojej perspektywy jest nie do przyjęcia i jeszcze drobny komentarz do Radnego Łukasza Kasztelowicza, który chwalił ten program ze względu na sprzedaż dla najemców. Tylko niestety ten program również zakłada spadek liczby lokali, które będą oferowane sprzedaży dla najemców, a wzrost z kolei liczby lokali, które będą sprzedawane w trybie przetargowym. Więc nawet w tym zakresie ten program nie jest tak dobry, jakby mógł być. Dziękuję.

Radny Sebastian Lorenc: Tak, jestem gotowy. Jak mowa o mieszkaniach, to trudno, żebym nie zabrał głosu, zajmowałem się tym zawodowo jako wiceprezydent, zajmuję się tym prywatnie. Myślę, że mam coś w tej sprawie do powiedzenia. Kolega Kurczewski: bardzo dobre wystąpienie, słuszna, absolutnie uwaga w kwestii dziedziczenia umów i konieczności zmiany w ustawie, chociażby ochronie praw lokatorów. Ja mogę powiedzieć, że liberalizacja, pewnego rodzaju liberalizacja ustawy, uproszczenie wyłącznie, dziedziczenie umów jest kluczem.

Wsparcie gmin w dużym programie budownictwa mieszkaniowego jest również kluczem do tego, żeby uruchomić taki mechanizm, który jako prezydent nazywałem mechanizmem zastępowalności, czyli to, co stare, musimy sprzedawać, budować nowe we współczesnych warunkach technicznych, we współczesnych wymaganiach, we współczesnych wielkościach, kosztach utrzymania etc. Natomiast tak się patrzę na Kolegę Kasztelowicza, bo tak ładnie powiedziałeś o naszych poprzednikach. Nie wiem, Ty, Łukasz miałeś Piastów Śląskich na myśli, mówiąc o tych poprzednikach? Bo mi się wydaje, że chodziło o Niemców, może się mylę, ale tak, Wrocław był niemieckim miastem przez kilkaset lat i to Niemcy wybudowali te mieszkania. Czy my je mamy dzisiaj sprzedawać? To pytanie też, no nie ma prostej odpowiedzi na to pytanie, bo można na to pytanie: i tak, i nie. Jeżeli mówimy o otwieraniu nowych wspólnot, czyli sprzedaży pierwszego mieszkania jest bonifikatą – nie, głupota. Jestem w stanie wykazać, zresztą mieliśmy w departamencie, jeszcze jak pełniłem funkcję, dyskusję na ten temat. Jesteśmy w stanie wykazać, że pieniądze, które dostajemy z tej sprzedaży, dostarczają nam na jakieś podstawowe koszty i później musimy już tylko dopłacać do tej wspólnoty, bo jak wiemy powstanie wspólnoty wymusza konieczność wyrzucenia na zewnątrz jej zarządzania. Przede wszystkim likwidacja wspólnot mieszanych, czyli wspólnot z udziałem z udziałem gminy, z udziałem prywatnym. Wspólnoty powinny być albo prywatne, albo komunalne. Ja ten program oceniam bardzo dobrze, zwłaszcza że część z Was pamięta, że jako Wiceprezydent zaproponowałem całkowite wyłączenie sprzedaży lokali komunalnych z bonifikatą. Dlaczego? Nie ma, Łukasz, żadnej sprawiedliwości w tym, co mówisz. Wykup lokalu komunalnego z bonifikatą ma się nijak do sprawiedliwości, ponieważ rynek funkcjonuje tak, że część młodych ludzi, którzy przyjeżdżają do Wrocławia albo próbują się usamodzielniać, muszą iść do banku, wziąć kredyt i kupić mieszkanie od dewelopera w pełnej cenie. To nie jest nic nadzwyczajnego. Oni powinni mieć ofertę alternatywną, ale dostępną jako usługa, to jest kluczem. Lewica ukuła takie bzdurne hasło: „Mieszkanie prawem,

nie towarem”– to chyba najgłupsze, co można w tej sprawie mieć do powiedzenia, mówiąc o szeroko pojętym rynku mieszkaniowym. Mieszkanie powinno być usługą, mieszkanie komunalne powinno być usługą, nie towarem i to jest klucz. Powinno służyć ludziom, którzy tego mieszkania potrzebują bądź na określony czas, bądź permanentnie w wyniku takich, a nie innych warunków finansowych, jakimi dysponuje określona rodzina. Likwidacja pustostanów – to można naprawdę zrobić w przeciągu kilku miesięcy, bardzo skutecznie, wystarczą zmiany w prawie podatkowym. Nie jakiś, przepraszam, podatek katastralny, bo ja czytałem te propozycje, również zdaje się Lewicy, przepraszam, idiotyzm, od czwartego mieszkania płacimy, od trzeciego, od ósmego. Sito przy tych propozycjach to jest naprawdę wzór szczelności, ponieważ to, co Lewica stworzyła, można obejść z każdej strony w ciągu kilku minut. Poważna debata – zresztą ja będę zachęcał Dominika Kłosowskiego, być może w ramach komisji możemy sobie o tym podyskutować – poważna debata o rynku mieszkaniowym, komunalnym rynku mieszkaniowym wymaga naprawdę kilku godzin, przynajmniej kilkunastu spotkań, wypracowania rozwiązań. Ja powiem do Moniki [red. – Zastępca Dyrektor DNE], naprawdę mi się to podoba, co wyście zrobili, bo przynajmniej ten blok w postaci 5 lat tego zawieszenia, on już nam będzie odsiewał część jakby wnioskodawców, którzy idą, bo zapewne tacy się zdarzają, którzy idą po to tylko, żeby to mieszkanie wykupić. Wiemy, że takie wnioski wpływają, więc to już przynajmniej na poziomie podstawowym powinno tę kolejkę zmniejszyć. No i cóż? Tak jak mówiłem, zachęcam Dominika, czekamy na zmiany w ustawie, czekamy na duże poważne programy inwestycyjne. Tak że na marginesie, Łukasz, deweloperzy wybudowali 90, około 95% plus minus mieszkań w tym mieście. Bez tych deweloperów, których z kolei znowu Lewica, na Anię [red. – Radna Anna Kołodziej] patrzę szczególnie, bo ona tak się wyspecjalizowała w tym, odsądza od czci i wiary, robiąc z nich wcielenie wszelkiego zła i mroku, bez tych deweloperów, to nie mielibyśmy dziury mieszkaniowej, którą mamy, tylko mielibyśmy jakiś, nie wiem, krater mieszkaniowy albo czarną dziurę

mieszkaniową, bo luka, jak Państwo wiecie, na polskim rynku cały czas występuje i co dziwnego, ta luka się zwiększa mimo przyrostu ilości mieszkań na rynku, to jest bardzo ciekawe zjawisko. Ale tak jak mówię, ja mogę o tym długo gadać. W każdym razie mnie się program podoba, ja będę głosować „za”. Dzięki.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Przede wszystkim to nie jest takie do końca dziedziczenie, mamy art. 691 Kodeksu cywilnego, tam trzeba spełnić określone warunki, ja jeszcze swego czasu, jak nie byłem radnym, to i kierowałem takie pozwy o wstąpienie w stosunek najmu, bo to nie jest dziedziczenie takie proste. Natomiast idea tego art. 691 to właśnie jest kwestia przekształceń własnościowych i zagwarantowania tym osobom, które już dłuższy czas zamieszkują w lokalu, aby nagle po śmierci rodziców nagle dzieci nie były eksmitowane z mieszkań, żeby była pełna ciągłość w tym zakresie. Natomiast jeszcze raz powiem w ten sposób – w latach 90. został zrobiony pewien konsensus, że wszyscy, naprawdę tych kategorii mieszkań, to były mieszkania zakładowe, mieszkania spółdzielcze, w późniejszym okresie czasu, ale generalnie doszliśmy do konsensusu, że te mieszkania, które Polacy mieli i dostali za czasów komuny, mówiąc tak krótko, że mają prawo je wykupić, mają prawo je wykupić za bardzo małe środki finansowe i z tego uprawnienia skorzystało wielu wrocławian. I teraz blokowanie tego procesu dla tych wrocławian, którzy z jakichś tam względów jeszcze nie wnieśli o wykup tego mieszkania, jest w mojej ocenie niesprawiedliwe. I teraz kwestia zasadnicza i ostatnia, kwestia własności. Bo Ty tak naprawdę, Sebastianie, w obecnej chwili jesteś zwolennikiem właśnie takiego lewicowego myślenia, że inne formy są korzystniejsze dla człowieka. Nie, dla człowieka najlepszą wartością jest własność. I te argumentacje, które Ty przedstawiłeś, że przyjeżdżają studenci itd. itd. np. musielibyśmy odnieść, że bezsensowna była zmiana, że osoby, które w tej chwili mogą spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu zamienić za przysłowiową złotówkę, a wpłacali tylko wkład mieszkaniowy, czyli nie wpłacali cały

kosztów budowy, to też można byłoby powiedzieć, że oni tak naprawdę nie zapłacili za to całe mieszkanie, już abstrahując, bo przy własnościowym też mamy budowlany, to praktycznie zapłacili za całość, to też jest niesprawiedliwe, że tak zrobiliśmy. Ale nie, zasady sprawiedliwości przyjęliśmy, że te osoby mają prawo wykupu, mają prawo mieć swoją własność i ci najemcy, nie można zmieniać zasad gry w trakcie gry, a tego zapewne chcecie.

Radny Dominik Kłosowski: Szanowni Państwo, miałem się nie odzywać, ale mnie Pan Radny Lorenc sprowokował. Ja się dziwię Pana wypowiedzi trochę, bo z niej bije taki trochę brak kultury, Panie Lorenc, mówiąc komuś, że coś jest głupie. Moim zdaniem Pan w swojej działalności politycznej, szczególnie w tej kadencji, zachowuje się bardzo często irracjonalnie, tak jakby Pan wiosłował jednym wiosłem w jedną stronę, drugim w drugą stronę. Ja tego czasami nie pojmuję. Natomiast czy to się komuś podoba czy nie, to największym deweloperem w historii powojennego Wrocławia był Edward Gierek. Może to dziwne, ale w jego dekadzie powstało najwięcej mieszkań w Polsce. Chce Panu polemizować na liczby? Możemy się sprzeczać. Mówi Pan, że ustawa i przepisy, za którymi chodziła Lewica, jest, jak Pan to powiedział, głupie. To tylko świadczy o Pana niewiedzy. Dlatego, że 45 000 000 000 PLN, i tu się nie pomyliłem, które będą wydane do 2030 r. na budowę tanich mieszkań na wynajem, z czego 0,1 pójdzie na akademiki. Uważa Pan, że to jest głupie? Bo ja uważam że nie. I chcę Panu powiedzieć, że ta ustawa, którą Pan powiedział, że głupia, została poparta przez Pana Kolegów i Koleżanki z Platformy Obywatelskiej. No ustawa Kukuckiego i Lewandowskiego. To jeżeli Pan nie wie, to tylko jest to przykre. To nie jest nasza ustawa, to jest ustawa Koalicji, to jest krok, który przez ostatnie lata daje ogromny zastrzyk mieszkań, i te mieszkania będą wybudowane również we Wrocławiu. I na końcu chciałem Panu powiedzieć jeszcze jedną rzecz. Mówi Pan, że bardzo łatwo zlikwidować pustostany we Wrocławiu.

To dlaczego Pan tego nie zrobił, jak Pan był Wiceprezydentem przez 5 lat odpowiedzialnym za te sprawy? Dziękuję bardzo.

Radny Sebastian Lorenc: Się odniosę, bo nie wiem, czemu Dominik na pan do mnie mówi. Dominik nie wie, o czym mówi, nie wiem, czemu mnie atakuje. Ja mówiłem, tylko o haśle, który jest głupie. „Mieszkanie prawem, nie towarem.” Prawem, jakim prawem? To jest absurdalne. Co do ustawy się nie odnosiłem, ponieważ fundusz dopłat z natury rzeczy jest akurat programem bardzo sensownym i to o dziwo uruchomionym za czasów PiS-u, chociaż trzeba go poprawiać. Jeśli chodzi, Łukasz, o prawo własności, ale i prawo dziedziczenia – co stoi na przeszkodzie, żeby dzieci będących członkami rodziny, która jest najemcą lokalu komunalnego, składały swoje wnioski o przydział swoich lokali komunalnych? Czy naprawdę jako sprawiedliwość społeczną musimy traktować możliwość dziedziczenia przez nich tej umowy? Oni nie muszą wkładać minimum jakiegokolwiek energii w to, żeby to mieszkanie komunalne przyjąć, co rodzi pewnego rodzaju patologie. Tak samo jak dla mnie pewnego rodzaju patologią było zwlekanie całymi latami z podjęciem decyzji o wykupu lokalu komunalnego. Ten, kto miał to zrobić, uwierz mi, to zrobił. Zostały bardzo trudne przypadki i z tego zasobu rzeczywiście możemy lepić coś takiego, co będzie, jak powiedział bardzo fajnie Michał Kurczewski, co będzie w tym obiegu zamkniętym. Czyli ci, którzy nie potrzebują, zwalniają te mieszkania, ci, którzy potrzebują, nabywają te mieszkania. Ale do tego wszystkiego potrzebujemy zmiany na poziomie ustawowym i trochę oderwania się właśnie od takiego myślenia, że bo myśmy tu całymi latami mieszkali, to mamy do tego prawo. Nie skorzystaliście z tego prawa do określonego momentu, to już nie macie prawa dalej, to nie możecie już tego wykupić. No, ale dlatego też ja uważam, że to jest pierwszy krok w tym kierunku całkowicie słusznym, stworzenia podstawowego bazowego zasobu, tego obiegu zamkniętego, który będzie służyć mieszkańcom. Do tego potrzebna jest zmiana ustawy. Tyle, dzięki.

Radny Andrzej Kilijanek: Do mojego serdecznego Kolegi, Radnego Lorenca, bo pamiętam rozmowę z ostatniej sesji Rady Miejskiej, gdzie nie zostawiłeś suchej nitki na projekcie apelu, a dzisiaj przytoczyłeś te same argumenty, które przyświecały uchwaleniu tegoż apelu. No dlaczego się dziwisz, że luka mieszkaniowa rośnie, jeżeli mamy sytuację taką, że mamy od groma pustostanów, za co można winić gminę, jak rozumiem, Koledzy z Lewicy winią m.in. Twoje 5 lat. Dlaczego się dziwisz, co sam ostatnio zanegowałeś, że mamy taką a nie inną sytuację, jeżeli rośnie udział mieszkań kupowanych na cele inwestycyjne? Dlaczego się dziwisz w końcu, że jest taka sytuacja, jeżeli ceny mieszkań uciekają do tego poziomu, że coraz więcej ludzi decyduje się, młodych ludzi, decyduje się na mieszkanie w jednym gospodarstwie domowym ze swoimi rodzicami,. Przesuwa się ta granica wieku. Coraz starsze osoby nie tworzą własnego gospodarstwa domowego, bo ich nie stać na to, żeby pójść na swoje, krótko mówiąc i mieszkają z rodzicami do 32, czasami i więcej roku życia, i w końcu nazwałeś, zdefiniowałeś potrzebę rozumienia mieszkania jako usługi. I zgoda, tylko gdzie i kiedy tak było? Bo na pewno nie w Polsce, na pewno nie w samorządzie i na pewno nie robią tego deweloperzy, którzy wolą maksymalizować zyski i uciekać od zarządzania nieruchomością, co jest kosztowne i z latem te koszty rosną coraz bardziej, nie bez udziału Państwa, przez narzucanie norm, chociażby związanych z ocieplaniem i formami zasilania tychże nieruchomości, mówię o źródle energii, źródła ciepła. To wszystko powoduje, że deweloperzy spieniężają zyski, uciekają do kolejnych inwestycji, nie są zainteresowani tworzeniem infrastruktury, tak jakbyśmy chcieli. Po prostu. I tego nie zmienimy, a Ty nazywasz hasło Lewicy głupim. Uważasz, że jest wyjątkowo głupie, a Twoja koncepcja wydaje się być utopijna, bo nie zadziało się we Wrocławiu nic, żeby tak nieruchomości traktować, czyli jako element infrastruktury, jako usługę. Traktowany jest jako majątek trwały, który służy przy sprzedawaniu do zasilania budżetu miasta. Dziękuję bardzo.

Radny Michał Kurczewski: Chciałbym też już zmierzać do końca, więc krótka jeszcze dygresja. Idąc tokiem rozumowania, że sprzedajemy te mieszkania, no de facto będziemy je wyprzedawać nadal w 2050, czy 2060 roku, założmy, że wyprzedamy wszystkie mieszkania komunalne. No to jaki młody człowiek ma wybór? Bo tylko jest deweloper wtedy. Więc mieszkania komunalne powinny krążyć i zapewniać możliwość wejścia w ten system osobom, które tego potrzebują. Tak to powinno wyglądać docelowo. Coś rozpoczęliśmy w latach 90., kiedyś musimy zakończyć. Dziękuję.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Ja tylko przypomnę, że art. 691 wskazuje, że trzeba tam zamieszkiwać, czyli ta osoba, która wstępuje w stosunek najmu, jest związana z tym lokalem. Ja sobie nie wyobrażam, żeby urzędnicy miejscy po śmierci rodziców decydowali, czy masz prawo mieszkać czy nie masz prawa mieszkać, bo wtedy to w ogóle będą cyrki. To jest najbardziej sprawiedliwa kwestia – jeżeli ktoś mieszka w tym lokalu, umierają jego rodzice, ma prawo wstąpić w stosunek najmu. Natomiast jeżeli chodzi o kwestię, dlaczego ktoś jeszcze się nie zdecydował na wykup? Albo się nie zdecydował, bo nie mógł, bo Prezydent nie przeznaczył danej nieruchomości do wykupu, wtedy do dzisiaj nikt nie wykupił, bo nie wykupił. Albo jest tak, że z jakichś różnych względów tego nie zrobił, a te względy mogą być przeróżne. Natomiast i tak nam powinno zależeć, żeby tam powstała w końcu prywatna wspólnota, bo i tak już...

Radny Robert Pieńkowski: Ja w zasadzie tylko chciałbym się dopytać Pani Dyrektor o § 2 uchwały, bo szczerze powiedziawszy, już robiłem jakieś rozeznanie, ale nie mam do końca stuprocentowej odpowiedzi, czym te zasady po 1 stycznia 2026 r. się różnią od tych, które będą obowiązywały do 31 grudnia? To tak i gdyby Pani mogła to mi wyjaśnić. I to też odniosę się w tym wypadku do wypowiedzi swojego Kolegi klubowego, że akurat no moje zdanie jest inne, że jednak mieszkanie komunalne generalnie, to miasto powinno budować nowe w jakiejś tam perspektywie, wydaje mi się, że jest to bardziej opłacalne dla miasta,

nawet wygodniejsze z takich względów logistycznych. Myślę, że też nawet tańsze niż utrzymywanie dotychczasowego starego zasobu komunalnego, zwłaszcza że w bardzo wielu tych kamienicach jest faktycznie ta sytuacja jest już skomplikowana i tam nawet miasto bardzo często ma mniejszość. I są tam wspólnoty, z którymi trzeba się w jakiś sposób dogadywać, i chyba dla wspólnot to nawet nie jest specjalnie komfortowa sytuacja, gdzie nie wiadomo tak naprawdę, z kim trzeba rozmawiać, bo formalnie oczywiście miasto może mieć przedstawiciela w tej wspólnocie, ale w praktyce chyba nigdzie takiej sytuacji nie ma, tam nigdy nie jest tak, że na zebrania wspólnoty, żeby przychodził przedstawiciel urzędu miasta jako współwłaściciel, tego to nam na pewno, tzn. tym wspólnotom nie ułatwia życia, bo miasto jest jakby formalnie właścicielem, nie ten najemca, który zajmuje mieszkanie, tylko miasto. No i z tego chociażby względu warto rzeczywiście iść naprzeciw, tak mi się wydaje, w tym wypadku mieszkańcom i wspólnotom, które chyba wolałyby, aby być stuprocentowymi wspólnotami niż wspólnotami, których nie wiem jedno albo dwa mieszkania nadal są w gestii miasta. Jeżeli potrzebujemy nowych mieszkań, to po prostu, znaczy no nie będzie że nowych, w sensie dosłownym, nowych, to po prostu je należy budować i to będzie chyba wygodniejsze, tańsze. Miasto podejrzewam, że ma jednak naprawdę dużo miejsca, gdzie jest w stanie takie mieszkania budować. Na Ratyniu kiedyś miałem okazję oglądać takie no piękne osiedle, które taką rolę pełni. Wydaje mi się, że w tym kierunku należy zmierzać. Tak że pytanie pierwsze to, żeby mi wyjaśnić, czym ta się różni, czy na czym polega ta różnica? No i konkluzja, że raczej nowe mieszkania powinny powstawać w zasobie gminy, m.in. ze środków pochodzących właśnie z tejże sprzedaży, bo to w końcu jednak suma summarum jakieś całkiem niemałe środki, z tych sprzedaży się pochodzą. Dziękuję.

Radny Robert Śmigielski: Żeby nie nastąpiło tu jakieś pomieszanie pojęć. No tutaj kwestie usługi, którą niejako miałyby pełnić deweloper. No deweloper po prostu jest przedsiębiorcą, który działa, ale ja tu być

może źle zrozumiałem, działa po prostu jako przedsiębiorstwo, a przedsiębiorca dąży do maksymalizacji zysku, to jest oczywiste. Ewentualnie usługa odnośnie mieszkańców Wrocławia, taką funkcję społeczną, usługodawczą to ma gmina w postaci mieszkań komunalnych, budowania mieszkania komunalnego. Ale funkcja społeczną, mówić tu w przypadku dewelopera to jest no, jakieś tam nieporozumienie. A poza tym tam była jeszcze kwestia wysokości bonifikat, po drodze, Sebastian, była tam oczywiście mówiliśmy, Niemcy budowali kamienice, to jest oczywiste. I oczywistym jest, że po 1945 tutaj był Wrocław, polski Wrocław, ale to był, to jeszcze był też okres PRL-u, komunizmu, gdzie ta własność była oczywiście wręcz, można powiedzieć, nielegalna, były formy quasi-własności, tej własności nie mieliśmy. Jeżeli ktoś mieszkał po 60, po 70 lat, ma prawa do bonifikaty, bo na pstryk są ludzie, którzy po prostu się nie dorobili w tym, w tym czasie no jakby przejścia z ustroju do ustroju. I to jest jak najbardziej słuszne. Tę ideę, myśmy tej własności nie mieli i danie własności po prostu Polakom jest jak najbardziej słuszne i ta idea bonifikat była słuszna. A to, żeby później zmieniać program, który istniał od wielu lat, no to jest po prostu jednym słowem niesprawiedliwe w stosunku do tego co było wcześniej. Tutaj tak króciutko, ale tak może źle zrozumiałem, to wybaczyć. Dziękuję.

Radny Jarosław Krauze: Na początku chciałem zaproponować zakończenie dyskusji. Jeżeli nie ma więcej głosów, to możemy tego nie głosować, ale chciałem bardzo serdecznie Państwu podziękować.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Nie widzę więcej zgłoszeń, zatem po Radnym Krauze, jak nic się nie zgłosi, to nie będziemy głosowali. Jeżeli ktoś się zgłosi, to przegłosujemy zamknięcie dyskusji.

Radny Jarosław Krauze: Chciałem Państwu bardzo serdecznie podziękować. Już po raz kolejny wysłuchałem ciekawej i interesującej debaty o mieszkaniach komunalnych, 20 lat temu podobne głosy. Prawie,

można powiedzieć, nic się nie zmieniło, natomiast w międzyczasie to stąd, z naszego miasta pod przewodnictwem Wiceprezydenta Wojtki Adamskiego stworzono dokument, który został przekazany do parlamentu. Projekt ustawy o zmianach, które powinny być wprowadzone w sprawach mieszkań komunalnych. To jest w parlamencie, proszę Państwa, i teraz apeluję do wszystkich przedstawicieli Rady Miejskiej Wrocławia, którzy reprezentujecie partie polityczne – jest tutaj kilka partii politycznych, które reprezentujecie – przekażcie swoim przedstawicielom, aby wreszcie się zająć tą ustawą, bo w zasadzie każdy rząd próbował, ale nie stanęło to nigdy na forum ogólnego parlamentu, żeby to było przegłosowane. Chciałbym zwrócić na dwie rzeczy uwagę w obecnie obowiązującej ustawie, która mówi o mieszkaniach komunalnych, że zakaz posiadania mieszkania innego niż prawo do lokalu komunalnego, czyli tego najmu, obowiązuje tylko w tej gminie, w której on ma lokal komunalny, ale już na Bielanych może mieć dom, albo jeszcze dalej może też mieć dom. W związku z tym to należałoby zmienić, bo proszę Państwa, tu możemy sobie bardzo wyraźnie powiedzieć, mamy prawie 30 000 mieszkań komunalnych. W bardzo wielu tych mieszkaniach nie mieszkają główni lokatorzy, którzy mają dokument, że on jest lokatorem, tam ich nie ma. Ale jest też bardzo dużo osób, które albo prawie dziedziczyły te mieszkania, albo w międzyczasie zarabiają zupełnie inne pieniądze, bardzo duże pieniądze, a my wszyscy jako mieszkańcy miasta Wrocławia dotujemy ich mieszkania. Bo mieszkając w mieszkaniu komunalnym, no płaci się nieduży czynsz w porównaniu z innymi lokalami i w związku z tym tak ważne jest, aby wprowadzić te dwa zapisy. Masz mieszkanie, masz inny lokal w Polsce – nie możesz mieć lokalu komunalnego w danej Gminie. Po drugie – jeżeli Twoje wynagrodzenie jest zdecydowanie wyższe niż jest określone w przepisie ogólnym, to płacisz zupełnie inny czynsz, bardzo, bardzo komercyjny czynsz i nie my powinniśmy do tego dopłacać. Bardzo serdecznie dziękuję. Jeszcze raz apeluję do Państwa, żebyście swoim posłom to przekazali.

Zastępca Dyrektora Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji

Monika Witkowska: Postaram się odnieść do większości. Mam nadzieję, że nic nie zapomniałam, bo tych głosów było dużo, więc proszę mnie upomnieć, jeżeli faktycznie nie znajdzie się gdzieś odpowiedź na Państwa pytania bądź wątpliwości. Natomiast to, co chciałbym, żeby jeszcze dodatkowo tutaj wybrzmiało, co jeszcze chciałam dodatkowo tutaj dodać: my co do zasady, jeżeli chodzi o sprzedaż, nie otwieramy sprzedaży w kamienicach, które są stuprocentowo gminy, bo tego faktycznie chyba nikt z Państwa nie powiedział. Mówiliśmy o tym, że trzeba by zajmować się sprzedażą zasobu, które jest we wspólnotach i to jest też prawda, my mamy tych wspólnot dzisiaj 4500, czyli jako gmina Wrocław jesteśmy uczestnikiem 4500 wspólnot, co daje nam minimum w skali roku około 100 000 000 PLN tak naprawdę dokładania do tego zasobu. Ta sprzedaż, o której tutaj mówimy, która jest poruszana, ten zasób, to jeden z największych w Polsce, 30 000, trzeci co do wielkości pod kątem wpisu do rejestru zabytków. Ta sprzedaż, która się pojawia, to mówi o tym Radny Nowotarski, w tych liczbach proszę zwrócić uwagę, że to jest w skali roku 2,5%. 2026 rok to jest, przepraszam, 2,5% tych lokali następnie i następnie, następnie. Ta liczba, która się tam pojawia, ona w skali tak naprawdę zasobu wielkości, jaki mamy, jest stosunkowo niewielka. Ona też pojawia się na rzecz najemców, też ważną kwestią jest to, że to nie jest tak, że lokale, które idą do sprzedaży w przetargu, to są lokale, które idą bez większej, pogłębionej analizy, to są też lokale, które w żaden sposób nie będą w stanie spełnić potrzeb mieszkaniowych, czyli i tak gminie się w jakiś sposób nie przysłużą. Ta rotacja, o które gdzieś Państwo tutaj mówią, ona się de facto dzieje, bo są lokale, które wracają do obiegu, to mówił o tym Radny Michał Kurczewski, one w jakiś sposób wracają do obiegu, one się pojawiają na rzecz lokali do remontów, one się sprzedają, pojawiają się następne, są remontowane pustostany dla następnych najemców itd. To jest ogromna tak naprawdę maszyna, która cały czas rotuje. Tu się odnosił jeszcze Radny Suligowski do kwestii budowy tych mieszkań. Ja owszem, powiedziałam, że mamy 600, taki się

też pojawia slajd, że jest to 600 lokali, które gdzieś powstanie przez najbliższe 5 lat na nasze potrzeby komunalne, ale Nowe Żerniki to jest 1500 nowych mieszkań, tak, bo Pan Radny akurat tą inwestycję podał na rzecz też naszych mieszkańców w systemie budowy TBS. Więc de facto ta sprzedaż, wracając jeszcze do początku tej wypowiedzi, nam zależy, żeby zejść do zasobu komunalnego na poziomie 25 000. Tak też jest rozpisane w programie, aby nim efektywnie zarządzać i móc efektywnie rotować. Ta dyskusja, która się tutaj nawiązała, ona, widzę, że głównie się odniosła do sprzedaży, ten dokument nie jest tak naprawdę też o sprzedaży, to tylko jeszcze tak powiem, tu się pojawia ta kwestia bonifikat, o którą Pan pytał, tu się pojawia, też tak, bo tu Pan Radny pytał akurat tą kwestię bonifikat. Ten dokument w ogóle nie reguluje tak naprawdę bonifikat. Ja się zgadzam i my się też zgadzamy, że jest to dyskusja tak naprawdę na poziomie rządowym de facto. U nas bonifikata na poziomie takim jest a to, co wprowadziliśmy teraz to, co wprowadzi ten program, bo akurat taka jest okazja, żeby zrobić poprzez ten program. Jeżeli najemca przychodzi, składa wniosek i dostał przydział do lokalu, to ma jeszcze do końca tego roku możliwość złożenia wniosku o wykup tego lokalu z bonifikatą, de facto my wprowadzamy teraz zapis, że musi być jego mieszkańcem przez 5 lat, żeby móc taki wniosek złożyć i tego wcześniej nie było, to jest ta różnica, tym to się różni. Rozumiem, że tego też dotyczyło pytanie. Ja jeszcze tutaj też sobie zapisałam tę kwestię, bo na początku dzisiaj sesji była też z nami Pani Prezes Tendaj-Bielawska, miesiąc temu Dyrektor Bujakł mówił o rewitalizację Ptasiej, Kurkowej, tam pojawiają się ogromne liczby tego, jak, ile kosztuje ta rewitalizacja. Ten dokument też pokazuje, że w skali 5 lat to są ponad 2 000 000 000 PLN remontu tego starego zasobu. Chcemy wyprzedawać, jeżeli już sprzedajemy, ten zasób, który się do niczego nie nadaje i nie zapewni tak naprawdę tego, co mamy dla mieszkańców zrobić w myśl ustawy o ochronie lokatorów. Więc musimy zejść z tego, który i tak nam się nie przyda, bądź na rzecz najemców, który i tak już jest w większości tym zasobem, który nie wróci

do rotacji. Więc budujemy nowe, te sprzedajemy, rewitalizujemy te, które się da i jeszcze jest na tyle efektywne, żeby to zrewitalizować, żeby zapewnić jego wyższy poziom i tak naprawdę tworzyć to, co gdzieś tutaj ktoś zapytał, jaki mamy cel. Ja już kończę, ja już mówię ostatnie zdanie, bo ja już tutaj chyba nic więcej nie mam. Więc już schodzę. Kwestia jest też taka, że to nie jest tak, że my nie mamy wizji i my nie liczymy tego, co to znaczy, że my sprzedajemy, my patrzymy na to przede wszystkim, żeby nam tych mieszkań, mówiąc kolokwialnie, nie zabrakło. Więc to nie jest tak, że to się odbywa bez jakiejś analizy. Tu się jeszcze pojawia taki wątek, o który chyba chodziło Radnemu Kurczewskiemu, my też patrzymy jakby na taką *Strategię*, to nie jest tak, że nie widzimy tych potrzeb, które są, nie widzimy tego, co się wokół dzieje na rynku, że nie zwracamy uwagi na tzw. lukę czynszową, czyli osoby, które się nie załapią na nasz program mieszkaniowy, bo przekraczają dochód, a nie dostaną kredytu. Taka dyskusja na pewno jeszcze będzie przed nami, my się jeszcze będziemy na pewno gdzieś pojawiać z innymi zmianami. Mówiliśmy też o polityce mieszkaniowej, ona też się gdzieś tworzy. Ten dokument, de facto, jest o gospodarowaniu zasobem, który dzisiaj w jakiś sposób mamy. Ja dziękuję za te wszystkie pytania, cieszę się, że Państwo się gdzieś też tym interesują, bo to jest dla nas ważne. Z tego, co sobie zapisałam, tak mniej więcej, to chyba udało mi się powiedzieć wszystko. Te mieszkania, jeszcze Radny Suligowski pytał o te mieszkania na rzeczy najemców do remontu – tak, około 600 rocznie, tak że to się dzieje w ramach tej rotacji, to są też remonty pustostanów itd. Nie wiem, czy coś jeszcze? Wydaje mi się, że wszystko z tego, co zapisałam, co Państwo pytali, tutaj poruszyłam i odpowiedziałam i chyba już nic więcej tu do dodania by nie było.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 521/25

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 3, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/521/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

- 17. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/210/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2025 rok – druk nr 524/25**
- 18. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę nr XII/211/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 525/25**

Dyrektor Wydziału Finansowego Magdalena Komers: Pani

Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Chciałam Państwa prosić o przyjęcie zmian do budżetu miasta. Chcielibyśmy zwiększyć dochody budżetu o 17 638 429 PLN i wydatki o 84 500 000 PLN.

Spowoduje to zwiększenie deficytu o niecałe 67 000 000 PLN i deficyt po tych zmianach będzie wynosił, jak Państwo widzą, 739 500 000 PLN.

Największe zmiany w obszarze oświaty, chcielibyśmy zwiększyć wydatki o 108 000 000 PLN, z czego 19 000 000 PLN będzie przeznaczone

na opłaty za media oraz zakup środków żywności, a 89 000 000 PLN

będzie przeznaczone na wynagrodzenia nauczycieli. Jeśli chodzi

o wynagrodzenia, chcielibyśmy także oprócz tego zwiększenia przenieść wydatki, które pierwotnie miały być przeznaczone na dowóz uczniów

z niepełnosprawnościami, ale nie zostanie ten plan wykonany na tym

zadaniu, mówię tu o kwocie 13 800 000 PLN i chcielibyśmy w sumie

o 103 000 000 PLN zwiększyć wydatki na wynagrodzenia dla nauczycieli.

Również przewidujemy w tych zmianach zwiększenie dochodów o

6 200 000 PLN z tytułu środków europejskich, a z tych pieniędzy byłyby realizowane projekty m.in. Erasmus + Kształcenie i Szkolenie Zawodowe,

Erasmus + Edukacja Szkolna i Przyjazna Szkoła. Chcielibyśmy również

zwiększyć dochody z KPO o 4 200 000 PLN i przeznaczyć te pieniądze na

termomodernizację budynków mieszkalnych wielorodzinnych przy pl.

Strzeleckim, co za tym idzie, chcielibyśmy również wprowadzić nowe

zadanie inwestycyjne właśnie pod taką nazwą: „Termomodernizacja budynków wielorodzinnych przy pl. Strzeleckim”. Również otrzymaliśmy z budżetu państwa subwencję ogólną na uzupełnienie dochodów jednostek samorządu terytorialnego w obszarze pomocy społecznej. Chcielibyśmy również zwiększyć wydatki bieżące w obszarze mieszkaniowym, zwiększyć środki dla Zarządu Zasobu Komunalnego i spółki Wrocławskie Mieszkania na fundusz remontowy części wspólnych oraz wydatki związane z eksploatacją zasobu mieszkaniowego gminy, mowa tutaj o kwocie 5 000 000 PLN. A także na wniosek Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta chcielibyśmy zwiększyć wydatki na remonty cząstkowe nawierzchni jezdni i chodników, mówimy tu o kwocie 2 800 000 PLN. Również z takich większych zmian chcielibyśmy przeznaczyć dodatkowe środki 1 000 000 PLN dla instytucji kultury w ramach programu Nasz Wrocław, tutaj mówimy o 800 000 PLN, natomiast 200 000 PLN z tego 1 000 000 PLN miałyby być przeznaczone na dalszy rozwój programu Nasz Wrocław. Również chcielibyśmy podwyższyć wydatki dla Straży Miejskiej 500 ,000 PLN te pieniądze będą przeznaczone na wynagrodzenia dla 30 nowo zatrudnionych aplikantów na strażników miejskich. Jeśli chodzi o monitoring wydatków inwestycyjnych, chcielibyśmy przesunąć na rok kolejny i lata następne kwotę 40 000 000 PLN, a także chcielibyśmy zwiększyć wydatki majątkowe o 1 000 000 PLN na zakup przez Uniwersytecki Szpital Kliniczny ambulansu oraz 15 łóżek geriatrycznych dla Kliniki Geriatrii i Chorób Wewnętrznych. Również z takich większych zmian chcielibyśmy przenieść w obszarze oświaty z wydatków bieżących na wydatki majątkowe 1 500 000 PLN z przeznaczeniem na remont i przebudowę dachu oraz elewacji Liceum Sztuk Plastycznych przy ul. Piotra Skargi. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tych zmian, a w ślad za tym również o przyjęcie zmian w wieloletniej prognozie finansowej, która jest konsekwencją tych zmian budżetowych.

Opinie klubów(do dwóch projektów uchwał):

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

– **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna

– **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Radny Piotr Uhle** – Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado, Szanowni mieszkańcy! Rozmawiamy dzisiaj o przesunięciach budżetowych i musimy dzisiaj porozmawiać o jednym z nich, bo jest bardzo ważne. 400 000 PLN ma być przeznaczonych na edukację dotyczącą sortowania odpadów. Dlaczego to jest ważne? Bo normalnie pomyślelibyśmy, że to nic istotnego. Natomiast tak się składa, że od tego jak, w jakiej jakości będzie przeprowadzona ta edukacja, zależą bardzo, bardzo duże pieniądze. Bardzo dużo pieniądze zależą od tego, ponieważ w ubiegłym tygodniu gmina Wrocław, reprezentowana przez Ekosystem, przegrała dwie sprawy sądowe, w których przegraliśmy do końca tej kadencji 100 000 000 PLN. 100 000 000 PLN zostało przegrane, ponieważ nie będziemy w stanie spełnić norm segregacji odpadów – to po pierwsze, a po drugie – kary za te przekroczenia pokryje wrocławski podatnik. I nie mówimy tutaj o opłatach, mówimy tutaj o wrocławskim podatniku. Pan Prezes na początku sesji zadał mi pytanie, skąd o tym wiedziałem? Szanowni Państwo, bo sprawa tego, jak został położony temat naszych odwołań od decyzji Krajowej Izby Odwoławczej, stał się tematem powszechnie komentowanym w całej Polsce. Wrocław stał się po prostu pośmiewiskiem. Wrocław stał się pośmiewiskiem, ze względu na to, że nieprawdą jest, iż sąd ocenił negatywnie całą zasadę, co do tego, kto płaci za, kto płaci kary za nie przekroczenie wysokości, za nieosiągnięcie wartości segregacji odpadów. Sąd wypowiedział się w sprawie tego, jak żenująco źle przygotowane były wnioski miasta Wrocławia. No i mamy tego niestety efekty. Tak że, Szanowni Państwo, na insynuacyjne pytanie Pana Prezesa mam jedną po prostu odpowiedź. Skala kompromitacji, którą Wrocław przeżył, była tak duża. Szanowni Państwo, można było tego uniknąć

oczywiście, można było tego uniknąć. Mniej więcej 3 lata temu, bez mała, widzieliśmy się na tej sali w trochę innym składzie i rozmawialiśmy o projekcie uchwały, która prowadziła do tego, aby wartości sortowania odpadów osiągnąć. Niestety, Rada odrzuciła ten program. Było, jest mi z tego powodu oczywiście przykro i nie lubię w przestrzeni publicznej mówić: „a nie mówiłem”. Natomiast to jest tego typu sytuacja, w której Wrocław ma najważniejszego wroga, czyli po prostu rzeczywistość, która wszystkich innych otacza. I nie jestem w stanie na ten temat się wypowiedzieć inaczej, ponieważ w tej sali analizowaliśmy zapisy, które mogły być zastosowane, a zostały one odrzucone.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-

Trziszka: Panie Radny, czy ja bym mogła prosić do projektu uchwały zmieniającej budżet na 2025?

Radny Piotr Uhle: Oczywiście, to jest temat, który został tutaj bardzo wyraźnie poruszony i na tej sali, to po pierwsze. Po drugie sprawa tego, ile waży edukacja, która jest zapisana w tej uchwale, jest jak najbardziej tematem uchwały. Więc tak, jest to jak najbardziej do rzeczy. Proszę o chwilę cierpliwości, Pani Przewodnicząca. Szanowni Państwo, utrzymanie czystości porządku należy do obowiązków i zadań własnych gminy i wynika to z ustawy o utrzymaniu czystości. Tak samo jak ta sprawa nie powinna być dla nikogo zaskoczeniem, tak nie powinno być zaskoczeniem to, że począwszy od 2020 r. jasne były wymogi dotyczące recyklingu, począwszy 20% wagowo morfologii śmieci w 2021, po 55% w tym roku. I, Szanowni Państwo, nie wykorzystaliśmy tego czasu, aby po prostu do tego dojść. Tak jest, Panie Przewodniczący, nie wykorzystaliśmy tego czasu i Pan Prezes Karpiński w tym zakresie... [red. – głosy z Sali Sesyjnej] Panie Przewodniczący, ponieważ cała Polska o tym mówiła...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-

Trziszka: Proszę o nietoczenie dyskusji z sali.

Radny Piotr Uhle: Ponieważ cała Polska o tym mówiła. I sprawa była znana od lat. I w Urzędzie Miejskim mieliśmy też wielu specjalistów, którzy legitymowali się znakomitymi dyplomami, i jakoś tak się złożyło, że nikt tego nie przewidział. Wrocław w ubiegłym roku już stracił możliwość osiągania tych progów segregacji odpadów. I każdego roku, od początku 2025, będzie nas to kosztowało przeciętnie 30 000 000 PLN jeżeli chodzi o kary. I teraz tak – z punktu widzenia zwykłego mieszkańca to jest po prostu taka różnica: czy te kary będą de facto naliczały sobie firmy śmieciowe w oparciu o przetarg, czy po prostu te pieniądze trzeba będzie zabrać z edukacji, ze szkół, z dróg albo np. z kultury. I przez te wszystkie lata te wszystkie mądre głowy chodziły bardzo z siebie zadowolone, jak to we Wrocławiu wszystko fantastycznie funkcjonuje. Jedyne, co byliśmy w stanie zrobić, jeżeli chodzi o zbudowanie własnych kompetencji, to powiększenie ilości czy objętości, troszeczkę, naszej kompostowni, o kilka procent jeżeli chodzi o naszą morfologię odpadów. Natomiast na domiar złego poza tym, że niewiele się wydarzyło, to w spółce, która zajmuje się odpadami, czyli w Ekosystemie nastąpiły w atmosferze skandalu zmiany dotyczące zarządu i w świetle ostatnich wydarzeń zdecydowanie widać, że nie były to zmiany na lepsze. Szanowni Państwo, na początku tego roku spotykaliśmy się, w jeszcze wówczas funkcjonującej, Komisji Gospodarki Komunalnej z Panem Prezesem tutaj i słyszeliśmy zapewnienie, że wszyscy robimy wszystko, żeby jak najszybciej ogłosić przetarg, ponieważ to jest ważne, żeby było jak najbardziej konkurencyjnie, żeby jak najwięcej podmiotów się do tego wszystkiego, do tego przetargu zgłosiło. Niestety, rzeczywistość pokazała coś dokładnie innego. I, niestety, najpierw na rzecz opóźnienia przetargu czynnie działa Pani Wiceprezydent Granowska, a później pałeczkę przejął Pan Prezes Karpiński, który po pierwsze nie przestrzegał terminów złożenia wyjaśnień, nie udzielał odpowiedzi na czas i marnował czas na nasz przetarg. I, niestety, efektem tego może być to, że konkurencyjność przetargu się zmniejszy. Efektem tego może być to, że po prostu będzie mniej firm, które się zgłoszą do przetargu. I, Szanowni Państwo, musimy

sobie odpowiedzieć na pytanie: jaki będzie miało to wpływ? Jeżeli przetarg jest mniej konkurencyjny, to czy cena będzie wyższa czy niższa? I, Szanowni Państwo, wisienką na torcie była niekompetencja – albo niektórzy mówią wprost: sabotaż – w składaniu skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej. Sprawa była prowadzona tak nieudolnie, że brakowało niezbędnych wniosków dowodowych.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Panie Radny, bardzo bym prosiła na temat uchwały zmieniającej budżet na dwa tysiące... [red. – niezarejestrowane głosy z Sali Sesyjnej] Bardzo proszę o nieprowadzenie dyskusji z sali, to po pierwsze. [red. – niezarejestrowane głosy z Sali Sesyjnej]

Niezidentyfikowana osoba: To jest żenada, to co Pan tu wyprawia teraz.

Radny Piotr Uhle: Panie Radny, czy już Pan się uspokoił? Czy już Pan się uspokoił?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Panie Radny Uhle, to jest może na *Wolnych wnioskach* czas na taką dyskusję, a nie w projekcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie budżetu miasta na 2025 rok [red. – niezarejestrowane głosy z Sali Sesyjnej]

Radny Piotr Uhle: Nie, to nie jest historia życia. To jest historia straconych szans dla Wrocławia i historia, która powinna znaleźć swoje miejsce w odpowiednich służbach. Ze względu na to, że polityka Wrocławia była prowadzona nietransparentnie, ja wielokrotnie prosiłem o udostępnienie audytu dokumentacji przetargowej, Pan Prezes odmawiał takiej informacji i ten model działania widzimy, że dziś jest po prostu kontynuowany. Natomiast, Szanowni Państwo...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Ja tylko jeszcze wspomnę, że po trzecim upomnieniu mam

prawo Panu Radnemu zabrać głos, więc prosiłabym jednak nawiązać do uchwały budżetowej.

Radny Piotr Uhle: Pani Przewodnicząca, czy Pani sobie życzy, żebym co 30 sekund przypominał, że sprawa dotyczy przesunięcia budżetowego na edukację dokładnie do spółki Ekosystem?

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Ja nie widzę związku.

Radny Piotr Uhle: Rozumiem, że Pani Przewodnicząca nie widzi związku. Ten związek jest bardzo ścisły ze względu na to, że waga tego, co tam się wydarzy, jest absolutnie istotna i nie chciałem tego absolutnie pomijać w tym zakresie. Ja rozumiem, że dla niektórych to może być irytujące. Mam świadomość. Natomiast nie wydaje mi się, żeby tego typu cenzura była dobrym standardem na tej sali.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik-Trziszka: Proszę kontynuować w temacie uchwały budżetowej na 2025 rok.

Radny Piotr Uhle: Szanowni Państwo, uchwała budżetowa, czy zmiana budżetu na rok 2025, jest ważna również z tego powodu, że te dodatkowe pieniądze, które będziemy musieli przeznaczać na sprawy dotyczące edukacji ekologicznej, będziemy musieli wydawać być może ze względu na to, że ktoś próbował na ten przetarg wpływać i wszyscy musimy sobie odpowiedzieć na pytanie: kto na tym opóźnieniu przetargu skorzystał? A skorzystały na tym firmy śmieciowe, które w tym momencie już Wrocław obsługują. I możemy sobie oczywiście udawać, że nie ma to związku z niczym, co tutaj się dzieje, i że np. fakt sponsorowania przez te spółki klubu piłki ręcznej zarządzanej przez męża Pani Wiceprezydent, która wpływała na opóźnienie przetargu, nie miał na to wpływu, ale to my wszyscy musimy sobie sami na to odpowiedzieć, Szanowni Państwo. I ta sprawa, niestety, ale była tematem powszechnych analiz, bo patrzył na to zarówno Pan Prezydent Jakub Mazur, patrzył na to Pan Prezydent

Michał Młyńczak w tym momencie i wtrąciła się w to Pani Prezydent Granowska. Ale nie ma co się nimi zasłaniać, ponieważ to Jacek Sutryk tych wszystkich ludzi wyznaczył do tego celu i tego zadania i to on wybierał sobie współpracowników, a wszystkie zmiany w prawie były powszechnie dostępne. Szanowni Państwo, wydaje się, że sprawa jest na tyle poważna, że wypełnia przesłanki do tego, żeby rozmawiać o niegospodarności. A niegospodarność dotyczy następujących czynów: „Kto będąc obowiązany na podstawie przepisów ustawy, decyzji właściwego organu...”

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Panie Radny, udzielam Panu trzeciego upomnienia, nie mówi Pan na temat uchwały projektu zmieniającej uchwałę Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu na 2025 rok na druku 524/20

Radny Piotr Uhle:...i w związku z tym, co zostało tutaj przedstawione, bardzo serdecznie chciałbym prosić Panią Przewodniczącą Rady Miejskiej Wrocławia o to, aby w imieniu całej Rady Miejskiej Wrocławia zawiadomiła o możliwym popełnieniu przestępstwa w zakresie niegospodarności prokuraturę. Serdecznie dziękuję. Opinia do projektu uchwały jest negatywna.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Do jednego czy do obu? [red. – zapis dźwiękowy niezarejestrowany] Dziękuję.

Opinie komisji (do dwóch projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia pozytywna
- **Komisja Sportu, Rekreacji i Turystyki** – opinia pozytywna

- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** – opinia pozytywna
- **Komisja Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna
- **Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości** – opinia pozytywna

Dyskusja:

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, po pierwsze, chciałbym odnotować niestety drugi miesiąc z rzędu, że znów uszczuplamy tegoroczny budżet rowerowy przesunięciami na przyszły rok, tym razem kwotą ponad 4 000 000 PLN. Jak się wysumuje poprzedni i obecny miesiąc, łącznie z tego się robi 12 000 000 PLN, których nie udaje nam się wydać na program rowerowy w tym roku. To tak czysto informacyjnie, gdyby ktoś np. myślał, poczuł się szykanowany jako kierowca, tym, ile miasto wydaje na rowery. Okazuje się potem w zderzeniu rzeczywistością, że bardzo mało, mimo mało ambitnego projektu budżetu. Ale drugą rzecz, którą chciałem odnotować, w zasadzie chciałem się spytać. Jedna rzecz, która mnie bardzo zdumiała: tablice dynamicznej informacji pasażerskiej na pętli Leśnica. No jak to się stało, że w tak ważnym miejscu nie udało się tak pozornie prostego zadania zrealizować w tym roku i ta kwota jest przesunięta na przyszły? Dziękuję.

Radny Andrzej Kilijenek: Nie będę miał litości, Pani Przewodnicząca, dlatego że to, co się dzisiaj dzieje na tej sali, uważam za celowe, a uważam też, że w poprzedniej kadencji skończyło się bardzo dużym uszczerbkiem na zdrowiu, nie powiem gorzej, naszych starszych Kolegów Radnych. Niektórzy z nas są tutaj dzisiaj niepoważni, poczynając od Pana Wiceprezydenta i kończąc na niektórych Radnych. To, że nie jesteśmy w stanie spełnić kryteriów dyrektywy, nie ma nic wspólnego z obecnym przetargiem, tylko z rygorem i normami narzuconymi nam przez Unię Europejską. Tę Unię Europejską i tymi dyrektywami, które popierałeś, popierasz, popierał będziesz i tymi normami, które były wprowadzane za czasów, kiedy tejsze władzy sprzyjałeś [red. – Zwrot do Radnego Piotra Uhlego]. Powiedziałeś dzisiaj nieprawdę, jest mi bardzo przykro z tego powodu, że mówiłeś przez 10 min prawie nie na temat, 10 minut nie na temat i to jeszcze i to jeszcze nieprawdę, tylko po to, żeby osiągnąć swój cel polityczny. Co ma dyrektywa unijna do tego, że nie potrafimy rozstrzygnąć przetargu? Co?

Pan Radny Łukasz Kasztelowicz: W pełni popieram tu mojego Przedmówcę. Mamy problem tego typu, że Unia Europejska wyśrubowała normy i też ten, można powiedzieć, przeskok w okresie 2 lat jest absolutnie absurdalny, znaczy my jeszcze w 2023 roku mieliśmy mieć poziom recyklingu 35%, w tej chwili ten poziom jest 55%. I tak naprawdę głównym problemem są te normy, które zostały nałożone przez Unię Europejską. I teraz oczywiście możemy się zastanawiać, jak to zostało rozwiązane. Unia Europejska narzuciła na Polskę, władza ustawodawcza stwierdziła, że przerzuci to na samorządy i samorządy powszechnie przerzucały to na firmy wykonawcze. Firmy wykonawcze generalnie to akceptowały dopóty, dopóki było wiadome, że te normy nie są duże i one są do osiągnięcia, ale też skarżyły, tak, skarżyły. KIO utrzymywało w mocy, twierdziło, że to jest problem prawny, ja go nie rozstrzygnę, to jest ciekawy problem prawny w tym znaczeniu, czy gmina ma prawo to robić, czyli warunkami kontraktowymi, dawać kary umowne na firmy

wykonawcze, ale to też jest trochę takie pozorne, bo firmy wykonawcze...[red. – Upomnienie Pani Przewodniczącej o powrót do meritum sprawy] nawet gdyby w tym procesie przegrały, to i tak by sobie to doliczyły, jakby wiedziały, że i tak tego nie osiągną, to musiałby doliczyć do kosztów przetargu. Jakby wiedziały, że ta kara umowna jest nieuchronna, a ona jest nieuchronna, ona jest nieuchronna tylko i wyłącznie dlatego, że Unia Europejska zrobiła to, co zrobiła. Natomiast problemem jest to, i tu też trzeba się zastanowić, dlaczego taki Kraków, a tak czytam, jest blisko osiągnięcia tego 55-procentowego poziomu recyklingu, a my we Wrocławiu, ten poziom jest znacznie, znacznie niższy. I to jest problem, musimy sobie zadać pytanie, dlaczego tak się stało? Dlaczego te poziomy są tak niskie? Natomiast niezależnie od tego, to jest absolutna krytyka Zielonego Ładu, polityki środowiskowej Unii Europejskiej i sztucznych norm, które Unia Europejska absolutnie, urzędnicy brukselscy nam nakładają i teraz my się zastanawiamy, kto będzie ponosił tego konsekwencje. Natomiast w tym starciu gmina kontra firmy śmieciowe, ja też byłbym bardzo delikatny, bo firmy śmieciowe to nie są drobni przedsiębiorcy. [red. – Ponowne upomnienie Pani Przewodniczącej o powrót do meritum sprawy]. Deficyt zwiększamy znów o dziesiąt chyba milionów złotych, na pstryk, a mnie się pyta o uchwałę w zakresie zwolnienia rodzin wielodzietnych, to już mówię tak wprost. Ja, tak jak mówię, ciężko poprzeć nieustanne zwiększenia, zmniejszenia, zwiększenia deficytów bez należytego uzasadnienia. Mi się taka polityka absolutnie nie podoba, ja osobiście zgłoszę przeciwko. Natomiast no oczywiście nasza opinia jest bez opinii.

Radny Jarosław Krauze: Pani Przewodnicząca, Pani pozwoli, że jednak odniosę się do wystąpienia Radnego, który coraz częściej chyba zaczyna stosować takie rozwiązania, że rzuca bardzo poważne oskarżenia nawet przeciwko osobom, których nie ma tutaj na sali. I to nie jest najlepsze rozwiązanie w debacie. Jeżeli już chcielibyśmy o tym porozmawiać, to może poproszę prezydium rady, jeżeli Państwo uznacie, że taka debata na

temat tego, czy dobry przetarg czy zły przetarg, jak to wszystko jest, może zrobimy jakieś otwarte spotkanie Radnych, na którym mógłby się odnieść do tych wszystkich, nie wiem, jak to nawet nazwać, czy pomówień czy zarzutów, które przedstawił Radny. Natomiast, Panie Radny, jeżeli ma Pan chociaż trochę cywilnej odwagi, to proszę samemu złożyć zawiadomienie do prokuratury, samemu. Jeżeli Pan coś wie, że coś jest na rzeczy, to Pana obowiązkiem konstytucyjnym jest to zgłosić, a nie zrzucać na Panią Przewodniczącą, żeby ona za Pana wykonała tę pracę.

Radny Piotr Uhle: Myślę, że już nie naruszę żadnego przepisu ani dobrej woli Pani Przewodniczącej, odnosząc się do tego, co tutaj padło. Nie moją wolą i nie moją decyzją było to, kto i w jakim składzie do tej pory jest na sali. Sprawa merytorycznie dotyczy tego, nad czym obradujemy w tym momencie – to po pierwsze. Po drugie – dopiero w tym momencie jest punkt, w którym mogę odnieść się do zarzutu, czy do pytania, które Pan Prezes Karpiński do mnie skierował. Jeżeli chodzi o debatę albo spotkanie informacyjne – myślę, że nieczęsto ta sala to widzi, ja bardzo serdecznie popieram wniosek Pana Radnego Krauze, ponieważ opinia publiczna powinna dobrze dowiedzieć się o tym, w jaki sposób ta sprawa funkcjonuje, a przypominam, że mówimy o przetargu o wartości ponad 1 000 000 000 PLN. Na sam koniec – nie wykluczam, Panie Radny, tego rozwiązania, natomiast doniesienie czy zawiadomienie wykonane w imieniu całej Rady Miejskiej ma oczywiście dużo większą wartość i dużo większą wagę, jeżeli chodzi o doniosłość i dalsze kroki. Dziękuję bardzo.

Radny Dominik Kłosowski: Szanowni Państwo, przetarg na śmieci jest ważną częścią budżetu. Ja chciałem się do tego odnieść. Może przegraliśmy coś przez chwilę, nie osiągając wskaźników, jeżeli chodzi o recykling, ale to nasza głowa w tym wszystkim, Radnych również, żeby jak najwięcej edukować ludzi po to, żeby ta segregacja była coraz wyższa i coraz większa świadomość. Atakujecie Unię Europejską, ta sama Unia Europejska dała nam pieniądze na wymianę pieców, mieliśmy ogromną

ilość pieców we Wrocławiu takich, które nie spełniały żadnych norm.

To mądrzy ludzie w Sejmiku Województwa podjęli uchwałę antysmogową i dzisiaj oddychamy z czystiejszym powietrzem. Za chwilę będziemy również mieli mniej odpadów i większą segregację. I znowu ta zła Unia Europejska, tak?

A do Pana, Panie Uhle, to powiem Panu tak, że tonący chwyta się brzytwy. I Pan osiągnął już taką wysokość dyrdymałów, jakichś takich rzeczy wymyślonych w swojej głowie, dla mnie to jest już nie do opisania, Pan odpłynął w siną dal, jest Pan kompletnie oderwany od rzeczywistości i to, co Pan uprawia... Pan bardzo ładnie mówi, tylko że fakty tego nie potwierdzają i robi Pan po prostu wszystko, żeby zohydzić nas, Radnych miejskich, Prezydenta Wrocławia, bo Pan teraz zbiera podpisy drugi raz [red. – Zbiórka podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania Prezydenta Sutryka]. Mam nadzieję, że Pan, Panie Radny, [red. – Upomnienie Pani Przewodniczącej o powrót do meritum sprawy]. Już kończę. Jeżeli Panu nie uda się zebrać tych podpisów, bo wrocławianie są mądrzy, to będzie Pan miał na tyle odwagi, że złoży Pan mandat. Dziękuję bardzo i apeluję o rozsądek, bo dużo rzeczy można powiedzieć, ale trzeba brać za odpowiedzialność za swoje słowa. A Pan totalnie odpłynął. Dziękuję bardzo.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Bardzo szybko. Nie wiem, o jakich europejskich pieniądzech mowa, bo np. program *Czyste Powietrze* w zasadzie do dłuższego momentu był finansowany przez środki krajowe, prawie ponad 10 000 000 000 PLN. Myśmy dofinansowali gminę w zakresie programu tego wielorodzinnego, to też ze środków Wojewódzkiego i Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska. Dopiero od niedawna idą na to środki europejskie. Natomiast gros programu zostało wykonane wyłącznie ze środków polskich, naszych krajowych. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 524/25

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 5, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/524/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 525/25

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 5, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/525/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

19. Projekt uchwały w sprawie zasad udzielania dotacji celowych na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków lub ujętym w gminnej ewidencji zabytków Wrocławia – druk nr 523A/25

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Rzecz dotyczy zmiany uchwały zasadowej dotyczącej dotowania prac, tak jak na slajdzie. Najistotniejsze zmiany to jest kwestia bardzo istotna, wprowadzenie możliwości dotowania zabytków ujętych w ewidencji zabytków. Do tej pory ta możliwość była przewidziana tylko dla obiektów wpisanych do rejestru zabytków. Nowa uchwała w sposób bardziej czytelny i szczegółowy wskazuje wnioskodawcom zasady udzielania dotacji. Pojawiają się w niej dwa terminy związane z możliwością składania wniosków, w tym roku jest to wydłużony nieco termin ze względu na to, że zaczynamy ten program, w kolejnych latach będzie to od 1 do 30 listopada roku poprzedzającego rok udzielenia dotacji. Drugim bardzo istotnym elementem, który wprowadzony jest w uchwale zasadowej, jest możliwość wnioskowania o 100% nakładów koniecznych, to jest istotne, określonej w ustawie o ochronie, opiece nad zabytkami. Do tej pory takiej możliwości nie było. Pozostałe kwestie są technicznymi, mianowicie wprowadzenie oceny wniosków przez komisję powołaną przez Prezydenta Wrocławia, określenie nowego formularza dotyczącego

wniosku o udzielenie dotacji. No i przy okazji tracą moc wszystkie poprzednie uchwały dotyczące udzielania dotacji. Bardzo dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 523A/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/523A/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

- 20. Projekt uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie elektrociepłowni pomiędzy ulicą Łowiecką i rzeką Odrą we Wrocławiu – druk nr 513/25 (wraz z autopoprawką)**

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Autopoprawka, zacznę od tego technicznego drobiazgu. Autopoprawka dotyczy sposobu zapisania graficznie terenu elektrociepłowni w szrafurze. Przy zamykaniu dokumentu do XML-a zniknął jeden z kolorów, więc tego dotyczy autopoprawka.

Jesteśmy w centrum miasta, miejsce doskonale Państwo znane, obszar, na którym prowadzi swoją działalność Zespół elektrociepłowni Kogeneracja. Jest to zmiana planu, która, w największym skrócie mówiąc, dotyczy wprowadzania regulacji umożliwiających realizację zadań związanych z dostarczeniem ciepła i prądu do mieszkańców Wrocławia. I podstawowa kwestia to jest wprowadzenie stref, w których mogą pojawiać się nowe obiekty związane z ciepłownictwem, w tym też kominy. Jeśli chodzi o samą procedurę konsultacji, bo mamy do czynienia z planem tej nowej generacji, o której na ostatniej sesji Państwu opowiadałem, nie zgłoszono żadnych uwag ani od osób fizycznych, ani prawnych. Rada osiedla nie brała udziału w żaden sposób w tym procesie przygotowania planu. W spotkaniu otwartym wzięły trzy osoby, nie wypełniono żadnej geoankiety, zatem nie było konieczności wprowadzenia zmian i ponawiania procedury planistycznej. Plan nie narusza ustaleń *Studium*. Bardzo proszę Szanownych Państwa Radnych o uchwalenie planu wraz z załącznikami. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna
- **Komisja Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju** – opinia pozytywna

– Komisja Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Transportu i Przedsiębiorczości – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Magdalena Razik–

Trziszka: Szanowni Państwo, został Państwu przedstawiony projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie elektrociepłowni pomiędzy ul. Łowicką i rzeką Odrą we Wrocławiu. Projekt uchwały wraz z: raportem podsumowującym przebieg konsultacji społecznych, wykazem zgłoszonych uwag z rozpatrzenia i uzasadnieniem, których nie było, protokołami z czynności prowadzonych w ramach konsultacji zostały przekazane Państwu w statutowym terminie. Stwierdzam również, że z sali nie wpłynął żaden wniosek w sprawie konieczności dokonania zmian w przedstawionym projekcie.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 513/25(wraz z autopoprawką)

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/513/25 (wraz z autopoprawką)** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

21. Projekt został wycofany

[red. – W tym miejscu prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr]

22. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę nr LXXVII/2013/24 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulicy ks. Norberta Bonczyka we Wrocławiu – druk nr 510/25

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

Pismem z dnia 26 września 2025 r. 3 osoby fizyczne wniosły za pośrednictwem Rady Miejskiej Wrocławia skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na wymienioną uchwałę. Zgodnie z art. 54 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi skarga, po rozpatrzeniu przez Radę winna być przekazana sądowi wraz z aktami sprawy i odpowiedzią na skargę w terminie 30 dni od dnia jej otrzymania. I poproszę teraz Dyrektora Barskiego o odniesienie się do zarzutów i przedstawienie stanowiska Prezydenta w tej sprawie.

Dyrektor Departamentu Urbanistyki i Architektury Jacek Barski:

Wysoka Rado, przypomnę tylko na początku, że plan, którego rzecz dotyczy, był podejmowany ze względu na to, że na obiekcie na działce związanej z prowadzeniem usług medycznych w tym rejonie zostały złożone warunki zabudowy przez jedną z firm pozyskujących warunki deweloperską i w odpowiedzi na głosy mieszkańców prosiłem Państwa, Państwo przychyliłi się do tego, aby opracować tam plan miejscowy. W trakcie opracowania planu miejscowego pozostawiono zapisy, które umożliwiają prowadzenie działalności medycznej i uregulowano kwestię m.in. wysokości zabudowy. Skarżący wnoszą, że projekt planu nie jest zgodny z ustaleniami *Studium*, dlatego że *Studium* zapisuje w tym obszarze maksymalną wysokość 40 m. I tak jest to prawda, *Studium* taką wysokość zapisuje. Natomiast to nie oznacza, że każdy teren, który znajduje się w ustaleniach planu miejscowego, musi przyjmować ustalenia tej maksymalnej wysokości. Nie może ich przekroczyć, może przyjmować niższe i tak ze względu na to, że teren, którego dotyczy skarga, znajduje się w strefie przejściowej pomiędzy tym zespołem, w którym znajduje się zabudowa blokowa, gdzie dopuszczono 40 m wysokości, a zabudowę jednorodzinną Karłowic znajduje się w pasie przejściowym, po sąsiedztwie przez ulicę właśnie graniczy z zabudowaniami jednorodzinnymi osiedla Karłowice, w związku z tym, że było wiele głosów mieszkańców mówiących o konieczności utrzymania takiego, a nie innego charakteru, to w tym

planie przyjęto niską zabudowę w tym pasie jako właściwą. Jest to również istotne nie tylko z tych powodów i uwarunkowań, o których powiedziałem, ale także z pewnej zasady kompozycji urbanistycznej. Zatem opinia jest taka, aby umożliwić rozstrzygnięcie tej sprawy w sądzie, bo do tego skarżącym przysługuje prawo, ale stoimy na stanowisku, że przyjęcie tam 7 m jako wysokości maksymalnej w tym obszarze jest właściwym rozwiązaniem związanym z tym, jak kształtuje się zabudowa w najbliższym sąsiedztwie. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – za wnioskiem

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Architektury i Rozwoju Przestrzennego** – opinia pozytywna [red. – za oddaleniem skargi]

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 510/25

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/510/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga została oddalona.

22A Projekt uchwały w sprawie skierowania do zaopiniowania przez Radę Osiedla Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec projektu uchwały zmieniającej uchwałę nr XXIII/435/25 Rady

Miejskiej Wrocławia w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych w godzinach nocnych – druk nr 533/25

Zastępca Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych

Kornelia Kasprzyk: Wysoka Rado, przedłożony projekt jest formą uchwały technicznej. Państwo jako Rada macie prawo, a nawet obowiązek wystąpić do jednostek pomocniczych gminy w przypadku głosowania jakichkolwiek uchwał związanych ze sprzedażą alkoholu na terenie miasta. W tej chwili wpłynął do Prezydenta wniosek portu lotniczego o zmianę uchwały i wyłączenie spod zakazu strefy zastrzeżonej na terenie portu lotniczego. Strefa ta jest regulowana przepisami prawa lotniczego. Jest to obszar bezpieczny, ograniczony do strefy odlotów, na którym mogą przebywać osoby zatrudnione na terenie lotniska, służby oraz podróżni z biletami i z kartami pokładowymi. Co do merytorycznych przesłanek wprowadzenia takiego wyjątku – zasadniczo powinno się to odbywać przy procedowaniu właściwej uchwały. To jest uchwała, która jakby otwiera drogę do dalszego procedowania ewentualnych zmian. Dziękuję, to wszystko z mojej strony.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** – opinia pozytywna [red. – za oddaleniem skargi]

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Tak, chciałbym zabrać głos, dlatego, że naprawdę mam ochotę zapytać i zapytam. Czy nie jest Panu Prezydentowi wstyd za to, co dzisiaj tutaj dostaliśmy do przegłosowania? Tyle było mowy o sprawiedliwości, tyle było mowy o równym traktowaniu, o tym, jak destrukcyjne dla tkanki społecznej i kosztowne jest sprzedawanie alkoholu w godzinach nocnych. I miesiąc nie wytrzymaliście z tą sprawiedliwością, wchodzicie z projektem odstępstwa od reguły wprowadzonej na poprzedniej sesji Rady Miejskiej. Miesiąc nie wytrzymaliście i już tworzycie odstępstwa dla lotniska. Czyli przy stacji benzynowej czy pod blokiem nie akceptujemy sprzedaży alkoholu, nie akceptujemy awanturujących się, źle zachowujących się person, a na lotnisku w samolocie, to jest okej, tam można. Naprawdę to jest sprawiedliwość? Nie wytrzymaliście miesiąc, a ja Wam powiem tak: nie poprę takiego projektu, chyba że zostanie złożone cofnięcie poprzedniej uchwały. Albo wszyscy, albo nikt. Żadnych odstępstw. Rozmawialiśmy o tym z Klubem Lewicy, także bardzo długo, żeby było wszędzie, żeby nie było tak że z jednej strony ulicy można, a z drugiej strony ulicy już nie. I co Wy dzisiaj robicie? Specjalne traktowanie dla przedsiębiorcy na lotnisku? Nie zgadzam się na to. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 533/25

Wyniki głosowania: za – 23, przeciw – 1, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/533/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

- 23. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę nr XXIII/435/25 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ograniczenia sprzedaży napojów alkoholowych – druk nr 529/25**

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

Pismem z dnia 7 października 2025 r. spółka wniosła za pośrednictwem Rady Miejskiej Wrocławia skargę do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na wymienioną uchwałę. Zgodnie z art. 54 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi skarga po rozpatrzeniu przez Radę winna być przekazana sądowi wraz z aktami sprawy i odpowiedzią na skargę w terminie 30 dni od dnia jej otrzymania.

Zastępca Dyrektora Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych

Kornelia Kasprzyk: Zarzut, jak jest stawiany uchwale, to nieprzeprowadzenie, pominięcie opinii mieszkańców w procesie stanowienia prawa miejscowego. Jest to zarzut typowo formalny. I wynika prawdopodobnie z nieprzeczytania uzasadnienia do uchwały przez skarżącą spółkę. Konsultacje były prowadzone, wszystkie konsultacje wynikające z ustawy o wychowaniu w trzeźwości, przeciwdziałaniu alkoholizmowi, takie jak opinie jednostek pomocniczych gminy, i opinia dowódcy Garnizonu Wrocław zostały pozyskane. Na podstawie ustawy o samorządzie gminnym uchwały i zarządzenia prezydenta w sprawie właśnie konsultacji, projekt był opublikowany na BIP i była możliwość wypowiedzania się przez mieszkańców. Dodatkowo przeprowadzono ankietę, wypowiadała się Policja, Straż Miejska, przedstawiciele zawodów medycznych. Jeśli chodzi o mieszkańców i o zarzut, który został postawiony w tej skardze, że nie mieli oni możliwości uczestniczenia w procesie stanowienia prawa – wynika to prawdopodobnie z tego, że skarżąca spółka uznała, że każdy mieszkaniec ma prawo wypowiedzieć się w każdej sprawie, głos, która staje przed radą. I rzeczywiście, ma prawo, natomiast ma też od tego swoich reprezentantów, czyli przedstawicieli jednostek pomocniczych oraz Państwa i nie każda uchwała jest wcześniej omawiana z każdym mieszkańcem gminy. Prawdopodobnie skarżący nie sprawdził przepisów statutu jednostek pomocniczych gminy, które mówią

wyrażnie o tym, w jakiej formie i w jakich okolicznościach rady gminy podejmują decyzję na podstawie indywidualnych rozmów z mieszkańcami i kiedy mieszkańcy biorą udział w takich konsultacjach. I to wszystko z mojej strony. Proszę o skierowanie sprawy skargi do sądu i odrzucenie tej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – o oddalenie

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania** – opinia pozytywna[red. – za oddaleniem skargi]

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 529/25

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 1, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/529/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga została oddalona.

[red. – W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia ogłosiła 10-minutową przerwę. Obrady wznowiono o 21.30.]

24. Projekt uchwały w sprawie zmian w składach osobowych komisji stałych Rady Miejskiej Wrocławia - druk nr 528A/25

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

Projekt uchwały został przygotowany na podstawie złożonych przez radnych wniosków. W świetle art. 21 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r.

o samorządzie gminnym Rada Gminy ze swego grona może powoływać stałe i wyrażne komisje do określonych zadań, ustalając przedmiot działania oraz skład osobowy.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie odwołania ze składu Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania Bartłomieja Ciążyńskiego – druk 528A/25

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/528A/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie odwołania ze składu Komisji Zdrowia, Spraw Społecznych i Równego Traktowania Magdaleny Razik-Trziszki – druk 528A/25

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/528A/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie odwołania ze składu Komisji Ochrony Środowiska, Klimatu i Zrównoważonego Rozwoju Agnieszki Duszy – druk 528A/25

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/528A/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

Głosowanie w sprawie odwołania ze składu Komisji Promocji i Współpracy z Zagranicą Doroty Pędziwiatr – druk 528A/25

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/528A/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

24A. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Jerzmanowo-Jarnołów-Strachowice-Osiniec - druk nr 531/25

24B. Projekt uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Wojszyce - druk nr 532/25

Przewodniczący Komisji Osiedli, Partycypacji, Bezpieczeństwa

i Porządku Publicznego Sławomir Czerwiński: Szanowni Państwo, są dwie uchwały, bo druga jest osiedle Wojszyce. Ja bym zreferował dwie od razu, jeżeli jest taka możliwość. Dziękuję, widziałem kiwnięcie głową. Nie mam dzisiaj żadnej ciekawostki dla Państwa, ale mam podziękowania dla wszystkich Radnych miejskich, którzy byli na Kongresie Rad Osiedli, który był na początku października. Bardzo fajne wydarzenie, za które też serdecznie dziękuję organizatorom, czyli Departament Spraw Społecznych i Wrocławskie Centrum Rozwoju Społecznego.

A teraz przechodzimy do rzeczonych uchwał: w sprawie wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Jerzmanowo–Jarnołów–Strachowice–Osiniec Danuty Jurczyk z powodu nieobecności na sesji rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy. Po analizie przez Komisję stwierdzamy, iż tak było. Następnie rada osiedla Wojszyce i stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnej Rady Osiedla Wojszyce Wiesławy Kilian z powodu nieobecności na sesji rady przez okres dłuższy niż 6 miesięcy. Po analizie dokumentów również stwierdzamy, że tak było. Bardzo proszę o zagłosowanie.

Opinie klubów(do dwóch projektów uchwał):

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Lewicy** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 531/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/531/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 532/25

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/532/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta.

25. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia - druk nr 499/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, informuje, że na swoim ostatnim posiedzeniu Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w dniu 13 października rozpatrzyła skargę na Prezydenta Wrocławia na druku nr 499/25. Pismem z dnia 29 sierpnia br. Skarżący wniósł skargę na Prezydenta Wrocławia oraz podległe Prezydentowi jednostki organizacyjne. Skarżący zawarł sprzeciw wobec otwarcia dla ruchu łącznika ul. Wichrowej, na odcinku od ul. Skarbowców do ul. Zefirowej we Wrocławiu. Krytykując otwarcie ruchu dla łącznika ul. Wichrowej na odcinku od Skarbowców do Zefirowej, Skarżący szeroko uzasadnił swoją ocenę takiego rozwiązania. Zdaniem Skarżącego powyższe połączenie komunikacyjne nie zostało poprzedzone przez miasto żadnymi badaniami czy analizą ruchu świadczącymi o słuszności zastosowanego rozwiązania. Takie rozwiązanie komunikacyjne zdaniem Skarżącego doprowadziło do istotnego pogorszenia warunków życia mieszkańców osiedla Krzyki w obrębie obszaru od ul. Zefirowej, Róży Wiatrów do Skarbowców w zakresie bezpodstawnego zwiększenia ruchu tranzytowego ponad osiedlowego poprzez wskazane osiedla, co skutkuje według Skarżącego po pierwsze zwiększonym hałasem, po drugie zwiększoną emisją zanieczyszczeń, znaczącym spadkiem bezpieczeństwa na drogach i przy szkole, wywołaniem konfliktów sąsiedzkich, spadkiem wartości nieruchomości, działaniem sprzecznym z wieloma politykami miejskimi, ograniczeniem dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Wskazując na powyższe, Skarżący postuluje podjęcie określonych działań, m.in. przeprowadzenie audytu bezpieczeństwa, podjęcie działań naprawczych, rozważenia utworzenia strefy płatnego parkowania w wyżej wskazanym obszarze, a także zaktywizowania Straży Miejskiej wobec kierowanych do niej

zgłoszeń naruszeń przepisów prawa. Stanowisko w imieniu Prezydenta pismem z dnia 29 sierpnia udzieliła Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu. Na posiedzeniu Komisji sprawę zreferował sam Skarżący. I Szanowni Państwo, Komisja w wyniku głosowania: za – 2 radnych, 3 radnych wstrzymujących się postanowiła wnioskować o uwzględnienie przedmiotowej skargi. I teraz, gdybym mogła poprosić Panią Dyrektor Urbanek o odniesienie się merytoryczne do podstaw skargi, to byłabym bardzo zobowiązana.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu Elżbieta

Urbanek [red. – Dyrektor posiłkowała się prezentacją multimedialną]:

Wysoka Rado, najpierw chciałam bardzo przeprosić, ponieważ przedmiotowa skarga nie została oczywiście w formie pisemnej, stanowisko było przekazane Państwu, aczkolwiek kajać się, z mojego powodu nastąpiło zamieszanie i brak reprezentacji do zreferowania tej skargi na Komisji do Spraw Skarg i Wniosków. Tak że chciałabym teraz Państwu przedstawić nasze stanowisko, to jest taka krótka prezentacja. Tak jak powiedziała Pani Przewodnicząca, Skarżący praktycznie wniósł o zamknięcie tego łącznika ul. Wichrowej, połączenia z ul. Zefirową dla ruchu samochodowego i pozostawienie jej jako ciągu pieszo-rowerowego. Skarży się, mówiąc o zwiększonym hałasie, emisji zanieczyszczeń, spadku bezpieczeństwa, konfliktów sąsiedzkich, to, co Pani Przewodnicząca powiedziała. Chciałam Państwu tu pokazać, to jest rejon ul. Zefirowej, ponieważ ta skarga jest wniesiona przez mieszkańca ul. Zefirowej, to jest rok 1994, niewielka zabudowa, skoncentrowana tu blisko ulicy Skarbowców z połączeniem komunikacyjnym, tylko w stronę ul. Skarbowców. Następnie mamy rok 2007. Jest to jednocześnie rok uchwalenia planu zagospodarowania, gdzie jak Państwo widziecie, mamy w trójkącie: ul. Raclawicką, ulicę Skarbowców jako te zbiorcze ulice, tylko wtedy jeszcze Raclawicka nie miała przedłużenia, no i mamy ulicę Zefirową i Wichrową. Tak że plan zagospodarowania zakładał jako kompletny układ komunikacyjny w obrębie całego tego osiedla obie te

ulice do wykonania i prowadzenia ruchu osiedlowego. Ten sam rok 2007, ta zabudowa postępuje, zabudowa wielorodzinna, i cały czas jest ta obsługa od strony tylko i wyłącznie ul. Skarbowców, tego powstającego osiedla. Rok 2018 – ul. Raławicka powstała w 2016 roku, łącznie z połączeniem do al. Piastów i tu już widzimy, że ta zabudowa wielorodzinna oparła się o ul. Zefirową, czyli tu mamy na żółto, jest pokazany przebieg ul. Wichrowej. To jest rok 2018, czyli widzimy, że ta zabudowa dosyć intensywnie powstaje i w całości jest obsługiwana od strony ul. Skarbowców. Tu już mamy rok 2022 – powstała zabudowa przy ul. Wichrowej i cały ten obszar już mamy zainwestowany. I powstaje ul. Wichrowa, oczywiście staraniem dewelopera, i zgodnie z planem zagospodarowania łączymy ją z ul. Zefirową. To połączenie zafunkcjonowało od początku 2024 r. Tak wygląda ul. Wichrowa, jest w całości urządzona, z jednostronną zabudową wielorodzinną, z progami, oświetleniem, chodnikiem. To są zdjęcia na wysokości połączenia z ul. Zefirową. Pierwsze jest od strony jedziemy Wichrową do połączenia z Zefirową, to jest to skrzyżowanie, a drugie zdjęcie pokazuje od strony ul. Zefirowej, po lewej stronie jest wjazd w ul. Wichrową. Tu jeszcze kilka innych zdjęć, rejon szkoły Róży Wiatrów, ulica Róży Wiatrów, gdzie Skarżący też pokazywał, że jest niebezpiecznie w tym rejonie. To pokazuje, jak są zorganizowane przejścia dla pieszych, jak wygląda oznakowanie. Oczywiście Skarżący też mówi o nieprawidłowym parkowaniu. Jak Państwo widziecie, chodniki są w większości zabezpieczone, ale oczywiście nasze służby – też jest to przekazywane i Straży Miejskiej – kontrolują to parkowanie, no generalnie na osiedlach wielorodzinnych bardzo często mieszkańcy zostawiają samochody nie na parkingach, które mają, tylko na ulicy, żeby skrócić sobie drogę na drugi dzień do samochodu. No to jest taka tendencja niestety, która ma miejsce na wielu osiedlach. I teraz uzasadnienie – przede wszystkim proszę Państwa, to połączenie jest zgodne z obowiązującym planem zagospodarowania, ulice są urządzone w dobrym standardzie, dwa – że jest to bardzo duże osiedle i tym połączeniem umożliwiamy

skomunikowanie się w stronę obu dróg zbiorczych, czyli umożliwiamy dodatkowe skomunikowanie. Cały ten układ komunikacyjny powstawał wraz z zabudową stopniowo i sprawdziliśmy też statystykę zdarzeń drogowych, na co też powołuje się skarżący, że bardzo się pogorszyła. No nie. W ostatnich 3 latach było jedno zdarzenie drogowe, nikt nie ucierpiał. To było niezachowanie prędkości do warunków na drodze. Nie było osób rannych. Wszystkie te ulice są w strefie ruchu uspokojonego, bo też był zarzut, że nie wiadomo, z jaką prędkością tam jeździć? Sprawdziliśmy oznakowanie, są progi zwalniające, sinusoidalne, tak że naprawdę jest, jest tam bezpiecznie. Oznakowanie też przy szkole, tak jak Państwu pokazałam, jest kompletne. W związku z powyższym bardzo proszę o oddalenie tej skargi. Dziękuję bardzo.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za oddaleniem

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

– **Klub Radnych Lewicy** – za oddaleniem

– **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość – Przewodniczący Klubu**

Jakub Janas – Z naszej perspektywy ta skarga nie jest wyłącznie o ulicę Wichrowej i Zefirowej o tym i otwarciu tego łącznika, jednak ona ma zdecydowanie szerszy zakres, dotyczy całego procesu tej nowej zabudowy osiedla Krzyki, która była prowadzona w taki sposób, w jaki była prowadzona, co zresztą też Pani Dyrektor pokrótce opisała. Można oceniać to różnie, my oceniamy ten proces negatywnie, zgadzając się równocześnie ze Skarżącym. Proces ten nie przebiegał tak, jak dzisiaj modelowo patrzymy na procesy zabudowy nowych osiedli, a tych osiedli będzie tam jeszcze więcej, bo niecały teren, który jest przeznaczony pod zabudowę wielorodzinną, jest zabudowany. Tam jest jeszcze miejsce

na kolejne bloki i mieszkania, więc te problemy w tamtym rejonie będą się nasilać, bo to są problemy komunikacyjne, problemy związane z usługami. Więc ta skarga z naszej perspektywy jest jak najbardziej zasadna. Stąd jesteśmy za wnioskiem Komisji o jej uznanie.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: Skarżący przyzwyczaił się do pewnego komfortu, który został mu odebrany. Dlatego, że uważam w sposób nieuzasadniony ten łącznik przez długi czas był nieotwierany. Był tam też problem z Tauronem, gdzie po prostu linie wysokiego napięcia przebiegały zbyt nisko, przez co nie można było uruchomić odcinka do bezpiecznego użytkowania. Natomiast bardzo dzisiaj Państwa proszę o to, aby uszanować decyzję Komisji Skarg, która uznała, że należy przyjąć tę że skargę, bo ona jest merytoryczna i odnosi się w zasadzie do jednej podstawowej rzeczy, a mianowicie do tego, że zgadzamy się na intensywną zabudowę, nie przygotowując do tego infrastruktury. Czyli zastrzeżenie to samo od lat tak naprawdę i myślę, że uczciwym jest uszanować decyzję Komisji i poprzeć taką skargę. Dziękuję.

Radny Robert Pieńkowski: Wysoka Rado, to akurat głos mojego Przedmówcy i Kolegi klubowego nie był na ze mną w każdym razie uzgadniany. Nie uzgadnialiśmy. Ja widzę to zupełnie odwrotnie. Jestem za oddaleniem skargi, bo przyjmuję te argumenty Pani Dyrektor. Natomiast to, co mnie w tej skardze bulwersuje, i przyjęcie jej no w takiej można powiedzieć kompletnej postaci. Tam jest również kwestia wprowadzenia strefy płatnego parkowania, to jest rzecz, której nie zaakceptuję w w żadnym wypadku i czynienie też takiego, można powiedzieć, wyłomu, no to zaczniemy robić strefy płatnego parkowania,

może na jakichś osiedlach? Nie wiem, może na Ratyniu np. też zrobimy strefę płatnego parkowania, co nie wiem, będzie powodowało takie poczucie quasi-zamkniętego osiedla. To od wprowadzenia strefy płatnego parkowania nie przybywa ilości miejsc parkingowych. Tak że to jest jedna z najbardziej po prostu jakichś irytujących i nieakceptowalnych oczekiwań tutaj Skarżącego, że od wprowadzenia strefy płatnego parkowania raptownie, nie wiem, przybędzie miejsc parkingowych. To w ten sposób się nie może odbywać i mojej zgody nie ma absolutnie. Skarga jest nie do przyjęcia, nie do zaakceptowania w takiej postaci, jak tutaj została zaprezentowana, więc stanowisko Komisji tutaj całkowicie odrzucam. Jestem przeciwny.

Radny Jakub Nowotarski: Szanowni Państwo, najpierw gratuluję odwagi Radnemu Pieńkowskiemu, bo o 22.00 otwierać puszkę Pandory z płatnym parkowaniem na tej sali, jak już połowa chce iść do domu, to jest niezły gest. Natomiast ja chciałem wrócić do meritum tej skargi, bo rzeczywiście tam gdzie płatne parkowanie między wierszami się przewija, ale to nie o tym to jest. Dla mnie ta skarga jest tak naprawdę o konsekwencjach, o uciążliwościach dla mieszkańców, które płyną z tzw. planowania po wrocławsku. Mamy tam bardzo gęstą zabudowę w miejscu, które w ogóle się do tego nie nadaje, jak popatrzymy na układ komunikacyjny i nic dziwnego, że mieszkańcy cierpią. Potem rada osiedla podejmuje uchwały, mieszkańcy piszą petycję, próbują jakoś interweniować, bo ten układ ulic, który tam jest, całkowicie nie nadaje się do pełnienia funkcji tranzytowej. Niestety, dzisiaj mamy do czynienia z konsekwencjami po prostu bardzo złego planowania przestrzennego, które zakłada, że najpierw gęsto pozwalamy deweloperom budować bloki, a potem dopiero zaczynamy się martwić. Nie ma tam obsługi sensownej w tej okolicy transportem publicznym, bo ani dojście do skrzyżowania Sowiej i Skarbowców, ani dojście do ul. Raławickiej dla wielu mieszkańców nie będzie ofertą, z której będą chcieli na co dzień korzystać, więc siłą rzeczy bardzo dużo osób w okolicy będzie skazanych na korzystanie

z samochodu. To jest to, o czym dzisiaj wcześniej rozmawialiśmy. Ale co gorsza, i myślę, że to tak naprawdę o to chodzi, że właśnie te wąskie uliczki dla niektórych są po prostu skrótem w przemieszczaniu się po mieście. Nie taka powinna być ich funkcja. W zachodnioeuropejskich miastach normą jest, że właśnie w takich okolicach drogi są, jak to się mówi, przecinane właśnie po to, żeby owszem, mieszkańcy mogli wyjechać do jakiejś drogi głównej, czyli szerszej, którą potem mogą szybciej się przemieścić wszystko jedno w którą stronę, ale żeby uniemożliwić całkowicie tranzyt, bo nie do tego są te ulice. Więc to wszystko jest zaplanowane źle. Więc całym sercem jestem po stronie mieszkańców, którzy po prostu domagają się ciszy i spokoju. W ogóle się temu nie dziwie, więc z przyjemnością poprę tutaj inicjatywę Skarżącego. Dziękuję.

Radny Sebastian Lorenc: To jest moja część, można powiedzieć, moja część miasta, no bo ja z tego fragmentu najbardziej intensywnie korzystam i przyznam szczerze, jeżdżę po tym łączniku i powiem Wam, jak Boga kocham, no i tam czasami się zdarza kilka razy dziennie przyjechać. Czasem jest tak, że tam jestem jedynym poruszającym się na tym fragmencie samochodem i mówię to z praktyki, więc ja nie wiem, być może jakiś smród się w związku z tym pojawia, nie przeczę, ale ta intensywność ruchu, o którym pisze ten mieszkaniec w skardze, no raczej jest z palca wyssana. Natomiast z palca dla odmiany nie jest wyssana intensywność ruchu na Alei Piastów. Nie pamiętacie tego, jeszcze jesteście za młodzi, nie było mostu kiedyś na alei Piastów. To była jedna z dłuższych takich quasi-ślepych ulic we Wrocławiu. Tam na końcu prąd zawracał, można było na piechotę dojść do rzeki. No i w pewnym momencie pojawił się most. To może miałbym taką propozycję, to ja skrzyknę mieszkańców alei Piastów, bo znamy się całkiem nieźle, i oni też zaproponują zamknięcie tej ulicy. Dlaczego po alei Piastów mieszkańcy mają jeździć, a po Zefirowej mają nie jeździć? Dlaczego mamy przecinać Zefirową, a nie przecinać Aleję Piastów? Oporowym też wkurza

ta intensywność ruchu, która się pojawiła na alei Piastów, trzeba było progi zwalniające stawiać, bo ja sam byłem świadkiem gościa, który grzał tam jeszcze, zanim progi powstały około 120, 110 na godzinę. Myślę, że mniej więcej tyle jechał, bo nie zdążyłem go złapać, ja też jechałem dość szybko. W każdym razie, wiecie, miasto ma to do siebie, że po pierwsze musi się rozwijać i to novum dla Was, zaskakująca informacja. Muszą powstawać budynki, bo jeżeli nie będą powstawać budynki, to ceny mieszkań będą rosły, takie są prawa ekonomii. Nie wszędzie da się dojechać na rowerze i nie wszyscy chcą z tych rowerów korzystać, więc no sieć dróg trzeba rozwijać. Jeżeli ktoś chce mieć absolutną ciszę i spokój, ja to rozumiem i szanuje. Zawsze ma alternatywę zamieszkania np. w takiej części miasta, w której rzeczywiście tego ruchu nie ma, gdzieś na Ratyniu, Świniary, tam są takie piękne obszary. Tam ten ruch jest mało, na pewno o wiele o wiele mniej intensywny. Znaczący bym już w te absurdy, o których Wy mówicie, podnosząc argumenty, że brudno, że śmierdzi, że jeżdżą samochody. No jasne, bo mieszkamy w mieście, a nie na wsi. Samochody jeżdżą, póki nie nastąpi epoka ruchu autonomicznego, a w moim przekonaniu ona przyjdzie szybciej niż później, póty te samochody niestety będą jeździć, wkrótce będzie więcej, większość aut elektrycznych, więc jakby ten argument o spalinach nam odpadnie, pozostanie tylko intensywność ruchu kołowego. No więc ja Wam powiem, że no rzeczywiście już jest dość późno, natomiast tego typu dyskusje, na samym końcu odbieram jako, nie wiem, jakąś kpinę z pozostałych z mieszkańców pozostałych części miasta, np. ul. Powstańców Śląskich, którzy nie mogą zaprotestować przeciwko ruchowi pod, a też mogliby przeciwko, kpinę z mieszkańców ul. Jedności Narodowej, którym też jest ciężko protestować i nie można im odciąć czegokolwiek, żeby ten ruch zablokować, aby im się żyło łatwiej i przyjemniej. Znaczący w ten sposób każdą skargę o tym charakterze możecie, bo ja szanuję tego mieszkańca, naprawdę go rozumiem, natomiast musimy sobie wszyscy uświadomić, że na końcu mieszkamy w mieście. To jest fakt, dziękuję.

Dziękuję bardzo, nie widzę więcej zgłoszeń, zatem przechodzimy do głosowania, a przepraszam, bardzo przepraszam,

Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Transportu Elżbieta

Urbanek: Chciałabym się odnieść, bardzo dziękuję za te głosy. Właśnie dużo z tego chciałam powiedzieć to, co Pan Radny Lorenc i Pan Radny Kilijanek. Rzeczywiście no, dotychczas ludzie mieszkali na ul. Zefirowej, gdzie przed sobą mieli zielen i nikt nie jeździł poza nimi tą ulicą. To jest osiedle i tak zostało zaplanowane. Można swoje zdanie mieć co do intensywności zabudowy, ale przedmiotem skargi jest wniosek, skarga na to, że jest połączenie samochodowe i wniosek o zamknięcie połączenia drogowego drogi, która została wykonana w bardzo dobrym standardzie, ze wszystkimi elementami wymaganymi, a jednocześnie tworzy dodatkowe połączenie. Z jednej strony mówimy, że jest zabudowa wielorodzinna, dosyć intensywna i jak gdyby stoimy na stanowisku, że cały ten ruch powinien się odbywać w jedną stronę. Po to został plan zagospodarowania, taka siatka połączeń uchwalona, żeby umożliwić komunikowanie się w obie strony. Ulica Racławicka jest w bardzo dobrym standardzie i wielokrotnie żeśmy obserwowali ruch. Naprawdę nie jest on ani tranzytowy, ani bardzo intensywny. Byliśmy tam w różnych porach, ponieważ ten Pan jakby jest z nami w stałym kontakcie. I to nie jest jakby pierwsze pismo w tej sprawie, w związku z tym obserwowaliśmy ten rejon i on jest, no nie obserwuję tam aż tak bardzo intensywnego ruchu, a dodatkowo chcemy zamykać drogi nowe, które są wykonane naprawdę w dobrym standardzie. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 499/25

Wyniki głosowania: za – 4, przeciw – 22, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/499/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

26. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 500/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, na swoim ostatnim posiedzeniu rozpatrzyliśmy także skargę na Prezydenta Wrocławia na druku nr 500/25. Pismem z dnia 26 września br. Skarżąca wniosła skargę na Prezydenta Wrocławia. Zarzuciła Prezydentowi Wrocławia nienależyty nadzór nad podległymi jednostkami Urzędu Miejskiego Wrocławia, w szczególności Departamentu Spraw Społecznych w zakresie przeprowadzenia konkursu ofert na realizację zadań publicznych. Stwierdziła, iż ona, Fundacja oraz inne organizacje od lat wskazują nieprawidłowości w sposobie oceniania ofert konkursowych. Zgłaszali zastrzeżenia co do nietransparentnych procedur oraz dowolności w przyznawaniu dotacji, które sprawiają wrażenie ustawianych konkursów, w których z góry wiadomo, jakie organizacje otrzymają środki publiczne. Oferty konkursowe oceniają pracownicy urzędu i przedstawiciele fundacji, które otrzymują dotacje. Czyli zdaniem Skarżącej przedstawiciele fundacji nawzajem przyznają sobie punkty. Konkursy oceniane są od lat na podstawie kryteriów, które zostały według Skarżącej podważone przez NIK. Następnie Skarżąca podaje fundusze przyznawane na podstawie art 19 a ustawy o pożytku publicznym i wolontariacie, czyli środki na realizację zadania publicznego. I tutaj na zasadzie kontrastu wskazuje, że jej oferta została odrzucona z powodu rzekomo cytując: „zbyt wysokich kosztów cateringu i didżeja”. Natomiast jednocześnie dotację otrzymała inna fundacja. I, Szanowni Państwo, Skarżąca wskazuje, że pomimo skarg i sygnałów ze strony organizacji społecznych nie nastąpiła poprawa w przyznawaniu funduszy. Dlatego Skarżąca domaga się przeprowadzenia niezależnej kontroli, wdrożenia mechanizmów nadzoru, zapewnienia organizacjom pozarządowym realnej możliwości odwołania się od nieuzasadnionych decyzji, rozważenia wprowadzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej osób odpowiedzialnych za naruszenie zasad równości i przejrzystości.

Stanowisko w sprawie skargi zajął Prezydent Wrocławia. Natomiast na posiedzeniu Komisji sprawę przedstawił reprezentant Skarżącej oraz zreferowała Pani Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych. I Szanowni Państwo, oczywiście macie dostęp do dokumentacji na Platformie eSesja. Komisja zapoznała się szczegółowo z materiałami, z wyjaśnieniami Skarżącej.

W wyniku głosowania: „za” – trzech radnych, przeciwko jeden radny postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Powtórzę, sprawa dotyczy przyznawania dotacji. Natomiast jak Państwo zapoznaliście się z samą skargą, w ramach skargi wskazane są dwa tryby: jeden konkursowy, gdzie uczestnictwo organizacji pozarządowych w ocenianiu jest obligatoryjnym wymogiem oraz drugi – tryb pozakonkursowy, z kolei tutaj powędrował przykład Skarżącej jeżeli chodzi o te dwie oferty. W przypadku trybu pozakonkursowego mamy do czynienia z oceną tych ofert pod kątem kryteriów wskazanych w ustawie, natomiast nie jest to tryb pozakonkursowy i tutaj nie występują uczestnicy w postaci organizacji pozarządowych. Z tego też tytułu Komisja rekomenduje Państwu nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 500/25

Wyniki głosowania: za – 22, przeciw – 3, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/500/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

27. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia – druk nr 501/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, Komisja Skarg, Wniosków i Petycji rozpatrzyła również skargę na Komendanta Straży Miejskiej na druku nr 501/25. Pismem z dnia 22 sierpnia br. Skarżąca złożyła skargę na Komendanta. Przedmiotem skargi był zarzut braku odpowiedzi na skargę oraz niewłaściwe zachowanie obsługi parkingu strzeżonego. Uzasadniając skargę, Skarżąca wyjaśniła, iż 15 lipca br. za pośrednictwem ePUAP złożyła skargę do Komendanta Straży Miejskiej dotyczącą nieakceptowalnego zachowania pracownika parkingu strzeżonego. Do dnia złożenia skargi Skarżąca nie otrzymała żadnej odpowiedzi, co Jej zdaniem stanowi naruszenie przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego. W związku z powyższym Skarżąca wniosła skargę na bezczynność Straży Miejskiej Wrocławia polegającą na nierozpatrzeniu skargi w ustawowym terminie. Ponowiła skargę na pracownika parkingu ze względu na naruszenie i godności oraz dóbr osobistych. Skarżąca wnioskuje również o przeprowadzenie postępowania wyjaśniającego, ukaranie winnego zaniedbania oraz zaniechania udzielenia odpowiedzi w ustawowym terminie. I, Szanowni Państwo, oczywiście na platformie eSsesja możecie się Państwo zapoznać z pisemnym stanowiskiem Komendanta. Na posiedzeniu sprawę szeroko zreferował Pan Naczelnik Oddziału Wykroczeń.

Komisja w wyniku głosowania przyjęła całościowo wyjaśnienia Komendanta, a także Pana Naczelnika, przyjęliśmy „za” – czterech radnych, wstrzymujący się jeden radny. Dlatego Komisja Skarg Wniosków i Petycji postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Szanowni Państwo, dlaczego? Dlatego, że przechyliliśmy się

do wyjaśnienia Komendanta, zgodnie z którym Straż Miejska nie jest organem, o którym mowa w kodeksie postępowania administracyjnego, stąd też nie możemy jej postawić zarzutu beczynności, jeżeli chodzi o rozpoznanie skargi, ponieważ takiej skargi rozpoznać nie mogła, a na pewno nie mogła rozpatrzyć skargi na pracownika parkingu strzeżonego, ponieważ nie podlega on jakimkolwiek zależnościom służbowym względem Komendanta Straży Miejskiej. Słusznie wskazano, że takie informacje złożone przez Skarżącą powinny zostać zakwalifikowane jako zawiadomienia o możliwości popełnienia wykroczenia. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Andrzej Kilijanek: W tym punkcie, Szanowni Państwo, bardzo chciałbym, żeby wybrzmiało to, z jakim problemem się borykamy, i jaka jest skala wyzwania, które przed nami stoi. Zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym policjant nie może mieć więcej niż 80 spraw, które prowadzi, czy 80 zgłoszeń. A w przypadku Straży Miejskiej już w tej chwili statystyka jest taka, że ponad 1700 bodajże, jeżeli mnie pamięć nie myli, spraw na takiego funkcjonariusza przypada, więc tutaj Straży Miejskiej możemy z czystym sumieniem bronić. Natomiast ta statystyka jest

porażająca. Uważam, że powinniśmy się nad tym problemem w niedalekiej przyszłości pochylić. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 501/25

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/501/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

28. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Komendanta Straży Miejskiej Wrocławia – druk nr 502/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, pismem z dnia 18 sierpnia Skarżąca złożyła skargę na Komendanta Straży Miejskiej. Przedmiotem skargi była rażąca bezczynność. Uzasadniając skargę, Skarżąca wyjaśniła, iż w dniu 5 czerwca br. złożyła w kancelarii Straży Miejskiej skargę na kolejne naruszenie przepisów ustawy prawo budowlane przez przedsiębiorcę, który operuje na wrocławskim rynku. Skarżąca podniosła, że Komendant mimo upływu terminu, jaki wyznacza k.p.a. do załatwienia sprawy, nie wykonał żadnych działań w sprawie, jak również nie odpowiedział na pismo Skarżącej, tutaj powołuje się także na brak realizacji normatywów z uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie utworzenia parku kulturowego Stare Miasto. Szanowni Państwo, stanowisko w sprawie skargi pismem z dnia 18 września zajął Komendant. Na posiedzeniu Komisji sprawę zreferował Naczelnik Oddziału Wykroczeń.

Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Powodem takiej rekomendacji dla Państwa jest fakt, że znowu wracamy do tego samego uzasadnienia, czyli że Straż Miejska nie jest organem administracji publicznej w tym konkretnym przykładzie. To, że coś nazywa się skargą, nie znaczy, że ma taki charakter. Ta sprawa została słusznie według Komisji

zakwalifikowana jako zawiadomienia o możliwości popełnienia wykroczenia, trwają czynności wyjaśniające. Natomiast Skarżąca jako osoba, która dokonała takiego zawiadomienia, nie musi być informowana zgodnie z kodeksem wykroczeń.

Opinie klubów:

– **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

– **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji

– **Klub Radnych Naprawy Przyszłość – Przewodniczący Klubu**

Jakub Janas – Szanowni Państwo, jesteśmy za nieuwzględnieniem tej skargi, bo Komendant nie miał żadnych prawnych możliwości podjęcia działań w tym zakresie. Jednak to, co jest istotne i na co jednak chciałbym zwrócić Państwu uwagę w tej skardze, to jest kwestia tego, że Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego rokrocznie od kilku lat wydaje decyzję o konieczności rozbiórki samowoli budowlanej, która na rynku powstaje jako ogródek szklarnia. W tej sprawie złożyłem dzisiaj interpelację, żebyśmy się dowiedzieli, dlaczego nadal ta zgoda na ten ogródek jest wydawana. Serdecznie polecam uwadze śledzenie tej sprawy, bo rynek jest jednym z naszych najcenniejszych zabytków. No i nie powinniśmy pozwalać na to, żeby powstawała na nim samowola budowlana, czy to w formie właśnie ogródków, szklarni, czy w jakiegokolwiek innej. Dziękuję.

Opinie komisji:

– **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Tym razem ja, dla odmiany, chociaż liczyłem na to, że Andrzej się zgłosi, bo brakuje nam jego opinii, ale może jeszcze zdoła. O, świetnie! Wiecie, no generalnie jest tak, że rynek to jest salon

naszego miasta. Ja pamiętam lata 80., kiedy można było o rynku powiedzieć różne rzeczy, natomiast z pewnością nie był to salon. Była to przestrzeń całkowicie martwa. Do ożywienia tej przestrzeni przyczynił się Prezydent Bogdan Zdrojewski, który, jak wiemy, przeprowadził dość istotne zmiany, włącznie z remontem nawierzchni rynku, ale także restauratorzy, którzy tu od lat działają, którzy prowadzą swoje lokale przyciągające gości z Wrocławia, z całej Polski, też i z zagranicy. I oczywiście możemy dyskutować o estetyce tych obiektów, natomiast stawianie tezy, jakoby jakiegokolwiek konstrukcję towarzyszące lokalom znajdującym się w otaczających rynek kamienicach było jakąś zbrodnią czy zakłóceniem ładu przestrzennego w mieście, jest delikatnie mówiąc, nadużyciem. Jeżeli nie będziemy tym przedsiębiorcom pomagali funkcjonować, no to oni po prostu upadną, bo wiercie mi, prowadzenie biznesu gastronomicznego nie jest łatwe. Czy ma to być w formie szklarni, czy to ma być w formie, jak powiedział Konserwator, parasoli, to oczywiście jest do dyskusji. Niemniej jednak ja uważam, że przepisy, i tutaj znowu odwołujemy się do ustawy o ochronie zabytków, przepisy w tym zakresie powinny być jednak mimo wszystko troszeczkę bardziej zliberalizowane. Jak ktoś jeździ po świecie, to widzi, że takie konstrukcje występują na całym świecie. Oczywiście trzeba dbać o ich estetykę. Natomiast znowu potępienie w czambuł tego, że w rynku funkcjonują ogródki zimowe, no mówiąc delikatnie, naszemu miastu, jego salonowi się jakoś szczególnie nie przysporzy. Dziękuję.

Radny Jakub Janas: To ja tylko szybko sprecyzuje. Nie mam nic przeciwko ogródkom na rynku. Chodzi o samowolę budowlaną, której ten przedsiębiorca się dopuszczał i to właśnie w sprawie tej samowoli budowlanej, która polegała na uszkodzeniu budynku zabytku, Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego wydawał decyzję o konieczności rozbiórki tejże samowoli budowlanej. Ogródki są w porządku, natomiast samowole na rynku zdecydowanie nie są. Dziękuję.

Radny Robert Pieńkowski: Podzielam tutaj zdanie Kolegi Sebastiana Lorenca co do zasady, że jednak ogródków w rynku bym jako takich nie potępiał i nie epatował akurat tutaj tym parkiem kulturowym. Tak że ewentualna skarga na Komendanta Straży Miejskiej jest rzeczywiście chyba bezzasadna, natomiast być może przepisy jakieś są tutaj te formalne łamane. Aczkolwiek jeśli mam tak, nie przypominam sobie przesadnie jakiegoś ogródka, który w jakiś taki – znaczy okej, jest jeden z ogródków, który mi działa na nerwy, ale to są inne powody, niezwiązane z tym, że to jest ogródek. Natomiast co do zasady nie widzę takiego miejsca, które w jakiś taki bardzo ostentacyjny sposób narusza moją wrażliwość estetyczną, związaną z no, powiedzmy, wrocławskim czy w ogóle jakby z miejscem historycznym. Tutaj akurat to mnie nie bulwersuje i faktycznie tego typu obiekty na całym świecie, jeżdżę sporo, są wszędzie i w Polsce. Być może te przepisy są w jakiś sposób zbyt rygorystyczne. I bym może szedł w tym kierunku, aby może tutaj jakoś tego czy tych przedsiębiorców akurat wspomóc, tak że to mi nie przeszkadza. Oczywiście mieszkałem w latach 80. w rejonie rynku i pamiętam o godzinie 22.00 to już był strach, bo było ciemno, głucho i w zasadzie już, żeby znaleźć cokolwiek tam czynnego, to nie, w zasadzie praktycznie już nic nie było. Tak że cieszymy się, że jednak ten rynek jakoś funkcjonuje i no też przynosi myślę, że dochody zarówno restauratorom, jak i miastu, jak i satysfakcję turystom, bo oni przecież muszą gdzieś pójść. Gdzie pójdą? No do rynku idą. Tak że będę w tym wypadku chyba za wnioskiem Komisji. Dobrze dziękuję.

Radny Łukasz Kasztelowicz: Oczywiście Komendant tu jest niczemu winny. Natomiast ja tu zwracam uwagę, bo zerknąłem i widzę, że przedsiębiorca kpi sobie z prawa budowlanego, bo widzę, że Powiatowy Inspektor wydaje decyzję tak rok w rok. Prawdopodobnie jest tak, że zanim ta decyzja w ogóle będzie wyegzekwowana, no to mija ten okres czasu, kiedy mu jest ten ogródek potrzebny. I widzi, że mu się nic nie dzieje, nie ma żadnych kar, no to zamiast wnosić o wydanie decyzji

o pozwolenie na budowę, on po prostu sobie buduje i widać, jak dysfunkcjonalne jest prawo budowlane i państwo polskie w zakresie właśnie takich przedsiębiorców. No bo cóż tu powiedzieć? Można się oczywiście sprzeczać, czy w takiej sytuacji on powinien mieć obowiązek uzyskiwać takie pozwolenie na budowę, ale dopóty, dopóki takie jest prawo, no to powinien o takie pozwolenia występować. Jak widać, przepisy przepisami, a jak widać, przedsiębiorca, no tak jak mówię, kpi sobie z przepisów prawa i na to trzeba zwrócić uwagę, bo tak ewidentnie jest. Natomiast Straż Miejska, znaczy Komendant w ogóle tu w tej sprawie nie powinien występować?

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, jedno zdanie końcowe. To, co powiedział Radny Kasztelowicz. Tutaj mamy do czynienia z naruszeniem przepisów prawa budowlanego. To nie jest kwestia tego, czy ogródek jest estetyczny czy nie. Natomiast tak jak Radny Kasztelowicz powiedział, oceniamy skargę na Komendanta Straży Miejskiej, która zdaniem większości jest tutaj niezasadna. Dziękuję.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 502/25

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/502/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

29. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu – druk nr 503/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, Skarżąca złożyła skargę na Zarząd Dróg

i Utrzymania Miasta. Uzasadniając skargę, wyjaśniała, iż dotyczy ona odmowy wyrażenia zgody na zmianę lokalizacji miejsca zbiórki odpadów w pasie drogowym ul. Borowskiej we Wrocławiu dla potrzeb nieruchomości przy ul. Ślicznej. Skarga została uzupełniona pismami z dnia 3 września oraz 10 września. I, Szanowni Państwo, Skarżąca wyjaśniła, iż aktualnie przed wejściem do klatki schodowej umiejscowione zostały śmietniki dla potrzeb całego pasa nieruchomości, że wystąpiono do ZDiUM z propozycją zmiany lokalizacji miejsca zbiórki odpadów, wskazując na nowe miejsce, które powinno znaleźć się z boku bloku mieszkalnego, a nie na wprost drzwi wejściowych. Zdaniem Skarżących śmietniki są umiejscowione w odległości mniejszej aniżeli 10 m od wejścia do klatki schodowej, pojemniki nie są ogrodzone, co pozwala korzystać nieograniczonej liczbie osób, w tym osobom bezdomnym. Dodatkowo, zdaniem Skarżącej, śmieci rozgrzebywane są przez taki, co powoduje, iż miejsce przypomina wysypisko śmieci. Odpowiedzi na skargę udzielił dyrektor ZDiUM pismem z dnia 3 września, na posiedzeniu Komisji sprawę szeroko zreferował zastępca Dyrektora ZDiUM do spraw eksploatacyjnych. I, Szanowni Państwo, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Przyjęliśmy w całości wyjaśnienia Zastępcy Dyrektora. W trakcie obrad komisji, zastępca dyrektora wskazał nam na poszczególne miejsca, gdzie ewentualnie można byłoby rozważyć je jako potencjalne alternatywy dla obecnego miejsca zbiórki odpadów w tym rejonie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

– Komisja Statutowa – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 503/25

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/503/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

30. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we Wrocławiu - druk nr 504/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, pismem z dnia 18 sierpnia br. Skarżąca złożyła skargę na bezczynność organów gminy Wrocław, w szczególności ZDiUM-u w sprawie dotyczącej wniosku skarżącej z dnia 19 maja o przekazanie dokumentacji dotyczącej zdarzenia, a w konsekwencji odpowiedzialności odszkodowawczej gminy Wrocław. Do dnia złożenia skargi Skarżąca nie otrzymała odpowiedzi od wskazanych w skardze podmiotów. Ubezpieczyciel poinformował Skarżącą, że nadal nie otrzymał wymaganej dokumentacji szkodowej od gminy Wrocław, co uniemożliwia skuteczne dochodzenie odszkodowania za poniesioną szkodę. Skarżąca domaga się zbadania sprawy oraz stwierdzenia bezczynności wyżej wymienionych podmiotów, a także zobowiązania z ZDiUM-u do niezwłocznego podjęcia działań oraz dostarczenie ubezpieczycielowi dokumentacji szkodowej. Odpowiedzi na skargę udzielił Dyrektor ZDiUM w dniu 3 września, na posiedzeniu Komisji sprawę szeroko zreferował Zastępca Dyrektora do spraw rejonów.

I, Szanowni Państwo, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Szanowni Państwo, co istotne, w momencie przesłania skargi odpowiedź została udzielona ubezpieczycielowi. Skarga dotyczy kwestii cywilnych, a nie administracyjno-prawnych, jak to w treści skargi wskazuje Skarżąca. Stąd też rekomendacja Komisji o nieuwzględnienie skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 504/25

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/504/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

31. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 we Wrocławiu – druk nr 506/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, w dniu 15 września br. Skarżąca złożyła skargę na Dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 we Wrocławiu. Skarga zawierała zarzut nienależytego załatwienia sprawy polegającego na odmowie przyjęcia dziecka skarżącej do klasy sportowej bez wskazania uzasadnienia faktycznego i prawnego podjętej decyzji. Jak Państwo widzieliście na platformie eSesja Skarżąca wielokrotnie uzupełniała swoją skargę drogą mailową. Wszystkie one oczywiście zostały uwzględnione w dzisiejszej zakładce eSesji. Szanowni Państwo, uprzejmie informuję, że w dniu 2 października w ramach uzupełnień Skarżąca złożyła również petycję, która została zatytułowana standaryzacja i ponadobwodowa rekrutacja do oddziałów. Ta petycja będzie rozpatrywana na posiedzeniu listopadowym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji. Szanowni Państwo,

stanowisko w sprawie skargi przedstawiła Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4. Na posiedzeniu Komisji sprawę zreferowały zarówno Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej, jak i Zastępca Dyrektora Wydziału Przedszkoli i Szkół Podstawowych Urzędu Miejskiego.

Po zapoznaniu się z bardzo obszernym materiałem dowodowym oraz w wyniku wysłuchania Pani Dyrektor, Komisja: za – 4 radnych, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, czyli w sposób jednogłówny, postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Szanowni Państwo, tytułem wyjaśnienia, Komisja całościowo przyjęła tłumaczenie Pani Dyrektor. Zgodnie z przepisami prawa oświatowego, na podstawie art. 130 jak najbardziej miała prawo odmówić przyjęcia dziecka do klasy ósmej, ponieważ nie jest to etap rekrutacji na początku szkolenia, czyli na etapie klasy czwartej, tutaj jak najbardziej art. 130 znalazł zastosowanie. Tego typu odmowa nie musi następować w drodze decyzji administracyjnej, tak że zarzut Komisja uznała za niezasadny.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 506/25

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/506/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

32. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania – druk nr 507/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, pismem z dnia 19 sierpnia bieżącego roku Skarżąca złożyła skargę na Dyrektora Wrocławskiego Centrum Opieki i Wychowania. Skarga zawierała zarzut nienależytego wykonywania zadań i naruszenia praw dziecka Skarżącej, do których dochodzić miało według niej w placówce. Szanowni Państwo, na posiedzeniu Komisji sprawę zreferowała Zastępca Dyrektora WCOW oraz Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych. W wyniku głosowania Komisja jednogłośnie rekomenduje Państwu nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Naprawmy Przyszłość** – za wnioskiem

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 507/25

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/507/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga nie została uwzględniona.

33. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej nr 5 we Wrocławiu – druk nr 508/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, pismem z dnia 2 września br. Skarżący złożył skargę na działania Dyrektora Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej we Wrocławiu. Skarga dotyczy faktu, iż Skarżący w dniu 30 lipca br. za pośrednictwem platformy e-Doręczeń złożył wniosek o wydanie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego w sprawie swojego syna. Wniosek uzyskał status doręczony tego samego dnia. I, Szanowni Państwo, doszło do przekroczenia ustawowego terminu na wydanie takiego orzeczenia.

W związku z powyższym Komisja stwierdziła, że zarzut jest zasadny. Za – 2 radnych, wstrzymujących się – 3 radnych i w związku z powyższym Komisja Skarg, Wniosków i Petycji w wyniku głosowania postanowiła wnioskować o uwzględnienie przedmiotowej skargi. Szanowni Państwo, tytułem wyjaśnienia, wszyscy zgodziliśmy się, że zarzut co do przekroczenia terminu był zasadny, natomiast wnioski Skarżącego, które zostały wskazane w przedmiotowej skardze, zostały zrealizowane, ponieważ od tego momentu poradnie psychologiczne nie będą korzystały z tzw. przerwy statutowej, czyli przerwy wakacyjnej. Zostały pouczone o konieczności stałego monitorowania stanu skrzynki e-Doręczeń. Więc w tym zakresie skarga została już zaspokojona, żądanie zrealizowane. Natomiast zarzut ten główny, czyli przekroczenia terminu, został uznany za zasadny. Dziękuję.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radny Robert Pieńkowski: Krótka, bo z informacji, które tam widziałem, że to opóźnienie miało swoje merytoryczne powody. To nie było nierozpatrzenie, bo się komuś nie chciało, tylko po prostu nie było technicznej, zdaje się, możliwości rozpatrzenia tej sprawy w terminie oczekiwanym. Tak że wydaje mi się, że jednak głosowanie w tym momencie za uwzględnieniem skargi nie jest do końca fair – o, tak bym to ujął – względem Poradni Psychologiczno–Pedagogicznej.

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 508/25

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 2, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/508/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Skarga została uwzględniona.

34. Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia wniosku w przedmiocie podjęcia uchwały o ustanowienie drzewa pomnikiem przyrody - druk nr 509/25

Przewodnicząca Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Martyna

Stachowiak: Szanowni Państwo, Komisja na swoim ostatnim posiedzeniu rozpatrzyła wniosek o uznanie za pomnik przyrody buka pospolitego na druku nr 509/25. 18 września właściciele nieruchomości, na których znajduje się owy buk pospolity, wnieśli o uznanie za pomnik przyrody właśnie tego drzewa. Zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego przedmiotem wniosku mogą być w szczególności sprawy, dobrze... Szanowni Państwo, art. 241, nie będę go cytować. Szanowni Państwo, wniosek odpowiada wymogom formalnym. Natomiast do meritum, stanowisko w imieniu prezydenta przedstawił Departament Strategii i Zrównoważonego Rozwoju. Na posiedzeniu Komisji sprawę zreferowała Pani Dyrektor Wydziału Środowiska Urzędu Miejskiego

i informuje, że Prezydent negatywnie zaopiniował zasadność ustanowienia przedmiotowego pomnika przyrody.

I, Szanowni Państwo, Komisja w wyniku głosowania jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wniosku.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Lewicy** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Naprawy Przyszłość** – za wnioskiem Komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie przyjęcia projektu uchwały – druk 509/25

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 1, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania **uchwała nr XXIV/509/25** z dnia 20 października 2025 r. została przyjęta. Wniosek nie został uwzględniony.

VII. Ogłoszenie tekstu jednolitego uchwały nr XXII/601/20 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Wrocław

Głosowanie nad ogłoszeniem tekstu jednolitego uchwały.

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Dorota Pędziwiatr:

No i brakuje nam jednej osoby, która nie zagłosowała. To jeszcze chwila, da się jeszcze? Czy robimy, musimy zrobić reasumpcję, tak? [red. – głosy z Sali] Bo już są wyniki. Chociaż nie, dobrze. Aha, bo są dwie osoby

niegłosujące, tak? Dobra, Panie Dyrektorze, mamy to? Mamy to czy nie mamy to? Mamy to, dobrze. Dobrze, to dziękuję bardzo.

W wyniku głosowania tekst jednolity zostanie ogłoszony.

VIII. Przyjęcie protokołu sesji nr XXIII/25.

Nie wpłynęły żadne uwagi do przedłożonego Państwu protokołu sesji, w związku z tym protokół nr **XXIII/25** uważam za przyjęty.

IX. Interpelacje i zapytania.

Informacja w tym zakresie została umieszczona w materiałach w programie eSesja.

X. Wolne wnioski i oświadczenia.

Czy ktoś z Państwa Radnych chciałby zabrać głos w tym punkcie? Dobrze, w takim razie zamykam XXIV sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Agnieszka Rybczak

Protokół sporządziła:

Agnieszka Rabiega